

1 - Daj, Boże Święty

1. Daj, Boże Święty, nam łask zdroj
co płyną prawdą z świętych Ksiąg.
Niech nas prowadzi rozum Twój
i niech nas łączy w braci krąg.

2. Spraw, niech nam światło Twoich Słów
zaświeci wśród rozstajnych dróg.
A w sercach prawda błysnie znów
i przyjmie nas za synów Bóg.

3. Broń, Boże Święty, nas od zrad,
od pokus i od grzechu strzeż.
W Chrystusa nas poprowadź ślad,
łaskawie nasze kroki mierz.

4. Modlitwą kieruj naszych warg,
nie opuść nas w okropną noc.
Wysłuchaj kornych naszych skarg
i objaw wielką Swoją moc.

5. Cześć Bogu, źródłu wszelkich łask,
cześć Stwórcy ziemi, morza fal.
Już Tysiąclecia wschodzi brzask,
więc wdzięcznym sercem Pana chwal.

2 - Tyś kazał nam, o Panie mój

1. Tyś kazał nam, o Panie mój, w pokorze zawsze żyć,
cierpliwie znosić trud i znój i zawsze wiernym być.

Twe Ciało, któreś za mnie dał, pokarmem moim jest.

Tyś na nas Ducha swego zlał, Tyś nam dał Ducha chrzest.

2. Zapomnieć Cię nie mogę, nie, boś Ty nadzieją mą,
a choć świat ze mnie śmieje się, ja wierzę w Prawdę Twą.
Za przykład biorąc słowa Twe, w pokorze serce drga,
Twą wolę, Panie, pełnić chce oddana dusza ma.

3. Gdy na Cię zwracam oczy swe, to przypomina mi
największe dobrodziejstwo Twe, co płynie z Twojej krwi.
Zapomnieć o tym chce dziś świat, coś zań przelewał krew,
lecz dla mnie Tyś jak wonny kwiat, więc stoję na Twój zew.

2a - Za przykład biorąc słowa Twe

1. Za przykład biorąc słowa Twe,
w pokorze serce drga,
Twą wolę, Panie, pełnić chce
oddana dusza ma.

3. Zapomnieć o tym chce dziś świat,
coś zań przelewał krew,
lecz dla mnie Tyś jak wonny kwiat,
więc staję na Twój zew.

5. A Twojej łaski złoty źródło
już spływa w serca sług.
Królestwa wschodzi już dzień Twój,
bo wspomniał na nas Bóg.

2. Tyś Ciało dał za świata grzech,
poniosłeś krzyża ból,
Bóg Cię ożywił po dniach trzech,
byś rządził jako Król.

4. Gdy na Cię zwracam źrenic wzrok,
miłością serce tchnie.
Pan niesie światło w nocy mrok.
Ach wybaw Panie mnie!

3 - Serce moje wciąż się smuci

1. Serce moje wciąż się smuci,
bo je dręczy znój,
lecz wnet smutek ten ukróci
Zbawca mój.

3. Pan mię wiedzie poprzez życie,
dając pokarm słów,
abym żył tam w lepszym bycie
z Panem znów.

5. I trwać będę z Panem stale,
cierpiąc marny stan,
aż mnie przyjmie w wielkiej chwale
Zbawca Pan.

2. Pod opieką mego Pana
łatwiej mi jest żyć,
bo to rozkosz niesłychana
z Panem być.

4. A więc dążę w Pańskie ślady
poprzez znój i trud;
a bezpieczny jest od zdrady
Pański lud.

4 - Nie dla mnie skarby świata

1. Nie dla mnie skarby świata tego
ni piękność, sława wszystkich ziem.
Mym hasłem imię Pana mego,
co broni mnie przed wszelkim złem.

*Refren: Broń, Chryste, mnie
i prowadź sam,
[:w miłości wiedź do nieba bram.:]*

2. Świat, skarby, sława, piękność minie
i zwiędnie jak podcięty kwiat.
Co człowiek stworzył, wszystko zginie,
rozwieje się z upływem lat.

3. Lecz imię Pana jak opoka,
trwa wiecznie wśród anielskich pień;
choć skryte dla ludzkiego oka,
błyśnie, bo przyszedł Pański dzień.

4. A chociaż ciężki los pielgrzyma
na ziemi, kiedy wiedzie bój,
zwycięży on, gdy trud przetrzyma,
nagrodę weźmie za swój znój.

5 - Za taki słaby jak ja twóó

1. **Za taki słaby** jak ja twóó

Pan życie swoje dał,
by dać nam swej miłości wzór,
by człowiek Prawdę znał.

2. **Krew, co spłynęła** z Jego ran, zmazała grzechu ślad.

Przez krzyż swój kupił Chrystus Pan
na własność cały świat.

4. **Zabiegi świata** dzisiaj rzuć i tylko Prawdę ceń.

Do nieba oczy swoje zwróć,
skąd przyjdzie Pański dzień.

Refren: Umarł Zbawca Pan

*i przelał swoją krew,
by z śmierci wyrwać ludzki stan,
by dać nam Prawdy siew.*

3. **Więc teraz bracie,** w Prawdzie stój, w ofierze swojej trwaj, czyń, jak ci kazał Zbawca twój i Jego tylko znaj.

5. **Bo niedaleki** już jest czas, gdy Pan swój zajmie tron i do swej chwały weźmie nas, do jasnych nieba stron.

6 - Maluczkiem stadkiem

1. Maluczkiem stadkiem Pan nas zwie,
nas, którzy wierzym Mu.

Nas, z których świat dziś śmieje się,
nas, którzy cierpim tu.

3. Maluczkie stadko, mało nas,
cierpimy trud i ból.

Lecz wierzym, że już bliski czas,
gdy nas nagrodzi Król.

5. Gdy Tysiąclecia błysnie dzień,
Pan nas nagrodzić chce.

I weźmie w niebo pośród pień
maluczkie stadko swe.

2. Maluczkiem stadkiem Kościół jest,
lecz z nami zawsze Pan.

Z nas każdy dostał Ducha chrzest
i wierzy w Boski plan.

4. Maluczkie stadko wiernie trwa
w głoszeniu Prawdy słów.

A za to Bóg nagrodę da,
gdy słońce wstanie znów.

7 - Maluczko, a ujrzycie mnie

1. Maluczko, a ujrzycie mnie! Tak sam powiedział Pan.

Dziś chwila ta zbliżyła się, już się wypełnia plan.

Obecny już na ziemi Król, Królestwa wschodzi czas.

Wnet zniknie śmierć, wnet zniknie ból, Pan w niebo przyjmie nas.

*Refren: Królestwa dziś nastaje czas,
już widać jasny blask.*

*Wnet ujrzym Zbawcę wszyscy wraz,
doznamy wiecznych łask.*

2. Nadeszła chwila Pańskich dni, wnet się podźwignie świat

i pozna, że w Jezusie tkwi zbawienie przyszłych lat.

I cały świat Mu odda cześć, do Jego przyjdzie nóg,

bo w Panu znajdzie życia treść i pozna, że jest Bóg.

8 - Dla Jezusa, Zbawiciela

1. Dla Jezusa, Zbawiciela, całe życie chętnie dam.
Nie chcę sławy ni wesela, tylko Jemu służyć sam.
Jezu, Słońce moich dni, daj nagrodę zdobyć mi.

2. Lata me, dni i godziny spędzić chcę dla sprawy Twojej.
A dla Prawdy Twojej przyczyny łaskę na mą duszę zlej.
Jezu, wzorem dla mnie bądź! Jezu, sercem moim rządz!

3. Chwała Tobie, Jezu, chwała! Krzyż Twój Prawdą wieczną lśni;
Tobie winna ziemia cała życie po wieczyste dni.
Dla Jezusa umrę rad, aby wstąpić w Jego ślad.

9 - Niech wieczna chwała

1. Niech wieczna chwała Panu brzmi,
bo przez ofiarę Jego Krwi
zabłyśną światu lepsze dni
i minie słuszny Boga gniew.

2. Pan wywiódł z ciemności swój lud
i Prawdy nam jasny dał blask,
obiecał nagrodzić nasz trud
i zesłać swym wiernym zdroj łask.

4. A gdy Królestwa przyjdzie czas,
racz chwałę swoim sługom dać.
Do nieba, Panie, przyjmij nas,
gdzie żywot wiecznie będzie trwać.

*Refren: Potężny Zbawiciel jest nasz,
On kupił nas wszystkich swą krwią.
Panie, łaskę nam dasz,
dasz nam ujrzeć swą twarz,
przyjmiesz za Oblubienicę swą.*

3. Ach, wielka miłości Twojej toń,
ucieczką jedyną Twój krzyż.
Bezpiecznie nas wiedzie Twa dłoń.
Ach, chwilę Twojej chwały nam zbliż.

10 - Już Zbawca świata pośród nas

1. Już Zbawca świata pośród nas,
na ziemski zstąpił kraj,
[:bo restytucji bliski czas,
więc chwałę Panu daj.:]

3. A my, co tworzym święty zbór,
radosną nieśmy wieść.
[:Połączmy głosy w jeden chór,
oddając Zbawcy cześć.:]

5. I wnet przeminie Boży gniew,
więc Pan nas weźmie stąd.
[:Dziękczynny Zbawcy wznieśmy śpiew,
już skończy się nasz sąd.:]

2. Nasienie obietnicy cnej
z upadku dźwignął Pan;
[:Oblubienicy wiernej swej
przeznacza Boski stan.:]

4. Niech każdy stan i każdy lud
przed Królem chyli skroń,
[:bo skończy się nasz ziemski trud,
przed nami łaski toń.:]

11 - Niech dzisiaj cały ziemski krąg

1. Niech dzisiaj cały ziemski krąg
do Pana modły korne śle,
bo z dobrotliwych Pańskich rąk
świat zmartwychwstanie weźmie swe.

3. O, co za radość przyszła nam,
Bóg wejrzał na ten biedny świat
i świat naprawiać będzie sam
w Królestwie swoim tysiąc lat.

5. I sprawiedliwy będzie rząd,
nie będzie grzechu ani zła.
Pan uszczęśliwi ziemski ląd
i doskonały żywot da.

2. Już zstąpił Król z niebiańskich stron,
na ziemski dzisiaj zstąpił łan
i w chwale swój zajmuje Tron
nasz Zbawca, wielki Król i Pan.

4. Uśmiecha się nam lepszy los,
nastaje koniec naszych prób,
bo gdy zawoła Pański głos,
umarli swój opuszczą grób.

12 - Poprzez życia ciemne burze

1. Poprzez życia ciemne burze, wąską ścieżką poprzez trud,
idziem wzrok utkwwszy w górze, gdzie Pan wzywa wierny lud.
I cel coraz się przybliża, upragniony, święty tak.
[:Idziem za sztandarem krzyża, bo to Chrystusowy znak.:]

2. Krzyż do Zbawcy nas prowadzi, nas, szafarzy Jego łask,
pokarm dając dla czeladzi, słuszny w Tysiąclecia brzask.
Sztandar ten utwierdza w mocy, bo choć ścieżka krótka już,
[:Zapadają cienie nocy, ucisk jest przed nami tuż.:]

3. Jednak Pan zostawił słowa, że kto wierzy w Jego krew,
tego w łasce Pan zachowa gdy się srożyć będzie gniew.
Choć śmierć weźmie nasze ciała, tę powłokę, ziemski pył,
[:wejdziem tam, gdzie wieczna chwała; Kościół w Panu będzie żył.:]

13 - Żołnierzem Pana jestem ja

1. Żołnierzem Pana jestem ja
i dźwię Ducha miecz,
i walcę, aby siła zła
przed Panem pierzchła precz.

3. A moim wodzem jest Pan mój,
On wie dzie zawsze mnie,
więc z Nim zwycięski stoczę bój,
pokusom oprę się.

5. Lecz kiedy trud mój skończy się,
gdy już nadejdzie zgon,
Pan wynagrodzi chwałą mię,
bo miłościwy On.

2. Na sobie Bożą zbroję mam
i tarczę wiary tę,
co dał swym wiernym Chrystus sam,
więc jak On walczyć chcę.

4. A choć w tej walce cierpię trud
i ciężko walczyć mi,
wiem, że tak czynił Pański lud
po wszystkie życia dni.

14 - Czyż jeszcze zwlekać mam

1. Czyż jeszcze zwlekać mam,
by Panu oddać się?

Całego siebie Panu dam,
a Zbawca przyjmie mię.

3. Ty wola moją rządź,

Twa wola moją jest.

Mym opiekunem Panie bądź
i daj mi Ducha chrzest.

5. O, Panie, wierzę Ci,

że przez Twój trudny Krzyż.

Koronę dasz w Królestwa dni
i przyjmiesz w nieba wyż.

2. Już nie chcę świata znać,

nie dla mnie ziemski stan.

Chcę zawsze w Pańskiej służbie trwać,
niech mną kieruje Pan.

4. Do Twoich dążę stóp,

Twą wolę pełnić chcę.

I wytrwam wśród najcięższych prób,
gdy Ty zlitujesz się.

15 - Kto krwią świętą kupił mnie

1. Kto krwią świętą kupił mnie?

Kto pojednał z Bogiem świat?

Kto miłością ku nam tchnie?

Kto ma rządzić tysiąc lat?

Mój ukrzyżowany Pan.

3. W kim nadzieja życia tkwi?

Kto do Ojca wiedzie nas?

Kto naturą Boską lśni?

Kto ucieczką w każdy czas?

Mój Ukrzyżowany Pan.

5. Oto prawda wiary mej,

oto światłość oczu mych!

Przyszły Władca ziemi tej,

Głowa świętych członków swych!

Mój ukrzyżowany Pan!

2. Kto zwyciężył śmierć i grzech?

Ewangelię głosił kto?

Kto zmartwychwstał po dniach trzech?

Kto wygładzi z ziemi zło?

Mój Ukrzyżowany Pan.

4. Kto założył Kościół Swój?

Za kim dążyć mamy w ślad?

Kto zwycięski stoczył bój?

Kto wprowadzi nowy ład?

Mój ukrzyżowany Pan!

16 - Pragnę dążyć w Pański ślad

1. Pragnę dążyć w Pański ślad,
cierpieć z Panem jestem rad,
żywot Panu oddać chcę,
bo Pan za to łaskę da,
żywot, który wiecznie trwa,
więc poświęcam Panu się.

3. I nie skarzę się na trud;
dążę tam, gdzie Pański lud,
tam, gdzie Zbawcy widzę Krzyż.
Przyjm więc dziś ofiarę mą
i zasługą okryj swą,
Jezu, przed tron Ojca zbliż!

2. U Jezusa Świętych Stóp
pragnę klęczeć aż po grób,
zawsze Jemu wiernym być,
bo On jest ucieczką mą,
On obroni w chwilę złą,
bo w Nim tylko mogę żyć.

17 – Baranku Boży nasz

1. Baranku Boży nasz,
tyś umiłował świat,
Ty nam Królestwo Twoje dasz
i szczęście przyszłych lat.

3. Baranku Boży Ty!
Ślubujem dzisiaj Ci;
Tyś, Panie, w nas a w Tobie my
aż po wieczyste dni.

5. Baranku Boży mój!
Obecnyś pośród nas.
Wnet weźmiesz w niebo Kościół Twój,
połączysz się z nim wraz.

2. Dziś Ci zanosim śpiew,
śpiewamy na Twą cześć.
Boś Ty nas kupił przez swą krew,
bo w Tobie życia treść.

4. Baranku Boży daj,
niech przyjdzie chwila ta,
gdy uzna Prawdę cały świat
i błysnie chwała Twa.

18 – Syonie, powstań, zbudź się już

1. Syonie, powstań, zbudź się już
i porzuć smutki, troski twe!
Zbawienia szaty na się włóż
i przyjąć Króla gotuj się.

2. Otrząśnij z siebie proch i pył,
co dziś zasłania tobie wzrok
i na świat wołaj z całych sił:
Królestwa nastał Pański Rok.

3. Dziś najpiękniejsza z wszystkich chwil
na ziemski wreszcie przyszła kraj,
więc przed twym Królem czoło schyl
i chwałę twemu Zbawcy daj.

4. Syonie, śpiewaj Panu cześć!
Królestwa Jego nadszedł czas.
Radosną światu ogłosz wieść,
że Mesjasz przyszedł zbawić nas.

19 – Radości wielkiej nastał czas

1. Radości wielkiej nastał czas,
do chwały już wzywają nas,
bo Chrystus Pan na ziemi tej
już rządzi w wielkiej mocy swej.
Zbawca świata rządzi nami,
bo przyszedł w wielkiej mocy swej.

3. I pośród cierpień, poprzez trud
do Ojca przywiódł Pan swój lud.
Zasługę swoją przydał nam,
by Kościół Jego był bez plam.
Zbawca świata rządzi nami,
bo przyszedł w wielkiej mocy swej.

2. I aby zgładzić świata grzech,
śmierć poniósł, aby po dniach trzech
nagrodę z ręki Ojca miał
i odkupienie świata dał.
Chrystus w chwale z aniołami
już przyszedł w wielkiej mocy swej.

4. A kiedy wejdziem w nieba próg,
nagrodę chwały da nam Bóg
za wierność Słowu i za znój,
zwycięzcom, co stoczyli bój.
Chrystus w chwale z aniołami
już przyszedł w wielkiej mocy swej.

20 – Nie straszny już nam dzisiaj grób

1. Nie straszny już nam dzisiaj grób,
nie straszny śmierci ból.

Nastanie koniec naszych prób,
[:bo już obecny Król.:]

3. Na ziemi już obecny Pan,
wprowadza nowy rząd
i wnet powoła ziemski stan
[:na zmartwychwstania sąd.:]

5. I razem z Panem w niebie tam
znajdziemy jeden tron.
Koronę Król udzieli nam,
[:bo najłaskawszy On!:]

2. I już na wschodzie zorzy blask
zwiastuje jasny dzień:
to Tysiąclecia świta blask,
[:złowrogi pierzcha cień.:]

4. A gdy ostatki Pańskich sług
opuszczą ziemski świat,
Pan przyjmie nas w niebiański próg,
[:do chwały wiecznych lat.:]

21 – Jak dobry Stwórca Bóg

1. Jak dobry Stwórca Bóg!

On zsyła tyle łask
dla dobra swoich wiernych sług
i daje Prawdy blask.

3. Syn dał nam Prawdy moc,
nauczył Ojca czcić
i zmienił w jasność czarną noc,
nauczył w Prawdzie żyć.

5. Więc służmy Panu wciąż
ze wszystkich naszych sił,
bo tak ma czynić święty mąż,
gdy chce, by Pan z nim był.

2. Sam Syna swego dał,
by świat odkupił krwią,
by człowiek dobroć Ojca znał
i poznał marność swą.

4. Nadziei dał nam zdroj,
w cierpieniu kazał trwać;
opieką darzy Kościół swój,
bo chce mu chwałę dać.

22 – Świętą Księgę, Prawdy zdroj

1. Świętą Księgę, Prawdy zdroj,
skarb największy zesłał Pan.

Ona koi ziemski znój,
uświadamia ludzki stan.

3. Księga proroctw, Boskich praw,
swą historię ma w niej świat.

Za tę Księgę Pana sław
aż do końca ziemskich lat.

5. Chwalmy Pana za ten dar,
co nam wskazał Boski plan.

Z Biblii wiary czerpiem żar,
w Biblii się objawił Pan!

2. Z Księgi bije światła blask,
co rozprasza nocy mrok;
obiecuje pełnię łask
tym, co wejdą w Boży Rok.

4. Księgę Świętą Boska dłoń
dała w hojnej łasce swej.
Niezgłębioną Prawdy toń
znajdujemy w Księdze tej.

23 - Połączmy serca wraz

1. **Połączmy serca** wraz

i wnieśmy w niebo wzrok,
bo miłość bratnia wzmacnia nas,
prowadzi wspólnie krok.

3. **Przed Boski** spieszmy tron

do ostatniego tchu,
aż gdy nadejdzie życia zgon
w wędrówce naszej tu.

5. **A gdy z nas** szydzi świat,

Gromadźmy wspólnie się,
Kto w prawdę wierzy ten nam brat,
Ku temu serce lgnie.

2. **Więc chwalmy** zbożny czyn,

nadzieją krzepmy zbór,
bo tak nas uczył Boży Syn,
gdy nam zostawiał wzór.

4. **A w ciągu** naszych dni,

choć życie pełne zdrad,
niech miłość w sercach naszych lśni,
w Chrystusa dążmy ślad.

6. **Nadzieję** z Świętych Ksiąg

Wlewajmy w serca toń,
Bo ona łączy braci krąg
i łączy bratnią dłoń

1. Już nas nie łudzi wzrok.

Wnet ujrzy cały świat
Jubileuszu rok,
co potrwa tysiąc lat.
Dziejowych mija koniec burz.
[:Zaświtał Jubileusz już.:]

3. Baranku, światem rządz.

W Jubileuszu czas
na swej stolicy siadź,
powołaj przed tron nas,
boś wynagrodzić przyrzekł sam,
[:gdy przyjdzie Jubileusz nam.:]

2. Pan Jezus, Kapłan, Król

na ziemię zstąpił tą.
Krwią zwalczył śmierć i ból,
zaczyna władzę swą,
a jako pierwszy Jego krok
[:Jubileuszu mamy rok.:]

4. Jak najwonnejszy kwiat

z niebiańskich niw i pól
zstępuje na ten świat
Pan Panów, Królów Król.
Jubileuszu mamy dni.
[:Ach! Dzięki chwała Królu Ci!:]

25 – Syoński ludu, z prochu wstań

1. Syoński ludu, z prochu wstań
i otrzyj z oczu łzy!

Przygotuj twemu Panu dań.

Dziś spełnią się twe sny.

3. Już pierzcha czarnej nocy cień,
już widać słońca blask:
to Tysiąclecia wschodzi dzień,
dzień to syońskich łask.

5. W modlitwie kornie chylmy skroń
i chwalmy pieśnią Go,
bo wnet świat dźwignie Jego dłoń,
przemienie śmierć i zło.

2. Bo już na ziemski zstąpił łan
Zbawiciel twój i Król.

Już czeka na cię Boski stan,
przemienie smutek, ból.

4. Więc radość bije ze wszech stron:
Królestwa nadszedł czas.

Dziś Mesjasz swój zajmuje tron
i w niebo wzywa nas.

1. Przez Twą krew i przez Twój krzyż,
Panie, nas do Ojca zbliż!
Przez ofiary Twojej znój
racz mnie przyjąć, Zbawco mój.
Panie, łaskę swoją daj,
weź mnie tam, gdzie wieczny raj.

3. Wierzę w Twoją świętą krew,
niosę Twojej Prawdy siew
i za wiarę życie dam,
byle dojść do nieba bram.
Tylko dodaj, Panie, siłę,
abym zawsze wiernym był.

2. Porzuciłem ziemski świat,
dążę tam gdzie Twój jest ślad
i cierpliwie znoszę znój,
jak Tyś kazał, Panie mój.
Wierzę, że mi łaskę dasz
i dasz ujrzeć swoją twarz!

4. Niech się pełni wola Twa,
niech Twa chwała wiecznie trwa.
Chwała Ci po wieczne dni!
Imię Twoje blaskiem łśni.
Ciebie tylko pragnę znać.
Panie, racz koronę dać!

27 – Dzieci, Ojciec wzywa was

1. Dzieci, Ojciec wzywa was,
chwałą was obdarzyć chce,
bo już przyszedł słuszny czas,
już Królestwo zbliża się.

3. Dzieci, w niebo wznieście wzrok,
tam, skąd spływa słońca blask,
bo dziś świta Pański Rok,
czas radości i czas łask.

5. Dzieci Boże, wznieście śpiew,
niechaj leci pieśni ton.
Przez Jezusa świętą krew
wejdzien do niebiańskich stron.

2. Obietnica, którą Pan
dał dla wiernych swoich sług,
uszcześliwia ziemski łan.
Już obecny Zbawca Pan.

4. Wnet przeminie znój i trud,
skończy się cierpienia ból.
Ujrzy Zbawcę Pański lud,
przyjmie nas do nieba Król.

28 – Czym człowiek, marny pył

1. Czym człowiek, marny pył,
w obliczu Boga jest?

I gdyby nie krwi chrzest,
czy świat by kiedyś żył?
Lecz Jezus za świat życie dał,
by żywot wiecznie trwał.

3. I hańby gorzkie pił
z kielicha aż do dna,
ach, więcej niż człek zna,
by człowiek zbawion był.
Więc teraz na Jezusa cześć
ja krzyż swój pragnę nieść.

2. Opuścił Ojca tron
i swój duchowy stan,
i zstąpił z nieba Pan
do naszych niskich stron.
Na krzyżu świętą przelał krew
i zgasił Boski gniew.

4. Do Pańskich stóp się zbliż
i uznaj Prawdy siew.
Przyjm Jezusową krew
i weźmij na się krzyż.
Pan ci koronę w niebie da,
gdzie żywot w chwale trwa.

29 – Kto wiernie znosi smutek

1. Kto wiernie znosi smutek, troski
z pokorą, jak przykazał Pan,
ten wie, jak słodki spokój Boski,
ten już osiągnął święty stan.
Bo kto chce dążyć w Pańskie ślady,
ten musi znosić ciężki ból,
lecz Bóg ochroni go od zdrady,
koronę da mu kiedyś Król.

2. Lecz już niedługo cierpieć trzeba,
nadzieje wszystkie spełnią się.
Wnet Król zawezwie nas do nieba,
bo On miłością ku nam tchnie.
O, bądź pochwalon, Zbawco Panie,
że nam nie szczędzisz tylu łask,
żeś nam zapewnił zmartwychwstanie,
niebiańskiej chwały wieczny blask.

30 - Chrystus przyszedł na świat z nieba

1. Chrystus przyszedł na świat z nieba,
już się kończy władza zła,
więc radować się potrzeba,
bo Pan pokój ziemi da.

2. Choć cierpienia Chrystusowe
pełnić do ostatka trza,
wkrótce będziem w ciałach nowych,
co Bóg w zmartwychwstaniu da.

4. Więc gdy Chrystus między nami,
choć nie widzi Go nasz wzrok,
wkrótce razem z aniołami
ujrzym Pana w Boży Rok!

*Refren: Chwała Ci! Chwała Ci,
boś pokoju Księżę Ty!
Chwała Ci! Chwała Ci,
boś pokoju Księżę Ty!*

3. Kościół długo tu na ziemi
czekał na przemianę swą,
krzepiąc się Słowy Świętymi
i zwyciężył chwilę złą.

31 – Boże, Ojczy, Stwórczo nasz

1. Boże, Ojczy, Stwórczo nasz,
przyjmij służby dzieci Twych.
Daj nam ujrzyć swoją twarz
i od pokus obroń złych.

2. Tyś nam Syna swego dał,
aby za nas przelał krew.
Tyś nam ducha łaski zlał,
a więc stajem na Twój zew.

3. Porzucamy ziemski stan,
chcemy znośić wszelki trud,
jak nam kazał Zbawca Pan,
który wie dzie Pański lud.

4. Boże, Ojczy, chwała Ci
za miłości i łask zdroj!
Niech Twa chwała wiecznie brzmi,
o, najlepszy Ojczy mój!

1. Wznieście się, święci, w waszym sercu,
gdzie w chwale błyszczący Pański tron,
gdzie na niebieskich gwiazd kobiercu
na świętych swoich czeka On.

Ach! Tam czeka was wielka chwała,
tam koronę Pan włoży na skroń,
a gdy trzódka już będzie cała,
światu da Pańskiej łaski toń.

2. A źródło życia płynąć będzie
i ludzkość znowu będzie żyć.
Na tronie świata Król zasiądzie.
Kto zechce, z źródła będzie pić.
Wnet trudy i walki się skończą
i śmierć straszną odwróci Bóg,
a ręką Pan swoją obrońcą
wyzwoli od krzyku i trwóg.

***Refren: Ach! Ten widok jest
zachwycający!***

*Blisko już, blisko ten szczęsny czas.
Zbawca nasz, Zbawca nas miłujący
przyszedł już, aby wziąć w niebo nas.*

3. Rzekę zbawienia widzi wiara,
spod krzyża ona płynie w świat.
Z tej rzeki czerpie ziemia stara
nadzieję przyszłych lepszych lat.
Na brzegach tej rzeki, wśród gaju,
pojednana ze Stwórcą swym,
tam ludzkość zamieszka jak w raj, u
uzna Ojca i Pana w Nim.

1. Z niebiańskich wyżyn przyszedł Król,
na biednej ziemi zstąpił łan,
a przyszedł zgładzić śmierć i ból
Zbawiciel nasz, miłościw Pan.

3. Twe imię dla nas święte jest,
Twa miłość nam dodaje sił.
Kto Twego ducha weźmie chrzest,
ten wiecznie z Tobą będzie żył.

5. I tylko, Zbawco, prowadź nas,
tam przed niebiański Ojca tron,
a kiedy przyjdzie straszny czas,
wybawisz nas, gdy przyjdzie zgon.

2. Obecny jesteś, Zbawco nasz,
choć Cię nie widzi ziemski świat,
lecz wkrótce ujrzym Twoją twarz,
gdy rządzić będziesz tysiąc lat.

4. Więc na ofiarę niesiem Ci
to wszystko, co nam Stwórca dał,
aby gdy przyjdą błogie dni,
dostać z Tobą Boskich chwał.

1. W Chrystusa ślad dąż i z Panem się zwiąż

aż po wieczne dni,

a nie spocznij sam, póki Mistrz każe ci.

Uspokoi cię Pan, lepszy zapewni stan,

żywot wieczny ci da,

w niebie przyjmie Cię sam, bo Pan w miłości trwa.

2. Kto wiernie chce trwać, ten Pana ma znać

i wierzyć wciąż w krew;

a przez wiarę tę niechaj staje na zew.

Niechaj głosi, że Pan zstąpił na ziemski łan,

aby zbawić ten świat,

aby w Królestwie swym rządzić przez tysiąc lat.

3. A gdy przyjdzie czas, niechaj każdy z nas

dostąpi tych łask,

co płyną z tych stron, tam, gdzie słońca lśni blask.

Niechaj nam Pańska dłoń da koronę na skroń,

przyjmie do chwały swej.

Jezu, przyjm w niebo nas, ducha łaski nam zlej!

35 – Przed tron Ojca modły ślę

1. Przed tron Ojca modły ślę,
tęskny swój zanoszę śpiew
i wiem, że wysłucha mnie
przez Jezusa świętą krew.

3. W modłach ukojenie mam.
Gdy się modlę, pierzcha znój,
bo tak uczył Zbawca sam,
jak mam znosić smutek mój.

2. A pokorny modłów ton
aż pod niebo wzbija się,
gdzie gwiazdzisty Ojca tron,
gdzie Bóg widzi serce me.

4. Więc gdy przyjdzie chwila zła,
do Ojcowskich biegnę stóp.
Modlę się, a Ojciec da,
że zwycięsko wyjdę z prób.

36 – Śpiewajmy dzisiaj Panu cześć

1. Śpiewajmy dzisiaj Panu cześć,
bo Pan nasz zbawił świat,
i wszystkim ludziom głośmy wieść,
nadzieję lepszych lat.

*Refren: Pan dał nam zbawienie
zasługą swojej krwi.
Dziś wszystko stworzenie
zawdzięcza przyszłość Ci!*

2. W miłości nieprzebranej swej
Pan zbawił wszystkich nas.
Obronił nas od śmierci złej,
Królestwa zsyła czas.

3. Dziś zstąpił już na ziemski łan,
by ludziom szczęście dał.
Ach, jakże dobrym jest nasz Pan!
Chce dać nam wieczność chwał.

37 – Na wybrzeżu, gdzie szczyt skały

1. Na wybrzeżu, gdzie szczyt skały,
tam strażnicy stoi mur.

W dole huczą morskie wały,
wieża stoi pośród chmur.

Lecz choć groźne zewsząd burze,
choć się pieni odmęt fal,
z wieży błyszczy światłość w górze
i rozsiewa jasność w dal.

3. Wieża stoi wciąż na straży,
niesie światło między lud.

Kto się trapi, kto się skarży,
temu Prawdy głosi cud.

A więc chwalmy kornie Pana,
że nam tę strażnicę dał.

Niech nam świeci nieskalana,
silnie stojąc pośród skał.

2. Ta strażnica w sobie chowa
Prawdę, co Pan świętym dał;
a ta światłość bije z Słowa,
co mocniejsze jest od skał.
A choć morze się wyteęza,
wieżę z posad ruszyć chce,
światło ciemność wciąż zwycięża,
Prawda zwalcza moce złe.

1. Obecny już jest Pan, swój tron zajmuje.
Cieszy się każdy brat, bo świta brzask.
Nadzieję lepszych dni brzask ten zwiastuje.
W niebiańskiej chwale lśni Król pełen łask.

2. Wnet minie ciężki trud i zła godzina,
Pan weźmie wierny lud do chwały swej;
a kto usłyszy głos Bożego Syna,
ten zyska lepszy los od chwili tej.

3. Już przyszła chwila ta, Pan na sąd woła.
Wnet nam nagrodę da i przyjmie nas.
Na swój posadzi tron członków Kościoła,
i rządzić będzie On po wieczny czas.

1. Co skazitelny miało siew,
nie może w chwale być,
lecz kto uwierzy w Pańską krew,
w wieczności będzie żyć.

2. W niesławie byłeś, bracie, wsian,
lecz dążąc w Pański ślad,
do sławy cię powoła Pan
w Królestwie przyszłych lat.

3. Cieleśne dziś naczynie masz,
lecz nowy umysł w nim;
w duchowym ujrzysz Pańską twarz,
gdy trwasz w przymierzu swym.

4. Powiadam jednak, bracia, wam,
że ziemskie ciało, krew
nie wejdzie do Królestwa bram
na zmartwychwstania zew.

40 – Kto wierzy w Pańską krew

1. Kto wierzy w Pańską krew,
kto Zbawcę wielbić chce,
niech z nami wzniesie zgodny śpiew,
niech z nami modli się.

3. Pobożnej pieśni dźwięk
nadzieję wzmacnia w nas,
podnosi serca, płoszy lęk
i krzepi w każdy czas.

5. Modlitwa naszych warg
w czystości niechaj brzmi.
Na ucisk nie podnośmy skarg,
bo idą lepsze dni.

2. Cierpliwie znośmy trud,
śpiewajmy Panu cześć,
bo gdzie się zbiera Pański lud,
tam śpiew należy wznieść.

4. Więc łączmy głosy swe,
niech leci w niebo ton
i razem, bracia, módlmy się,
gdyż nas wysłucha On.

1. Wiara w Twe Słowo do nieba nas wznosi.

Wzmocnieni tą wiarą wyteżamy słuch,
by posiąść Prawdę, którą Słowo głosi,
tak czyniąc, jak każe święty Pański Duch.

Umocnij wiarę, lud Cię o to prosi,
niechaj nas oświeci Twej mądrości Duch.

2. Wiara nam każe wytrwać w każdej mierze.

Oczyma tej wiary widzimy Boski plan.

Nadzieja nasza cała w świętej wierze
i przez wiarę wejdzimy w nieśmiertelny stan.

Panie! Daj wytrwać przy naszej ofierze,
bo gdy w niej wytrwamy, w niebo przyjmie Pan.

3. Wiara nam daje łaskę odkupienia

i utwierdza ufność, kojąc wszelki ból.

Silna jest wiara Nowego Stworzenia,
wiarę tę nagrodzi wkrótce jego Król.

Dzięki Ci, Panie, za Twe objawienia,
które nam zostawił Twój Syn, a nasz Król.

1. O, Zbawco, niechaj wola Twa
po wszystkie czasy rządzi mną.
Me serce tylko Ciebie zna,
bo Tyś mnie kupił swoją krwią.

2. Ta przenajświętsza Twoja krew
naturę nową dała mi,
rzuciła w serce Prawdy siew,
tej Prawdy, która w Tobie tkwi.

3. A gdyby nie Twój cierpień krzyż,
ach, czym bym dzisiaj, Zbawco, był?
Do tronu Ojca Ty mnie zbliż,
a będę wiecznie w chwale żył.

4. O, Zbawco świata, błagam Cię,
nie odrzuć dziś ofiary mej,
a gdy Królestwo zbliża się,
w opiekę swoją przyjąć chciej.

43 – Choć nieraz płacze dusza twa

1. Choć nieraz płacze dusza twa,
choć łzy do oczu cisną się,
Bóg ci pociechę wkrótce da
i w chwili złej obroni cię.

3. Spoczynku szukaj tam, gdzie wyż,
i modły ślij do Pańskich nóg.
Do nieba serce swoje zbliż,
a zawsze cię wysłucha Bóg.

5. Sam Bóg naznaczył każdy dzień,
On zsyła radość, zsyła ból;
a kto pokornie ufa Weń,
tego do nieba weźmie Król.

2. A wówczas radość przyjdzie ci,
przeminie smutek, minie żal;
więc kiedy przyjdą smutne dni,
w pokorze serca Pana chwal.

4. Więc zawsze wiernie ufaj Mu,
bo Pan policzy próby twe,
pokonać ciebie nie da złu,
gdyż twego dobra zawsze chce.

44 – Do walki uzbrój mię

1. Do walki uzbrój mię,
jak walczyć, powiedz mi,
bo w imię Twoje walczyć chcę
i służyć wiernie Ci.

3. Chcę dążyć śladem Twym
i jak Ty cierpieć chcę,
boś Ty przykładem wiernym mym,
do Ciebie zwracam się.

5. Więc pozwól w walce trwać,
zwyciężyć trud i znój.
Zwycięzcy racz koronę dać,
najlepszy Zbawco mój.

2. Boś Ty mój Wódz i Pan,
więc moim sercem rządź.
Chcę światu głosić Boski plan,
więc przewodnikiem bądź.

4. Twa Prawda światłem łśni,
radosną niesie wieść,
nadzieję daje lepszych dni
i głosi Boską cześć.

45 – O, wieczny Boże, Ojciec nasz

1. O, wieczny Boże, Ojciec nasz,
niech imię Twoje święci się.

Ty dla nas pokarm ducha masz,
więc nakarm dzisiaj Słowem mię.

3. Bądź wola Twoja, Ojciec mój,
jako na niebie, tak i tu,
gdzie lud Twój cierpi ziemski znój,
do ostatniego wierny tchu.

5. Od złego, Ojciec, lud swój zbaw,
w opiece swojej zawsze miej.
Słuchamy wiernie Twoich praw,
więc przyjmij nas do chwały swej.

2. Królestwa Twego bliski czas,
już świta Tysiąclecia brzask.
Wnet przed Twój tron powołasz nas
i przyjmiesz do niebiańskich łask.

4. I nie pamiętaj naszych win,
i oddal od nas słuszny gniew,
bo nas pojednał z Tobą Syn
przez swej ofiary drogą krew.

46 – Sprawiedliwości przyjdzie czas

1. Sprawiedliwości przyjdzie czas,
słoneczny błysnie dzień,
a wówczas wzniesiem wszyscy wraz
hymn wśród anielskich pień.

3. Dziś świta nam nad ziemią blask,
co zdrowie niesie nam,
nadchodzi czas Królewskich łask,
panuje Chrystus sam.

5. Szczęśliwy będzie ziemski kraj,
uleci śmierć i ból,
nastanie znów na ziemi raj,
panować będzie Król.

2. Oblubieńcowi wzniesiem śpiew,
radosny zabrzmie ton,
bo przez Baranka drogą krew
Bóg da nam chwały tron.

4. Nastaną wnet pokoju dni,
świat pozna własny błąd,
uwierzy Chrystusowej krwi,
Chrystusa uzna rząd.

1. Nie dla mnie ziemski stan, nie dla mnie świat,
bo kazał mi nasz Pan iść w Jego ślad.
Nadzieję w serce wlał i obietnicę dał,
ukoił smutek, znój; Jezus jest mój!

2. Więc w Prawdzie Pańskiej trwam w wędrówce tej.
Do nieba dążę bram w nadziei mej,
że u Jezusa nóg przebaczy grzechy Bóg,
zwycięski uzna bój; Jezus jest mój!

3. A gdy się zbliży grób i przyjdzie zgon,
to wiem, że koniec prób przeznaczył On,
że Pan nagrodę da, co wieczne czasy trwa,
gdzie gwiazd niebiańskich rój; Jezus jest mój!

48 – Daleki dla mnie dzisiaj świat

1. Daleki dla mnie dzisiaj świat,
samotny idę w nieba wyż
i tylko taki jest mi brat,
kto wierzy ze mną w Pański krzyż.

2. Wytrwale dążę w Pański ślad,
cierpliwie znosząc trud i znój,
i zawsze cierpieć jestem rad,
gdyż tak przykazał Zbawca mój.

3. A gdy przychodzą chwile złe,
gdy mnie pognębić pragnie wróg,
modlitwą krzepię serce swe
i zawsze mnie pociesza Bóg.

4. Lecz już niedługa droga ma,
wędrowce kres położy zgon,
a Pan nagrodę w niebie da
i przyjmie na swój Boski tron.

49 – Z Bożego Słowa Prawdy zdroj

1. Z Bożego Słowa Prawdy zdroj
na ziemski spływa krąg,
więc dzięki Ci, o Ojczy mój,
za dar Twych Świętych Ksiąg.

3. Dziś Prawda Twa jasnością lśni,
rozprasza nocy cień.
Ach, dzięki, Ojczy, chwała Ci!
Już zbliża się Twój dzień.

5. A gdy zabłyśnie słońca blask,
Królestwa przyjdzie czas,
Król nam udzieli tysiąc łask
i w niebo weźmie nas.

2. A Słowa Twego czystą treść
objaśnił Zbawca nasz
i kazał głosić światu wieść,
że nam Królestwo dasz.

4. Już obietnica spełnia się,
przemienie śmierć i ból.
Nadzieją cała ludzkość tchnie,
bo już na ziemi Król.

50 – Cokolwiek, Ojcze ześlesz mi

1. Cokolwiek, Ojcze, ześlesz mi,
ja w służbie wytrwam swej
i zawsze podziękuję Ci,
lecz mnie za syna chciej.

3. Gdy na mą duszę zsyłasz znój,
ja nie podnoszę skarg,
boś Ty najlepszy Ojciec mój.
Przyjm dzięki z moich warg.

5. Więc niech Ci będzie, Ojcze, cześć
po nieskończone dni,
bo Tyś jest wszystkich rzeczy treść.
Ach, chwała, Ojcze, Ci.

2. Dziś modły do stóp Twoich ślę,
racz mi cierpliwość dać,
mądrością Twoją oświeć mnie,
bym mógł w ofierze trwać.

4. Nadzieją zawsze krzepię się,
że Ty mnie, Ojcze, znasz,
że kiedyś w niebo przyjmiesz mnie,
dasz ujrzeć swoją Twarz.

51 – Niech się dzieje wola Twoja

1. Niech się dzieje wola Twoja,
Przenajświętszy Ojczy nasz!
Wiary naszej Tyś ostoja!
Ty nam odkupienie dasz.

3. Oddajemy nasze życie
na ofiarę u Twych stóp.
I pragniemy należycie
służyć Tobie aż po grób.

5. A gdy przyjdzie chwila zgonu,
gdy już przyjdzie słuszny czas,
staniam u stóp Twego tronu,
gdzie nagrodzisz, Ojczy, nas.

2. Tyś nas przyjął za swe dzieci
przez Chrystusa śmierć i krew.
Niech więc dzisiaj w niebo leci
przed Twój tron nasz wdzięczny śpiew.

4. Niech nas karmią Twoje Słowa,
niech kierują każdy czyn.
Niech nas w swej opiece chowa
nasz Zbawiciel, a Twój Syn.

52 – Przy boku Pana pragnę stać

1. Przy boku Pana pragnę stać,
bo On jest Zbawcą mym.
Innego pana nie chcę znać,
nadzieja cała w Nim.

2. Bo źródłem łaski jest nasz Pan,
miłością do nas tchnie.
Krwią swą oczyścił grzechu stan.
Ach, oczyść także mnie!

3. Ach, oczyść mnie, o Panie mój,
z win moich i mych wad,
a wtedy, Panie, będę Twój
i w Twój podążę ślad.

4. I przed Niebiańskim Ojcem mym
zasługę przydaj mi
i ochroń mnie w ucisku złym
przez ufność w Twojej krwi.

53 – Na zawsze z Panem być

1. Na zawsze z Panem być,
to jest pragnienie me;
i jak Pan kazał, wiernie żyć
po wieczne czasy chcę.

3. Wraz z Panem ścierpię znój
i zniosę trudów sto,
bo wierzę, że Zbawiciel mój
obdarzy mocą swą.

5. Ozdobi moją skroń
koroną Boskich chwał,
bo przez miłości Jego toń
Bóg na mnie ducha zlał.

2. W wędrówce ziemskiej mej
racz mi opiekę dać
i swoją dłonią wesprzeć chciej,
bym mógł w Twej wierze trwać.

4. A gdy już przyjdzie zgon,
śmierć zamknie oczy me,
Pan weźmie mnie przed Boski tron
i da mi łaski swe.

53a – Na zawsze z Panem być

1. Na zawsze z Panem być,
to jest pragnienie me;
i jak Pan kazał, wiernie żyć
po wieczne czasy chcę.

2. W wędrówce ziemskiej mej
racz mi opiekę dać
i swoją dłońią wesprzeć chciej,
bym mógł w Twej wierze trwać.

4. A gdy już przyjdzie zgon,
śmierć zamknie oczy me,
Pan weźmie mnie przed Boski tron
i da mi łaski swe.

Refren: W utrapienia czas,
Panie, wzmacniaj nas.
Wskazuj wąską ścieżkę nam
i bądź nam wodzem sam.

3. Wraz z Panem ścierpię znój
i zniosę trudów sto,
bo wierzę, że Zbawiciel mój
obdarzy mocą swą.

5. Ozdobi moją skroń
koroną Boskich chwał,
bo przez miłości Jego toń
Bóg na mnie ducha zlał.

54 - Wolności, Panie, dałeś blask wielki

1. Wolności, Panie, dałeś blask wielki,
kupiłeś krwią swą twór Boży wszelki.
Dziś z śmierci grzechu Pan podniósł nas,
więc wyzwolenia nastał czas.

*Refren: Raz za wszystkich, Słowo nam głosi,
raz za wszystkich Pan klątwy znosi.
Pan na Kalwarii wybawił nas,
przelawszy krew za wszystkich raz.*

2. Dziś wolny człowiek od potępienia.
Jezus dokończy wkrótce zbawienia.
Królestwo Jego ogarnie świat
i grzechu zniknie wszelki ślad.

3. O, dzieci Boże, czeka was chwała.
Łaska Jezusa was powołała.
Z śmierci do życia prowadzi was.
Pan życie dał za wszystkich raz.

55 – Gdy Pan już swój obejmie rząd

1. Gdy Pan już swój obejmie rząd,
gdy już królewski zajmie tron,
nad światem swój rozpocznie sąd
i wstaną zmarli ze wszech stron.

2. O, Zbawco, w łasce swojej daj,
bym zmartwychwstanie pierwsze miał,
bo niczym dla mnie ziemski raj,
gdyś przyrzekł wziąć mnie do swych chwał.

3. Gdy przyjdzie na mnie śmierci czas,
Ty, Zbawco, zmienisz w ducha mnie
i dzielić będę z Tobą wraz
naturę Boską, chwając Cię.

4. Więc dziś na Twoją śpiewam cześć.
O, bądź pochwalon, Zbawco nasz,
żeś nam pozwolił krzyż swój nieść,
że nam koronę w niebie dasz.

56 – Choć życie ziemskie pełne burz

1. Choć życie ziemskie pełne burz,
na każdym kroku czyha wróg,
ty jednak wiernie Panu służ,
a zawsze Cię obroni Bóg.

3. Więc jeśli tylko smucisz się,
gdy przyjdą chwile ciężkich prób,
do Pana śpiesz, a wzmocni cię
i łaskę da u swoich stóp.

5. Z nadzieją u stóp Pana stań,
ofiaruj Panu smutek, ból,
a miłą będzie serca dań
i przyjmie twą ofiarę Król.

2. Bo dla swych sług Pan miłość ma,
niewyczerpane źródło łask,
a wiernym swym nagrodę da
i przyjmie tam, gdzie nieba blask.

4. Z pokorą śpiesz do Pana w wyż
i wierząc święcie w Jego krew,
do nieba serce swoje zbliż
i szczerze zanuć wdzięczny śpiew.

1. Nadzieję w sercu miej
i w wierze mocno trwaj,
zwycięzisz w każdej chwili złej,
niebiański ujrzysz raj.

3. Gdy przyjdzie chwila prób
i ciężko cierpieć ci,
modlitwę ślij do Pańskich stóp,
bo tam nadzieja tkwi.

5. Do światła zawsze dąż,
niech cię nie straszy noc.
Pamiętaj tylko o tym wciąż,
że wielka Pańska moc.

2. Niech miłość w sercu twym
roztacza jasny krąg
i kieruj się w dążeniu swym
nauką Świętych Ksiąg.

4. Nie podnoś żadnych skarg,
gdy Pan ci ześle ból,
bo modły tylko kornych warg
wysłucha Zbawca Król.

1. Podnieś sztandar swój, Syonie,
do stóp Pana krok swój zbliż.
Serce twoje wiarą płonie,
a sztandarem Twoim krzyż.
Już zbliżyła się godzina,
trzeba Prawdę światu nieść;
już Królestwo się zaczyna,
głośmy tę radosną wieść.

3. I zakwitnie wieczna wiosna,
znikną troski, zniknie ból,
gdy się zjawi wieść radosna,
że już rządzi Zbawca Król.
I świat wieści tej wysłucha,
jako łaskę przyjmie ją,
a wraz z Królem Syon ducha
będzie spełniał władzę swą.

2. Tysiąclecia wschodzą blaski,
te zwiastuny przyszłych chwał,
i przynosi światu łaski
Ten, co za nas życie dał.
Rzeki życia czyste wody
spłyną falą na ten świat,
błogosławiąc wsze narody
Ciałem Pańskim tysiąc lat.

4. Chwała Zbawcy, Barankowi,
za zasługę Jego ran!
Chwała Panu i Królowi,
że wypełnił Boski plan.
Chwała Ojcu, cześć Jehowo,
żeś nas umiłował tak,
żeś dał Zbawcę, swoje Słowo
i krzyż, odkupienia znak.

59 – Przez Ciebie żywot mam

1. Przez Ciebie żywot mam,
przez Ciebie Ojca znam.

Ach, dzięki Ci!

Tyś za nas dał swą krew,
Tyś zgasił Boski gniew,
zacząłeś Prawdy siew
posiewem krwi.

3. I wkrótce, Zbawco, dasz,
że ujrzym Twoją twarz
w jasności cnej.

I skończy się nasz znój,
zwycięsko przejdziem bój
i przyjmiesz Kościół Twój
do chwały swej.

2. Dziś w Tobie cały świat
nadziei widzi kwiat,
zbawienie swe.

Radością serce drga,
bo wkrótce władza Twa,
nad ziemią rządzić ma
Królestwo Twe.

4. Koronę dla Twych sług
udzieli Ojciec Bóg
i przyjmie sam,
bo już Twój świta dzień,
już pierzcha nocy cień
i wśród anielskich pień
królujesz nam.

60 – Zapomnij o smutku, bo każdy go ma

1. Zapomnij o smutku, bo każdy go ma.

Płacz, lecz po cichutku niech płynie twa łza.

Nie żal się przed światem, zły świata dziś stan.

Idź, pomódl się z bratem, pocieszy cię Pan.

2. Wnet smutek przeminie i zniknie żal twój,

bo w Panu jedynie nadziei jest źródło.

Przed tron Jego mocy nieś troski i ból;

udzieli pomocy nasz Zbawca i Król.

3. I nie znaj, co trwoga wśród wichru i chmur,

bo wiedz, że od Boga w Jezusie masz wzór.

Zapomnij o smutku, bo każdy go ma.

Płacz, lecz po cichutku niech płynie twa łza.

61 – Ucieczką świętych jest Bóg Pan

1. Ucieczką świętych jest Bóg Pan,
On nas obroni w chwili złej,
On nam zapewni lepszy stan
i nie poskąpi łaski swej.

2. Tam, w niebie, kędy gwiazd lśni rój,
gdzie Stwórcą swój roztacza blask,
żywota rzeki płynie źródło,
co zlewa na nas pełno łask.

3. A tu, na ziemi, mamy znów
najczystsza wodę Prawdy tej,
co płynie wdzięcznie z Bożych Słów
i wzmacnia wiarę trzódki Twej.

4. O, dzięki Ci za Prawdę tę,
najmiłościwszy Panie nasz!
My wierzymy, że czas zbliża się,
gdy nam nagrodę w niebie dasz.

1. Bóg umiłował ludzki stan,
choć grzeszny jest ten świat,
i postanowił wielki plan
wypełnić w tysiąc lat.

2. I przyszedł na świat Boży Syn
od śmierci zbawić nas,
odkupić wszystkich z grzesznych win,
zwiastować lepszy czas.

4. Dziś już nadchodzi chwila ta,
już jest obecny Pan.
Wnet Król nam swą koronę da,
wprowadzi w Boski stan

*Refren: Swego Syna światu dał,
by przez swą świętą krew
na ludzkość łaskę Prawdy zlał,
przebłagał Boski gniew.*

3. Syn kupił wszystkich swoją krwią,
założył Kościół swój
i nazwie go Małżonką swą,
gdy skończy się już znój.

63 – W cudowny sposób Stwórcy Pan

1. W cudowny sposób Stwórcy Pan

wypełnia plany swe
i żąda, aby ludzki stan
stosował do nich się.

3. Cudowny każdy Jego czyn

napęła wiarą nas,
a razem z Ojcem Boży Syn
nad nami czuwa wraz.

5. Już tajemnica dawnych lat

odkrywa oczom się,
bo Zbawca przyszedł zbawić świat
i ludzkość dźwignąć chce.

2. Choć niezbadane drogi są,

którymi kroczy Bóg,
miłością jednak wszystkie tchną
do wiernych Jego sług.

4. Bo w Synu wszelka życia treść,

zbawienie przyszłych dni,
więc wnieśmy Zbawcy godną cześć.
O, Stwórco, chwała Ci!

1. Do Ciebie wołam, Boże mój,
w cierpieniu i udręce swej,
lecz się nie skarżę na ten znój,
pamiętać tylko o mnie chciej.

2. Cierpienie wzmacnia serca nam,
dodaje naszej wierze sił,
a przecież cierpiał Chrystus sam,
gdy pośród nas jak człowiek żył.

3. „Weźmij swój krzyż i za mną dąż”,
tak do swych wiernych rzekł raz Pan,
więc krzyż ten dźwigać trzeba wciąż,
gdy kto chce zyskać nieba stan.

4. O, Panie, życie ziemskie bierz,
bo wiem, że lepsze w niebie dasz.
I ja chcę dźwigać krzyż swój też,
bo pragnę ujrzeć Twoją twarz.

1. O, Dawco życia, chwała Ci
za wszystko, coś uczynił nam!
Niech Twoje imię w chwale lśni,
niech wiedzie nas do nieba bram.

2. Choć przeciw Tobie zgrzeszył świat,
Tyś na ofiarę Syna dał.
Królestwo dałeś przyszłych lat,
by człowiek Twoją dobroć znał.

3. Przyjm, Ojcze, dzisiaj służbę mą.
Niech mnie posila wciąż duch Twój.
Chcę wiernie spełniać wolę Twą,
boś Ty najlepszy Ojciec mój.

4. Bądź wola Twoja w każdy czas,
czy zło, czy dobro zsyłasz mi,
a tylko pozwól z Panem wraz
oglądać Cię w Królestwa dni.

66 – Bóg obiecał pełen chwały dzień

1. Bóg obiecał pełen chwały dzień,
wiarą widzimy, że zbliża się on.
W blasku Prawdy znika nocy cień,
Król przybywa od niebiańskich stron.

*Refren: Przyszły czas, miły czas,
kiedy będziem z Panem wszyscy wraz.
Przyszły czas, słodki czas,
kiedy w niebo przyjmie Zbawca nas.*

2. W dniu tym czarny otworzy się grób,
ludzkość dziwny uzyska swój stan,
a gdy przyjdzie czas sądu i prób,
żywot wieczny w nagrodę da Pan.

3. Kościołowi Pan inny da dział,
więcej znaczy dla niego ten dzień.
Pan go weźmie do niebiańskich chwał
i uwielbi wśród anielskich pień.

4. Gdy Królestwa nastanie już czas,
z ziemi tej zniknie śmierć, zniknie ból.
Sprawiedliwie wynagrodzi nas
ten największy sprawiedliwy król.

67 – Choć czasem Boska ciąży dłoń

1. Choć czasem Boska ciąży dłoń,
choć ciężki próby trud,
w pokorze chylmy naszą skroń,
jak Pański czyni lud.

3. Lecz ręka Pańska dobra jest,
bo ćwiczy wiarę w nas;
a choć nam zsyła srogi chrzest,
wnet ześle lepszy czas.

5. Wszak hart zyskuje w ogniu stal,
a złoto świetny blask.
Za każdą próbę Pana chwal:
to dowód Jego łask.

2. Bo doskonałość Bożych sług
ta dłoń wyrobić ma,
więc choć przykrości zsyła Bóg,
niech wiara nasza trwa.

4. Z pokorą znośmy każdy cios
i każdy nowy ból.
Nie skarżmy się na ciężki los,
bo tak nasz cierpiał Król.

68 – Twym Słowem poję słuch

1. Twym Słowem poję słuch
i wzmacniam serce me.
Gdy mnie oświecił Pański Duch,
ja tylko Prawdy chcę.

2. Tyś, Ojcze, łaskę dał,
nie dałeś zginąć nam.
Wskazałeś drogę pełną chwał
i nas prowadzisz sam.

3. Twa łaska wiedzie nas
tam, gdzie Jezusa ślad.
Twa łaska zbliża błogi czas
w Królestwie przyszłych lat.

4. Gdyby nie łaska Twa,
czym świat by dzisiaj był?
Twa łaska nam zbawienie da,
by człowiek wiecznie żył.

69 – Spoczynku pragnie dusza ma

1. Spoczynku pragnie dusza ma,
lecz tylko u Twych świętych stóp;
a gdy mnie wzmacnia miłość Twa,
nie straszny mi jest nawet grób.

3. I serce się do Ciebie rwie.
Za Tobą tęsknię, Ojczy mój.
Spokojem racz obdarzyć mnie,
o spokój błagam ja, syn Twój.

5. Przed Tobą chylę kornie skroń
i błagam, Ojczy, przyjmij mię.
Niech rządzi mną Twa Boska dłoń,
niech Twoja wola spełni się.

2. Bo Wszechpotężny Ojciec Bóg,
w dobroci nieprzebranej swej,
pozwala szukać u swych nóg
ucieczki podczas chwili złej.

4. Bez Ciebie życia nie chcę znać,
bo w Tobie źródło życia jest.
I mądrość swoją racz mi dać,
gdy udzieliłeś ducha chrzest.

70 – O Panie nasz, na rozkaz Twój

1. O Panie nasz, na rozkaz Twój
do pracy stajem na ten zew,
a choć nas czeka ciężki znój,
zbierajmy dzisiaj Prawdy siew.

3. I już się zbliżył świata kres
i żęty już pszenicy łan.
Wnet koniec trudów, koniec łez.
Na ziemi już obecny Pan.

5. I już Królestwa wschodzi czas.
Niech trud nasz do ostatka trwa,
bo wkrótce Król zawoła nas
i odpoczynek w niebie da.

2. Przez cały Ewangelii ciąg
zastępy Twoich świętych sług
głosiły Prawdę z Świętych Ksiąg,
że ześle nam Królestwo Bóg.

4. Pszenica w Pańskim gumnieniu już,
kąkol w ucisku ginie złym
i jeszcze tylko kilka burz,
a błysnie słońce w blasku swym.

71 – Chwała Tobie, Wielki Boże

1. Chwała Tobie, Wielki Boże,
żeś mnie przyjął w łasce swej.
U stóp Twoich wszystko złożę,
Ducha Twego na mnie zlej.
Ojcze z nieba! Tobie ofiaruję się.
Przyjm za syna,
Duchem swoim oświeć mnie.

3. Więc ślubuję w swej ofierze
nawet życie oddać swe.
Wiernie wytrwać w świętej wierze
i z Chrystusem cierpieć chcę.
Ojcze z nieba! Tobie ofiaruję się.
Przyjm za syna,
Duchem swoim oświeć mnie.

2. W krew Jezusa święcie wierzę,
W krew, co odkupiła świat,
i zawieram dziś przymierze,
że podążę w Jego ślad.
Ojcze z nieba! Tobie ofiaruję się.
Przyjm za syna,
Duchem swoim oświeć mnie.

4. Dziś oddaję moją wolę
pod rozkazy woli Twojej.
Zniosę troski i niedole,
tylko mnie za syna chciej.
Ojcze z nieba! Tobie ofiaruję się.
Przyjm za syna,
Duchem swoim oświeć mnie.

1. Co to za jasność, co od wschodu bije
i wieńczy blaskiem swym wierzchołki gór?
Światło rozprasza ciemność, co świat kryje,
i zdrowie niesie wśród srebrzystych piór!

2. Sprawiedliwości wschodzi Słońce z nieba,
już je zwiastuje Tysiąclecia brzask;
więc przyjąć Króla godnie nam potrzeba,
gdyż przyszedł wylać na świat zdroje łask.

3. Witaj, Jasności! Ty nam niesiesz życie!
Przychodzisz z ziemi zrobić nowy raj.
Dla swojej trzódki dasz nowe okrycie,
obdarzysz szczęściem biedny ziemski kraj.

4. Wkrótce Syn Boży w słonecznej jasności
zawoła na świat wielkim głosem: Wstań!
Na głos ten wstaną miliony ludzkości
i u stóp Króla złożą hołdu dań.

1. Już Zbawca obiecany na ziemski zstąpił krąg,
bo czas już dokonany, jak wiemy z Świętych Ksiąg.
Przychodzi skrócić złości, naprawić wszelki stan
i rząd sprawiedliwości wnet zaprowadzi Pan.

2. Radosna ta nowina wnet rozweseli świat:
Królestwo się zaczyna i potrwa tysiąc lat.
Już widać blask świtania, wnet ujrzym słońca blask
w poranku zmartwychwstania, gdy Król udzieli łask.

3. A świat się upokorzy i Pański uzna rząd,
a wówczas Kościół Boży zacznie nad ziemią sąd.
Lud Pański, pełen chwały, panować będzie z Nim,
aż człowiek doskonały stanie przed Stwórcą swym.

74 – Szczęśliwy człek, co w Pański ślad

1. Szczęśliwy człek, co w Pański ślad

wstępuje z wiarą w duszy swej.

Uniknie zawsze wszelkich zrad,
zwycięży łatwiej w chwili złej.

3. A choć doświadcza ciągłych prób

na wąskiej ścieżce dążąc w wyż,

zostaje wiernym aż po grób,

bo wierzy święcie w Pański krzyż.

5. A kto miłością rządzi się

i wiarę czerpie z Świętych Ksiąg,

ten się Stworzeniem Nowym zwie,

nagrodę weźmie z Pańskich rąk.

2. Bo mądrość Boża z górnych stron

kieruje każdy jego krok;

w mądrości Pańskiej ufa on,

do nieba swój podnosi wzrok.

4. Szczęśliwy ten, co wierzy w krew,

bo przez tę wiarę żywot ma,

a w sercu jego Prawdy siew

obfite plony łaski da.

75 – Chrystus w własnej obecności

1. Chrystus w własnej obecności zstąpił już na ziemski krąg,
aby spełnić dla ludzkości odkupienia dalszy ciąg.

Na światowy wchodzi tron i wnet zapanuje On.

Alleluja! Alleluja! Alleluja! Amen.

2. Lecz gdy przyszedł po raz wtóry, inną postać ma nasz Pan:
jako duch zstępuje z góry, przyodziany w Boski stan.

Schodzi jako wielki Król koić ziemski znój i ból.

Alleluja! Alleluja! Alleluja! Amen.

3. A gdy wszystkie członki Ciała przejdą za zasłony cień,
zacznie się Kościoła chwała, Tysiąclecia błysnie dzień.

Zacznie się Królestwa rząd, świat powstanie na swój sąd.

Alleluja! Alleluja! Alleluja! Amen.

4. Cześć Ci, Królu nad królami! Kiedyś zstąpił na ten świat,
będziesz rządził z wybranymi w swym Królestwie tysiąc lat.

Przez Królestwo Pańskie to zniknie z ziemi śmierć i zło.

Alleluja! Alleluja! Alleluja! Amen.

76 – Już wschodzi Słońce przyszłych lat

1. Już wschodzi Słońce przyszłych lat
i rozpromienia wschód.

Już Zbawca przyszedł na ten świat
uwolnić wierny lud.

3. Przez Jego krzyż i świętą krew
Pan nasze grzechy zmył,
przebłagał słuszny Boży gniew,
słabości nasze skrył.

5. Hosanna Tobie, Zbawco nasz!
W miłości nami rządź.
Ty sprawiedliwość świata dasz,
więc pochwalony bądź!

2. I jeszcze tylko chwila prób,
ucisku krótki czas,
bo choć nas czeka czarny grób,
Pan z grobu wzbudzi nas.

4. Na ziemi już obecny Pan,
wnet rządy zaczniesz swe
i uszlachetnisz każdy stan,
bo wszystkich zbawić chce.

1. Gwiazdo jasna i poranna,
w Tobie życie, Prawdy blask.
Z Ciebie bije cnót fontanna,
w Tobie źródło wszelkich łask.

3. Tyś nie wzgardził mą ofiarą
i do Ojca wiedziesz mnie.
W Tobie żyję świętą wiarą,
serce me miłością wre.

5. A więc chwalmy dzisiaj Pana,
spieszmy chwałę Jemu wznieść.
Upadajmy na kolana!
Chwała Barankowi, cześć!

2. O, Baranku Boży Święty!
Nie ma granic łaska Twa.
Tyś w miłości niepojęty,
serce me wdzięcznością drga.

4. Chcę dla Ciebie oddać życie,
bo cóż w zamian ja Ci dam?
Tyś jak słońce na błękicie,
blaskiem Prawdy świecisz nam.

78 – O, Panie, przez Twój krzyż

1. O, Panie, przez Twój krzyż, w miłości Twej
Ty nas do Ojca zbliż i Ducha zlej,
bo wierzym w Twoją krew i stajem na Twój zew,
w świat niosąc Prawdy siew, o, Zbawco nasz!

2. Dziś bliski już jest czas, przed nami tuż,
gdy Pan wybawi nas, bo przyszedł już.
Na ziemski zstąpił łan, naprawić ziemski stan,
miłości pełen Pan, nasz Zbawca, Król!

3. Na tron wstępuje Król! O, chwała Ci!
Ukoi trud i ból w Królestwa dni
i wnet powoła nas, aby po wieczny czas
królować z Panem wraz, wśród Boskich chwał.

(1 połowa) 79 – Czy słyszałeś ten śpiew

1. Czy słyszałeś ten śpiew, co radośnie tak brzmi,
co śpiewa go dziś świętych chór?

Śpiewał go Mojżesz sam jeszcze za dawnych dni,
[:gdy ludowi dał praw Boskich wzór.:]

Śpiewał go Mojżesz sam jeszcze za dawnych dni,
gdy ludowi dał praw Boskich wzór.

2. Barankowy to śpiew, zwiastowany od lat,
w symbolach Pan kazał go wznieść,
aby gdy błysnie dzień, który zbawi ten świat,
[:człowiek mógł pojąć tej pieśni treść.:]
Aby gdy błysnie dzień, który zbawi ten świat,
człowiek mógł pojąć tej pieśni treść.

3. Śpiew ten odkrywa nam głębię niebiańskich chwał,
chwał, które wnet ujrzy nasz wzrok,
bo przemija już świat, nowy rząd Chrystus da,
[:rozpoczyna się już Pański Rok.:]
Bo przemija już świat, nowy rząd Chrystus da,
rozpoczyna się już Pański Rok.

(2 połowa) 79 – Czy słyszałeś ten śpiew

4. Wielkie i cudne są sprawy Twych Boskich rąk.

Dziś wielkość Twą głosi nasz śpiew.

Sprawiedliwy jest Bóg, bo oszczędził nam mąk

[:przez Chrystusa i przez Jego krew:]

Sprawiedliwy jest Bóg, bo oszczędził nam mąk

przez Chrystusa i przez Jego krew.

5. Święci wnieście swój głos, Panu śpiewajcie cześć.

Niech leci głos wśród ziemskich pól.

Niech pocieszy ten świat wielka, radosna wieść,

[:że panuje już nasz Zbawca Król:]

Niech pocieszy ten świat wielka, radosna wieść,

że panuje już nasz Zbawca Król.

6. Słowo Boże to klucz, który stroi ten dźwięk

i czyni tak pięknym nasz głos,

bo pieśń ta wzmacnia nas, koi ból, płoszy lęk,

[:gdyż zwiastuje nam dziś lepszy los:]

Bo pieśń ta wzmacnia nas, koi ból, płoszy lęk,

gdyż zwiastuje nam dziś lepszy los.

80 – Czy w Jezusa wierzysz krew?

1. Czy w Jezusa wierzysz krew,
która nas zbawiła,
która słuszny Boży gniew
i grzech nasz zgładziła?
Przez zasługę owej krwi
Ojciec nas przyjmuje,
a w Królestwa jasne dni
chwałę nam zgotuje.

2. Przez krew Chrystus kupił cię,
do Niego należysz
i wśród świętych znajdziesz się,
gdy w tę krew uwierzysz.
Bo w miłości wielkiej Pan
dał nam zapewnienie,
że podźwignie ziemski stan
i da nam zbawienie.

*Refren: Wiele łask, cudnych łask
krew ta zgotowała.*

*Przez nią ujrzym nieba blask,
gdzie nas czeka chwala.*

81 – Obietnicę nam wymowną Ojciec dał

1. Obietnicę nam wymowną Ojciec w łasce swojej dał,
że kto wierzy w krew kosztowną, ten na wieki będzie trwał.
Nadto Ojciec obiecuje, kto się ziemskich zrzeknie praw
i Chrystusa naśladowuje, ten dostąpi Boskich sław.

2. Kogo Ojciec z ducha spłodzi, ten dla świata zmarłym jest,
lecz w Chrystusie się odrodzi, kiedy przyjmie Pański chrzest.
Życie trzeba złożyć w darze i u Pańskich złożyć stóp,
czynić zawsze, co Bóg każe, wiernym będąc aż po grób.

3. Lecz gdy przejdziem za zasłonę i zwycięsko zniesiem trud,
Pan niebiańską da koronę, wynagrodzi wierny lud.
Chwalmy, bracia, Stworzyciela za tę głębię Jego łask,
za zesłanie Zbawiciela, za obietnic przyszłych blask.

82 – Ojczy z nieba, racz mi dać

1. Ojczy z nieba, racz mi dać
śnieżnobiałą szatę Twą,
gdy Baranek będzie brać
Kościoł za Małżonkę swą.

2. Szata ta przepuści mnie
przez weselnej ucztę drzwi,
bo ten tylko ujrzy Cię,
czyja szata biało lśni.

3. I już nie chcę innych szat,
tylko ten weselny strój;
a gdy brudny cały świat,
Ty mnie oczyść, Panie mój.

4. Białą szatę nosić chcę,
bo ją Zbawca kupił krwią;
a gdy Pan zawezwie mnie,
stanę przed Nim z szatą tą.

83 – Razem wznieśmy jeden ton

1. Razem wznieśmy jeden ton,
złączmy głosy w jeden chór.

Niech śpiew leci aż przed tron,
bo dziś śpiewa cały zbór.

3. Bo nakazał Zbawca sam,
by wzajemnie kochać się
i zostawił przykład nam,
gdyż Pan sam miłością tchnie.

5. A więc wspólnie wznieśmy śpiew,
głosząc Pana chwałę chwał.
Nieśmy światu Prawdy siew,
Prawdy, którą Zbawca dał.

2. W zgodzie i w miłości wciąż
razem dążym w Pański ślad,
a gdy cierpi święty mąż,
wnet z pomocą śpieszy brat.

4. Niech się schodzi razem brać,
bo gdzie tylko dwóch lub trzech
w imię Pańskie będzie stać,
tam przystępu nie ma grzech.

1. Wiekuisty Ojczy, Panie,
pobłogostaw dziś nasz trud.
Niech się na Twą chwałę stanie,
co uchwali dziś Twój lud.

2. Daj nam, Ojczy, Twego Ducha,
miłość w serca nasze wlej.
Niech z nas każdy słów Twych słucha,
przysparzając chwały Twej.

4. Niech wśród braci będzie zgoda,
bo zapada nocy cień
i niech Boska Twa nagroda
spłynie na nas w Pański dzień.

*Refren: Pobłogostaw nasze mowy
i wysłuchaj modłów tych.
Łaskę zlej na nasze głowy,
kieruj krokiem dzieci Twych.*

3. Wiekuisty Ojczy z nieba,
pobłogostaw zbożny czyn
i każ czynić tak jak trzeba,
jak nauczył nas Twój Syn.

1. Ojciec z nieba, dziś Twe dzieci
korne modły w niebo ślą.
Niech nam Twoja Prawda świeci,
wspieraj nas opieką swą.

2. Dziś się modlą dzieci Twoje,
bo ufają w Boski plan.
Wiedzą, że wnet łaski zdroje
zleje na świat Chrystus Pan.

4. A więc udziel, Ojciec, siły,
aby wytrwać w chwili złej.
Pozwól, aby w chwale lśniły
wierne sługi sprawy Twej.

*Refren: Daj nam, Ojciec, orzeźwienie,
bo już Syn obecny jest,
i daj dzieciom swym zbawienie,
jak nam dałeś ducha chrzest.*

3. Choć ciężkie są cierpienia,
które znosi dziś Twój lud,
lecz dostąpię wnet zbawienia
w zmartwychwstania wielki cud.

86 – Krew, co spłynęła z Pańskich ran

1. Krew, co spłynęła z Pańskich ran,
obmyła ludzkość z wszystkich win
i z śmierci dźwignie ludzki stan,
gdy rządy zacznie Boży Syn.

3. Wnet Pański głos otworzy grób
i wezwie zmarłych na swój sąd.
Wśród tysiącletnich wzniosłych prób
udoskonali ziemski ład.

5. Nagrodzi troski, znój i ból,
do wiecznej chwały weźmie nas
miłości pełen, Zbawca, Król,
bo świta Tysiąclecia czas.

2. Bo w Panu jest miłości toń,
On umiłował cały świat.
Ludzkości podał zbawczą dłoń,
nadziei zesłał cudny kwiat.

4. A kto wraz z Panem cierpiał tu
i w Jego służbie żywot dał,
Pan wieczne życie da tam mu,
gdzie czeka nań niebiański dział.

87 – Kto za swój cel jedyny ma

1. Kto za swój cel jedyny ma,
by Panu służyć z wszystkich sił,
Pan mu opiekę swoją da,
pozwoli, aby silnym był.

*Refren: Pan swoich świętych wie dzie sam,
miłości Jego wielka toń,
i w każdej chwili śpieszy nam
z pomocą Jego święta dłoń.*

2. Więc chociaż przyjdą chwile złe,
z pokusą gdy się toczy bój,
Pan naszą wiarę stwierdzić chce
i wypróbować Kościół swój.

3. Dlatego trzeba wiernie trwać
i wierzyć, że w najgorszy czas
Pan nie omieszka sił nam dać,
opieką swoją wesprzeć nas.

4. A gdy nadejdzie życia zgon,
zwycięskich świętych przyjmie Pan,
wprowadzi do niebiańskich stron
i da w nagrodę Boski stan.

88 – Na ziemi tu w wędrówce jestem wciąż

1. Na ziemi tu w wędrówce jestem wciąż,
spoczynku tu nie zaznam ja,
i czynię tak, jak czyni święty mąż,
gdy sercem swym Pana zna.

Oczyma wiary widzę Pański dzień,
choć nade mną jeszcze nocy cień.
Sprawiedliwości słońca widzę blask.
Nadchodzą już czasy łask.

3. O, Panie nasz, dodaj nam dzisiaj sił.
Spoczynku nam, ach, w niebie daj
i pozwól nam, by tam z nas każdy był,
gdzie czeka nas szczęścia raj.

Wnet skończy się ziemski trud, śmierć i ból,
a rządy swe obejmie Zbawca Król.
Do nieba bram weźmie Pan Kościół swój,
gdzie jasnych gwiazd błyszczą rój.

2. Ze wszystkich stron czyha wciąż
na mnie wróg.

Spoczynku tu nie zaznam, nie.

Nadzieją mą zawsze jest Stwórca Bóg,
On kocha mnie, broni mnie.

Choć gardzi mną wielki i dumny świat,
nie lękam się świata i jego zrad,
bo mocą swą obroni Zbawca nas,
gdyż nastał już Pański czas.

1. Przez świętą krew i przez swój krzyż
do Ojca, Ty nas, Zbawco, zbliż.
W opiece swojej zawsze miej
i ducha łaski na nas zlej.

2. Niech Prawda Twoja świeci nam,
niech wiedzie nas do nieba bram.
W wędrówce przewodnikiem bądź
i naszą wolą zawsze rządz.

3. My dążym wiernie w ślad Twych stóp,
cierpliwie, wiernie, aż po grób.
I wierzym, że nas zbawi krew,
że nas oszczędzi Boży gniew.

4. I jeszcze tylko kilka lat,
a wnet opuścim ziemski świat.
Koronę nam żywota dasz,
pozwolisz ujrzeć Twoją twarz.

90 – Wierzę w Ojca, wierzę w Syna

1. Wierzę w Ojca, wierzę w Syna,
wierzę w Jego świętą krew.

W Ojcu wszelka jest przyczyna,
a Syn dał nam Prawdy siew.

3. Wierzę, bo mnie wiara zbawi,
bo tak mnie nauczył Pan.

Wierzę, że Król świat naprawi,
dźwignie z śmierci ludzki stan.

5. W każde słowo Pańskie wierzę,
bo Pan to miłości zdroj,

więc się modłę kornie, szczerze:
Bądź pochwalon, Zbawco mój!

2. Wierzę w Pańskie obietnice,
które Bóg prorokom dał.

Wierzę w Bożych słów skarbnicę,
z której Pan nam Prawdę zlał.

4. Wierzę, że za wszystkie znoje,
które chętnie znoszę sam,

czeka mnie dziedzictwo moje,
gdy mnie Chrystus weźmie tam.

91 – Duch, on święty Pański wpływ

1. Duch, on święty Pański wpływ
jest skuteczny w mocy swej,
w kim zamieszka, ten już żyw,
więc go na nas, Ojczy, zlej.
Nad pielgrzymem zlituj się,
który dąży w ciemną noc.
Duchem świętym oświeć mnie.
On przedstawia Twoją moc.

3. Duch ten od Zielonych Świąt
poprzez Ewangelii wiek
krzewił Prawdę, zwalczał błąd,
z niego siłę czerpał człek.
A kto Ducha tego ma,
ten rozumie Boski plan,
wiernie w swej ofierze trwa,
czyniąc tak, jak każe Pan.

2. Ta moc Ducha, Pański Duch
jak pochodnia wiedzie nas.
On wyrabia wiary słuch,
każe wytrwać w każdy czas.
Kiedy duszę rozpacz gnie,
gdy już serce upaść ma,
święty Duch wnet zjawia się,
ten wpływ Pański, łaska Twa.

92 – Nadziejo wiary, Zbawco nasz

1. Nadziejo wiary, Zbawco nasz!

Tyś dla nas życia zdroj.

Ty nam koronę w niebie dasz,

Najświętszy Panie mój!

3. Tyś nam obiecał wspólny dział
u Ojca z Tobą wraz,
że przyjmiesz nas do swoich chwał,
gdy przyjdzie błogi czas.

5. Więc kiedy bliska chwila ta,
gdy lud swój weźmiesz stąd,
niech na nas spłynie łaska Twa,
na sługi Twe miej wzgląd.

2. Przed Tobą chylę kornie skroń
i czekam łaski Twej.

Niech broni mnie Twa święta dłoń,
gdy zwątpię w chwili złej.

4. Dziś czas ten błogi przyszedł już,
na ziemski spłynął kraj
i wśród słonecznych jasnych zórz
Królestwa wschodzi raj.

1. Już świta przed nami radosny ten czas,
gdy Zbawca powoła przed tron Boski nas
i swoją zasługą okryje nasz stan,
[:nagrodę udzieli Bóg Ojciec i Pan.:]

2. Lecz zanim zabłyśnie radosny ten dzień,
nad światem zawiśnie ponury zły cień,
lecz blaski słoneczne rozproszą wnet noc,
[:bo szczęście nam wieczne Chrystusa da moc.:]

3. Więc dążmy wytrwale, bo bliski już kres.
Odpocznem wnet w chwale, pozbędziem się łez.
Przed Królem usiądziem, gdzie Jego jest tron
[:i śpiewać Mu będziemy bo wielki jest On.:]

4. A w blasku, wśród chwały Król zacznie swój rząd
i wezwie świat cały na próbę, na sąd.
Nie będzie już zgonu, odrodzi się świat,
[:a chwała Syonu zabłyśnie jak kwiat.:]

1. O Jezu, Słońce naszych dni,
obecny jesteś pośród nas.

Niech chwała Twoja wiecznie brzmi
po wszystkie dni, po wszystkiek czas.

Tyś przyszedł, aby zbawić świat,
dokonać wzniosły Boski plan
i rządzić będziesz tysiąc lat,
by dźwignąć z grzechu ludzki stan.

3. Miłością swoją otocz mnie
i prowadź do Ojcowskich nóg;
a gdy już śmierć przybliży się,
racz przyjąć mnie w niebiański próg.

Tam wreszcie ujrzę Twoją twarz,
osiągnę z Tobą Boski stan.

Koronę mi żywota dasz,
boś Ty miłości pełen Pan.

2. O Zbawco! Sercem moim rządz
i wierze mojej dodaj sił.

Ucieczką moją zawsze bądź,
bym zawsze Tobie wierny był.

Tam dążę, gdzie Twój wskaże ślad,
z wdzięcznością ścierpię trud i znój.

Jam z Tobą zawsze cierpieć rad,
o, miłościwy Zbawco mój.

1. Jak piękną, chwalebną, radosną jest wieść,
że Chrystus na ziemi Królestwo ma wznieść,
że miłość Chrystusa odrodzić ma świat,
gdy rządzić nam będzie przez ciąg tysięcy lat.

2. Chcę cierpieć z Chrystusem i życie swe dać
za Prawdę i wierną w Chrystusie mą brać.
Chcę w Pańskie iść ślady i cierpieć wraz z Nim,
by Pan we mnie mieszkał, a ja w Panu mym.

3. Chcę czystej mądrości, co z górnych jest stron,
bym zawsze tak czynił, jak każe nam On.
Chcę ducha Chrystusa, bym wiernie mógł żyć,
w harmonii z Jehową i z Słowem wciąż być.

4. Chcę wyzbyć się świata i ziemskich mych praw,
a za to Ty, Panie, w wieczności mnie zbaw.
Od grzechów mnie zwolnij i daj Boski stan,
boś Ty jest nasz Zbawca i Król nasz, i Pan.

1. Jezusa imię mile brzmi,
bo drogi Jezus sam;
w Nim owa wielka dobroć tkwi,
co daje ufność nam.

3. To imię źródłem wszelkich łask,
nadziei naszej zdroj;
bo imię to jak słońca blask,
łagodzi smutek, znój.

5. Więc chwała Jemu, chwała, cześć
aż po wieczyste dni.
Śpiew Panu dzisiaj trzeba wznieść.
Niech hymn dziękczynny brzmi!

2. Jezusa imię cieszy słuch,
dodaje sercu sił.
Imieniem tym się krzepi duch,
aby na wieki żył.

4. Przez imię Jezus zwalczysz zło,
do nieba dojdiesz bram.
To imię jest ucieczką twą,
bo tak rzekł Jezus sam.

97 – Gdy smutek dręczy duszę twą

1. Gdy smutek dręczy duszę twą,
przed Panem stań na kilka chwil.
W modlitwach kornie głowę schyl,
a łatwiej zniesiesz chwilę złą.

2. Pan Jezus ci pociechę da
i ześle błogi spokój ci,
bo w Nim głęboka miłość tkwi,
On dla nas wszystkich dobroć ma.

3. Omijaj więc z daleka świat
i wszystko, co masz, Panu daj.
Jednego tylko Pana znaj,
a Jezus będzie ci jak brat.

4. A kiedy skończysz życie już,
Pan Jezus weźmie w niebo cię,
gdzie chwałą będziesz cieszył się,
więc w Panu całą ufność złoś.

98 – Złoto i blask dziś ceni świat

1. Złoto i blask dziś ceni świat,
znikome skarby ziemskich dni,
lecz skarby znikną z biegiem lat,
a tylko Prawda wiecznie lśni.

3. Zabłyśnie chwilę szczęścia los
i ziemską sławą radość da.

Wnet przyjdzie burzy straszny głos
i znowu w sercu rozpacz trwa.

5. Lecz kto nadzieję w sercu ma
i ceni z nieba łaski dar,
tego nie straszy nocy ćma,
bo go umacnia wiary żar.

2. Bo niczym piękność niw i pól
bez wiary w sercu i bez łask.
Udziałem świata płacz i ból,
choć teraz nad nim Prawdy blask.

4. Bo szczęście ziemskie próżny cień
i próżna wszelka ludzka moc,
a chociaż błysnie jasny dzień,
wnet straszy ziemię czarna noc.

6. Nadzieja w Panu trzyma nas
obietnic danych z Bożych Słów.
Wnet dla nas minie próby czas
i ujrzym w chwale Króla znów.

99 – Gdzie tylko zwrócisz krok

1. Gdzie tylko zwrócisz krok,
tam jest obecny Pan.
Nad nami Pański czuwa wzrok
i strzeże każdy stan.

2. Pod strażą Pańskich ocz
lud święty pewny jest,
bo dał nam Pan do nieba klucz
przez święty Ducha chrzest.

3. Na Pański stajem zew
i dążym w Pański ślad,
bo wierzym święcie w Pańską krew,
co wybawiła świat.

4. Wnet skończy się nasz ból,
bo bliski jest już czas,
gdy rządy swe obejmie Król
i w niebo weźmie nas.

1. Panie, gdyś wejrzał na ten ziemski krąg,
gdzie ludzkość cierpi za bezbożność swą,
to zamiast zguby z Twoich Boskich rąk,
zesłałeś Zbawcę, co nas kupił krwią.

*Refren: Ja się raduję, że Ojciec mój,
mój Ojciec miłuje i mnie.
Ja się raduję, że Ojciec mój
miłuje nawet mnie.*

2. Więc za tę dobroć, za Twej łaski zdroj,
coś tak obficie w Synu swoim zlał,
dzięki Ci składa wierny ludek Twój,
coś mu Królestwa obietnicę dał.

3. Lecz do Królestwa aby dotrzeć bram
i chwałę zyskać, trzeba wierzyć w krew,
co nas zbawiła na Kalwarii tam,
gdzie Jezus śmiercią zgasił Boży gniew.

4. Ta krew kosztowna, co zbawiła świat,
w Jehowy oczach przyda zasług mi.
Przez krew tę zyskam białość moich szat
i chwałę zyskam w Tysiąclecia dni.

1. **„Jam ci jest drzwiami”**, przez te drzwi
niech wejdzie ten, co słucha mnie;
a dam mu żywot w owe dni,
[:gdy już Królestwo spełni się:]

2. **„Jam ci jest drzwiami”**, a drzwi te
otwarte dla każdego są,
kto razem ze mną cierpieć chce,
[:kto moją wolę wziął za swą:]

3. **„Jam ci jest drzwiami”**, wejdźcie w nie,
zostawcie smutek swój i ból,
bo Ojciec na świat przysłał mnie,
[:bym rządził wami jako Król:]

4. **„Jam ci jest drzwiami”**, Sam Bóg chciał,
by człowiek przeszedł przez te drzwi;
i razem ze mną wziął swój dział,
[:gdy przyjdą już Królestwa dni :]

1. Czekam wiernie dnia Pańskiego,
czekam na ten wielki dzień,
gdy głos chóru anielskiego
zabrzmi wśród radosnych pień.
Czekam, kiedy słońce wstanie,
niosąc światu jasny blask,
kiedy przyjdzie zmartwychwstanie,
a z nim mnogość Pańskich łask.

3. Na Królestwo Boże czekam,
które się przybliży już,
i do Pana się uciekam
wśród okrutnych życia burz.
Ale wiem, że świat ten stary
wnet zakończy swoje dni,
a oczyma mojej wiary
widzę, jak Król w blasku lśni.

2. Czekam na godzinę cudu,
gdy Pan zajmie wzniosły Tron,
gdy w pośrodku Swego ludu
będzie nam panować On.
Czekam na spełnienie planu,
jaki Bóg nakreślił Sam,
cała ma nadzieja w Panu,
że koronę wnet da nam

103 – Do Ciebie dziś przynoszę

1. Do Ciebie dziś przynoszę
mojego życia trud
i tylko kornie proszę:
racz przyjąć mnie w swój dom.
Na służbę życie poświęcam swe,
na zawsze wiernie służyć Ci chcę.
Na zawsze wiernie służyć chcę.

3. I chwałę Twoją głoszę,
boś ty mój Zbawca, Król,
więc przed Tron Twój przynoszę
w ofierze smutek, ból.
Ty przyjmiesz w łasce cierpienia me,
dla Ciebie zawsze ja cierpieć chcę.
Dla Ciebie zawsze cierpieć chcę.

2.Do Ciebie dziś przynoszę
wszystko, co w świecie mam;
do Ciebie wzrok podnoszę,
bo Twoją dobroć znam.
Przyjm, Panie, dzisiaj ofiarę mą
i otocz sługę opieką swą.
Ach! otocz mnie opieką swą.

4. Do Ciebie dziś przynoszę
wiernego serca żar;
bo w Tobie są rozkosze
niebiańskiej Prawdy dar.
Boś Ty, o Zbawco, przykładem cnót,
ty wiedziesz lud swój do nieba wrót.
Wprowadzisz nas do nieba wrót.

104 – Do Ciebie śpieszę, Dawco łask

1. Do Ciebie śpieszę, Dawco łask,
od Ciebie bije Prawdy blask,
w boleści mojej i wśród skarg
modlitwę moich usłysz warg.

2. Do Ciebie idę z smutkiem mym.
Boś Ty miłości, łaski zdroj.
Więc składam na ołtarzu Twym
cierpienia moje, ból i znój.

3. I wolę swoją poddać chcę
pod Twoją wolę, Zbawco nasz,
i odtąd jedną wiarą tchnę,
że żywot mi w nagrodę dasz.

4. Nadzieja moja cała tkwi
w tym, coś powiedział do swych sług,
że kto uwierzy Twojej Krwi,
tego za syna przyjmie Bóg.

1. Ach! Weź Ojczy, Twe dzieci do nieba bram
i daj ujrzeć nam Twoją twarz,
bo tak Syn Twój nam mówił i przyrzekł Sam,
że swym wiernym koronę dasz.

2. Lecz wpieryw trzeba, by czystym był Pański lud
by słów zawsze on słuchał Twych,
by zniósł wiernie cierpienia i próby trud,
by czerpał naukę wciąż z nich.

3. Ach! Już świta nad nami ten błogi czas,
na ziemi obecny już Pan;
do nieba dziś Zbawca przychodzi wziąć nas,
tam, gdzie czeka nas Boski stan

4. W nagrodę za trudy, za smutek i ból
koronę nam włoży na skroń.
Na tronie posadzi nas Zbawca i Król;
ach, podaj nam, Zbawco Swą dłoń.

106 – Do Ciebie, Zbawco, ślę modlitwę

1. Do Ciebie, Zbawco, ślę
modlitwę duszy mej;
pociechy Twojej doznać chcę,
Ty na mnie pokój zlej.

3. Ach, błagam, Zbawco mój!
Racz podać Swoją dłoń,
a gdy zwycięski stoczę bój,
koronę włóż na skroń.

5. Dziś wznoszę Tobie śpiew
i głoszę chwałę Ci,
bo wierzę w Twą najświętszą krew
i w chwałę lepszych dni.

2. U Twoich Boskich stóp
ja pragnę zawsze stać,
i zniosę trud najcięższych prób,
lecz racz cierpliwość dać.

4. Pokory Ty mnie ucz,
do Ojca swego zbliż;
nie spuszczaaj mnie z Twych świętych ocz,
lecz zbaw mnie przez Twój krzyż.

(1 połowa) 107 – Skąd czerpiemy błogosławieństw dar?

1. Skąd czerpiemy tak hojnie błogosławieństw dar?

Skąd płynie ten źródł naszyc łask?

Skąd ta miłość serc naszyc rozplomienia żar?

Skąd bije świętej Prawdy blask?

*Refren: Ach! Źródłem tym jest Jezus, Miłości Król
Udziela nam nadziei blask,
pociesza w smutku, koi wszelki ból,
On dawcą życia, dawcą łask.*

2. Przez Jezusa za dzieci nas uznaje Bóg,

opieką nas otacza swą;

przez Jezusa też nieba przestąpimy próg,

bo obmył nas swą świętą krwią.

(2 połowa) 107 – Skąd czerpiemy błogosławieństw dar?

3. I w Jezusie świat cały życie zyska swe,
gdy przyjdzie Tysiąclecia sąd;
przez Jezusa lud Pański silną wiarą tchnie,
nadzieje swoje czerpie stąd.

*Refren: Ach! Źródłem tym jest Jezus, Miłości Król
Udziela nam nadziei blask,
pociesza w smutku, koi wszelki ból,
On dawcą życia, dawcą łask.*

4. A więc wnieśmy śpiew, hymn na Jego wnieśmy cześć,
za Jego krzyż, za Prawdy wzór;
aż przed Boski tron serca nasze trzeba wnieść;
połączmy głosy w jeden chór.

108 – Gdy smutek dręczył serce me

1. Gdy smutek dręczył serce me,
Pan sił udzielił mi;
więc odtąd Panu służyć chcę
po wszystkie życia dni.
I wiernie wytrwam w służbie tej,
a choć doświadczę łez,
na krok nie zboczę z ścieżki swej,
bo błogi jest jej kres.

3. Ach, takiej służby wyrzec się
nie mogę nigdy, nie!
O szczęściu, które czeka mię,
na jawie nawet śnię.
Z wdzięcznością znoszę wielki znój,
co zsyła na mnie Pan.
Ach chwała Ci! o Panie mój,
za Boski wieków plan.

2. A gdy przestanie serce bić
i ciało przyjmie grób,
żywota wodę będę pić;
co płynie spod Twych stóp.
Ta woda nowy żywot da,
co wśród niebiańskich stron
w chwalebny stanie wiecznie trwa,
tam, gdzie Chrystusa Tron.

1. Na służbie u Jezusa

na zawsze pragnę trwać.

Nie weźmie mnie pokusa,
gdy będę Pana znać.

Bo kto zna Zbawcę mego
i służyć Jemu chce,
ten zbawion ode złego,
ten może cieszyć się.

3. Więc w Pańskie ślady dążę

i cierpieć chcę wraz z Nim,

bo On Pokoju Księżę,

On Zbawicielem mym.

I czerpię z Jego słowa
najczystszej Prawdy treść,
w nim życia jest osnowa,
przyszłości jasnej wieść.

2. I wrogów się nie boję,

bo mnie obroni Bóg,
więc u stóp Krzyża stoję,
do Jego dążę nóg.

On moją jest osłodą
po wszystkie życia dni,
obdarzy mnie nagrodą,
udzieli nieba mi.

1. Ja nie wiem, co mnie czeka,
Pan przyszłość oczom skrył,
by każdy czyn i każdy krok
tu dla mnie próbą był.
Więc każdą chwilę życia tu
ja pragnę służyć Mu.

*Refren: Więc gdzie Pan chce, tam śpieszę,
w Nim ufność złożę swą;
[:w trudnościach różnych cieszę się
bo On zna drogę mą.:]
po ostatniej strofie:
On zna, On zna, On zna.*

2. Nie dla mnie ziemskie cele
ni ziemskiej sławy czyn,
bo chwały wyżej wiele nam
obiecał Boży Syn.
Więc aby wstąpić w nieba próg,
mym celem zawsze Bóg.

3. W pokorze w Pańskie ślady
wstępować zawszem rad,
bo w Nim nadzieja cała ma,
On broni mnie od zdrad.
Więc choć na drodze ciemna noc,
ja wierzę w Pańską moc.

*Refren: Więc gdzie Pan chce, tam śpieszę,
w Nim ufność złożę swą;
[:w trudnościach różnych cieszę się
bo On zna drogę mą.:]
po ostatniej strofie:
On zna, On zna, On zna.*

4. Więc chociaż nie wiem wcale,
co w drodze czeka mię.
Z ufnością Pańską chwaleć moc,
z Nim zawsze zostać chcę,
nie traćmy więc na próżno łez,
bo próby bliski kres.

111 – Ja wiem, że Zbawca kupił mnie

1. Ja wiem, że Zbawca kupił mnie,
że wszystkich kupił swoją krwią,
więc chociaż świat mnie głupim zwie,
ja w Nim nadzieję widzę swą.

2. Ja wiem, że Pan nie szczędzi łask,
lecz też nie szczędzi nam swych prób,
ale gdy przyjdzie błogi czas,
zgromadzi nas do Swoich stóp.

3. Pan żyje, aby żywot dać
dla wszystkich, którzy wierzą Mu,
a więc musimy w wierze trwać
do ostatniego życia tchu.

4. Ja wiem, że Pan nam doda sił,
pomocy nie odmówi nam,
bo kto się w cieniu Jego skrył,
to nad nim czuwa Jezus sam.

112 – Zasyłam dziś do Pana modły me

1. Zasyłam dziś do Pana modły me,

klękając na kolana, błagam Cię:

racz przyjąć mą ofiarę w łasce swej!

Umocnić moją wiarę, Panie chciej!

[:W zwątpieniu dodaj sił, bym w Tobie Panie żył:]

2. Ja spieszę do Jezusa w myśli mej,

gdy bierze mnie pokusa w chwili złej;

Pan zawsze mnie wysłucha, łaskę da,

gdy tylko w sercu skrucha i żal trwa,

[:Bo On Miłości Pan! Z dobroci zawsze znan!:]

3. Czy wieczór, czy o świcie, spieszę doń,

bo dała mi znów życie Jego dłoń,

I w Nim nadzieja moja przyszłych chwał,

najlepsza ma ostoja, Bóg ją dał.

[:Więc przez Twój trudny krzyż do Ojca Ty mnie zbliż:].

1. Cześć Panu, cześć Zbawcy, chwała Jemu cześć!

Śpiewajmy Mu chwałę, bo wielki jest Pan;
Królowi naszemu musimy pieśń wznieść,
bo On nas obiecał w niebiański wziąć stan.

2. O, Jezu, mój Zbawco, przez Twą świętą krew
jam dzisiaj zbawiony, Tyś żywot mi dał.

Tyś krzyżem śmierć zwalczył, zgasił Boży gniew
i teraz nas wiedziesz do niebiańskich chwał.

3. O, śpiewaj, ma duszo, tę radosną pieśń,
że Zbawca na ziemi znowu pośród nas,
że zmyje ze świata starą grzechu pleśń,
Królestwa na ziemi zaprowadzi czas.

4. Więc cieszy się w Panu Jego wierny lud
co pracę zniwiarzy pełni pośród prób,
że ujrzy na ziemi ten największy cud,
gdy ludzkość wzbudzoną odda czarny grób.

113a – Dziś jestem szczęśliwy

1. Dziś jestem szczęśliwy, bo przyszedł już Pan,
Król przyszedł prawdziwy wypełnić swój plan.
I zbór się raduje, bo nastał już czas.
Król rządy sprawuje, wybawi wnet nas.

2. O, Jezu, mój Zbawco, miłościw bądź mi!
Żywota Ty dawco! Niech chwała Ci brzmi!
Tyś przyszedł na ziemię dźwignąć nas ze zła,
a ludzkie to plemię wybawi moc Twa.

3. O, Panie, nad Pany, do Ojca nas zbliz,
przez krwawe Twe rany, przez trudny Twój krzyż.
Dziś nasze skryj grzechy i policz nasz ból
i udziel pociechy, boś Ty jest nasz Król.

4. O, ciesz się, Syonie! Już idzie czas twój,
już Zbawca na Tronie roztacza łask zdroj.
Wnet koniec cierpienia, nagrodzi nas Bóg,
dostąpić zbawienia u Jezusa nóg.

1. W Chrystusa dążę ślad,
bo w Nim nadzieja ma;
z Nim cierpieć zawsze jestem rad,
On mi nagrodę da.

3. Lecz wierzę z całych sił,
że kto zaufa Ci,
ten szczęśliw będzie w Tobie żył
aż po wieczyste dni.

5. Więc dzięki, Panie, Ci!
za dobrodziejstwa zdroj,
Twa łaska jako słońce łśni
nade mną, Panie mój!

2. Udzielić, Panie, chciej
pomocy w czarną noc;
odwagę w serce moje wlej,
wybawi mię Twa moc.

4. Miłości Twojej blask
ogarnia cały świat;
przez Ciebie spłynie tysiąc łask
w Królestwie przyszłych lat.

115 – Gdy błoga cisza skrywa świat

1. Gdy błoga cisza skrywa świat,
do Boga modły ślę,
[:a dusza ma jak rosą kwiat,:]
napawa łaską się.

3. Modlitwę szczerą słyszy Bóg
i prośby spełniać chce;
[:bo miłą Mu jest prośba sług,:]
gdy wiernie modlą się.

5. Bo przez Jezusa świętą krew
do Ojca dostęp jest;
[:a przez najświętszy krwi tej siew:]
Bóg daje Ducha chrzest.

2. Bo Bóg nie szczędzi swoich łask
dla wiernych dzieci swych
[:i daje dzieciom Prawdy blask,:]
co chroni w chwilach złych.

4. Lecz kto chce wysłuchanym być,
ten w łasce musi trwać
[:i według Bożej woli żyć,:]
Jezusa musi znać.

116 – Ach, lubię opowiadać Boski Plan

1. Ach, lubię opowiadać chwalebny Boski Plan
i Pismo Święte badać, jak nam nakazał Pan.
Królestwo Boże głoszę, bo wiernie służyć chcę,
i ciągle Boga proszę, by czas przybliżył się.

*Refren: Radosna to nowina,
Królestwo się zaczyna;
wnet ujrzym w chwale Syna,
bo tak nam przyrzekł Pan.*

2. Ach, pragnę cierpieć z Panem i z Nim ponosić znój;
więc gardzę ziemskim stanem, bo inny jest cel mój.
Ja dążę tam do nieba, gdzie Pański wiedzie ślad,
a więc mi rzucić trzeba ten marny, ziemski świat.

3. Więc wciąż do Pana dążę przez trudy i przez ból,
bo On Pokoju Księżę, bo On Miłości Król.
I niosę ludziom wieści, że idzie lepszy czas,
że w Panu cel się mieści, cel, który zbawi nas.

117 – Jam pielgrzymem na tej tu ziemi

1. Jam pielgrzymem na tej tu ziemi

i tu pozostać mam tylko jedną noc.

Nie zatrzymujcie, choć między swymi,
bo spieszyć muszę tam, gdzie Prawdy moc.

*Refren: Jam pielgrzymem
na tej tu ziemi*

*i tu pozostać mam
tylko jedną noc.*

2. Płynie woda, co Prawdę daje,
ach, tęskniące serce moje już jest tam.

Woda ta spłynie na wszystkie kraje,
przywiedzie ludzkość aż do rajów bram.

3. Ja do miasta kroki kieruję,
tam, gdzie nie ma smutku, gdzie nie rządzi ból.
Gdzie nasz Zbawiciel wiecznie panuje,
gdzie włada Pan nasz, sprawiedliwy Król.

4. Chociaż życia zmienne koleje,
choć się słońce skryło za powłoką chmur.

Lecz pielgrzymowi Prawda jaśnieje
i doprowadzi go za miasta mur.

118 – Nie wstydzę się przed ludźmi stać

1. Nie wstydzę się przed ludźmi stać,
by bronić Pańskich spraw,
bo tylko Pana pragnę znać
i słuchać Boskich praw.

3. A w służbie Jego dobrze mi,
bo miłościwy On;
a kiedy przyjdą lepsze dni,
Pan wezwie mnie przed Tron.

5. A razem ze mną wierna brać
do Pańskich przyjdzie nóg
i razem w chwale będziemy trwać,
gdy nas przemieni Bóg.

2. Pan Zbawcą moim, Królem mym,
więc Jemu służyć chcę.
Nadzieję moją widzę w Nim,
do Niego sercem Ignę.

4. Koronę mi łaskawie da,
do nieba weźmie mnie
i żywot da, co wiecznie trwa,
radować będę się.

119 – Patrz, jak jaśnieje wschód

1. Patrz, jak jaśnieje wschód,
już pierzcha ciemna noc,
wnet minie ból i trud.
To Pańska wschodzi moc.

2. Wnet wstąpi Pan na tron
i zacznie złoty wiek.
W miłości pragnie On,
by poznał Boga człek.

4. Bo próżny ludzki trud,
człek sam nie dźwignie się,
mijają chwile złud,
świat oczekuje Cię.

*Refren: Przyjmijmy godnie Pana,
Króla i Kapłana,
bo Jego moc świetlana
wybawi wnet nas.*

3. Ach, dzisiaj cały świat
do chwili wzdycha tej:
gdy Pan przez tysiąc lat
udzieli łaski swej.

5. Więc ludu, na krzyż patrz!
I w Nim nadzieję złóż;
wnet zniknie ból i płacz,
bo słońce wschodzi już.

120 – Pan skrzydłem swoim schrania mnie

1. **Pan skrzydłem** swoim schrania mnie

i spokój daje duszy mej;
bezpieczny jestem w służbie tej,
szczęśliwy zawsze czuję się.

*Refren: Wiele prawdy jest w tym,
że Pan skrzydłem swym,
skrzydłem swym obroni mię
i schroni przed złym.*

2. **I nigdy mnie** nie straszy wróg, bo gdy mnie broni Zbawca mój, zwycięsko stoczę z wrogiem bój, bezpiecznie wejdę w nieba próg.

3. **A choć** nadchodzi nocy cień choć wciąż się sroży ludzka złość, mam w moim sercu wiary dość, by wytrwać aż po Pański dzień.

4. **I wnet** się mój odmieni los, już widać Tysiąclecia brzask; wnet Król roztoczy zdroje łask, wnet świat usłyszy Syna głos.

5. **A głos ten** wzbudzi zmarły świat, i zacznie się nad światem sąd. Gdy Chrystus swój obejmie rząd, podnosząc ludzkość tysiąc lat.

121 – Opatrzność Pańska nad nami trwa

1. Opatrzność Pańska
zawsze nad nami trwa,
Pan daje łaski Swej,
opiekę w chwili złej,
bo Pan swe dzieci zna.
W opiece je ma.

2. Przyjmijmy każdą
próbę z rąk świętych tych;
Pan wzmacnia przez to nas,
lecz wkrótce przyjdzie czas,
że Pan nagrodzi swych,
gdyż miłuje ich.

*Refren: A więc ufam Panu,
On nas wie dzie Sam,
a w myśl Jego planu,
nie da zginąć nam.*

3. Nie troszczmy się o jutro,
jutrzejszy czas
w swych rękach trzyma Bóg;
a dla swych wiernych sług,
co postanowił raz,
to i czeka nas.

122 – W pamięci mając Zbawcy krew

1. W pamięci mając Zbawcy krew,
co przelał ją za świat,
dziś Wielkanocy wznosim śpiew
w białości naszych szat.

3. To wino, co czerwienią lśni,
pijemy z wiarą tą,
bo jest to symbol Pańskiej Krwi:
Pan nas odkupił nią.

5. O, co za wzniosła chwila ta,
gdy już odejdziem stąd;
gdy Jezus nam koronę da,
Królestwa przyjdzie rząd.

2. Przez wiarę bierzem życia chleb,
symbolu widzimy znak;
lecz kiedyś chleb nie z ziemskich gleb
spożywać będziemy tak.

4. Pamiętka przypomina nam,
żeśmy rzucili świat,
że wstąpię do niebiańskich bram,
by rządzić tysiąc lat.

123 – Panu składam dziś przysięgę

1. Panu składam dziś przysięgę,
że chcę wytrwać w służbie mej,
wierzyć będę w Świętą Księgę,
w słowo Boże, co jest w niej.

2. Przyjmij, Zbawco, mą ofiarę,
racz udzielić łaskę swą,
i umocnij moją wiarę,
moje winy oczyść krwią.

3. Zniosę wszystkie trudy, znoje
i najcięższy zniosę ból;
boś Ty, Zbawco, szczęście moje,
boś Ty miłościwy Król.

4. Daj z żywota czerpać wody,
spocząć u Twych świętych nóg
i nie odmów mi nagrody,
gdy przestąpię nieba próg.

1. Pośród hucznej życia fali
mędrzec życie zgłębić chce;
bada z bliska i z oddali
nieskończone dzieło Twe.

2. Mędrzec pragnie świat naprawić
i wysiła rozum swój,
bo nie wierzy, że świat zbawić
musiał śmiercią aż Syn Twój.

4. Mędrzec swoją marność zmierzy,
zacznie badać Boski plan;
w Chrystusową krew uwierzy,
doskonały ujrzy stan.

*Refren: Próżne ludzkie są mitręgi;
aby zgłębić Boski plan,
trzeba wglądać w Święte Księgi,
które dał nam w łasce Pan.*

3. Przyjdzie jednak chwila błoga,
że zrozumie Zbawcę świat;
mędrzec zwróci się do Boga
i upadku znajdzie ślad.

125 – Przez łaskę Twoją wiarę mam

1. Przez łaskę Twoją wiarę mam,
co broni mnie przed chwilą złą,
boś, Zbawco, wejrzał na mnie Sam
i otoczyłeś łaską Twą,
już teraz świętym pragnę być,
już uciech świata nie chcę znać,
bo w Tobie wiecznie mogę żyć,
gdy raczysz na mnie łaskę złać.

3. A zbroję Bożą na mnie włóż,
bym mógł zwycięski stoczyć bój;
a gdy się skończy trud mój już,
racz przyjąć mnie, o Zbawco mój.
Do Ojca mnie swojego zbliż,
o miłościwy Zbawco nasz;
przez Twoją krew i przez Twój krzyż
Ty nam koronę w niebie dasz.

2. Twa mądrość niech prowadzi mnie,
bym w służbie Twojej wiernym był.
A gdy wędrówka skończy się,
spraw Panie, abym w chwale żył,
spraw, abym był na duchu zdrów,
niech serce moje słucha Cię,
niech Prawda Twoich świętych słów
po całej ziemi szerzy się.

1. **Do Prawdy** dążę źródła,
gdy tylko zwątpić mam,
by wiara nie wychłódła,
tam napój czerpię sam.

2. Tym źródłem Słowo Boże,
sam je udzielił Bóg;
tej twierdzy nie przemoże
i najsilniejszy wróg.

4. Nauki ludzkie zginą,
upadnie ludzki plan,
lecz Słowa te nie miną,
bo tak powiedział Pan.

*Refren: Tam Prawdy jest toń,
uciekam się doń;
stąd czerpię moc
i w dzień i w noc;
najlepsza to broń.*

3. Kto bada Święte Księgi,
ten mądrość czerpie stąd,
ten wolny od mitręgi,
ten nie popadnie w błąd.

1. Przez trud i życia burze
podążam w Pański ślad
do światła, co tam w górze
roztacza blask na świat.

A chociaż ranię nogi,
choć biedny dziś mój stan,
nie zbaczam z stromej drogi,
bo tak nakazał Pan.

2. I naprzód wciąż pośpieszam
wśród znoju i wśród łez,
lecz wiarą się pocieszam,
że już jest bliski kres.

Wciąż idę coraz wyżej,
już widzę słońca blask,
i cel mój coraz bliżej
i bliżej czas mych łask.

Refren: Hosanna Panu!
Hosanna Zbawcy!
Niechaj wiecznie brzmi,
wiecznie brzmi!

3. Niedługo już, niedługo
wędrowka będzie trwać
i spotkam się z zasługą,
Pan mi ją raczy dać.
I u stóp Pańskich siądę,
skąd płynie życia treść,
i chwalić Pana będę
i śpiewać Jemu cześć.

128 – Już wschodzą Tysiąclecia zorze

1. Już wschodzą Tysiąclecia zorze,
zwiastując szczęście przyszłych chwał,
o, dzięki Ci, Najwyższy Boże!
żeś chwili tej doczekać dał.

2. Wnet spłynie łaska na narody
za pośrednictwem Pańskich sług,
bo wkrótce ześle czas ochłody
na biedną ludzkość Stwórcy Bóg.

4. I skończą się nam chwile znoju,
nastanie Tysiąclecia czas,
a w ciągu owych lat pokoju
panować będziemy z Królem wraz.

*Refren: Królestwa już przyszedł czas,
Pan wkrótce wyzwoli nas
i weźmie nas do chwały Swej
i będziemy wiecznie trwali w niej.*

3. Obecny wśród nas już Syn Boży,
choć Go nie widzi ludzki wzrok
i wnet Królestwo swe założy,
rozpocznie miłościwy Rok.

1. Ja przyjaciela w Panu mam,
wiernego Przyjaciela,
i odtąd tylko Jego znam,
mojego Zbawiciela.

A ten Przyjaciel krew swą dał,
by zbawić duszę moją
i Ducha swego na mnie zlał,
dziś dla mnie jest ostoją.

3. Więc muszę trwać w przyjaźni tej
po wszystkie dni żywota,
aż weźmie mnie do chwały swej,
gdzie błyszczą jasność złota.

A wówczas zbliżę się przed tron
i oddam Panu chwałę;
dostanę ciało jak ma On,
promienne, doskonałe.

2. Ach, drogi jest przyjaciel mój,
On broni mnie w potrzebie;
ułatwia znosić trud i znój
i wzywa mnie do siebie.
On obietnicę wzniosłą dał,
co dziś nam słodzi troski,
że weźmie nas do nieba chwał
i da nam tam stan Boski.

1. Pan pośród nas! Treść słów tych trzech,
ach, jakże mile brzmi;
bo gdzie jest Pan, tam znika grzech,
i tylko prawda łśni.
Pan pośród nas obecny już,
na ziemski zstąpił łan
w promiennym blasku rannych zórz,
Zbawiciel, Król i Pan.

3. O Zbawco nasz, o Królu nasz!
Odwagę w serca wlej!
Ty dla nas miłość wielką masz,
dla wiernej trzódki swej,
Tyś dał nam poznać Prawdę Twą
i wzniosły Boski Plan,
niech wiecznie więc te słowa brzmią
Zbawiciel Król i Pan.

2. Już nie opuści Pan swych sług,
na zawsze złączy nas;
powiedzie nas do Ojca nóg,
gdy będziem z Panem wraz.
A jak nam Pan wezwanie dał,
by rzucić ziemski stan,
tak przyjmie nas do swoich chwał
Zbawiciel Król i Pan.

131 – Niechaj nasze głosy lecą przed tron Syna

1. Niechaj nasze głosy
lecą przed tron Syna;
niech leci pod niebiosy
radosna ta nowina.

2. Przyszedł Pan na ziemię,
aby świat naprawić
i z grzechu ludzkie plemię
przez swą ofiarę zbawić.

4. Chwałę wnieśmy Panu
w Królestwa zaranie,
bo w myśl Boskiego Planu
już bliskie zmartwychwstanie.

*Refren: Bo Chrystus już na ziemi
Rządy Swe zaczyna,
więc chwalmy głosy swymi
Imię Bożego Syna.*

3. Zniknie zło ze świata,
śmierć zniknie na zawsze,
gdy Pan narody zbrata,
nastaną dni łaskawsze.

132 – Ja zaśpiewam o Chrystusie

1. Ja zaśpiewam o Chrystusie,
który kupił nas swą krwią;
o mym Zbawcy, o Jezusie,
w nim nadzieje nasze tkwią.

2. Z grzechu dźwignął świat ludzkości,
a choć w niebie dom swój miał,
w bezgranicznej Swej miłości,
za nas życie swoje dał.

4. Więc śpiewajmy o Kapłanie,
tym największym spośród nas,
który sprawi zmartwychwstanie,
kiedy przyjdzie słuszny czas.

*Refren: Chwała Ci za odkupienie!
Tyś założył Kościół swój,
przez krzyż dałeś przebaczenie,
chwała Ci, o Zbawco mój.*

3. Nowe świta już Zaranie;
Zbawca przyszedł na świat znów,
aby objąć królowanie
zgodnie z prawdą Bożych Słów.

5. I już wschodzą jasne zorze;
słuszny czas nadchodzi już,
bo jak głosi Słowo Boże,
czas miał przyjść wśród jasnych zórz.

(1 połowa) 133 – Niechaj głosi ma pieśń

1. Niechaj głosi ma pieśń, jak cudowny jest kraj,
co Pan dał dla świętych swych sług.

W niebie mieści się on, jeszcze lepszy niż raj;
przygotował go sam Stwórca Bóg,
przygotował go sam Stwórca Bóg.

W niebie mieści się on, jeszcze lepszy niż raj;
przygotował go sam Stwórca Bóg.

2. Tam mieszkanie ma Pan i tam też przyjmie
nas,
gdy przyjdzie już nasz życia kres,
zamieszkamy wraz z Nim aż po wieczysty czas;
tam nie będzie już trosk ani łez,
tam nie będzie już trosk ani łez.
Zamieszkamy wraz z Nim aż po wieczysty czas;
tam nie będzie już trosk ani łez.

3. A gdy przyjmie nas Pan i posadzi na tron,
będziemy tak jako i Pan,
bo uwielbi nas Bóg i przemieni nas On
na duchowy i Boski, ach, stan,
na duchowy i Boski, ach, stan.
Bo uwielbi nas Bóg i przemieni nas On
na duchowy i Boski, ach, stan.

4. O, jak słodki to los czeka nas w kraju tym,
gdzie błyszczą się gwiazd jasny blask.
będziem sądzić ten świat razem ze Zbawcą swym,
niosąc ziemi tej tysiące łask,
niosąc ziemi tej tysiące łask.
Będziem sądzić ten świat razem ze Zbawcą swym,
niosąc ziemi tej tysiące łask.

134 – Jezu, krzyż swój na się biorę

1. Jezu, krzyż swój na się biorę,
chcę iść tylko w ślady Twe;
naśladować Twą pokorę
z Tobą razem cierpieć chcę.

Dziś się zrzekam dążeń świata
i zamiarów ziemskich czcnych,
bo myśl moja w niebo wzłata,
czerpiąc Prawdę ze słów Twych.

3. Jako nowe już Stworzenie,
w Twojej woli wola ma;
tylko w Tobie me zbawienie,
tylko w Tobie żywot trwa.
Na ołtarzu Twoim składam
wszystko, co najdroższe mam,
Prawdę Twoją opowiadam,
stojąc u Królestwa bram.

2. Niech mnie świat opuści, wzgardzi,
niech mnie szarpią, głupcem zwa;
kocham Pana coraz bardziej,
bo mnie kupił swoją krwią.
Jezu, Panie miłościwy!
Ty głęb serca mego znasz;
gdy mnie chłosisz, jam szczęśliwy;
krwią swą winy moje zmaż.

1. Jezu, racz w opiekę wziąć
wierne sługi Boga.

Pozwól u stóp Twoich sięść,
gdzie nie dojdzie trwoga.

2. Tyś utwierdził wiarę mą
przez Prawdy promienie;
odwróciłeś śmierci zło
przez Tve odkupienie.

4. Nie odstąpię ni na krok
z wyznaczonej drogi,
aż nie ujrzy Cię mój wzrok,
mój Ty Jezu błogi.

*Refren: Tam, gdzie krzyż, gdzie Twój krzyż,
tam jest miejsce moje;
chwilę naszej chwały zbliż,
przyjdź Królestwo Twoje!*

3. A więc służyć Tobie chcę
pokornie i wiernie,
choć w tej służbie ranią mnie
kamienie i ciernie.

1. Chrystusa nastał rząd, nastaną lepsze dni.

Wnet nas powoła Zbawca stąd, bo w Zbawcy miłość tkwi.

Wyteżmy dzisiaj słuch, kierujmy w niebo wzrok;

niech rządzi nami Pański Duch, niech nasz prowadzi krok.

2. Dziś trzeba wiernym być do ostatniego tchu,
bo kto chce razem z Panem żyć, ten musi służyć Mu.
Wraz z Panem znosić trud, cierpliwie znosić ból,
bo my tworzymy Pański lud, a On nad nami Król.

3. Jak kazał Zbawca sam, tak dążmy w Jego ślad,
a wpuści nas do nieba bram, obroni od złych zrad.

Tak głosi księga słów, tak nam obiecał Pan,

że kiedy przyjdzie do nas znów, da nam królewski stan.

137 – Jezus jest ucieczką dusz

1. Jezus jest ucieczką dusz, On pociechą w smutku nam;
u stóp krzyża żal swój złóż, Jezus cię pocieszy tam.
I ustrzeże cię od burz; skrzydłem cię okryje sam,
a gdy skończysz życie już, do niebiańskich wpuści bram.

2. W służbie Jezusowej wciąż musisz dążyć w Jego ślad;
wąską ścieżką, bracie, dąż, Jezusowych słuchaj rad.
Bo w tych radach święty mąż widzi Boskiej mocy ład;
rada Pańska wzmacnia wciąż i ochrania cię od zrad.

3. W Słowie Pańskim Prawdy treść, światłość, co nad światem lśni,
a więc ludziom prawdę nieść trzeba w ostateczne dni.
Głośmy światu cudną wieść, hymn radosny niechaj brzmi,
i oddajmy Panu cześć; chwała, Zbawco, chwała Ci!

138 – Już zmartwychwstania bliski dzień

1. Już zmartwychwstania bliski dzień,
wnet zniknie czarnej nocy cień;
roztoczy jasność Słońca blask,
nastanie czas niebiańskich łask.

3. I pozna Pana ziemski kraj,
gdy Tysiąclecia błysnie raj,
Król w chwale zajmie Boski tron
i łaska spłynie ze wszech stron.

5. O, miłościwy Zbawco nasz,
oglądać będziem Twoją twarz
i wiecznie będziem u Twych nóg,
gdy nas uwielbi z Tobą Bóg.

2. I jak szeroki ziemski krąg,
świat pozna Prawdę z Świętych Ksiąg;
tę czystą Prawdę Bożych słów,
i ludzkość się odrodzi znów.

4. A razem z Panem Pański lud
Boskiego Planu spełni cud;
gdy zbawi ludzkość z śmierci złej
I rządzić będzie w chwale swej.

1. O, jakie miłe imię Twe,
najlepszy Zbawco nasz!
Z nas każdy z Tobą umrzeć chce,
[:by Twoją ujrzyć twarz.:]

3. Lecz w Tobie nasze życie tkwi,
nadziei lepszy byt,
bo przez ofiarę Twojej krwi
[:Królestwa wschodzi świt.:]

5. Cześć, Zbawco Ci, o Królu, cześć,
niech będzie chwała Ci!
Żeś kazał nam rozgłosić wieść:
[:Królestwa lepszych dni:]

2. Bo czym bez Ciebie byłby świat,
czym człek bez Ciebie był.
Zginałby jak bez wody kwiat
[:i upadłby bez sił.:]

4. I już się zbliża błogi czas,
gdy zaczniesz rządy swe;
do chwały swojej weźmiesz nas,
[:gdzie byt nie skończy się.:]

1. Aby wykonać Boski plan,
na ziemię zstąpił Chrystus Pan
i rządy rozpoczyna swe,
bo ludzkość dziś naprawić chce.

3. Zwiastuje Króla ptasząt śpiew,
natura cała budzi się,
i wstaną zmarli na ten zew,
by razem święcić chwilę tę.

5. Naturę Boską Pan nam da,
wyznaczy miejsce u swych nóg
i żywot da, co wiecznie trwa,
do chwały swojej przyjmie Bóg.

2. A choć się burzy jeszcze świat,
choć ziemię skrywa nocy cień,
już świta jasność lepszych lat,
już się objawia Pański dzień.

4. Lecz większe szczęście czeka nas,
co dziś tworzymy Pański zbór;
bo gdy Królestwa przyjdzie czas,
Pan zmieni nas w niebiański twór.

1. Pan Jezus szatę białą dał,
w czystości kazał trzymać ją;
a kto chce dojsć do nieba chwał,
ten musi wejść tam razem z nią.

2. Jest to najdroższa z wszystkich szat,
bo sprawiedliwość na niej lśni;
by szaty tej nie zbrukał świat,
pilnować będę wszystkie dni.

3. Baranku Boży! Zbawco nasz!
Tyś nadał białość szacie mej,
Ty mi cierpliwość w wierze dasz
i przyjmiesz do wieczności swej.

4. A gdy śmierć zamknie oczy me,
natychmiast zmieni się mój stan,
w śnieżystej szacie stawię się
przed Ojcem, gdzie mnie przyjmie Pan

1. Jezus płakał łzy gorzkimi,
lecz chcąc zgasić Boski gniew,
przyjął na się grzechy ziemi,
za świat przelał swoją krew.
Krwią swą zmazał świata grzech,
lecz zmartwychwstał po dniach trzech.
W niebie przyjął Boski stan,
by się spełnił Boski plan.

3. Dziś On Zbawcą wszystkich ludzi,
świat nadzieję widzi w Nim
i wnet zmarłych z grobu wzbudzi,
gdy zawoła głosem swym.
I uzyska lepszy los,
kto usłyszy Pański głos;
bo kto Syna będzie czcić,
ten na wieki będzie żyć.

2. Każda kropla tych łez Jego,
każda kropla Jego Krwi
świat wybawi ode złego
pośród Tysiąclecia dni.
Za świat cały Pan łzy lał.
Raz za wszystkich życie dał;
a przez wielką miłość swą
wszystkich kupił swoją krwią.

1. Ach, jeszcze tylko kilka lat,
wnet się zakończy znój i trud;
z radością rzuci niski świat
świętych wybrańców Pański lud.

3. Obecny Zbawca pośród nas,
zapowiedziany już od lat;
Królestwa Jego wschodzi czas,
na ziemi zaprowadzi ład.

5. Więc trzeba Zbawcę witać nam;
Oblubienicę Pan wziąć ma;
powiedzie ją do nieba bram,
gdzie Pan koronę chwały da.

2. Lecz do ostatka wytrwać trza
i prawdę jasną światu nieść,
ucieszy ludzkość Prawda ta,
ta o Królestwie cudna wieść.

4. W niebiańskiej chwale zstąpił Pan,
Baranek Boży, święty Król,
aby wykonać Boski plan,
by zgładzić z świata śmierć i ból.

1. Dziś się raduje każdy brat
i serce szczęściem drga,
Oblubienicę swoją Pan
[:do boku przyjąć ma:]

3. A na radości naszej znak,
uderzmy w pieśni ton;
nastrójmy harfy nasze tak,
[:by odgłos szedł przed tron:]

5. Więc na stolicy, gdzie gwiazd blask
dwunastu błyszczy tam,
zasiądziesz z Panem w świetle łask,
[:gdzie Bóg cię przyjmie sam:]

2. I w śnieżnobiałej szacie swej
z Barankiem złączy się,
więc radość twa niech wiecznie trwa,
[:Pan w niebo weźmie cię:]

4. Baranek stoczy z bestią bój,
co w świecie trzyma prym;
Oblubienico, już Pan twój
[:kres znaczy rządowi złym:]

145 – Gdym jeszcze w świecie był

1. Gdym jeszcze w świecie był,
szukałem światła wciąż;
lecz marność moich ludzkich sił
wykazał święty mąż

2. Słuchając męża rad,
badałem prawdę z Ksiąg;
i wnet odkryłem światła ślad,
co sieje blaskiem w krąg.

3. A idąc drogą tą,
już nie chcę w świecie być,
bo Panu składam służbę swą,
w Chrystusie pragnę żyć.

4. Już mnie nie nęci świat
i życie chętnie dam
dla Zbawcy, co mi wskazał ślad,
do nieba wiodąc bram.

1. Wnet zakończy się tęsknota,
wnet przeminie trud i ból,
bo obecny Król żywota,
miłościwy Zbawca Król.

3. Znikną czarnej nocy cienie,
i wnet minie Boży gniew,
a cierpiące dziś stworzenie
wzniesie Panu wdzięczny śpiew.

5. A więc ciesz się dziś, Syonie,
bo wnet zmieni się twój stan
i posadzi cię na tronie,
twój wódz wiary, Zbawca Pan.

2. I nastanie czas ochłody;
Chrystus nam udzieli sam
zdrój obfity życia wody,
da się napić chętnie nam.

4. A gdy Pański głos zawoła,
na sąd wstanie wszystek lud,
aby uznać blask Kościoła
w zmartwychwstania pierwszy cud.

1. Śpiewajmy Panu cześć, bo nas wybawił On;
radosną nieśmy wieść do wszystkich ziemskich stron,
że przyszedł Tysiąclecia czas, że Zbawca przyjmie
w chwale nas i żywot da, co wiecznie trwa.

2. Już wschodzą jasne dni, już znika ciemna noc,
Jezusa imię lśni, objawia Boską moc.
I wkrótce ujrzym Pańską twarz, ach, dzięki Ci,
o Zbawco nasz! Koronę dasz, o Zbawco nasz!

3. Więc przyjmij sługi Twe, co w Twój wstępują ślad;
u Ojca przyczyn się i ustrzeż nas od zrad.
A przez Twą krew i przez Twój krzyż Ty nas do Ojca,
Panie, zbliż i przyjmij sam u nieba bram.

1. Poranna zorza świta nam,
wnet słońca ujrzym blask,
co wschodzi hen, od nieba bram
i niesie promień łask.

3. A z źródła Prawdy bije zdrój
od ziemskich czystszy rzek,
a woda ta ukoji znój;
stąd żywot czerpie człek.

5. A skarby obiecane Pan
rozdzieli dla swych sług,
gdy się wypełni Boży plan,
jak przepowiedział Bóg.

2. To słońce Bóg w mądrości swej
na biedny zsyła świat
i świecić będzie ziemi tej
łaskawie tysiąc lat.

4. A łaska płynie z Bożych Słów,
na Pański spływa lud;
stąd sprawiedliwość przyjdzie znów,
królewski zdobiąc gród.

149 – Radosny dzisiaj mamy dzień

1. Radosny dzisiaj mamy dzień,
bo już obecny Pan;
bo przyszedł wśród anielskich pień,
na ziemski zstąpił łan.

3. Już niedaleka chwila ta,
gdy nas zawoła Bóg
i za trud nasz nagrodę da,
wprowadzi w nieba próg.

5. I przez Jezusa świętą krew
uwieńczym chwałą skroń;
zanucim Panu wdzięczny śpiew
hen na niebiańską błoń.

2. A więc niech chwała Panu brzmi,
śpiewajmy Panu w głos,
bo wnet nastaną lepsze dni
i zmieni się nasz los.

4. Ach, co za słodki będzie czas,
gdy tam u Pańskich stóp
zasiądziem w chwale wszyscy wraz,
od wszystkich wolni prób.

150 – Niech swoją drogą idzie świat

1. Niech swoją drogą idzie świat,
nie dla mnie droga ta;
[:ja muszę dążyć w Pański ślad,:]
bo tam powinność ma.

3. A choć na mojej drodze znój
i czyha zdrajny wróg;
[:obroni mnie Zbawiciel mój,:]
wysłucha dobry Bóg.

5. Bo w Panu jest miłości toń,
radosny z Panem ból,
[:więc wierzę, że mi poda dłoń,:]
w potrzebie Zbawca Król.

2. Rozkoszy świata nie chcę znać,
nie nęci złoto mnie.
[:Przy Panu będę wiernie stać,:]
do Pana modlić się.

4. Lecz kiedy przyjdzie drogi kres,
gdy minie chwila zła,
[:to Pan w nagrodę moich łez,:]
koronę chwały da.

1. A gdy już przyjdzie zmartwychwstanie,
gdy zginie śmierć i czarny grób,
racz dzieci swe uwielbić, Panie,
i przypuść nas do swoich stóp.

*Refren: Dziś przez ofiarę Twego życia
za Synów swoich wziął nas Bóg.
Twa krew do Ojca nas przybliży,
otwiera dla nas nieba próg.*

2. Tyś grzechy świata krwią swą zmazał,
kupiłeś cały ludzki stan,
więc czynim tak, jak Tyś nam kazał,
boś Ty miłości pełen Pan.

3. Przez Ciebie wszystko jest stworzenie,
przez Ciebie powstał cały świat,
przez Ciebie mamy odkupienie,
przez Ciebie chwałę przyszłych lat.

4. O, chwała Tobie, Boży Synu!
Za tyle wzniosłych dla nas łask,
świat czerpie życie z Twego czynu,
a Kościół weźmie Boski blask.

1. Śmiało przed siebie dąż, pielgrzymie,
niech troska Twoja leci w dal,
dzieło Kalwarii przeolbrzymie
dziś błyszczący nam jak cudny kwiat.

*Refren: Bo Tysiąclecie chwały Pana
zlewa nam błogostawieństw moc;
obecność Jego już nam dana,
rozproszy wnet ciemności noc.*

2. Izrael ducha niech Go chwali,
niech się pocieszy cały świat,
bo już się światło Prawdy pali
i błyszczące będzie tysiąc lat.

3. Choć teraz chmury są nad nami
i ucisk gnębi wszystkich lud,
pielgrzymi będą wybrańcami,
gdy przejdą ten najcięższy trud.

4. Brzask Tysiąclecia już nam świta,
wszak prawdę tę nam głosi wieść,
niech każdy więc sposobność chwyta,
by Prawdę Pańską światu nieść.

5. Gdy przejdziem próbę przesiewania,
za godnych gdy nas uzna Bóg,
zasiądziem z Nim do królowania,
które zgotował dla swych sług.

153 – Niech pochwalony będzie czyn

1. Niech pochwalony będzie czyn,
co zbawił z śmierci ludzki stan,
dziś światem rządzi Boży Syn,
Najwyższy Król, miłości Pan

3. By święty mąż bezpieczny był,
by w grzech i błąd nie popadł znów,
Pan dał nam na wzmocnienie sił,
fundament w księdze Bożych słów.

5. Tyś, Zbawco, dla nas życia treść,
nadziei naszej jesteś źródło.
Więc śpiewam dzisiaj na Twą cześć,
o, Królu nasz, o, Zbawco mój!

2. Przez miłość swą Pan zwalczył zło,
przebłagał słuszny Boga gniew
i wziął w opiekę trzódkę swą,
by niosła światu Prawdy siew.

4. I nieprzebrana dobroć Twa
i pełna łaski Twoja dłoń.
Twa miłość do nas wiecznie trwa,
niewyczerpana łaski toń.

154 – Już się rumieni zorzą wschód

1. Już się rumieni zorzą wschód
wnet zniknie nocny cień;
już wita Pana wierny lud,
nastaje Pański Dzień.

3. Czekala ludzkość chwili tej
przez wiele, wiele lat.
Dziś Pan obecny w chwale swej
naprawiać będzie świat.

5. A gdy nam rządzić będzie Pan,
nastanie znowu raj,
dokona się ów Boski plan,
zakwitnie ziemski kraj.

2. Już Tysiąclecia widać brzask,
ożyje ziemski ład,
bo Pan udzieli zdroje łask,
gdy swój rozpocznie rząd.

4. Więc radość bije ze wszech stron,
przemienie śmierć i ból;
wnet Zbawca wzniosły zajmie tron,
najmiłociwszy Król.

155 – Jako grom szumiącej fali

1. Jako grom szumiącej fali,
tak niech brzmi nasz wspólny śpiew,
i niech leci coraz dalej
twoich świętych wielki zew.

Refren: Alleluja! Alleluja!
Brzmi wśród lasów i wśród pól,
Chrystus Pan w Królestwie chwały,
przyszedł teraz jako Król.

2. Już się ptasząt chór rozlega,
na świat wschodzi Słońca blask;
bo Pan Alfa i Omega,
bo Pan dawca wszelkich łask.

3. Zbawco, przyjmij nasze dary,
jaki niesiem przed Twój Tron;
dar z serc naszych czystej wiary,
Twojej nauki święty plon.

1. Słońce Prawdy, Król Jasności,
już na ziemski zstąpił łan;
co za szczęście dla ludzkości,
przyszedł nas wybawić Pan.
Tysiąclecia brzask już wschodzi,
radość ze wszech słyhać stron;
wnet świat cały się odrodzi,
gdy Król wstąpi na swój tron.

3. A Pan złączy się z Kościołem,
na swój tron posadzi go:
aby w chwale rządzić społem
i usunąć wszelkie zło.
Śmierci skończy się męczarnia,
żywot wieczny będzie znów;
jeden Pasterz i Owczarnia
będzie według Pańskich słów.

2. Przyszła chwila ta radosna,
której czekał cały świat;
już Królestwa wschodzi wiosna,
kwitnąć będzie tysiąc lat.
I nastanie raj na ziemi,
sprawiedliwy będzie rząd;
a Król z wybranymi swymi
wykorzeni wszelki błąd.

157 – Głośmy tryumf na wsze strony

1. Głośmy tryumf na wsze strony:

oto Zbawca, Pan i Król!

Dziś w tryumfie uwieńczony,

Krwią swą zgładził śmierć i ból.

Refren: Powitajmy Zbawcę!

Króla wszystkich stron,

Świata pojednawcę!

Dziś nam rządzi On.

2. Chwalmy Pana z aniołami,

gdyż nam żywot nowy dał,

aby z swymi wybranymi

na świat zdroje łask swych zlał.

3. A choć ucisk światem władnie,

wiara nam dodaje sił;

wkrótce grzech i błąd upadnie,

człowiek wiecznie będzie żył.

4. A więc chylmy przed nim czoła,

w świat radosną nieśmy wieść;

zanim przed tron nas powoła,

wznieśmy pieśń na Jego cześć.

1. Pobłogosław dziś nas, Panie,
na ostatnie życia dni
i daj pierwsze zmartwychwstanie
przez zasługę Twojej krwi.
Nie opuszczaj swego stadka,
bo już bliska czarna noc;
niech nas broni do ostatka
Przenajświętsza Twoja Moc.

2. Gdy uchyli się zasłona,
aby przyjąć w niebo mnie
i gdy liczba przeznaczona
uzupełni Ciało Twe,
Jezu, przyjm mnie do Twej chwały,
przed tron Ojca mego zbliż,
daj stan Boski doskonały
przez krew Twoją i przez krzyż.

159 – Panie, niech Twój spokój błogi

1. Panie, niech Twój spokój błogi
w sercach naszych wiecznie trwa.

Niech prostuje nasze drogi
miłosierna ręka Twa.

W miłości swej, ach, w łasce swej
spokój błogi w serca wlej.

3. My z otuchą wierzym Tobie,
że już bliski koniec mąk,
że choć ciało legnie w grobie,
Żywot weźmiem z Twoich rąk.
I skończy się nasz ziemski ból,
gdy nas przyjmie w niebo Król.

2. Przez ofiarę odkupienia
Tyś na światło wywiódł nas;
chwałę pełną uwielbienia
obiecałeś w przyszły czas.
W miłości swej, ach, w łasce swej
spokój błogi w serca wlej.

160 – O, Panie, Tyś mnie kupił krwią

1. O, Panie, Tyś mnie kupił krwią.
Własnością dzisiaj jestem Twą,
więc odtąd moją wolą rządź
i przewodnikiem moim bądź.

3. Tyś w serce moje rzucił siew
słów, które stwierdza Twoja krew.
Tyś kazał Prawdę światu nieść,
więc spełniam rozkaz na Twą cześć.

5. I jeszcze tylko trochę łez,
a zbliży się wędrówki kres,
udzieli Pan korony mi,
co Boską chwałą wiecznie lśni.

2. Dla Ciebie tylko pragnę żyć
i Tobie wiernym zawsze być,
bo wierzę w krew Twą i w twój krzyż,
do Ojca, Zbawco, dziś mnie zbliż.

4. I jak mi kazał Zbawca mój,
cierpliwie znoszę trud i znój;
i razem z Panem umrzeć chcę,
bym z Panem potem cieszył się.

161 – O, Jezu, Zbawco mój

1. O, Jezu, Zbawco mój,

Tyś jest miłości Król;

Ty skrócisz ciężki trudu znój,

nagrodzisz serca ból.

3. Żywota Boski stan

zapewnił Jezus nam;

a kiedy przyjdzie w chwale Pan,

do nieba wpuści sam.

5. Do Pańskich przyjdę nóg,

tam szczęścia mego zdroj,

tam mnie do chwały przyjmie Bóg

przez Ciebie, Zbawco mój!

2. Choć smutny ziemski los,

Pan w niebie lepszy da;

bo kto usłyszy Jego głos,

ten wieczne życie ma.

4. O chwała, Zbawco Ci!

Za przyszłej chwały blask,

bo bliskie są Królestwa dni,

już świta dzień Twych łask.

1. Gdy godzina przyjdzie zła,
stań na chwilę, głowę schyl;
gdy się modlisz, chwila ta
jest najśłodszą z wszystkich chwil.

3. Gdy modlitwa wiarą tchnie,
chętnie ją wysłucha Bóg
i pocieszy w smutku cię,
a więc śpiesz do Pańskich nóg.

5. Więc w pokorze modły ślę,
przed niebiański Ojca tron,
aby w niebo przyjął mnie,
bo miłości pełen On.

2. Kiedy ranny świta brzask,
sercem się do Ojca zbliż,
a uzyskasz wiele łask;
źródłem łaski jest nasz Mistrz.

4. Na modlitwie chętnie trwam,
bo w modlitwie słodysz tkwi;
i nadzieję w sercu mam,
że Pan pomoc ześle mi.

163 – Do Twoich dzisiaj biegnę stóp

1. Do Twoich dzisiaj biegnę stóp,
najlepszy Panie, Zbawco nasz!
Bo choć nie szczędzisz gorzkich prób,
Ty łaskę dla mnie zawsze masz.

2. Na próby nie uskarżam się,
bo mnie w ten sposób wzmocnić chcesz,
cierpienie uszlachetnia mnie,
a Ty najlepiej o tym wiesz.

3. Więc choć świat dzisiaj gardzi mną,
choć szydzi ze mnie podły wróg,
ja cieszę się przyjaźnią Twą,
do Twoich zawsze spieszę nóg.

4. Bo czym świat dla mnie dzisiaj jest?
Ot ziemski proch i marny pył,
Tyś dał mi Swego Ducha chrzest,
bym z Tobą w niebie wiecznie żył.

164 – Chrystusowi, hej, żołnierze

1. Chrystusowi, hej, żołnierze!

Czas do boju stanąć nam;
w imię Zbawcy, w świętej wierze
Jezus nas prowadzi sam.

2. Dziś z daleka od nas trwoga,

Pan prowadzi nas na bój;
a gdy idziem w imię Boga,
chętnie zniesiem walki znój.

4. A lud Pański śmiało kroczy

za zbawienia Wodzem swym,
i wnet ujrzą nasze oczy
chwałę Stwórcy, razem z Nim.

*Refren: I zbroję weź, tę Bożą zbroję,
potężny uchwycić Ducha miecz;
przyłbicą schroń czoło swoje,
wróg przed taką zbroją pierzchnie precz.*

3. Śmiało nieśmy sztandar wiary,

światło Prawdy nieśmy w świat;
już się kończy ten wiek stary,
wschodzi słońce lepszych lat.

(1 połowa) 165 – Chwała Tobie, Ojcie Świąty

1. Chwała Tobie, Ojcie Świąty!

Chwała Tobie, Panie nasz!

W swej miłości niepojęty,
ukochany Zbawco nasz!

Niechaj imię Tve się święci
w sercach naszych wiecznie już,
Ty nam przymnóż dobrych chęci,
Ty nam łaski swoje mnóż.

2. My uwielbiać Ciebie chcemy
za Twą miłość, którą miał,
lecz my słabi, cóż możemy
oddać Tobie, Panie chwał!
Tyś nam Syna zesłać raczył,
by odkupił nas swą krwią,
w nim żeś wszystko nam przebaczył,
grzechy nasze zmazał nią.

(2 połowa) 165 – Chwała Tobie, Ojczy Święty

3. Śluby nasze Ci składamy,
pragnąc dla Ciebie tylko żyć.
Za Twym Synem podążamy,
chcemy naśladowcą być.
Twego Syna nam miłego,
który dla nas cierpiał tak,
tego wzoru wspaniałego,
coś wystawił nam na znak.

4. Niechaj Słowo Twoje się święci
w nas obficie, Panie chwał,
byśmy byli rozwinięci,
byś z nas, Panie, owoc miał.
Ku Twojej chwale, ku Twojej chlubie,
boś Ty na to wybrał nas,
nas poświęcił, stworzył sobie,
i z Chrystusem pozwał wraz.

165a – Wejrzyj, Ojcze, na swe dzieci

1. Wejrzyj, Ojcze, na swe dzieci,
na swój wierny wejrzyj lud;
niech nam Prawda Twoja świeci
i objawia wzniosły cud.

Tyś w miłości tak głęboki,
żeś nam Syna swego dał;
Syn objawił Twe wyroki,
Ducha Prawdy na nas złał.

3. Dokończ Nowe Twe Stworzenie,
śnieżnobiałych udziel szat,
a przez zbawcze odkupienie
zniknie naszych grzechów ślad.

A gdy przyjdzie czas ochłody,
gdy nam Boskie ciało dasz,
nie poskapisz nam nagrody,
Miłościwy Ojcze nasz.

2. O, Wszechmocny Ojcze, Boże!
Z serca Ci ofiarę dam,
w sercu Kościół Ci założę,
racz zamieszkać, Ojcze, tam.
A serdeczne to mieszkanie
niechaj z Tobą łączy mnie,
racz wysłuchać, Ojcze, Panie!
modłów, które przed tron ślę.

1. Pan w miłości swojej da, że nie zginie dusza ma.

Krwią mnie kupił Zbawca mój, On ukoj trud i znój.

Tylko Zbawcę pragnę znać, w Jego służbie wiernie trwać;

Jego zawsze będę czcić, bo w Nim tylko mogę żyć.

2. Jezus jest ucieczką mą, wzmacnia mnie miłością swą,

pragnę dążyć w Jego ślad, jam dla Niego umrzeć rad.

Jezus wiedzie w niebo mnie i miłością ku mnie tchnie.

Przez Jezusa Boga znam, przez Jezusa wiarę mam.

3. On mi obietnicę dał, że mnie przyjmie do swych chwał.

A więc u Jezusa stóp klęczeć będę aż po grób.

Będę śpiewać Jemu cześć, światło Prawdy Jego nieść;

a gdy przyjdzie na mnie zgon, Pan mnie przyjmie na swój tron.

1. Przymierze nasze każe nam
cierpliwie znosić ból,
a przykład Pan zostawił sam;
[:miłości pełen Król.:]

3. Bo w Panu naszej wiary treść
i dążeń naszych kres.
Więc światło Prawdy musimy nieść,
[:choć świat nie szczędzi łez.:]

5. A za cierpliwość wiernych sług,
za znojną pracę ich
koroną wynagrodzi Bóg,
[:za Synów przyjmie swych.:]

2. W ofierze naszej musimy trwać
i dążyć w Pański ślad.
Z ofiary Pańskiej przykład brać,
[:choć nami gardzi świat.:]

4. Cierpliwość uszlachetnia nas,
do walki daje moc,
i da zwycięstwo w on zły czas;
[:gdy już nastanie noc.:]

168 – Jezus pośród ludzi wzrósł

1. Jezus pośród ludzi wzrósł,
światło Prawdy ludziom niósł,
aby grzechy świata zniósł,
Miłościwy Zbawca, nasz Król.

3. Aby zgasić Boski gniew,
światu dał Pan Prawdy siew
i na krzyżu przelał krew.
Miłościwy Zbawca, nasz Król.

5. Obiecany nadszedł czas.
Jezus przyszedł wtóry raz,
aby w niebo zabrać nas.
Miłościwy Zbawca, nasz Król.

2. Z nieba na nasz zstąpił łąd,
aby zgładzić śmierć i błąd,
sprawiedliwy dać nam rząd.
Miłościwy Zbawca, nasz Król.

4. W Boskiej chwale z grobu wstał,
uczniom Ducha swego dał.
Obietnicę świętym dał.
Miłościwy Zbawca, nasz Król.

1. Wielu śpi, lecz nie na zawsze,
błyśnie dla nich Słońca blask,
gdy nastaną dni łaskawsze
w Tysiąclecia Pańskich łask.
Wówczas groby się otworzą,
wstaną zmarli z śmierci snu
i hołd swemu Zbawcy złożą,
będą wiernie służyć mu.

2. I już chwila się przybliża,
gdy ujrzemy drogich swych;
przez ofiarę krwi i krzyża
Chrystus wzbudzi z grobu ich.
Ale gdy nas Król zawoła,
inne ciało Bóg nam da,
przeznaczone dla Kościoła,
takie, jak sam Chrystus ma.

Refren: Już poranek zmartwychwstania
niedaleko od nas, nie,
już się kończy czas czuwania,
Pan rozpoczął Rządy Swe.

170 – Gdy chwila ucisku nad światem trwa

1. Gdy chwila ucisku nad światem wciąż trwa,
społeczność z świętymi otuchę nam da;
choć promień słoneczny za chmurą się skrył,
obecność Jezusa dodaje nam sił.

*Refren: Jezu, Zbawco nasz!
Ty widzisz głęb naszych serc,
opiekę dasz.*

2. Bo miłość wzajemna łączy dzieci Twe,
z nas każdy Cię słuchać i miłować chce;
a chociaż cierpienia udziałem nam są,
dostąpię Zbawienia przez krew świętą Twą.

3. Choć huczą wciąż burze, rozlega się grom,
nadzieja ma w górze, gdzie Pański jest dom;
do Domu Pańskiego kieruję krok swój,
Pan zbawi od złego, bo Jezus jest mój.

(1 połowa) 171 – Oczyma ducha widzimy Twą obecność

1. Oczyma ducha widzimy Twą obecność, Panie nasz,
a serc naszych skrucha sprawi,
że nam wkrótce chwałę dasz.
Kto Twoje imię błogosławi,
Ty dlań łaskę masz.
Pan już jest pośród nas.

*Refren: Chwała Panu Alleluja!
Chwała Panu Alleluja!
Chwała Panu Alleluja!
Królestwa nadszedł czas!*

2. Ja w Panu swoją ufność złożę,
Jemu służyć chcę;
widzę, że z Ksiąg Świętych Słowo Boże
dziś wypełnia się.
Już Tysiąclecia wschodzą zorze
i zwiastują Cię,
Królestwa nadszedł czas!

3. Dziś jasna chwila dla ludzkości, mija stary świat,
bo nad nami rządzi Pan w miłości,
zniknie grzechu ślad,
a w miejsce błędu, walk i złości,
zaprowadzi ład,
bo dobry jest nasz Pan.

*Refren: Chwała Panu Alleluja!
Chwała Panu Alleluja!
Chwała Panu Alleluja!
Królestwa nadszedł czas!*

4. A Król nam rękę swoją poda
i zawiedzie tam,
skąd żywota płynie czysta woda,
wśród niebiańskich bram;
gdzie cenna czeka nas nagroda,
gdzie Bóg mieszka sam,
tam czeka Boski stan.

172 – O, Jezu, Zbawco nasz, ja wierzę Ci

1. O, Jezu, Zbawco nasz, ja wierzę Ci,

że mi Koronę dasz w Królestwa dni.

I wszystko Tobie dam, co tu na ziemi mam,

bo wierzę Ci, bo wierzę Ci.

2. Kupiłeś mnie swą krwią, o Panie mój!

Tyś jest ucieczką mą, Tyś życia zdroj.

A dobroć Twoich łask roztacza wkoło blask

Po wszystkie dni; ja wierzę Ci.

3. A choć mnie dręczy ból, nie skarzę się;

boś Ty miłości Król, nagrodzisz mię.

Niech więc od ziemskich stron pieśń leci przed Twój tron,

Niech wszędzie brzmi: ja wierzę Ci.

4. A gdy w wędrówce mej już przyjdzie grób,

to w niebo przyjąć chciej w nagrodę prób.

Otrzymam Boski stan, bo tak obiecał Pan.

Ja wierzę Mu, ja wierzę Mu!

1. Kiedy serce z żalu drga, śpiesz do Pana tu,
On ci ulgę w smutku da, tylko ufaj Mu.
I przed Ojcem głowę zniż, sercem się do Niego zbliż,
a pociechę da ci krzyż, tylko ufaj Mu!

2. Niechaj święty Pana znak prowadzi cię wciąż.
Jak wędrowny biały ptak ty za Panem dąż.
On cię wiedzie w Pański ślad, On obroni cię od zrad;
w nim nadzieja lepszych lat. Tylko ufaj Mu!

3. Za sztandarem wiary tym idąc, doznasz łask;
światłość Prawdy znajdziesz w Nim i słoneczny blask.
Bo przez krzyż nas kupił Pan, przez krzyż dźwignął ziemski stan,
przez krzyż spełnił Boski plan. Przezeń niebo da!

1. Baranku Boży nasz! Daj ujrzeć Twoją twarz
w Królestwie Twym.

Wysłuchaj modłów mych i obroń w chwilach złych,
do sług mię przyjmij swych w ubóstwie mym.

2. Miłosna Twoja dłoń udziela łaski toń.
Pociesza mnie.

Więc policz trud i znój, najlepszy Zbawco mój!
Boś Ty dobroci zdroj; zlitujesz się.

3. I wolą moją rządź, przykładem dla mnie bądź,
daj wytrwać mi,

Niech doznam Twoich łask, niech ujrzę słońca blask,
bo Tysiąclecia brzask na wschodzie łśni.

175 – Wśród życiowych burz nadzieję swą złóż

1. Wśród życiowych burz
nadzieję swą złóż
w Chrystusie, co przyszedł,
by zbawić nas już.

Refren: Alleluja, chwala Panu!
Już Pan przyszedł do nas.
Weźmie nas do swego stanu,
nastał błogi czas.

2. Przez krzyż i przez krew
zgasił Boski gniew
i dał nam siew Prawdy,
więc wznieśmy Mu śpiew.

3. Już słońca lśni blask,
nastaje czas łask;
już świta nad nami
Tysiąclecia brzask.

4. Szczęśliwy to czas,
Pan przyszedł wziąć nas,
by razem z swym Panem
i z Królem być wraz.

5. O, dzięki niech brzmia
za łaskę tę Twą,
żeś wybrał swą trzódkę,
by zbawić dziś ją.

1. Ach, przyjm mnie, Zbawco, w progi Twe,
ja przyjmę trudny krzyż!
Me serce Ciebie wielbić chce,
ach, dłoń mi swoją zbliż.

3. Od krzyża płynie Prawdy blask,
rozjaśnia drogę nam,
bo przez krzyż wiernym zdroje łask
udziela Zbawca sam.

5. A kto w wędrówce wytrwa tej,
zwycięsko wyjdzie z prób,
Pan przyjmie go w miłości swej,
nagrodzi u swych stóp.

2. Gdy przyjdzie na mnie chwila zła,
ach, broń mnie, Zbawco, broń!
Ja wierzę, że mi siłę da
Twa opiekuńcza dłoń.

4. I wąską ścieżką pośród skał
podążam w nieba próg,
bo obietnicę Zbawca dał
dla wiernych swoich sług.

177 – O, Zbawco świata, błagam Cię

1. O, Zbawco świata, błagam Cię!

Racz przyjąć mnie na służbę swą!

I tylko wiarą wzmocnij mię,

bym wytrwał w każdą chwilę złą.

3. Ja ziemskiej sławy nie chcę znać.

niech swoją drogą idzie świat;

bo w służbie Pańskiej pragnę trwać

aż do ostatnich życia lat.

5. A kiedy wejdę w nieba próg,

odmieni się natura ma

i przyjmie mnie sam Ojciec Bóg,

koronę mi w nagrodę da.

2. Bo wszystko, co w mym życiu mam,
zawdzięczam, Panie, tylko Ci.

Tyś mnie wykupił z śmierci sam,
nadzieję dałeś lepszych dni.

4. Tak żyję, jak mi kazał Pan;

w pokorze znoszę trudy me;

bo chcę wysłużyć Boski stan

i z chwałą wejść w Królestwo Twe.

1. Nadzieja moja cała tkwi
w Chrystusa drogocennej krwi,
i tylko Jego pragnę znać,
przy Panu moim wiernie stać.

*Refren: Bo przez tę Jego świętą krew
przebłagał Jezus Boski gniew
i dał nam czystej Prawdy siew.*

2. Gdy nas otoczy nocy cień,
Krew Pańska wnet ochroni nas,
a kiedy znów nastanie dzień,
ujrzemy Zbawcę wszyscy wraz.

3. Więc wierzym w krew i w Prawdę Słów,
że się wypełni Boski plan.

A gdy głos Pański zabrzmiał znów,
wnet pozna Zbawcę ziemski łan.

4. O, Zbawco, dziś ślubuję Ci,
że się nie cofnę ni na krok.
Lecz pozwól wiernie wytrwać mi
i ujrzeć w chwale Pański Rok.

179 – W mym sercu radość wielka wre

1. W mym sercu radość wielka wre, choć nieraz oczy płaczą.
Gdy Bóg za syna uznał mnie, cóż dla mnie łzy dziś znaczą.
Z weselem znoszę każdy znój i wszystkie me cierpienia;
bo mnie pociesza Zbawca mój pewnością odkupienia.

2. I zawsze z Panem zostać chcę po nieskończone wieki,
by słodkiej wody napić się z żywota czystej rzeki,
bo Oblubieniec przyrzekł mi, że wody tej krynica
otworzy sam niebiańskie drzwi przed swą Oblubienicą.

3. Więc kiedy dziś już nastał czas królewskiej obecności,
Pan w niebo wnet zawezwie nas na szczęście dla ludzkości.
Bo przez Syonu wzniosły stan, przez Jego chwały blaski
popłynie wnet na ziemski łan źródł nieprzebranej łaski.

180 – Pielgrzymem jestem w życiu tym

1. Pielgrzymem jestem w życiu tym,
niebiański cel przed sobą mam.

I tylko jest pragnieniem mym
bezpiecznie się przedostać tam.

3. Więc śmiało kroczę drogą tą
poprzez cierpienia i przez znój,
a krzyż nadzieją zawsze mą,
bo wie dzie mnie Zbawiciel mój.

5. A Pan w miłości wielkiej swej
wyciąga do mnie zbawczą dłoń
i po wędrowce ziemskiej tej
koronę włoży mi na skroń.

2. Ma ścieżka pełna ostrych skał
i pełno cierni u mych nóg.
Otuchę jednak w serce wlał
w dobroci swej najlepszy Bóg.

4. I coraz wyżej tam się pnę,
gdzie jasnej gwiazdy świeci blask,
bo u stóp Pańskich spocząć chcę,
dostać nieba cennych łask.

181 – Już przepowiednia Świętych Ksiąg

1. Już przepowiednia Świętych Ksiąg

spełniła dzisiaj się,
bo zstąpił Pan na ziemski krąg,
zaczyna rządy swe.

2. I wnet nastanie lepszy los,
nastaną czasy chwał,
gdy wzbudzi zmarłych Pański głos
z odwiecznych grobu skał.

3. Gdy zmartwychwstania błysnie świt,
świat pozna, że jest Bóg,
zapragnie zyskać wieczny byt
u Boskich prosząc nóg.

4. Więc głośmy światu cudną wieść,
Królestwa głośmy dni.
Śpiewajmy dziś na Pańską cześć:
ach, chwała, Zbawco Ci.

182 – Zanoszę Panu dzięki za łaskę

1. Zanoszę Panu dzięki
za łaskę, którą dał,
za hojność Jego ręki,
za łaskę przyszłych chwał.
Bo krew Najświętsza Pana
zbawiła z śmierci mnie,
a łaska obiecana
już dziś wypełnia się.

3. Niech leci pod niebiosy
dziękczynnej pieśni ton.
Połączcie ze mną głosy,
wy święci z wszystkich stron.
Tam na niebiańskiej górze
naszego życia treść.
Więc razem w zgodnym chórze
śpiewajmy Panu cześć!

2. Więc chwałę Panu śpiewam,
u Jego klęcząc nóg,
i wiernie się spodziewam
wejść wkrótce w nieba próg.
Mój śpiew jest dla Jezusa,
bo On jest Zbawcą mym
i wierzę w krew Chrystusa,
chcę umrzeć razem z Nim.

1. O, duszo, strzeż się, strzeż,
bo zewsząd czyha wróg,
i zbroję Bożą na się bierz,
od głowy aż do nóg.

3. Lecz nie sądz, że już czas
odłożyć zbroję tą;
i walcz, dopóki Zbawca nas
powoła w chwałę swą.

5. A gdy już przyjdzie zgon,
Pan w niebo weźmie cię,
bo chwałę nam przeznaczył On,
co już nie skończy się.

2. Zwycięsko staczaj bój,
w modlitwie szukaj sił,
i błagaj, by cię Zbawca twój,
pod skrzydła swoje skrył.

4. I wiary świętej broń
do końca swoich dni,
a Pan ci poda zbawczą dłoń
i dopomoże ci.

1. Odwagi, duszo ma,
Nadzieję zawsze miej,
Bo Jezus ci swą rękę da
w miłości wielkiej swej.

2. Niech cię nie trwoży ból,
cierpienia dzielnie znoś,
i aby cię uwolnił Król,
w modlitwach wiernie proś.

3. Niedługo walczyć masz,
już bliska chwila ta,
że Zbawcy swego ujrzysz twarz
i blask, co w niebie trwa.

4. Więc śmiało naprzód dąż,
tam, do Jezusa nóg.
Tak winien czynić święty mąż,
gdy go powołał Bóg.

185 – Dzień tryumfu, dzień Twej chwały

1. Dzień tryumfu, dzień Twej chwały!

Prawda szerzy się po świecie:

[:na tron wstąpił Król wspaniały,
tuż przed nami Tysiąclecie.:]

3. Tysiąclecia czas ów błogi sprawiedliwie zacznie sądzić

[:i naprawi błędne drogi,
bo w miłości będzie rządzić.:]

5. A Baranek w gwiazd koronie, w otoczeniu swego Ciała,

[:gdy zasiądzie na swym tronie,
hołd Mu odda ziemia cała.:]

2. I już chwila się przybliża, pełna blasku i jasności,

[:kiedy przez Ofiarę Krzyża
zmartwychwstanie świat ludzkości.:]

4. Tysiącletni sąd nad światem przeprowadzi Kościół Boży;

[:wówczas każdy będzie bratem,
raj na ziemi się otworzy.:]

1. Mój los jest w rękach Twych,
więc pewną przyszłość ma.
Ty mnie obronisz w chwilach złych,
bo wielka jest moc Twa.

3. Co chcesz, to ze mną rób,
ja zawsze służę Ci,
a kiedy mnie zaskoczy grób,
daj chwałę lepszych dni.

5. Więc dźwigam dziś swój krzyż,
na trud nie skarżę się,
a tylko mnie do Ojca zbliż,
do siebie przyjmij mię.

2. Więc wolą moją rządz,
doświadczaj, Panie, mnie;
miłościw dla mnie zawsze bądź,
choć czasem potknę się.

4. Zwątpienia nie chcę znać,
boś Ty nadzieją jest,
w miłości swej raczyłeś dać
potężny Ducha chrzest.

187 – Wszystkie grzechy ludzkich win

1. Wszystkie grzechy ludzkich win
i słuszny Boga gniew
zgådził całkiem Boży Syn
przez krzyż swój i przez krew.

*Refren: Jezus kupił nas,
własnością Jego świat.
Tysiąclecia nastał czas,
Królestwo lepszych lat.*

2. Jezus zstąpił z górnych stron,
na ziemski zstąpił ład.
I zajmuje już swój tron,
naprawi wszelki błąd.

3. Więc, Syonie, ciesz się, ciesz!
To czas jest twoich chwał,
przed tron Pański kornie śpiesz,
gdzie będziesz miejsce miał.

4. Tam otrzymasz Boski stan
i sądzić będziesz świat,
i wypełnisz Boski plan
przez błogie tysiąc lat.

1. Blżej przed Pański tron, pod Pański krzyż;
miłości pełen On, pod krzyż się zbliż;
do nieba kieruj wzrok i tam swój zwracaj krok,
gdzie twój przebywa Pan. Gdzie blisko Pan.

2. Zapada ciemna noc, znikł słońca blask;
lecz blisko Pańska moc, już świta brzask;
wędrowki bliski kres i koniec twoich łez;
Królestwa bliski czas, Królestwa czas.

3. Już zgon przybliża się i czeka grób,
lecz śmierć przybliży mię do Twoich stóp.
Ach, chciałbym blisko tuż, przy Panu stanąć już;
na Pański stanąć zew przez świętą krew.

189 – W Chrystusie leży spokój mój

1. W Chrystusie leży spokój mój,
nadzieja moja tkwi.

Z Chrystusem miły trud i znój,
jaśniejsze życia dni.

3. Nie liczę wcale ziemskich strat,
bo w Panu jest mój zysk;
a choć pogardza dziś mną świat,
nade mną łaski błysk.

5. Więc wiernie dążę w Pański ślad,
do Pańskich dążę nóg.
Nie lękam się światowych zrad,
bo mnie obroni Bóg.

2. A Jego Słowo karmi mnie,
to pokarm świętych dusz.
Miłością Chrystus do nas tchnie,
serc naszych jest On stróż.

4. Nadzieja mi dodaje sił,
że Pan nagrodę da,
że z Panem będę wiecznie żył,
że w niebie chwała ma.

1. Przelana zwierząt krew
po wszystkie Żydów dni
nie zrówna kropli Pańskiej krwi,
co niesie Prawdy siew.

3. Dziś czas ten przyszedł nam,
obecny już jest Pan.
Wnet weźmie nas do nieba bram
i da nam Boski stan.

5. Więc wnieśmy chwałę Mu,
niech słyszy cały świat.
Do ostatniego głośmy tchu
Królestwo przyszłych lat.

2. Baranek swoją krwią
odkupił wszystkich nas;
obecność zapowiedział swą,
gdy przyjdzie słuszny czas.

4. O, co za błogi los
u Pańskich siedzieć nóg.
I słyszeć Jego słodki głos;
ach, dobry jest nasz Bóg.

1. Nie należę już do siebie,
Pan mnie kupił swoją krwią,
a dziedzictwo moje w niebie;
w Panu składam ufność mą.

Refren: Przez Twą krew, ach, przez Twą krew,
Jezu, ja dziś jestem Twój.
Staję wiernie na święty zew,
Tyś mym Panem, Zbawco mój!

2. Wszystko składam na ofiarę,
byle z Tobą, Jezu żyć;
racz umocnić moją wiarę,
pozwól zawsze wiernym być.

3. Nie należę już do siebie,
nie mam nic na świecie tym,
nawet życie dam dla Ciebie,
bo chcę być wybranym Twym.

4. Ja sam tutaj nic nie znaczę,
tu chwilowy pobyt nasz,
i tam dążę, gdzie zobaczę
w niebie Chrystusową twarz.

192 – Gdzie gwiazdek błyszczący rój

1. Gdzie gwiazdek błyszczący rój,
gdzie błękit nieba lśni,
tam mieszka wielki Stwórca mój,
co zesłał Zbawcę mi.

3. Wysoko w niebie tam
jest rzeka, z której wód
pić Bóg pozwala hojnie nam
przez odkupienia cud.

5. Warunkiem łaski jest,
by wierzyć w Pańską krew.
A kto otrzyma Ducha chrzest,
ma szerzyć Prawdy siew.

2. Lecz choć daleko Bóg.
Wysoko Jego tron,
Bóg czyta w sercach Swoich sług,
bo wszechmogący On.

4. A odkupienie to
Syn Boży światu dał;
usunął grzech i śmierci zło
i łaskę na nas zlał.

6. Więc nieśmy Prawdę w świat,
radosną głośmy wieść,
że przez chwalebne tysiąc lat
Pan wróci światu cześć.

193 – Obecny Pan na ziemi znów

1. Obecny Pan na ziemi znów,
jak dawno przepowiedział sam.
Dziś spełnia się treść Bożych Słów,
bo Chrystus będzie rządzić nam.

3. Natura wita powrót Twój,
w odświętne szaty stroi się.
Ja Cię też witam, Zbawco mój,
dziękczynne modły do stóp ślę.

5. Ach, przyjm mnie, Zbawco, w łasce swej
i udziel mi niebiańskich łask.
Żywota wodę na mnie zlej,
niech ujrzę Twojej chwały blask.

2. Pustynia będzie pełna róż
i zmieni się w uroczy raj,
bo kiedy Chrystus przyszedł już,
dla świata błysnął wiosny maj.

4. Gdy na Twą cześć zakwita kwiat,
ja bardziej wdzięczny muszę być.
Pragnę białości moich szat,
pod Twą zasługę chcę się skryć.

(1 połowa) 194 – Sam Pan przyjmie sługi swe

1. Sam Pan przyjmie sługi swe do nieba bram.

Bo nas wynagrodzić chce, jak przyrzekł nam.

Da nam w niebie Boski stan i chwały blask,

bo On jest Miłości Pan i pełen łask.

*Refren: Niech brzmi Panu chwała cześć,
bo wielki jest nasz Pan.*

*Dziś chwałę trzeba wznieść
za Boski plan.*

2. Sam Pan za nas życie dał, świat kupił krwią,

bo chciał, aby człowiek miał nadzieję swą.

Sam wybawił cały świat ze śmierci złej

i da światu tysiąc lat miłości swej.

(2 połowa) 194 – Sam Pan przyjmie sługi swe

3. Sam Pan nam obiecał dać Królestwo swe,
Sam nakazał w wierze trwać i modlić się.
Dziś obecny pośród nas, usunie ból,
bo Królestwa nastał czas, już przyszedł Król.

*Refren: Niech brzmi Panu chwała cześć,
bo wielki jest nasz Pan.
Dziś chwałę trzeba wznieść
za Boski plan.*

4. Ach, weź, Jezu, w niebo mnie i chwałę daj!
Niech prorocstwo spełni się, niech błysnie raj.
Niech Twój sprawiedliwy rząd podźwignie świat,
niech zakwitnie ziemski łąd jak rajski kwiat.

195 – Weselmy się w ten błogi czas

1. Weselmy się w ten błogi czas,
bo Chrystus przyszedł drugi raz
wypełnić Boski plan.

Nie jako człowiek, lecz Pan, Król
przychodzi leczyć śmierć i ból,
[:podźwignąć ziemski stan.:]

3. Wypełnia się treść Bożych słów,
i wkrótce pozna ziemia znów,
kto Pan jej, kto jej Bóg.

Z wdzięcznością przyjmie zdroje łask,
gdy Tysiąclecia błysnie blask,
[:u Pańskich klęcząc nóg.:]

2. Choć teraz znosim ciężki trud,
choć ucisk gniecie ziemski lud,
weselmy, bracia, się;
bo gdy ucisku minie zło,
Pan w łasce swojej sprawi to,
[:że przyjmie w niebo mię.:]

4. Lecz zanim ziemię dźwignie Pan,
wprzód zmieni Kościół w Boski stan,
w dziedzictwo przyjmie nas.
Jak Oblubieniec przyjmie On
Oblubienicę na swój tron,
[:by rządzić wieczny czas.:]

1. W wędrówce ziemskiej Pański lud
z słów Bożych czerpie moc,
i wiernie znosi każdy trud,
rozjaśnia Prawdą noc.

3. Bez światła Świętej Księgi tej
otoczyłby nas mrok,
nie oparłby się w chwili złej,
pobłądziłby nasz krok.

5. O, dzięki Ci za słowa Twe,
najlepszy Stwórco nasz!
Z nas każdy Ciebie słuchać chce,
bo Ty nam żywot dasz

2. Bo w Słowie Bożym światła zdroj.
Tam Prawdy leży treść.
Co nam ułatwia z światem bój,
pozwala próby znieść.

4. A pokarm ten dla swoich sług
udzielił Stwórca sam;
dla klasy Chrystusowych nóg,
by wskazać drogę nam.

197 – **Mej wiary nie przełamie wróg**

1. Mej wiary nie przełamie wróg,
bo z Ducha czerpię ją,
a Ducha tego dał mi Bóg;
Bóg jest ucieczką mą.

3. Oczyma wiary widzę to,
co Bóg objawił nam,
więc oprę się, gdy przyjdzie zło,
bo ze mną jest Bóg sam.

5. O, wzmocnij, Panie, wiarę mą
i dodaj sercu sił,
i racz udzielić łaskę Twą,
bym z Tobą wiecznie żył.

2. Zwycięski stoczę z wrogiem bój,
bo wiara daje moc.
Obroni mnie Zbawiciel mój,
gdy przyjdzie zradna noc.

4. Ta wiara każe dążyć mi
za moim Zbawcą w ślad;
a kiedy wierzę w lepsze dni,
nie lękam się już zrad.

198 – Ach, chciałbym tak, jak Zbawca mój

1. Ach, chciałbym tak, jak Zbawca mój

Przecierpieć życie me.

Wytrwale znosić trud i znój,

Zasłużyć Bogu się.

3. Pokornie znoszę każdy krzyż,

radując się wśród mąk

i pójdę na niebiański wyż

koronę wziąć z Twych rąk.

5. A wówczas Pan powoła mnie

przed swój niebiański tron

i chwała dla mnie zacznie się

tam wśród gwiazdzistych stron.

2. Choć nie dorównam nigdy Mu,

lecz w służbie będę trwać;

do ostatniego życia tchu

chcę tylko Jego znać.

4. A chociaż nieraz ciężko mi,

choć świat nie szczędzi łez,

ja wierzę, że już bliskie dni,

gdy zbliży się mój kres.

199 – Gromadźmy, bracia, wspólnie się

1. Gromadźmy, bracia, wspólnie się,
bo tak przykazał Pan;
a kiedy wspólnie modły ślę,
pojmuję Boski plan.

2. Pan chciał, by miłość związkiem swym
złączyła wszystką brać,
aby gdy będą w dniu tym złym,
tym silniej mogli stać.

3. Gromadnie łatwiej zwalczyć grzech,
niż gdy jest człowiek sam;
bo gdzie się zbierze braci trzech,
obecny Chrystus tam.

4. Zgromadźmy wspólnie święty zbór,
niech Panu służy on;
połączmy głosy w jeden chór,
niech leci pieśń przed tron.

5. A Pan usłyszysz głos swych sług,
nadzieję wzmocni w nas;
a jako członków klasy nóg,
ocali w słuszny czas.

1. Ponad cały marny świat
w modlitwach dziś wznoszę się
i wciąż, do ostatnich lat,
[:tylko Panu służyć chcę.:]

3. A więc śmiało dążę tam,
gdzie mi drogę wskazał Pan;
aż do nieba dążę bram,
[:gdzie mnie czeka Boski stan.:]

5. Tam u Pańskich siądę nóg,
będę śpiewać Jemu cześć;
bo mym Ojcem Stwórcą Bóg,
[:Dawca łaski, życia treść.:]

2. Z Panem zniosę wszelki znój,
nawet śmierć nie straszna mi;
bo mi przyrzekł Zbawca mój
[:żywot dać w Królestwa dni:]

4. Siły czerpię z Bożych Słów,
Prawdą czystą karmię się;
a gdy błysnie słońce znów,
[:Pan do chwały przyjmie mię.:]

1. Nadzieją cieszę serce me,
że Pan ofiarę przyjąć chce
z tych ziemskich moich praw.
I odtąd z Panem pragnę być,
bez Niego nie potrafię żyć,
[:światowych nie znam spraw.:]

3. A miłość Twa jak cudny kwiat
rozlewa blaski na ten świat
i koi smutek, ból.
Przez miłość sprawił Boży Syn,
że Bóg zapomniał naszych win,
[:bo On miłości Król.:]

2. I wiara w moim sercu wre,
bo wiarą widzę sprawy Twe,
cudowny wieków plan.
Przez wiarę w obietnicę Twą
nagrodę pragnę zyskać tą,
[:co nam objaśnił Pan.:]

1. O Boże, Twej miłości toń
dźwignęła z grzechu mnie,
a Twoja dobroczynna dłoń
świat cały zbawić chce.

3. I obietnicę dałeś swą,
że kto uwierzy w krzyż,
ten zbawion będzie świętą krwią
i wejdzie w nieba wyż.

5. O dzięki, Ojcze, dzięki Ci
za tyle wielkich łask.
Dziś wschodzą nam już lepsze dni,
Królestwa wschodzi brzask.

2. Tyś Ojcem miłościwym nam,
Tyś Syna swego dał.
Syn za grzech świata umarł sam,
by człowiek żywot miał.

4. Królestwa obiecałeś czas,
by wzbudzić zmarły świat,
koroną wynagrodzić nas
w tej chwale lepszych lat.

1. Pamiętam dzień, co światła krąg
roztoczył nad umysłem mym.

W on dzień poznałem Prawdę z Ksiąg,
z Słów, które Pan dał wiernym swym.

*Refren: Szczęsny dzień, szczęsny dzień,
gdy Jezus podał mi swą dłoń.*

Znikła noc, zniknął cień.

Nadziei błysła jasna toń.

Szczęsny dzień, błogi dzień,

gdym przed mym Zbawcą schylił skroń.

2. W dniu onym wziąłem ducha chrzest,

Bóg nową wolę w serce wlał,

więc dzień ten dla mnie szczęsny jest,

bo mi nadzieję nieba dał.

3. Od tego dnia mym celem Pan

i w Pańskiej służbie wiernie trwam,

bo Pan obiecał boski stan,

gdy w przyszłym dniu nagrodzi sam.

1. Ach, przyjdź, błogi dniu,
co niesiesz pokój ziemi.
Już wstąpił Pan na ziemski łan.
Ach, przyjdź, błogi dniu,
wraz z łaskami promiennymi.
Już słyszeć chór anielskich pień,
już świta Pański dzień,
ten dzień, Pański dzień.

2. Ach, przyjdź, błogi dniu!
Ty kończysz nasze troski,
uwalniasz nas w ucisku czas.
Ach, przyjdź, błogi dniu,
bo ty dajesz spokój Boski,
zwiastujesz Tysiąclecia brzask,
Królestwa świetny blask.
Tyś dzień Pańskich łask.

1. Szczęśliwy ten, kto Pana zna,
kto poznał Prawdy blask,
bo temu Pan nagrodę da,
nie szczędząc ducha łask.

3. Obecność Pańska słodzi nam
cierpienia, znój i trud.
Kto Pana zna, ten widzi sam,
jak szczęśliw Pański lud.

5. Kto Pana zna, ten szczęśliw jest,
bo kocha go też Pan,
a komu Pan dał ducha chrzest,
ten pozna Boski plan.

2. Kto Pana zna, ten w każdy czas
uniknie chwili złej,
bo Pan obiecał bronić nas
i mieć w opiece swej.

4. Kto Pana zna, ten chętnie chce
wraz z Panem cierpieć wciąż,
bo oddać Panu życie swe
chce sprawiedliwy mąż.

1. O, jak błogi ten czas,
gdy Zbawiciel wśród nas
rządy swoje zaczyna wśród chwał.
Zaczną się lepsze dni,
chwała niech będzie Ci,
żeś nam dożyć tej chwili dziś dał.

2. Połączeni wraz z Nim
głosem chwalmy Go swym,
niech nam rządzi po wieki nasz Pan.
Pan naprawi zły świat
przez czas tysiąca lat
i przywróci doskonały stan.

*Refren: Gdy już nastał ten czas,
zaśpiewajmy dziś wraz!
Do nieba Pan przyszedł wziąć nas.*

3. A gdy świat wstanie znów,
spełni się Prawda Słów,
którą ludziom dał sam Stwórca Bóg,
i nastanie znów raj,
będzie żyć ziemski kraj,
Ziemia będzie podnóżkiem Twych nóg.

1. Ile szczęścia i chwał

Jezus wiernym swym dał,
 ile łask Jezus dał w niebie im.
 Tego nie słyszał słuch,
 ujrzy zaś tylko duch,
 jaki stan Jezus da wiernym swym.

2. A nadzieję tę mam,
 odkąd Jezusa znam,
 który mnie kupił też swoją krwią.
 Odkąd Pan przyjął mię,
 Jemu wciąż służyć chcę,
 abym mógł cieszyć się chwałą tą.

Refren: Błogi nastał już czas,
radujmy się dziś wraz!
Do siebie Pan przyszedł wziąć nas!

3. Więc choć dziś cierpię znój,
 choć dziś zły jest los mój,
 nie chcę znać, co to jest ziemski stan,
 lecz chcę wciąż dążyć tam,
 gdzie mi Pan wskazał sam,
 gdzie mnie do chwały swej weźmie Pan.

208 – O, Panie, wejrzyj na swój lud

1. O, Panie, wejrzyj na swój lud,
w miłości ześlij łask Twych zdroj,
spraw, niech najcięższej próby trud
zwycięsko zniesie Kościół Twój.

2. A w służbie Twojej w każdy czas
niech nam przemija życia dzień.
W nagrodę szczęście czeka nas,
gdy zabrzmie chór anielskich pień.

3. Ty, Panie, czytasz w sercach sług,
a Prawda płynie z Twoich Ksiąg,
więc broń nas, gdy uderzy wróg,
gdy nas otoczy złości krąg.

4. Więc gdy się zbliża już nasz zgon,
a serca świętą wiarą tchną,
ach, łaskę daj i przed swój tron
powołaj wierną trzódkę swą.

1. W miłości nieprzebranej swej,
o, Zbawco Ty najlepszy mój,
Twą łaską mnie otoczyć chciej
i wylej na mnie Prawdy zdroj.

3. Ślubuję dziś przy Tobie stać
i wiernie głosić Prawdę Twą.
I tylko Ciebie pragnę znać,
boś Ty mnie kupił swoją krwią.

5. Więc modły dziś dziękczynne ślę
wśród cierpień i dotkliwych prób,
bo dostać się do nieba chcę
i stanąć u Twych świętych stóp.

2. Ach, czym bez Ciebie ja bym był?
Tyś podał mi swą Boską dłoń,
bo chciałeś, abym w Prawdzie żył,
bym poznał Twej miłości toń.

4. Tyś kazał dążyć w ślady Twe,
Twój rozkaz jest wyrokiem mi,
a kiedy przyjdą chwile złe,
wywiedziesz mnie na jasne dni.

1. Ja żyję dla Jezusa,
bo Jezus zbawił mnie.
Czy w noc, czy z rana,
do mego Pana
ja zawsze modły ślę.
On dobry Pan,
On da mi lepszy stan.

2. Ja żyję dla Jezusa,
bo On jest wielki Król.
On koi znoje
i troski moje
On koi wszelki ból
On zbawi mnie
i wszystkich zbawić chce.

*Refren: Pracujmy dla Jezusa,
pracujmy dla Chrystusa.
Odstąpi nas pokusa,
bo Jezus zbawi nas.*

3. Ja żyję dla Jezusa,
dla Niego życie dam.
Cierpienia znoszę
i wciąż Go proszę,
by On mnie przyjął sam.
Chcę cierpieć znój,
jak Jezus cierpiał mój.

1. Świat cały odkupiony.

Za wszystkich umarł Pan,
by człek mógł być zbawiony,
odzyskać dawny stan.

2. **A Chrystus** Pan jest drzwiami,
co wiodą w nieba próg,
gdzie Pan się złączy z nami,
gdzie da koronę Bóg.

4. **Lecz kto** zwycięsko stoczy
w imieniu Pańskim bój,
ten ujrzy na swe oczy
niebiańskiej chwały zdroj.

*Refren: Przez świętą krew Mesjasza
nas czeka Boski stan.
W tym leży pewność nasza,
bo tak nas uczył Pan.*

3. **Kto jednak** chce się dostać
przed Chrystusowy tron,
ten musi świętym zostać
i żyć tak, jak żył On.

1. Po raz wtóry Syn Człowieczy
przyszedł dziś na ziemski łan,
by naprawić wszystkie rzeczy,
z grobu dźwignąć ludzki stan.

3. Gdy rozlegnie się głos Pański,
zacznie się nad światem sąd,
a królewski stan kapłański
razem z Panem zacznie rząd.

5. Zniknie śmierci zła męczarnia,
zniknie trud i wszelki ból.
Jedna będzie już Owczarnia,
jeden nad nią Pasterz, Król.

2. Świat w Nim pozna Przyjaciela,
największego, jakich miał;
swego Króla, Zbawiciela,
który za świat życie dał.

4. Na świat spłynie czas ochłody,
każdy będzie Prawdę pić.
Nieprzyjazne dziś narody
będą razem w zgodzie żyć.

1. Mym pokarmem Twoje Słowa,
napój z Prawdy czerpię wód.
Słowo żywot mi zachowa.
Prawda przyszły głosi cud.

2. Niebo Zbawcę nam zesłało,
Prawda oświeciła nas,
żeśmy Chrystusowe Ciało,
że przechodzimy próby czas.

4. Prawda dzisiaj, jak pochodnia,
na świat blaski sieje wciąż.
W Słowie Bożym znajdzie co dnia
słuszny pokarm święty mąż.

*Refren: Tylko więc Ciebie chcę
i ku Tobie sercem lgnę.*

3. Każdy członek Jego Ciała
Prawdę za swój puklerz ma.
W Słowie nasza przyszła chwała,
którą Chrystus członkom da.

5. A więc czerpmy Prawdę z Słowa,
w Prawdzie Pańskiej życia treść.
Słowo zesłał nam Jehowa.
Chwała Jemu! Chwała, cześć!

1. Czas się zaczął, czas szczęśliwy,
błogi i radosny czas,
bo dziś Władca sprawiedliwy
przyszedł wziąć do nieba nas.
Nikną czarne nocy cienie,
Tysiąclecia widać brzask.
Czeka nas wnet uwielbienie
i niebiańskiej chwały blask.

3. A czas chwały dla Kościoła
w Tysiącleciu błysnie nam,
bo swych członków Pan powoła
do chwalebnych nieba bram.
A tam będziemy żywot mieli
u Jezusa świętych nóg.
Pan koronę nam udzieli,
do swej chwały przyjmie Bóg.

2. Co za szczęście dla ludzkości,
przyszedł ją wybawić Pan,
aby w swojej obecności
doskonały dać jej stan.
Wnet świat cały uzna Pana,
sprawiedliwie zacznie żyć.
Tajemnica dokonana
będzie odtąd światłem lśnić.

215 – Znam ja najczystsza z wszystkich rzek

1. Znam ja najczystsza z wszystkich rzek,
co daje zycia zdroj.

Z niej gdy zaczerpnie wody człek,
zapewni żywot swój.

*Refren: Ta woda czyści grzechu brud
i świętym czyni Pański lud.*

*Najczystsza ona z wszystkich wód;
tę wodę dał zbawienia cud.*

2. Kto chce mieć umysł święty zdrów
ten ma tę wodę pić.

Ta woda płynie z Bożych Słów
bez niej nie można żyć

3. O, dzięki Ci za wodę tę,
Najwyższy Ojczy nasz!

Ja z Słów Twych napój czerpać chcę,
by ujrzeć Twoją twarz.

4. Skarbnicę wiary dałeś nam
w natchnionej Księdze tej.

Przez Księgę tę ja Ciebie znam,
więc przyjm do chwały swej.

1. Przyszła chwila dla Syonu,
przyszedł już na ziemię Pan.
Syon stanie u stóp tronu,
gdzie otrzyma Boski stan.
[:Przez Jezusa, przez Chrystusa
dokonany Boski plan.:]

3. Wnet dostąpisz uwielbienia,
o Syonie, szczęście masz!
Miłościwy Król stworzenia
da ci ujrzeć swoją twarz.
[:Gdy Pan wzbudzi wszystkich ludzi,
sprawiedliwość światu dasz.:]

2. Już mijają trudy, znoje,
świta nam słoneczny blask.
Dziś, Syonie, święto twoje,
już nastaje czas twych łask.
[:Król świat sądzi, Chrystus rządzi,
świta Tysiąclecia brzask.:]

1. Kościół Pański w przyszłe dni
błogosławić będzie świat,
bo tak Święte Słowo brzmi,
przepowiednia z dawnych lat.
Dzierżąc z Królem święty rząd,
przeprowadzi świata sąd.

3. A za wierność swoich sług,
co pojęli Boski plan,
Sprawiedliwy przyzna Bóg
Kościółowi Boski stan.
Gdy świat Prawdę będzie znać,
życie wieczne będzie trwać.

2. I naprawi ziemski stan,
Adamowy dźwignie ród.
Kościół w Panu, a w nim Pan
doskonalić będą lud.
I zakwitnie wiosny maj,
Kościół z ziemi zrobi raj.

1. Przed Panem kornie głowę schyl,
gdy modlić się do Pana chcesz,
i wytrwaj wśród najgorszych chwil,
lecz zawsze w krew najświętszą wierz.

2. Bo krwią tą Zbawca kupił cię,
należysz więc do Pana już,
a kiedy zgon przybliży się,
nadzieję całą w Panu złóż.

3. Za śladem Pańskim wiernie dąż,
cierpliwie znosząc trud i znój,
a tylko miej na myśli wciąż,
by stoczyć tu zwycięski bój.

4. Zapewnij powołanie swe
i staraj się wybranym być,
lecz kto wraz z Panem rządzić chce,
ten zawsze musi Prawdą żyć.

5. W świat musisz światło Prawdy nieść,
za brać i Prawdę życie dać,
lecz za to zyskasz Boską cześć
i w chwale wiecznie będziesz trwać.

1. Za wszystkie łaski, jakie Bóg
w miłości swojej raczył dać,
do Pańskich dziś pośpieszmy nóg,
ślubując wiernie w Prawdzie trwać.

2. Niech śluby nasze stwierdza czyn,
pokora niechaj zdoła nas,
a uzna wierność Boży Syn,
Królestwa kiedy przyjdzie czas.

3. Na słabość naszą racz mieć wzgląd
i tylko serc zamiary mierz;
o, Panie, weź nas rychło stąd,
od grzechu i od złego strzeż.

4. Niech nas prowadzi Pan nasz w wyż,
niech broni nas od chwili złej.
O, Zbawco! Chwilę szczęścia zbliż
i przyjmij nas do chwały swej!

5. Wysłuchaj dzisiaj naszych próśb,
sił dodaj do zniesienia prób,
a choć nam wróg nie szczędzi gróźb,
bezpieczniśmy u Twoich stóp.

220 – O, Panie, racz przyjąć modlitwę

1. O, Panie, racz przyjąć modlitwę mych warg
i ześlij na sługę miłości Twej zdroj.

Nie skarżę się wcale, bo na cóż mi skarg,
gdy czuwasz nade mną, o, Panie, Ty mój!

Refren: Ducha swego zlej!

Przyjąć w niebo chciej

i w opiece nas miej!

2. O, Panie, przez Twą krew i trudny Twój krzyż
racz dodać mi siły, bym wytrwał wśród prób.

Do Ojca mnie swego przez krew swoją zbliż
i miej wzgląd na sługę, gdy zbliży się grób.

3. Ja wierzę, o Panie, że łaski mi dasz
i chwili pozwolisz doczekać mi tej,
gdy ujrzę nareszcie niebiańską Twą twarz
i doznam pokoju w radości, ach, mej!

1. Wiem, że bez Twojej łaski
wysiłku próżny trud,
że ziemskie wynalazki
nie zbawią ludzki ród.

2. I wiem, że krew Twa święta,
coś ją za ludzkość dał,
zerwała śmierci pęta,
by żywot wiecznie trwał

4. I wiem, że w Twojej zasłudze
Tyś wady nasze skrył,
by Bóg przepuścił słudze,
by w chwale wiecznie żył.

***Refren: Bo w Tobie Zbawcę widzę**
i Tobie służyć chcę,
złym światem dziś się brzydę,
miłością do Cię tchnę.*

3. I wiem, że przez ofiarę,
za wszystkich daną raz,
zrównałeś Bożą karę,
zbawiłeś wszystkich nas.

1. Ma ścieżka prowadzi przez trud,
ciernista i przykra jest tak,
lecz ścieżka ta wolna od złud,
bo wiedzie mnie wciąż krzyża znak.

2. Czasami ciężki bywa dzień
i trudno ścieżką piąć się w wyż,
lecz wnet zwątpienia niknie cień,
gdy wzniosę wzrok na Pański krzyż.

4. Nie długo już, a minie ból,
wnet skończy się mój trud i znój,
bo już na ziemi włada Król,
Zbawiciel nasz, Wybawca mój.

*Refren: W tym znaku jest nadzieja ma,
bo przez krzyż ten Zbawca kupił nas.
Opiekę Pan mi swoją da
i udzieli siły w każdy czas.*

3. Więc coraz bardziej zbliżam się
do celu, który z dala lśni.
Tam sam Zbawiciel przyjmie mię,
gdy skończą się wędrówki dni.

1. Kto wierzy w krzyż, niech stanie tu,
niech stwierdzi wiarę swą,
a Pan udzieli łaski mu,
bo wszystkich kupił krwią.

Kto szczerze wierzy w Pańską krew,
powinien Prawdę znać
i nieść powinien Prawdy siew,
w ofierze wiernie trwać.

3. Radujmy dzisiaj, bracia, się,
bo przyszła chwila już.

Radością niechaj serce tchnie,
już widać blaski zórz.

Zaczyna się już Pański rząd,
jak przepowiedział sam.

Wnet ziemski opuścimy ląd,
do nieba wejdziem bram.

2. Dziś trzeba światu Prawdę nieść,
Królestwa głosić czas
i wznosić Chrystusowi cześć,
pracować z Panem wraz,
bo chcąc naprawić cały świat,
na ziemię zstąpił Pan,
by przez ciąg błogich tysiąc lat
dokonać Boski plan.

1. Przez boleści, przez cierpienia,
przez śmierć Pan odkupił świat,
aby jako Król stworzenia
rządził ziemią tysiąc lat.

2. Dziś składamy Ci ofiarę,
każdy z nas Ci służyć chce,
tylko wzmocnij naszą wiarę,
racz za sługi przyjąć swe.

4. A gdy przejdziem za zasłonę,
wierzym, że nas przyjmiesz sam
i niebiańskich łask koronę
na skroń naszą włożysz nam.

*Refren: Przez Twą krew i przez Twój krzyż,
Panie, chwilę szczęścia zbliz!
Tyś od śmierci nas wybawił
przez Twą krew i przez Twój krzyż.*

3. O, nie opuść w swej miłości
tych, co wiernie służą Ci,
od światowych obroń złości,
daj doczekać lepszych dni.

225 – Ty nam dałeś powołanie

1. Ty nam dałeś powołanie,
a więc stajem na Twój zew.
W krzyż Twój wierzym, dobry Panie,
wierzym w Twoją cenną krew.
[:Chwała Panu!
Wznieśmy Panu wdzięczny śpiew.:]

3. Dziś w cierpieniu wiernie trwamy,
boś Ty cierpieć kazał nam,
i z tęsknotą wyglądamy,
kiedy nas wyzwolisz sam,
[:boś obiecał
przyjąć nas do nieba bram.:]

2. Jak kazałeś, tak dążymy
za Twym śladem, Panie nasz,
a gdy nieba dostąpimy,
ujrzym Twą chwalebna twarz,
[:kiedy chwałę
sługom swoim w niebie dasz.:]

4. Tyś przyczyną wszechjestestwa,
Bóg przez Ciebie stworzył świat.
Dziś się zbliżył czas Królestwa,
co trwać będzie tysiąc lat.
[:Wnet zakwitnie
Twojej miłości cudny kwiat.:]

226 – Niedługo już przyjdzie radosny ten czas

1. Niedługo już przyjdzie radosny ten czas,
gdy wszyscy się zejdziem przed tron,
przed Królem w jasności spotkamy się wraz,
nagrodę udzieli nam On.

2. Niebiańską koronę nam włoży na skroń
i żywot tam wieczny nam da,
bo pełna hojności Chrystusa jest dłoń,
On dla nas otwartą ją ma.

3. A gdy już do Ojca przybliży nas Pan
i Kościół wywyższy już swój,
z nas każdy Boskości otrzyma tam stan,
zamieszka, gdzie gwiazd błyszczący rój.

4. Szczęśliwy zaiste nas czeka tam los.
Jak wielki i dobry Pan nasz!
Tam Syna Bożego usłyszemy głos,
Chrystusa ujrzemy tam twarz.

227 – Od wieków, Stwórco, w niebie trwasz

1. Od wieków, Stwórco, w niebie trwasz,
początku nie ma istność Twa,
a zawsze dla nas miłość masz,
więc wielbi Ciebie dusza ma.

2. Choć przeciw Tobie zgrzeszył człek
i dotąd jeszcze w grzechu jest,
Tyś nam obiecał lepszy wiek
i swego ducha dałeś chrzest.

3. Przez Ciebie na ten nędzny świat
Zbawiciel przyszedł przelać krew,
by zmazać ludzkich grzechów ślad,
przebłagać słuszny Boży gniew.

4. A gdy krwią zgładził pierwszy grzech
i gdy zwycięsko wyszedł z prób,
Tyś Go obudził po dniach trzech
i Chrystus złamał śmierci grób.

5. Dziś po raz wtóry zsyłasz nam
Chrystusa, który Boski plan
wypełni wnet w Królestwie sam.
Już przyszedł jako Król i Pan.

1. O, Ty, co ścierasz z oczu łzy,
gdy płacze sługa Twój,
ucieczką naszą jesteś Ty,
gdy przyjdzie ciężki znój.

3. Gdy jest zraniona dusza ma,
Ty mi pociechę dasz
i wnet przemija chwila zła,
boś Ty jest Zbawca nasz.

5. Więc chociaż ucisk sroży się,
ja śmiało dążę w wyż,
bo wiem, że zawsze wesprzesz mię
przez moją wiarę w krzyż.

2. O, jakże strasznym byłby świat,
jeślibym nie miał Cię,
lecz Tyś jest dla mnie Starszy Brat,
do Ciebie zwracam się.

4. O, Jezu, gdyby nie Twa krew,
czym ja bym dzisiaj był?
Tyś zgasił słuszny Boga gniew,
bo chciałeś, abym żył.

1. Ja chcę Ci oddać życie,
zawsze być u Twoich stóp;
czy wieczorem, czy o świcie,
zawsze z Tobą aż po grób.
Wciąż z Tobą cierpieć pragnę
i chętnie znoszę każdy znój.
Swą wolę do Twojej nagnę,
więc przyjm mnie, Panie mój.

2. Ja chcę Ci służyć wiernie,
tylko podaj mi swą dłoń,
choć w Twojej służbie ostre ciernie
ranią mi boleśnie skroń.
Pan jednak wynagrodzi,
koronę chwały w niebie da,
więc bóle moje słodzi
nadzieja wielka ta.

***Refren:** Ja chcę Ci oddać życie,
zawsze być u Twoich stóp;
czy wieczorem, czy o świcie,
zawsze z Tobą aż po grób.*

3. Więc u stóp Twych dziś złożę
wszystko, co na ziemi mam.
Przed Ojcem się upokorzę,
bo chcę wejść do nieba bram.
I Prawdę głosić będę,
tę Prawdę, coś nam w Słowie dał.
U Twoich stóp usiądę
i w Prawdzie będę trwał!

1. Serc naszych wierne bicie, warg naszych rzewny śpiew,
świt Słońca na błękicie zwiastuje ptasząt zew.
Czuwajcie na przybycie w białości waszych szat,
na Pana, co swe życie poświęcił za ten świat.

***Refren: Bo oto Oblubieniec**
na ucztę wezwał nas,
więc czyśćmy lampy nasze!
Czuwajcie, bo już czas!*

2. I wkrótce stadko Pana dokona ziemskich dróg.
Gdy praca dokonana, nagrodę ześle Bóg.
A chwała i wesele w Chrystusie czeka nas,
więc pokąd jeszcze w ciele, czuwajmy, bo już czas!

3. A choć się ucisk wzmaga, sroży się Pański gniew,
niech wzmocnia nas odwaga, z ufnością wzniesmy śpiew.
Niech chwała imieniowi Pańskiemu zawsze brzmi,
a Zbawcy i Królowi niech wdzięczność w sercach tkwi.

231 – Choć muszę cierpieć wciąż

1. Choć muszę cierpieć wciąż,
pocieszam jednak się,
że cierpieć musi święty mąż,
gdy niebo zyskać chce.

3. W przymierzu muszę trwać,
złożyłem Panu ślub.
Za Prawdę życie muszę dać,
więc mi niestraszny grób.

5. W nagrodę za mój ból
Pan przyjmie w nieba próg,
bo Pan miłości wielkiej Król,
więc da mi chwałę Bóg.

2. W pokorze cierpię znój,
bo taki przykład mam
a przykład ten dał Zbawca mój,
bo i On cierpiał sam.

4. Lecz kiedy przyjdzie dzień,
gdy Chrystus weźmie mnie,
to chociaż będzie nocy cień,
nie cofnę się, ach, nie.

1. Już Pan przyszedł dziś, aby zbawić świat.
Już dzień świta nam, ten dzień lepszych lat,
a kto Bożych Słów w sobie Prawdę ma,
ten wie, że mu Pan wieczny żywot da.

*Refren: Nastal dzień Pański, ten wielki dzień
i już pierzcha noc, zginie zdradny cień,
więc wyjdźmy, żeńcy, na ziemski łan
i głośmy, że już jest Zbawca Pan.*

2. Jeszcze żniwo trwa, jest zbierany plon.
Wnet Pan każe nam stanąć przed swój tron
i za pracę tę da nam chwałę swą,
bo nas kupił Pan swoją świętą krwią.

3. A gdy boski stan zyska każdy z nas,
na świat spłynie wnet Tysiąclecia czas.
Świat się zmieni znów na szczęśliwy kraj
i zakwitnie znów nowy ziemski raj.

233 – W bojaźni Bożej zawsze żyj

1. W bojaźni Bożej zawsze żyj,
lecz się nie lękaj wroga zdrad.
Pod Pańskie skrzydło ty się skryj
i wiernie dąż w Chrystusa ślad.

3. Więc choć się zbliżą czasy burz,
choć cię otoczy zdradna noc,
w opiece Pańskiej ufność złóż
i wierz w potężną Boską moc.

5. Spokojnie w wierze swojej stój,
wnet przyjdą dla nas lepsze dni.
Przeminą trudy, minie znój,
nagrodę Pan wyznaczy Ci.

2. Bo kogo w służbę przyjmie Pan,
ten już bezpieczny w służbie tej;
nie straszny mu jest zdradny plan,
Pan go obroni w chwili złej.

4. Czym wobec Pana ziemski wróg?
Bezpieczny w Panu jest twój los.
Gdy wierzysz w Boga, z tobą Bóg,
nie spadnie z głowy ani włos.

1. Chwalże, duszo, Króla nieba!
Hymn dziękczynny śpiewaj dlań!
Jemu wszystko oddać trzeba,
życie nieść w ofiarną dań.
Alleluja! Alleluja!
Życie nieść w ofiarną dań.

3. A kto Prawdy Jego słucha,
w wierze tarczę widzi swą,
Pan mu daje ów miecz ducha,
co obroni w chwilę złą.
Alleluja! Alleluja!
Co obroni w chwilę złą.

2. Ale Król w dobroci swojej
hojnie wynagrodzi hołd
i żołnierza w Bożej zbroi
na niebiański przyjmie żołd.
Alleluja! Alleluja!
Na niebiański przyjmie żołd.

4. Królu niebios! Królu ziemi!
Przyszłeś od niebiańskich stron,
aby z aniołami swymi
wziąć nas na Twój święty tron.
Alleluja! Alleluja!
Wziąć nas na Twój święty tron.

235 – Chwalmy, bracia, Króla nieba

1. Chwalmy, bracia, Króla nieba!

Niechaj leci głos przed tron.

Hymn dziękczynny wznieść Mu trzeba,
bo nas wszystkich zbawił On.

Alleluja! Alleluja!

Niechaj zabrzmie ze wszech stron.

3. Już obecny między nami

nasz Zbawiciel i nasz Pan.

Chwalmy Pana z aniołami,
Pan nam da niebiański stan.

Alleluja! Alleluja!

Zstąpił Król na ziemski łan.

2. Chwalmy Go za wszystkie łaski, jakie Pan na ziemię zlał;

za niebiańskiej Prawdy blaski,
jakie swym wybrancom dał.

Alleluja! Alleluja!

Głośmy dzisiaj Króla chwał.

4. Chwała Panu, Zbawcy chwała za zbawienia wielki czyn!

Będzie ludzkość przekonana,
że już przyszedł Boży Syn.

Alleluja! Alleluja!

Bo nas zbawi Boży Syn.

1. Jezu, Królu Boskich chwał,
grono świętych chwali Cię.

Tyś nam obietnicę dał,
która dziś wypełnia się.

3. W niebie Twój gwiazdzisty tron,
Ziemia jest podnóżkiem Twym,
przyszłość jednak z górnych stron,
aby rządzić światem tym.

5. Dziś Maluczkie Stadko Twe
już ostatni cierpi ból,
lecz do końca wytrwać chce,
bo wnet nas uwolni Król.

2. Dzisiaj Tysiąclecia brzask
już nad światem cudnie lśni;
zapowiada zdroje łask
i szczęśliwe rajskie dni.

4. Jezu, przez swój trudny krzyż
racz oddalić ciemność złą.
Tysiąclecia szczęście zbliż,
wprowadź w niebo trzódkę Twą.

237 – Chwalmy Pana pod niebiosy

1. Chwalmy Pana pod niebiosy

i śpiewajmy Jemu cześć!

W jeden chór połączmy głosy,
aby chwałę Jemu wznieść.

2. Chwalmy Go za Boskie Słowa,

za kosztowną Jego krew,

bo On żywot w sobie chowa,

a więc wnieśmy zgodny śpiew.

3. Chwalmy Pana, Prawd Krynice,

On rozstrzygnie przyszły los.

On wypełni obietnicę,

a więc chwalmy Pana w głos.

4. Chwalmy Go za odkupienie,

za Kościoła święty zbór.

Niech więc Nowe dziś Stworzenie

złączy głosy w jeden chór.

238 – Niech na Boskiej Prawdy Słowa

1. Niech na Boskiej Prawdy Słowa
wciąż otwarty będzie słuch.

Niech nas w Twej jasności chowa
[:ten najczystszy Pański Duch.:]

3. Zawsze z Tobą, w Prawdzie zawsze
lud Twój wierny będzie stać;
a gdy przyjdą dni łaskawsze,
[:żywot wieczny racz nam dać.:]

5. Chwała Zbawcy, Panu chwała
za zbawienia wzniosły czyn.
Będzie ziemia przekonana,
[:że ją wzbudził Boży Syn.:]

2. Prawda jasność w sobie mieści,
jasność, co rozprasza noc.
Prawda niebo nam obwieści,
[:gdy tak zechce Boska moc.:]

4. O, najświętszy Dusz pasterzu,
Zbawicielu dobry nasz!
Racz utwierdzić nas w przymierzu.
[:Ty dla wszystkich pomoc masz.:]

239 – Gdy modły ślesz przed Boski Tron

1. Gdy modły ślesz przed Boski Tron,
to w niebo lecą słowa twe
jak srebrny ptak z dalekich stron,
gdy już bezpiecznie spocząć chce.

2. Bo ta modlitwa naszych warg
z Niebiańskim Ojcem łączy nas
i nie potrzeba głośnych skarg;
w cichości módl się w smutku czas.

3. Gdy w sercu szczerze modlisz się,
to przez Jezusa świętą krew
wysłucha w niebie Ojciec cię,
bo miły Mu jest modłów śpiew.

4. Lecz niechaj słowa modłów twych
z Ojcowską wolą zgodne są,
a Bóg cię schroni w chwilach złych,
bo On kieruje drogą twą.

1. Jezu, z serca Cię miłuję,
wiem, że i Ty kochasz mię.
Twojej miłości potrzebuję,
aby wejść w Królestwo Twe.
Na ołtarzu Twoim składam
z życia mego korną dań
i Twą Prawdę opowiadam,
głosząc Tysiąclecia rań.

2. Za nic mi są skarby świata,
ziemska sława marny pył.
Życie oddać chcę dla brata,
boś tak kazał sługom swym;
ale pilnie skarbię sobie
skarb niebiański w górze tam
i z nadzieją ufam Tobie,
że mnie wynagrodzisz sam.

***Refren: Zbawco!** Ty nam dajesz życie,
w Tobie czystej Prawdy treść.
Tyś jak słońce na błękicie.
Chwała Tobie, chwała, cześć!*

3. Za nic złoto i szkarłaty,
biorę rozbrat z ziemią tą,
Chrystusowe noszę szaty,
co białością czystą lśnią;
a gdy przyjdzie Oblubieniec,
aby wziąć Małżonkę swą,
na skroń wdzieję kwiatów wieniec,
udzielony ręką Twą.

4. I zasiądę po prawicy,
tam, gdzie wznosi się tron Twój,
kiedy swej Oblubienicy
oddasz chwałę, Panie mój.
U stóp Twoich tam usiadę,
gdzie dwanaście gwiazd Twych lśni,
z aniołami śpiewać będę:
Chwała, Zbawco, chwała Ci!

***Refren: Zbawco!** Ty nam dajesz życie,
w Tobie czystej Prawdy treść.
Tyś jak słońce na błękicie.
Chwała Tobie, chwała, cześć!*

241 – Kto poświęci życie bratu

1. Kto poświęci życie bratu,
aby czynić tak jak Pan,
ten dostąpi majestatu,
tego czeka Boski stan.
Ten, kto dąży w Pańskie ślady
i wraz z Panem cierpieć chce,
ten uniknie wszelkiej zdrady,
bo Pan za nim wstawi się.

3. Panie świata, Tyś nas zbawił,
Tyś nas kupił przez swą krew,
Tyś nam Słowo pozostawił,
zostawiłeś Prawdy siew.
Myśmy Twoi dziś żołnierze,
śmiało niesiem sztandar Twój
i ślubujem dzisiaj szczerze,
że zwycięski stoczym bój.

2. Pan rzekł: „Chodźcie za mną,
dzieci, przez ofiarę i przez znój,
a duch Boży was oświeci
i stworzycie Kościół mój”.
Dziś więc trzeba dążyć wiernie,
tam, gdzie kazał dążyć On.
Choć na drodze naszej ciernie,
jednak dojdziem aż przed tron.

242 – Pan kosztowną obietnicę dał

1. Pan kosztowną obietnicę
wiernym swoim sługom dał,
że kto wierzy w Słów krynicę,
ten Królestwo będzie miał.

2. Tą krynicą Boże Słowa,
co się mieszczą w Księdze tej,
którą ludziom dał Jehowa
w nieprzebranej łasce swej.

4. Cześć Ci za tę Księgę Świętą,
za zbiór prorocत्व, Boskich praw.
Przez Twą miłość niepojętą,
Panie, dusze nasze zbaw.

*Refren: Więc dążymy w Pańskie ślady,
wierząc w świętą Jego krew,
a gdy przyjdzie czas nagrody,
wzniesiem Barankowi śpiew.*

3. W Słowie Bożym łaski zdroje
płyną, wiarę dając nam,
i Królestwo głoszą Twoje,
coś je zapowiedział sam.

243 – Zbawco świata, Tyś mnie zbawił

1. Zbawco świata, Tyś mnie zbawił,
odtąd Twoim jestem ja.
Tyś nadzieję mi zostawił,
że Bóg lepszy żywot da.

2. Długo serce me błodziło,
umysł mój błąd tylko znał,
lecz mnie Słowo oświeciło,
Duch Twój Prawdę w serce wlał.

4. Wierzę w Twą ofiarę krzyża.
W Chrystusową wierzę krew,
która mnie do Ojca zbliża
i zbawienia niesie siew.

*Refren: Chwała, chwała Jezusowi!
Chwała Panu, chwała cześć!
Chwała Zbawcy i Królowi!
Śpieszmy Panu chwałę wznieść!*

3. I już odtąd służę Tobie,
bo najlepsza służba ta;
żywot w niej zaskarbiam sobie,
żywot, który wiecznie trwa.

5. I już zbliża się wiek złoty,
w którym zginie grzech i zło;
zginą troski i kłopoty
przez krew przenajświętszą Twą.

1. Zbawco, moją wola rządź!

Niech ma wola będzie Twą.

Miłościwym dla mnie bądź,

wspieraj mnie opieką swą.

3. Zbawco, do Twych biegnę nóg

i upadam na swą twarz.

Chcę należeć do Twych sług.

Ty mi za to żywot dasz.

2. Tyś mnie kupił przez swój krzyż
i zbawiłeś przez swą krew.

Teraz mnie do Ojca zbliż,
uchyl słuszny Jego gniew.

4. Dzisiaj śpiewa na Twą cześć
ziemski i duchowy stan,
że wśród nas obecny Pan
i radosną głosi wieść.

245 – Pszenica zbierana z Pańskich pól

1. Pszenica zbierana z Pańskich pól,
już ostatni trzeba zebrać kłos.

Pośpieszmy się, już obecny Król,
wnet usłyszym Jego święty głos.

Ach, obfite żniwo jest!

Ach, obfite żniwo jest!

2. A po żniwie zapłatę Pan da,
żeńców swoich powoła przed tron.

Dla każdego koronę tam ma,
bo wspaniały i dobry jest On.

Ach, obfite żniwo jest,
sprawiedliwy ognia chrzest!

Refren:

Wnet koniec trudów, wnet koniec Twych żniw.

Godzina cudów nadchodzi, Król żyw;

a ludzkość żywa wnet hołd odda Ci.

Wnet koniec żniwa, Królestwa brzask łśni.

3. Zbierany jest plon, Słów Pańskich siew,
lecz trzeba nam dalej w pracy trwać;

a gdy się już skończy Boski gniew,

Król przyjdzie, by chwałę w niebie dać.

Już się kończy znój i ból,

już obecny Zbawca, Król!

1. Nasz Pan, nasz Król już jest obecny sam.

Przeminie ból, Bóg radość zsyła nam.

Królestwa dziś nastaje czas,

[:Pan przyszedł, aby zbawić nas.:]

Refren: Nasz Pan, nasz Król już przyszedł na ten świat.

Nasz Pan, nasz Król ma rządzić tysiąc lat.

Nasz Pan, nasz Król dziś w chwale łśni.

Za Boski plan, o, chwała Ci!

2. Nasz Pan, nasz Król! Chce szczęście przynieść On.

Na ziemski łan z niebiańskich przyszedł stron.

Świat zbawić chce w tej chwili złej,

[:i rządzić będzie w łasce swej.:]

3. Nasz Pan, nasz Król! O, chwała, Jezu, Ci,
żeś zgoił ból i niesiesz lepsze dni.

Ty dla nas jesteś życia treść,

[:więc chwała Tobie, chwała, cześć!:]

1. Niech wie cały świat,
że Pan już przyszedł sam,
że powiedzie swych
świętych do nieba bram.

2. Niech wie cały świat,
że dziś nastał ten czas,
gdy Pan wezwie
do siebie i zbawi nas.

4. Niech wie cały świat,
że wnet skończy się ból,
bo już przyszedł
na ziemię nasz Zbawca, Król.

*Refren: A więc głośmy Panu chwałę
za ten wzniosły czyn.*

*Da nam życie doskonałe
wielki Boży Syn.*

3. Niech wie cały świat,
że już nastał ten dzień,
gdy blask Słońca
rozproszy złej nocy cień.

5. Niech wie cały świat,
że wnet przeminie zło,
bo Pan wszystko
naprawi dobrocią swą.

1. Niebiański nasz Ojciec, w światłości Twój gród,
Twój głos wszechpotężny, jak szum wielkich wód.
Twe Słowo rozświeca wśród mgły światła krąg.
Stworzenie Cię wielbi za dzieło Twych rąk.

2. Mądrością Swą wieczną stworzyłeś nasz świat.
W swej sprawiedliwości świat sądzisz od lat.
W miłości cudownej Twój Syn zbawił nas,
Swą mocą zapewniasz zmartwychwstania czas.

3. Niebiański nasz Ojciec, ach, usłysz nasz głos,
w dobroci swej odwróć karania zły cios.
Twą radość i pokój Ty w serca nam wlej.
Twój lud, Twoje dzieci w opiece Swej miej.

(2 zwrotki z 3) 248 – Ach, patrz! Ach, patrz!

1. Ach, patrz! Ach, patrz! Już wschodzą słońca blaski.

Ach, patrz! Ach, patrz! Nastaje już ten czas,
gdy Syon wśród radosnych pień
ogłaszać będzie Pański dzień.

Ach, patrz! Ach, patrz! Już Pan rozdaje łaski.

Ach, patrz i wiedz, że chwała czeka nas.

Bo już przemija nocy mrok i już nastaje Boży rok.

Jak ranna róża, cudny kwiat, nadzieja tak orzeźwia świat.

Ach, patrz! Ach, patrz! Już wschodzą słońca blaski.

Ach, patrz! Ach, patrz! Nastaje już ten czas.

2. Ach, patrz! Ach, patrz! Już nadszedł czas wskazany.

Ach, patrz i wiedz, że już nad ziemią sąd.

Z Syonu wyjdzie sędziów stan,

sędziami rządzić będzie Pan.

Ach, patrz! Ach, patrz! Już nadszedł czas wskazany.

Ach patrz i wiedz, że skończy się już błąd.

Królować będzie Boży lud, nagrodę weźmie za swój trud
i łaski Pańskie na ten świat przelewać będzie tysiąc lat.

Ach, patrz! Ach, patrz! Już nadszedł czas wskazany.

Ach, patrz i wiedz, że już nad ziemią sąd.

3. Ach, patrz! Ach, patrz! Wnet błysnie raj na ziemi.

Ach, patrz i wiedz, że minie śmierci stan,

bo gdy przeminą czasy prób,

ofiary swoje odda grób.

Ach, patrz i głoś: Król idzie ze świętymi!

Ach, patrz i głoś: Miłości pełen Pan!

I świat na Jego stanie zew i wierzyć będzie w Jego krew,

i okup przyjmie z Jego rąk, i już nie będzie śmierci mąk.

Ach, patrz! Ach, patrz! Wnet błysnie raj na ziemi.

Ach, patrz i wiedz, że minie śmierci stan.

1. Przez cały Ewangelii czas

Bóg powołanie słał,
bo chce za członków wybrać nas
Kościoła przyszłych chwał.

*Refren: A chwały przyszłej tej
nie widział ludzki wzrok,
co Bóg w miłości wielkiej swej
zgotował w Pański Rok.*

2. I już się zbliża chwila ta,
gdy wśród anielskich pień
nagrodę Pan wybrancom da,
Królestwa błysnie dzień.

3. Więc członki Pańskich świętych nóg,
gdy już na ziemi Pan,
nie zaśniem w śmierci, bo nas Bóg
przemieni w Boski stan.

4. Z radością znosim trud i ból
i śmierć nie straszna nam,
bo wkrótce lud swój Wielki Król
do nieba wpuści bram.

250 – Dla wszystkich ziemskich dusz

1. Dla wszystkich ziemskich dusz,
cierpiących w chwili złej,
spoczynku czas nadchodzi już;
Pan go da w łasce swej.

3. Lecz kto spoczynku chce,
ten Prawdę musi znać,
do Pana musi modlić się
i w wierze zawsze trwać.

5. Spoczynku nadszedł czas
dla utrudzonych nóg.
Spoczniemy w niebie wszyscy wraz,
gdzie nas nagrodzi Bóg.

2. Kto dziś ponosi trud,
ten wkrótce spocznie tam,
gdzie dąży wiernie Pański lud,
gdzie Chrystus rządzi sam.

4. A Prawda spokój da,
zapewni szczęście mu,
lecz niechaj w czystej Prawdzie trwa
do ostatniego tchu.

1. Na opoce wieków tam

Kościół Chrystusowy wzrósł
i nakazał Zbawca sam,
by ten Kościół światło niósł
i oświecał ziemski krąg
światłem Prawdy z Świętych Ksiąg.

3. A gdy umrze dusza ma,
ciało w ziemski pójdzie pył,
skryje mnie opoka ta,
abym w Panu wiecznie żył.
Przez krew świętą z swoich ran
grzechy moje zmazał Pan.

2. Ta opoka wieków trwa
niewzruszona w mocy swej,
i nie zwalczy siła zła,
śmierć i grzech opoki tej.
Tą opoką Chrystus sam,
łaskę swoją daje nam.

4. W tej opoce wieków trwać
pragnę, póki życie me.
Stwórczo, racz spoczynek dać,
przyjmij wierne dziecię Twe.
Przez zasługę Pańskiej krwi
chwały nieba udziel mi.

252 – Ja zawsze do Jezusa uciekam

1. Ja zawsze do Jezusa
uciekam w chwili złej,
gdy bierze mnie pokusa
i grozi duszy mej.

Do Niego zawsze śpieszę,
bo On ucieczką mą.

Czy płaczę, czy się cieszę,
On wzmacnia łaską swą.

Bo miłość Jego wielka
ogarnie cały świat,

a Jego krwi kropelka
zmazuje grzechów ślad.

2. W Nim łask precudnych zdroje
fontanną biją wciąż.

O Jezu, cnoty Twoje
podziwia święty mąż.

Przez Ciebie dusza moja
zbawiona z śmierci rąk.

Tyś wiary mej ostoja,

Tyś kwiat niebiańskich łąk.

Przez Twoją śmierć na krzyżu
podźwigniesz ludzki ród

i hen, do niebios wyżu

powiedziesz Pański lud.

1. Coraz bliżej drogi kres,
coraz bliżej nieba próg.

Zapomnijmy naszych łez,
a policzy te łzy Bóg.

[:Za łez naszych gorzki zdrój
da nagrodę Zbawca mój.:]

3. Już obecny Chrystus Pan,
już Królestwa przyszedł czas
Przyszedł spełnić Boski plan
i do nieba zabrać nas.

[:Gdzie niebiańskich gwiazdek rój,
tam nas przyjmie Zbawca mój.:]

2. Coraz bliżej Słońca blask,
wnet się skończy droga ta
i nastanie okres łask,
jakie Pan ludowi da.

[:Za nasz trud i za nasz znój
da nagrodę Zbawca mój.:]

1. Święci Pańscy! Czas się zbliża,
Tysiąclecia cudny brzask.
Przez ofiarę krwi i krzyża
spłyną na nas zdroje łask.
Słońce wschodzi, świat odrodzi,
na świat niesie chwały blask.

3. Chrystusowy ty, żołnierzu,
wnet nagrodę weźmiesz swą!
Za wytrwałość w twym przymierzu
będziesz zbawion Pańską krwią.
Daj nam, Panie, zmartwychwstanie.
Serca nasze wiarą tchną.

2. Kto niósł światło Prawdy w znoju,
kto zwycięski stoczył bój,
ten odpocznie wnet w spokoju,
z Pańskich rąk dział weźmie swój.
I ja wierzę całkiem szczerze,
że ja też dział wezmę mój.

4. Wnet zakończy się czas żniwa,
wnet zamknięte będą drzwi.
Chwila dla nas dziś szczęśliwa,
Tysiąclecia wschodzą dni.
Wnet nam trzeba wejść do nieba.
Chwała, Zbawco, chwała Ci!

255 – Radosna dziś nowina brzmi

1. Radosna dziś nowina brzmi,
już wschodzi Słońca blask.

[:Zbawienia znak w promieniach lśni,
zwiastuje Dawcę łask.:]

3. Ach, jak radosna chwila ta,
Król z nieba zstąpił nam!

[:Królestwo zaprowadzić ma,
jak przepowiedział sam.:]

5. A kto przy Panu wiernie stał,
ten pierwej wzbudzon jest

[:i uczestnictwo Pańskich chwał
przez ducha weźmie chrzest.:]

2. Proroczy się wypełnia czas,
już ginie stary świat,

[:a wielki Zbawca pośród nas
ma rządzić tysiąc lat.:]

4. Ach, co za szczęsny, błogi los,
ile nadziei stąd,

[:bo wnet zawoła Pański głos
na zmartwychwstania sąd!:]

6. Więc nieśmy światu cudną wieść,
że się wypełnia plan.

[:Oddajmy Zbawcy chwałę, cześć,
bo On największy Pan.:]

1. O, Zbawco mój, racz z górnych stron kierować zawsze kroki me,
bo kiedy stanę przed Twój tron,
w Twej białej szacie stanąć chcę.

3. Na wąskiej ścieżce wspieraj mnie
i moją wolą zawsze rządź,
a kiedy śmierć przybliży się,
miłościw dla mnie, Zbawco, bądź.

5. Lecz przez zasługę Twojej krwi
niedługo stanę u Twych nóg
i oddam pokłon, Zbawco, Ci.
Ty wpuścisz mnie za nieba próg.

2. Niech Twa obecność doda sił
do wypełnienia ślubów mych.
I błagam, abyś skłonny był
użyczyć hojnie zasług swych.

4. Jak mi kazałeś, Panie mój,
tak wiernie idę, gdzie Twój ślad.
Cierpliwie znoszę trud i znój
i gardzę tym, co daje świat.

257 – Błogi Jezu, dusz pasterzu

1. Błogi Jezu, dusz pasterzu, prowadź ku wieczności nas
i utwierdzaj nas w przymierzu, kiedy przyjdzie próby czas.
Błogi Jezu, przez śmierć swoją Tyś nas kupił przez swą krew
i przez wielką miłość Twoją przebłagałeś Boży gniew.

2. Jezu, myśmy Twoje owce, Tyś Pasterzem owiec swych.
Nie daj zbłądzić na manowce i od wilków ochroń złych.
Na kwiecistych łąk kobiercu paś owieczki wierne swe.
Mając czystą wiarę w sercu, trzódka Ciebie słuchać chce.

3. A w modlitwie i w pokorze u Jezusa leżąc stóp,
stadko Pańskie ufać może, że zwycięsko wyjdzie z prób.
Pamiętajmy o przymierzu, by w ofierze życie nieść.
Błogi Jezu! dusz pasterzu! Chwała Tobie, chwała cześć!

1. Zbawco, Słońce moich dni,
zawsze wiernie pragnę służyć Ci.
Tyś mnie kupił swoją krwią,
racz więc przyjąć dziś ofiarę mą.

2. Przez doświadczeń ciężki trud
Ty do Ojca wiedziesz wierny lud.
Z Tobą miły trud i znój,
boś Ty dla nas wzorem, Panie mój!

4. A więc prowadź, prowadź mię
tam, gdzie święci wkrótce zejda się.
Do niebiańskich prowadź stron,
tam, gdzie błyszczy się gwiazdzisty tron.

***Refren:** W każdy dzień, w każdą noc
daj mi odczuć Twoją moc.*

*Przez Twą miłość, przez Twój krzyż,
Zbawco, przyjm mnie i do Ojca zbliż.*

3. Coraz bardziej kocham Cię,
w mej ofierze wiernie wytrwać chcę,
bo mój Zbawca, bo mój Pan
da mi wkrótce w niebie lepszy stan.

1. Zbawco, Tyś życie dał,

by zbawić mnie,

bym w Tobie żywot miał

w Królestwa dni.

Więc dążę dziś w Twój ślad,
rzuciłem marny świat.

Jam z Tobą cierpieć rad.

Uwielbiam Cię.

3. A kiedy przyjdzie noc

w ucisku czas,

niech Twoja święta moc

ochrania nas,

bo w Twojej mocy tkwi

nadzieja lepszych dni,

więc wierzym Jezu, Ci,

że zbawisz nas.

2. O Jezu, Mistrzu mój!

Dłoń mi swą zbliż,

bo chcę wycierpieć znój

i nieść swój krzyż;

bo z krzyża bije blask

ofiarnych Twoich łask,

Królestwa Twego brzask,

więc patrzę w krzyż.

4. Więc wszystko, co tu mam,

mój ziemski dział

w ofierze Panu dam,

bym żywot miał.

O Jezu, ducha zlej!

Ofiarę przyjmij chciej!

W opiece swojej miej

i przyjmij do chwał.

1. O, Panie, ześlij światła krąg
i Prawdy Twojej zdroj,
niech Słowo Boże Świętych Ksiąg
umocni Kościół Twój.

Niech światło ciemną zniesie noc,
niech się objawi Twoja moc
Refren: Daj światła zdroj,
Największy Zbawco mój!

3. O, ześlij światła jasny dzień,
niech widzi cały świat,
jak pierzcha przed nim nocy cień,
niech Prawda lśni jak kwiat.
Królestwa dziś zaświtał czas.
Ach, oświeć, Zbawco, oświeć nas!

2. My czerpiem siły z Prawdy Twej,
bo w niej jest życia treść,
a Prawda broni w chwili złej
i głosi Twoją cześć.
Przez Prawdę światło dałeś nam,
przez światło Ciebie, Panie, znam.

261 – O, Ojczy, dzięki Tobie ślę

1. O, Ojczy, dzięki Tobie ślę
za obietnicę, którąś dał,
żeś mnie za syna przyjąć chciał.
Czym, Ojczy, Ci odwdzięczę się?

3. O Ojczy, wolę nową wlej
w me serce, które ufa Ci.
Niech moja wola w Twojej tkwi,
ofiarę moją przyjąć chciej.

5. Za Zbawcę, Ojczy, cześć Ci, cześć!
Za Jego świętą, drogą krew.
Za Prawdy jasnej błogi siew
pozwól nam dzisiaj pieśń Ci wznieść.

2. Chyba, że kornie u Twych stóp
w ofierze złożę życie swe
i wszystkie ziemskie sprawy te,
chcąc być Ci wiernym aż po grób.

4. Ojczy Niebieski, łaska Twa
podźwigła z prochu duszę mą.
Me wargi Ciebie Ojczyem zwał.
Niech wola Twoja wiecznie trwa.

262 – Czy się zejdzem za zasłoną

1. Czy się zejdzem za zasłoną,
która kończy życia nić?

Czy spotkamy się z koroną?
Czy znów razem będziemy żyć?
Zejdziem się wszyscy wraz,
tam my zejdzem się za rzeką,
rzeką śmierci, hen, daleko,
tam, gdzie Zbawca czeka nas.

3. Razem zejdzem się w Syonie,
współdziedzice Pańskich chwał.
Na niebiańskim Jego tronie
każdy swój dostanie dział.
Zejdziem się wspólnie tam,
gdzie stolica Barankowa.
Gdzie dwanaście gwiazd się chowa,
tam nas złączy Ojciec sam.

2. Zaraz po ucisku ludzi,
kiedy Król obejmie rząd,
kiedy nas do chwały wzbudzi,
gdy odejdziem wszyscy stąd,
zejdzem się wszyscy wraz,
zejdzem się w niebiańskiej chwale
i już odtąd wiecznie, stale
razem spędzać będziemy czas.

4. I za naszą stałość w wierze,
za tę miłość bratnią w nas
Pan nas wszystkich stąd zabierze,
gdy już przyjdzie śmierci czas.
Tak, my zejdzem się znów,
w mgnieniu oka przemienieni,
w Boskim stanie uwielbieni.
Tak wynika z Pańskich Słów.

263 – W Panu tylko ufność mam

1. W Panu tylko ufność mam,
tylko Jego Prawdę znam,
bo Pan kupił mnie swą krwią,
a więc święcie wierzę w nią.

2. Na głos Twój wyteżam słuch,
bo mną rządzi Pański Duch.
Wiarę moją wzmocnić chciej,
zawsze mnie w opiece miej.

4. Ufam wciąż i wierzę Mu
aż do ostatniego tchu,
bo wiem, że mój Król i Pan
da mi w niebie Boski stan.

*Refren: Ufam, że Pan zbawi mnie,
ufam, że czas zbliża się,
ufam tak, jak kazał Bóg
członkom Chrystusowych nóg.*

3. Przed tron Boski modły ślę,
w swych cierpieniach wytrwać chcę.
Zniosę chętnie trud i znój,
dał mi przykład Zbawca mój.

264 – W niebiańskiej chwale zstąpił już

1. W niebiańskiej chwale zstąpił już Ten, co panować ma.
W promieniach słońca, w blasku zórz widna obecność Twa.
Już Prawda nam dana, promienna, świetlana.
[:Rozprasza czarnej nocy cień. Nastaje Pański dzień.:]

2. Chrystus błogosławiony śle wezwanie do swych sług.
Niech zadrżą ci, co czynią źle! „Mnie pomsta!” – mówi Bóg.
Kończą się już żniwa, Pan na sądy wzywa.
[:Ucisku idzie straszny czas, lecz Pan wybawi nas.:]

3. A Pan w miłości wielkiej swej nie zechce zgubić świat
i po ucisku ziemi tej da szczęście tysiąc lat,
bo Pokoju Księżę szatańską moc zwiąże,
[:by nie czyniła więcej szkód, by w łasce wzrastał lud.:]

265 – Chwała Tobie, chwała, Panie

1. Chwała Tobie, chwała, Panie!

Przyszedł już Królestwa czas.

Już nas czeka zmartwychwstanie,
chwałą przyozdobisz nas.

Wnet już znikną groźne chmury,
świta nam radosny dzień.

Chwałą Króla wzniosłe chóry,
sławiąc wśród anielskich pień.

3. Przyszła chwila nam radosna,

Chrystus swój zajmuje tron.

Wnet nastanie wieczna wiosna,
spłynie łaska z górnych stron,

a wraz z Panem Kościół Boży
zacznie swój nad światem sąd,

sprawiedliwy rząd założy
i podźwignie ziemski ład.

2. Co za szczęście niepojęte!

O, jak hojna Twoja dłoń!

Tysiąclecie rozpoczęte
ześle blask na ziemską błoń.

Dziś prorocтва się spełniły,
już się spełnia Boski plan.

Chwalmy Pana z całej siły,
bo On miłościwy Pan.

266 – Gdy Pan wypowie: „Wstań!”

1. Gdy Pan wypowie: „Wstań!”,
opuści ludzkość grób
i złoży z serc swych wdzięczną dań
u Chrystusowych stóp.

3. Już przyszła chwila ta,
już jest obecny Pan.
Wnet zmartwychwstanie Pan nam da
i da nam Boski stan.

5. Lecz komu droga krew,
kto w Panu ufność ma,
ten nie doświadczy, co to gniew,
bo Pan mu niebo da.

2. Bo Chrystusowy głos
ma w sobie zbawczą moc.
Naprawi nędzny świata los,
odwróci śmierci noc.

4. Więc póki jeszcze czas,
spełnijmy pracę swą,
bo wkrótce noc otoczy nas
w ostatnią chwilę złą.

6. Do górnych weźmie stron,
obroni w chwili złej,
posadzi na niebiański tron,
uwielbi w chwale swej.

267 – Niech życie nasze wiarą tchnie

1. Niech życie nasze wiarą tchnie,
uczynki niech świętością lśnią,
bo tylko ten się świętym zwie,
kto wiernie spełnia służbę swą.

3. Daleki od nas będzie grzech,
gdy w imię Pańskie zejdzim się,
bo gdzie nas będzie dwóch lub trzech
tam Jezus łaskę swoją śle.

5. Niech śpiew nasz leci aż przed tron,
niech leci ponad ziemski łan,
a gdy dosięgnie nieba stron,
śpiew nasz łaskawie przyjmie Pan.

2. Nadzieja też z miłością wraz
niech krzepi nasze ziemskie dni,
niech utrzymuje w zgodzie nas,
niech wiara nasza w krzyżu tkwi.

4. Więc razem, bracia, łączmy zbór
i razem nieśmy Prawdy siew.
Połączmy głosy w jeden chór
i zgodny Panu wznieśmy śpiew.

1. Wnet pozna Pana cały świat,
Królowi odda cześć
i dążyć będzie tysiąc lat,
by się podźwignąć z grzechu
i do Ojca wznieść.

3. I cały świat wnet pozna to,
że w Panu życia treść.
Przeminie śmierć i zniknie zło,
bo ludzkość naprawiona
Panu odda cześć.

2. Gdy zmarli wstaną z grobów swych,
wnet się rozejdzie wieść,
że Pan do życia wzbudził ich
i cała ludzkość świata
Panu odda cześć.

4. A ponad światem Pańska dłoń
zdrój łaski będzie nieść,
a ludzkość kornie schyli skroń
i, modląc się z wdzięcznością,
odda Panu cześć.

269 – Wkrótce głosy całej ziemi

1. Wkrótce głosy całej ziemi
wzniosą świętej pieśni ton.
Mesjasz z wybrańcami swymi
wstąpi na królewski tron.
Chwała Panu, Zbawcy świata,
cześć i chwała ze wszech stron!

2. Świat się stroi w nowe szaty,
ścichnął odgłos groźnych fal.
Już na puszczy kwitną kwiaty,
echo niesie pieśń tę w dal.
Chwała Panu, co świat zbrata!
Sercem wdzięcznym Pana chwal.

4. Już nadzieje wypełnione,
Syon Boski zyska stan.
Ciało Pańskie uwielbione
do swej chwały przyjmie Pan.
Chwała Panu i Królowi,
co wykonał Boski plan!

*Refren: Alleluja! Alleluja!
Alleluja! Amen.*

3. A przed Zbawcą Kościół Boży
czeka na królewski rząd,
aż Pan tym koronę włoży,
co zwycięsko wyszli stąd.
Chwała Panu, Barankowi,
który zmazał grzechu błąd!

1. Cieszcie się, narody świata,
Tysiąclecia świta brzask,
które całą ziemię zbrata,
da ludzkości zdroje łask.

2. Jeszcze ucisk ziemią władnie,
na świat spływa nocy cień,
lecz gdy Babilon upadnie,
błyśnie wnet słoneczny dzień.

4. Ludu Pański, idź do Pana,
w Nim pokoju, łaski zdrój,
i upadnij na kolana,
mówiąc: „Przyjm nas, Panie mój!”

*Refren: Pokój jest dla znudzonych,
pokój dla odkupionych,
pokój jest dla wzbudzonych,
więc dla wszystkich jest!*

3. A więc wyjdźże, ludu, z niego!
Z babilońskich wychodź miast,
a unikniesz gniewu tego,
gdy kąkol u zginie chwast.

5. Bo On jest Księżę Pokoju.
Pokój wniesie na ten świat
i nie będzie trudów, znoju
w Jego Państwie tysiąc lat.

1. Niedługo już, niedługo już
przeminie życie trosk i burz,
i nowe życie zacznie się
dla tego, który wiarą tchnie.

2. Kto ugruntował wiarę swą
na Prawdzie, że Pan zbawił krwią,
kto w służbie Pana wierny był,
ten wiecznie będzie w niebie żył.

3. Kto udręczenia przeszedł stan
i cierpi tak, jak cierpiał Pan,
ten niech nadzieję w sercu ma,
bo mu koronę Chrystus da.

4. Ludzkości! W te Królestwa dni
poprawę Pan zapewni ci,
bo kiedy poznasz Pańską moc,
do światła przyjdiesz, zniknie noc.

1. Do boju w imię krzyża, zastępy Pańskich sług!

Choć świat was dziś poniża, wywyższy wkrótce Bóg.

I niech na siebie włożą, by odpór dać w dzień zły,

zupelną zbroję Bożą; w niej ufność miejcie wy.

2. Przepaszcie wasze biodra w potężnej Prawdy pas,
a Pańska ręka szczodra napełni męstwem was.

Na piersi pancierz trzeba sprawiedliwości wdziać,
bo ona płynie z nieba, pozwoli w walce stać.

3. I wiawszy tarczę wiary, żołnierze, śpieszcie w bój!

Wnet zginie świat zły, stary, przeminie trud i znój.

Przyłbicę też zbawienia i ducha weźcie miecz,

a wrogі odkupienia przed wami pierzchną precz.

273 – Ja jedną Prawdę tylko znam

1. Ja jedną Prawdę tylko znam,
ten apostołskiej Prawdy siew,
że Zbawiciela Bóg dał nam,
co świat odkupił przez swą krew.

3. Zakwitnie rajem ziemski łan,
nastanie koniec kłótni, zwad,
bo rządy obejmuje Pan,
Królestwa zaprowadza ład.

5. Lecz skarb największy w Prawdzie tej
dla tych pokornych Pańskich sług,
co żywot niosą w służbie swej,
bo ich za synów przyjął Bóg.

2. Ta Prawda słońcem moich dni,
nadzieją wszystkich myśli mych,
bo w niej obiecał Chrystus mi,
że przyjdzie koniec rządów złych.

4. Ta Prawda niesie pociech sto,
sprawiedliwości niesie blask.
Wytraci z ziemi śmierć i zło,
na świat wyleje zdroje łask.

6. Nam Prawda ta dodaje sił,
pozwala znosić wszelki trud,
bo że na ziemi w Prawdzie żył,
do nieba pójdzie Pański lud.

1. Godzina błogich modlitw mych
na skrzydłach wznosi przed Twój Tron.
W modlitwie szukam pociech Twych,
spokoju od niebiańskich stron,
bo przez modlitwę moich warg
do Ojca troski swoje ślę,
[:a Pan wysłucha moich skarg,
w miłości swej pociesza mię.:]

3. A kiedy blaski rannych zórz
obudzą ze snu ptasząt rój,
modlitwą chwałę Pana już:
O, bądź pochwalon, Panie mój!
W porannych modłach szukam sił
na całodzienną pracę mą
[:i błagam, aby dzień ten był
na większą cześć i chwałę Twą.:]

2. Wieczornych modłów cenny czas,
gdy cisza wkoło, spokój trwa.
Modlitwa w niebo wznosi nas
i bliższa wówczas łaska Twa.
A szept modlitwy chwyta słuch,
balsamem wlewa w serca toń
[: i spływa na nas Pański Duch,
zesłany przez Ojcowską dłoń.:]

1. O jakże mile, Panie nasz,
zanosić śpiew na chwałę Twą.
Ty dla nas zawsze miłość masz,
więc serca nasze wiarą tchną.

2. Pieśń na Twą chwałę daje nam
otuchę na najbliższe dni,
a Tyś powiedział, Panie, sam,
że pieśni wiernych miłe Ci.

3. Więc niechaj leci pieśni ton
aż tam, gdzie błyszczą gwiazd Twych rój.
Aż do niebiańskich górnych stron
dziś śpiewa wdzięcznie ludźmi Twój.

4. Niech chwała Panu wiecznie brzmi,
niech wszystko śpiewa na Twą cześć,
bo dziś Królestwa wschodzą dni,
więc trzeba chwałę Panu wznieść.

5. Król jest obecny pośród nas,
naprawić przyszedł cały świat.
Dziś Tysiąclecia nadszedł czas,
by zmasać grzechu wszelki ślad.

1. Już ta chwila niedaleko,
gdy się Pański zejdzie lud
poza życia ową rzeką,
gdzie Syonu stoi gród.

3. Tam, po drugiej rzeki stronie,
miejsce jest dla Pańskich sług,
gdzie stać będą w gwiazd koronie,
gdzie sam ich podejmie Bóg.

5. Tam koronę na skroń włoży
swoim wiernym Zbawca nasz.
Uwielbiony Kościół Boży
ujrzy w chwale Pańską twarz.

2. Kto zaczerpnie z rzeki wody,
ten mieć będzie lepszy stan
i otrzyma blask nagrody,
której mu udzieli Pan.

4. I nie będzie szczęściu końca,
życie będzie wiecznie trwać,
a w promieniach Jego Słońca
będzie żyła Pańska brać.

1. **Panie, dzisiaj** śpiewam Ci

z głębi serca, z myśli mej.

Przed oczyma moimi lśni
wielka łaska Prawdy Twojej!

3. **Już niestraszny** mi jest grób,

choć cierpienia ciało gną,

bo gdy klękę u Twoich stóp,
radość spływa w duszę mą.

5. **Ewangelii** słyszę zew,

serce silną wiarą tchnie.

Wierzę w Chrystusową krew,
co pojedna z Bogiem mnie.

2. **Smutny**, czarny był mój los, gdy nie znałem Twoich Ksiąg.

Dziś, gdy Twój poznałem głos,
wszystko mi jaśniejsze w krąg.

4. **Porzuciłem** chętnie świat,

życie chcę w ofierze nieść,

aby w chwale przyszłych lat
z Tobą dzielić Boską cześć.

6. **A więc** wołam z całych sił, z głębi serca, myśli mej.

Z Tobą, Jezu, będę żył,

boś udzielił Prawdy swej!

1. Imię Jezus w każdej dobie
mą ucieczką, myślą mą.
Gdym w strapieniu lub w żałobie,
poratuje w chwilę złą.

2. Bo przez święte Jego imię
świat zbawienie zyskał sam.
Dzieło krzyża przeolbrzymie
otworzyło niebo nam.

4. Zbawco świata! Królu chwały!
Imię Twe jak słońce lśni.
Wkrótce ziemia i świat cały
hołd wdzięczności odda Ci.

*Refren: Drogie jest imię to
i nadzieja ziemi w nim.
Drogie jest imię to,
dzięki za nie Panu ślę.*

3. Imię Jezus to skarb nieba,
to cudowny rajski kwiat.
W tym imieniu ufać trzeba,
w nim jest szczęście przyszłych lat.

1. „**Weźmij** swój krzyż” – tak Zbawca Pan do uczniów swych powiedział raz – „a porzuć świat, swój ziemski stan, naśladowcami uznam was.”

2. **Weźmij** swój krzyż i śmiało dąż,
pomnąc, jak wiernym Pan nasz był.
Dojdzie do celu święty mąż,
choć mu nieraz braknie sił.

3. **Weźmij** swój krzyż, w nim twoja moc,
nie lękaj się szatańskich zrad.
Krzyż będzie światłem w ciemną noc,
lecz wiernie dąż w Chrystusa ślad.

4. **Weźmij** swój krzyż z Chrystusa rąk,
nie opuść go do końca dni,
a gdy już przyjdzie kres tych mąk,
koronę Pan przeznaczy ci!

1. Kto chce chwalić Pana, kto chce razem z Panem być,
razem z Nim, razem z Nim,
ten niech zaraz z rana zacznie po Bożemu żyć
z bratem swym, z bratem swym.

Niechaj swoje modły przed tron Pański w niebo śle
i niech na świat złudny wcale nie ogląda się.

A kto kocha Pana, ten wraz z Panem umrzeć chce,
razem z Nim, razem z Nim!

2. A więc głoście w świecie, że Królestwa nastał czas,
wielki czas, słuszny czas;
że już Tysiąclecie świta, aby zbawić was,
wszystkich wraz, wszystkich wraz;
że Pan przyszedł z nieba, aby spełnić Boski plan;
że się cieszyć trzeba, bo nastanie lepszy stan;
bo Pan już na świecie, wielki Król i dobry Pan,
zbawi was, zbawi was!

3. Niechaj świat się dowie, że Pan weźmie Kościół swój,
Ciało swe, Ciało swe,
tam, gdzie aniołowie, tam, gdzie gwiazd przeczystych rój;
tak Bóg chce, tak Bóg chce.

Niechaj wie świat cały, jak swych świętych kocha Bóg,
że do swojej chwały weźmie grono wiernych sług,
aby chwałę miały wierne członki Pańskich nóg.

Cieszmy się! Cieszmy się!

1. Kościola Świętą Głową
sam Jezus Chrystus jest,
On dał nam swoje Słowo,
On dał nam ducha chrzest,
i z nieba zszedł na ziemię,
by ducha Prawdy zlać,
by zbawić ludzkie plemię
i żywot wieczny dać.

3. O, cześć Ci, Zbawco świata,
za Twą ofiarę, cześć!
Twa krew narody zbrata
i żywot będzie nieść.
Za krwawy pot w Ogrójcu
niech chwała będzie Ci,
gdy nas przedstawisz Ojcu
w Królestwa jasne dni.

2. On Królem nad królami,
On Władcą wszystkich ziem,
On będzie rządzić z nami
w Królestwie Bożym swym.
I już się chwila zbliża,
radosna chwila ta,
że przez zasługę krzyża
Pan nam koronę da.

1. Ach, jeszcze tylko krótka chwilka,
Królestwa przyjdzie błogi czas.
Ach, jeszcze tylko cierpień kilka,
a Zbawca w niebo weźmie nas.

*Refren: Już idzie, idzie Pan, Król Syonu
i żywot wieczny daje nam!
Nie straszna dla nas chwila zgonu,
bo wiedzie nas do nieba bram.*

2. I już od wschodu Słońce świta,
na skrzydłach swoich zdrowie ma.
Natura cała Króla wita,
bo On jej odrodzenie da.

3. A choć na chwilę cienie nocy
zakryją Słońca cudny blask,
wnet ciemność zginie z Pańskiej mocy
i zacznie się dzień jasných łask.

4. Na tronie chwały Król zasiądzie
i sprawiedliwy zacznie rząd,
a Kościół z Królem wzywać będzie
na zmartwychwstania wielki sąd.

283 – Ten, który stworzył cały świat

1. Ten, który stworzył cały świat
i z prochu ziemi wywiódł mnie,
dał obietnicę lepszych lat
i z grzechu ludzkość dźwignąć chce.

3. Ach, co za wzniosły Boski plan!
Jak dobrotliwy Stwórcą jest!
Na ziemię przyszedł Chrystus Pan
i dał nam ducha swego chrzest.

5. Dziś już Królestwa przyszedł czas,
a kto cierpliwie znosi ból,
ten zyska chwałę z Panem wraz,
bo go do nieba weźmie Król.

2. Miłości nieprzebraną toń
na nędzną ziemię Stwórcą zlał
i podał ludziom zbawczą dłoń
i na ofiarę Syna dał.

4. Lecz tu nie koniec Pańskich łask,
bo Pan nam powołanie dał,
Królestwa zapowiedział brzask,
gdzie żywot wiecznie będzie trwał.

6. Przemienie trud i zniknie znój,
i sprawiedliwy będzie rząd.
Pan w niebo weźmie Kościół swój,
udoskonali ziemski ład.

1. Pan jest mym Pasterzem i strzeże mnie,
od złego mnie broni sam,
więc chociaż złość dziś szerzy się,
ja spokój w Panu mam.

*Refren: Pod Jego opieką wciąż pragnę być,
On strzeże wciąż i karmi mnie.
Pod Jego skrzydłem mogę się skryć,
gdy wróg przybliży się.*

2. Pan karmi mnie Słowem swych Świętych Ksiąg,
do walki dodaje sił
i darzy łaską swoich rąk,
bo chce, bym wiecznie żył.

3. A kiedy ucisku już przyjdzie noc
i gdy przyjdzie chwila zła,
obroni wnet mnie Pańska moc,
Pan łaskę swoją da.

4. Do nieba mnie weźmie, da Boski stan
w nagrodę za trudy me,
bo w swej miłości Zbawca Pan
mojego szczęścia chce.

285 – Pan w chwale z grobu wstał

1. Pan w chwale z grobu wstał,
zwyciężył śmierci stan
i przez to światu żywot dał
nasz dobrotliwy Pan

3. Król dał wezwanie nam,
by dążyć w Jego ślad,
bo przygotował miejsce tam,
w Królestwie przyszłych lat.

5. A gdy zwycięski bój
odniesiem w próbach tych,
Król wynagrodzi nas za znój,
wybrańców przyjmie swych.

2. W niebiański wstąpił próg,
uzyskał Boski tron.
Królewską chwałę dał Mu Bóg,
bo sprawiedliwy On.

4. Więc kto chce z Panem być,
u Jego spocząć stóp,
ten Prawdą świętą musi żyć,
doświadczyć Pańskich prób.

286 – Kto mądry, ten już dobrze wie

1. Kto mądry, ten już dobrze wie,
że Chrystus jest na ziemi znów,
że wreszcie już wypełnia się
ta przepowiednia Bożych Słów.

3. I zniknie z ziemi wszelka złość,
bo Pan naprawi każdą rzecz,
a gdy świat pozna Boga dość,
i śmierć uleci z ziemi precz.

5. Ach, szczęśliw wówczas będzie człek,
w raj się zamieni cały świat
i będzie wówczas złoty wiek
przez całe błogie tysiąc lat.

2. Pan przyszedł, aby rządy swe
nad ziemskim ludem objąć już,
by zgładzić grzech i wszystko złe,
by już nie było zradnych burz.

4. A razem z Panem pośród chwał,
Kościoła chwała będzie lśnić,
bo obietnice Chrystus dał,
że Kościół w chwale będzie żyć.

287 – Pasterzem moim, Zbawco, bądź

1. Pasterzem moim, Zbawco, bądź,
niech karmi mnie Twa boska dłoń
i wolą moją zawsze rządz,
od wroga i od zdrady broń.

2. A gdy zwątpienie grozi mi,
racz wzmocnić, Panie, wiarę mą,
bo w Tobie moc odwieczna tkwi
i czuwasz wciąż nad trzódką swą.

3. Nie pozwól zboczyć z ścieżki mej
i chłostą zawsze ostrzeż mnie,
a ducha łaski na mnie zlej,
gdy wiernie służyć Tobie chcę.

4. Przez ciężki trud i poprzez znój
do Twoich pragnę dążyć stóp,
więc błagam Cię, ach, Zbawco mój,
daj wytrwać wśród najcięższych prób.

5. A gdy wędrówki przyjdzie kres,
policzysz mi mój trud i ból,
policzysz każdą kroplę łez,
boś Ty miłości Pan i Król.

1. Pan wiecie mnie! O, co za wzgląd
na słabą postać mą.
Z upadku dźwignął ziemski ład
i wziął w opiekę swą.

2. Więc kiedy Bóg za synów swych
poczytał w łasce nas,
słuchajmy wiernie nauk tych,
co dał nam w słuszny czas.

3. Bo Słowo Pańskie to nasz dar,
skąd czerpiem Prawdy treść;
a Prawda wzmacnia serca żar,
co wznosi Panu cześć.

4. W miłości nieprzebranej Pan
udzieli łaski znów.
Wywyższyć chcąc nas w boski stan,
dał nam skarb swoich Słów.

1. Królestwa jasny wschodzi dzień,
nadchodzi wśród anielskich pień,
spoczynku przyjdzie czas.

Natura głosi Panu cześć.
Radosną nieśmy światu wieść!
Pan w niebo weźmie nas!

3. Jak zapowiedział Chrystus nam,
tak przyszedł dziś na ziemię sam,
naprawić cały świat.

Wnet sprawiedliwy zacznie rząd
i zmartwychwstania będzie sąd
przez błogich tysiąc lat.

2. Już siódma trąba na świat brzmi,
zbawienia zapowiada dni
i zmartwychwstania czas,
więc żywot wieczny da nam Pan,
w nagrodę da nam Boski stan,
spoczniemy z Panem wraz.

4. O, cześć Ci, Zbawco, Królu nasz!
Ty nam koronę w niebie dasz,
nagrodzisz trud i ból.
Na świat wylejesz zdroje łask,
objawisz światu Ojca blask,
boś Ty miłości Król.

290 – Kosztowna dla nas święta krew

1. Kosztowna dla nas święta krew,
co płynie z Pańskich ran,
oczyszcza z grzechu, gasi gniew,
zwycięża śmierci stan.

*Refren: Ta krew oczyszcza nas
z upadku, wad i zmaz,
a kto uwierzy w tę krew raz,
po wszystek zbawion czas.*

2. Kosztowna ona dla nas jest,
bo żywot płynie z niej.
Przez krew zbawienia mamy chrzest
i wszystko jest w krwi tej.

3. Fontanna łaski, którą Pan
oczyścił grzechu brud,
ta krew, wylana z Pańskich ran,
kupiła ludzki ród.

4. Więc cześć i chwała, Jezu, Ci,
boś przez zasługę swą
do Ojca wskazał drogę mi,
okryłeś słabość mą.

1. Tam brama jest, zza której lśni nadzieja lepszych rzeczy.

Gdy zrzeknę się mych ziemskich dni,
Pan wejść mi nie zaprzeczy.

W miłości swojej Pan mi da,
że się nie zamknie brama ta.

Nie zamknie się, otwarta brama ta!

3. Więc naprzód dążmy w Pana ślad,
by stanąć w czas u bramy,

a jak Pan za nas życie kładł,
tak my za braci damy!

W miłości swojej Pan nam da,
że się nie zamknie brama ta.

Nie zamknie się, otwarta brama ta!

2. Otwarta jest dla wszystkich tych,
co pragną mieć zbawienie,

co się wyrzekną grzechów swych
i wierzą w odkupienie.

W miłości swojej Pan im da,
że się nie zamknie brama ta.

Nie zamknie się otwarta brama ta!

4. A gdy nas wezwie Pańska moc
na łono Abrahama

i gdy nastanie ciemna noc,
wówczas się zamknie brama,

lecz Pan w miłości swojej da,
że nas przepuści brama ta.

Przepuści nas, otwarta brama ta!

1. Nad światem rządzi Stwórca Bóg.

Natura o tym cała wie.

Podnóżkiem Jego świętych nóg
jest ziemia, która wielbi Cię.

2. Na chwałę Stwórcy śpiewa ptak,
dla Stwórcy słońce daje blask.
Na każdym kroku Stwórcy znak
i wszędzie ślady Jego łask.

3. Nad światem Bóg, wszak widzimy to.

On stworzył świat i stworzył nas.

Więc gdy Bóg dał nam łaskę swą,
śpiewajmy Stwórcy wszyscy wraz.

4. Niech chwała Stwórcy wiecznie brzmi.

Oddajmy Bogu serca swe.

O, chwała, Ojczy! Chwała Ci!

Z nas każdy Tobie służyć chce.

5. Tyś nam swojego Syna dał.

Syn dla nas odkupienie ma.

Tyś na nas swego ducha zlał,

więc niech się spełni wola Twa.

1. Wszechmocny Boże! Twoja moc kieruje każdy krok.

Ty bronisz nas w okropną noc,
co zsyła czarny mrok.

3. Nadzieja nasza cała tkwi
w miłości wielkiej Twojej,
a gdy nastaną próby dni,
odwagę w serca wlej.

5. Więc do Twych stóp dziś modły ślę,
przed tron gwiazdzisty Twój.
Ach, racz za syna przyjąć mię,
Wszechmocny Boże mój!

2. Ramieniem swoim wesprzyj nas
i nasze serca zważ.

Gdy już ucisku przyjdzie czas,
Ty jeden siłę masz.

4. Ty dzierzysz w ręku przyszły los,
boś Ty odwieczny Pan.

Gdy zechcesz, na Twój święty głos
dźwignie się ziemski stan.

1. Bezpieczne, ciche miejsce znam
pod skrzydłem Boskich łask,
gdzie Bóg ucieczkę daje nam,
nim przyjdzie słońca blask.

3. Wśród rozhukanych życia burz
do tego miejsca dąż.
Bezpiecznie głowę do snu złóż,
bo Bóg cię widzi wciąż.

5. Nie lękam się światowych gróźb,
bo ze mną jest mój Bóg.
Wysłucha On pokornych próśb
swych wiernych, świętych sług.

2. Ach, jak spokojne miejsce to!
Tam jest nadziei źródło.
Tam nie dosięgnie żadne zło,
bo tam jest Zbawca mój.

4. Bóg zawsze strzeże dzieci swe
jak pasterz owiec swych.
Bezpiecznie nas prowadzić chce
i broni w chwilach złych.

1. Kto chce żyć, ten na krzyż
niechaj wzrok rzuci swój,
a ożywi go Zbawca Pan.
Bo przez krzyż kupił cię
Chrystus Pan, Zbawca twój;
kupił cię, by ci dać lepszy stan.

2. Lecz kto chce chwałę mieć,
kto chce wraz z Panem żyć,
ten za Panem niech idzie w ślad;
niechaj też weźmie krzyż,
aby Mu wiernym być;
niechaj dziś rzuci ten marny świat.

4. A więc niech każdy z nas
wierzy dziś w Pańską krew,
bo przez krew swą Pan zbawił nas.
Złączmy się w zgodny chór,
wznieśmy Mu wdzięczny śpiew,
chwaląc Go pieśnią tą wszyscy wraz.

***Refren:** Patrz tam, patrz na krzyż!
I do Pana swe serce
w pokorze zbliż,
bo tam jest życia treść,
w krzyżu tym.*

3. A gdy przez wiarę swą
stoczy zwycięski bój,
gdy już skończy się jego ból,
wówczas Pan przyjmie go,
wynagrodzi mu znój,
weźmie go w chwałę swą Zbawca Król.

1. Życia tego ból i troski
na ofiarę Panu dam,
aby zyskać ten stan Boski,
jaki Pan obiecał nam:
bo tak uczy Słowa treść.
Chwała Panu, chwała, cześć!

3. Miłość Pańska jest głęboka,
w niej się mieści Boski plan,
a jak wiemy z ust proroka,
Jezus jest miłości Pan,
bo tak uczy Słowa treść.
Chwała Panu, chwała, cześć!

2. Ziemski smutek i ból krótki
za to radość czeka nas,
gdy przeminą życia smutki,
gdy Królestwa przyjdzie czas.
Pismo głosi taką wieść.
Chwała Panu, chwała, cześć!

4. Zbadaj treść Bożego Słowa,
poznaj Prawdę z Świętych Ksiąg,
a tam poznasz, jak Jehowa
dźwignie z śmierci ziemski krąg.
Musisz chwałę Panu wznieść.
Chwała Jemu, chwała, cześć!

1. Świat cały zgubiony przed sobą grób miał
i żywot swój wieczny stracił,
lecz Stwórca w miłości Zbawiciela dał,
co grzech nasz swą krwią zapłacił.

*Refren: Przez Niego jesteśmy zbawieni,
a grzechy krew Jego obmyła
i ludzkość przez krew tę odżyła
w jasności Jego promieni.*

2. I Jezus na ziemię światłości śle blask,
co wzmacnia umysł i ducha.
Z Jezusa ofiary źródło płynie nam łask,
gdy człek Słów Jego posłucha.

3. Gdzie Jezus śle światłość, rozprasza się noc,
Prawda jest światłem Jezusa,
a Prawda potężna nad światem ma moc
przez krew ofiary Chrystusa.

4. Już świta na wschodzie jasności tej brzask,
obecny Pan już na świecie.
Wnet ześle na ziemię promienie swych łask,
gdy błysnie nam Tysiąclecie.

298 – Czy w radości, czy wśród skarg

1. Czy w radości, czy wśród skarg,
zawsze modły naszych warg
przed Jezusa idą tron.
Zawsze nas wysłucha On.

3. A kto dąży w Pański ślad,
kto z Nim cierpieć zawsze rad,
kto w krew wierzy z Jego ran,
tego wynagrodzi Pan.

5. A więc śmiało krzyż swój weź,
zawsze go cierpliwie nieś
i tam kieruj kroki swe,
gdzie na zawsze szczęście tve.

2. Pan w miłości ku nam trwa,
zawsze nam opiekę da,
a choć zsyła znój i trud,
zawsze kocha Pan swój lud.

4. Zawsze trzeba wiernym być,
aby z Panem w niebie żyć.
Aby zyskać żywot znów,
trzeba wierzyć w Prawdę Słów.

299 – Choć cały świat pogardza mną

1. Choć cały świat pogardza mną
i nie chce uznać wiary mej,
me myśli do stóp Pana mkną
i tam się krzepię w chwili złej.

2. Lecz w pierwszym rzędzie, bracie, zważ,
że aby przez krzyż w niebo wejść,
Chrystusa kiedyś ujrzeć twarz,
to swój krzyż wiernie musisz nieść.

3. Bo Chrystus nam przywilej dał,
że musim cierpieć razem z Nim,
by do Królestwa przyszłych chwał
przystąpić godnie z Panem swym.

4. Więc do Jezusa spieszmy stóp,
bo w Nim nadzieja cała tkwi,
a gdy zwycięsko wyjdziem z prób,
Pan przyjmie nas w Królestwa dni.

300 – Choć dziś nad światem nocy cień

1. Choć dziś nad światem nocy cień,
choć ucisk gnębi świat,
zabłyśnie wkrótce jasny dzień,
w Królestwie przyszłych lat.

3. Niedługo już, niedługo już,
a błysnie Słońce nam.
Zwiastuje go blask jasnych zórz,
gdy Pan obecny sam.

5. I światłość będzie błyszczeć wciąż,
otoczy ziemski krąg.
Nagrodę wówczas święty mąż
z Chrystusa weźmie rąk.

2. Kto szczerze wierzy w Pańską moc,
w miłości ufność ma,
ten przetrwa najczarniejszą noc
i Pan mu jasność da.

4. Wnet Słońce ten rozproszy mrok,
promienie rzuci swe.
Nastanie szczęśny Pański Rok,
świat z grobu dźwignie się.

1. Choć burze nam grożą, straszny jest wróg,
ufamy w moc Bożą, pomoc da Bóg.
Choć świat nas poniża, wyszydza nasz stan,
idziem drogą krzyża, bo z nami jest Pan.

2. Nie chcemy łask świata, bo grzeszny on.
Nas czeka zapłata nie z ziemskich stron.
Za nasze cierpienia, za troski i ból
udzieli zbawienia sprawiedliwy Król.

3. I w każdej potrzebie lud modły śle
Panu, co w niebie Królestwo ma swe,
i usty wiernymi głosi każdy z nas:
Królestwa na ziemi nadchodzi już czas.

4. A gdy w śmierci tchnieniu zgon ześle Pan,
Bóg w okamgnieniu odmieni nasz stan.
W zwycięstwa koronie wejdziem w nieba próg.
Do siebie nas przyjmie dobrotliwy Bóg.

302 – Tyś nam kazał śladem Twoim dążyć

1. Tyś nam kazał śladem Twoim
dążyć do niebiańskich bram,
bądź więc przewodnikiem moim,
prowadź mnie za rękę sam.
[:Słodki Jezu,
w Tobie ja nadzieję mam!:]

3. Nakarm mnie dziś Twoim chlebem,
Słowem Prawdy nakarm mnie.
Pobłogosław mnie Twym niebem,
gdzie wraz z Tobą znajdę się.
[:Drogi Jezu,
modły dziś do Ciebie ślę!:]

2. Jezu, nie szczędź swojej łaski,
dodaj do wytrwania sił.
Chcę oglądać nieba blaski,
chcę, byś mnie pod skrzydła skrył.
[:Błogi Jezu,
pozwól, abym z Tobą żył!:]

4. Lecz miej wzgląd na me słabości,
Twą zasługą okryć chciej.
Dopuszcz do doskonałości
i do chwały przyjmij swej.
[:Słodki Jezu,
łaskę nieba na mnie zlej!:]

303 – Chwała Tobie, Chryste, chwała

1. Chwała Tobie, Chryste, chwała
niechaj brzmi po wszystkim czas,
żeś za członków swego Ciała
raczył w łasce przyjąć nas.

2. Tyś nas zbawił od zagłady,
odkupiłeś z śmierci złej,
a więc idziem w Twoje ślady,
dążąc do nagrody Twej.

4. Tysiąclecia ranek świta,
już jasności widać brzask.
Króla swego ziemia wita,
pełna świętych Jego łask.

*Refren: Chwała Ci! Chwała, cześć
za Twą krew, za Twój krzyż!
Chwała za Twe zmartwychwstanie.
Krzyż swój, Panie, pragnę nieść.*

3. Chwała Tobie, Chryste, Panie,
za obecność wtórą Twą.
Wkrótce Twoje królowanie
uraduje duszę mą.

5. Wnet Królestwo Pan założy,
zacznie się najlepszy rząd,
a wraz z Panem Kościół Boży
wniesie zmartwychwstania sąd.

1. Ucieczko naszych dusz,
do Ciebie wznoszę się.

Dłoń swoją na mą głowę złóż
i pobłogosław mię.

3. Racz siły dodać mi,
bym stoczył dobry bój.
Gdy przyjdą na mnie straszne dni,
racz wspierać, Zbawco mój!

5. O, Zbawco, cześć Ci, cześć
za wszystkie łaski Twe!
Dziś trzeba Twoją chwałę wznieść,
bo już czas spełnia się.

2. Ucieczko w chwili złej,
Krynico czystych wód!
Nie odwróć się od dziatwy Twej,
dziś błaga Boży lud.

4. Do kogożbiegnąć mam?
Tyś jest ucieczką mą.
Ty jeden mnie obronisz sam
przed wszelką chwilą złą.

1. Ty zawsze widzisz nas,
znasz naszych cierpień ból,
Ty nas pocieszasz w każdy czas,
boś Ty miłości Król.

3. Uleci smutek hen,
gdy wzmocnisz wiarę nam.
Przemija każdy ból jak sen,
gdy tylko zechcesz sam.

5. Przed Tobą schylam się
i biegnę do Twych nóg,
bo Ty z ucisku zbawisz mię
i wskażesz, gdzie jest Bóg.

2. Gdy smutek serce gnie,
gdy ciało złamał trud,
do Ciebie serce nasze Ignie,
bo Ty swój zbawisz lud.

4. Z radością niesiem krzyż,
boś Ty nam kazał nieść,
i dążym śmiało w nieba wyż,
śpiewając Tobie cześć.

1. Obecność Twa, o Panie nasz,
pozwala nam w ofierze trwać,
bo kiedy Ty nam pomoc dasz,
możemy śmiało Prawdę siać.

3. Dziś mozem śmiało Prawdę nieść
do braci, co daleko są,
bo wierzym, że radosną wieść
gotowym sercem przyjąć chcą.

5. Wszak jeszcze tylko kilka chwil,
wędrowki naszej bliski kres.
My przejdziem i tysiące mil,
by Prawdę wnieść w krainę łez.

2. A choć nam grozi zradny cios,
choć czyha na nas Prawdy wróg,
my śmiało dziś podnosim głos,
bo z nami jest obecny Wódz.

4. Błogosław, Panie, zamiar ten,
pielgrzymom w drodze siły daj.
Niech śpieszą poza kraje, hen,
gdzie łaknie Prawdy biedny kraj.

306a – O, Boże, ześlij na mię łaski zdroj

1. O, Boże, ześlij na mię łaski zdroj

i unieś mię pod sam tron Twój.

[:Bo w duszy mej tęsknota bardzo łka,
a z oczu płynie smutku łza.:]

2. O, Boże, wskrzeszaj mojej wiary skry,
wszak wszystkim dla mnie jesteś Ty.

[:Ty jeden możesz wieczne życie dać,
w wieczności byśmy mogli trwać.:]

3. Ja tylko Tobie służyć ciągle chcę;
bez Ciebie moje życie mdłe.

[:Tyś dla mnie Zbawcą, Tyś mój Król i Pan.
Obmyłeś grzechy krwią swych ran.:]

4. Daj, Panie, bym ja patrzył ciągle wwyż
na Ciebie, Chryste, na Twój krzyż.

[:O, odnów, Panie, odnów życie me;
ja Ciebie wielbić, Boże, chcę.:]

1. Bądź wola Twa, o Panie mój,
czy radość zsyłasz, czy też trud.
Z pokorą znosi wszelki znój
oddany Tobie wierny lud.

3. I modli się: „Bądź wola Twa”,
kto chce Stworzeniem Nowym być,
a Ojciec nowy umysł da,
pozwoli nową wolą żyć.

5. Niech imię Twoje święci się,
na wieki niechaj w chwale trwa,
bo już Królestwa bliskie dni,
lecz w każdy czas bądź wola Twa!

2. Bądź wola Twa, wołamy w głos,
a choć żyjemy w chwili złej,
nie spadnie z głowy naszej włos,
bo strzeże nas moc woli Twej.

4. Bądź wola Twoja, Ojczy nasz,
któryś jest w niebie z Synem swym.
Ty z woli swojej świętej dasz,
że się połączym wkrótce z Nim.

1. Aby wykonać Boski plan,
sam Jezus zstąpił na ten świat,
bo chce podźwignąć ludzki stan,
gdy rządzić będzie tysiąc lat.

3. Gdy skończą się już czasy złe,
sprawiedliwości przyjdzie czas.
Sam Jezus światem rządzić chce
i do tych rządów wezwie nas.

5. Zaświta słońce jasnych dni,
Królestwo Boże błysnie nam.
O chwała, Jezu, Zbawco, Ci!
Powiedzisz nas do nieba bram.

2. Zapowiedziana z dawnych lat
obecność Pańska faktem już.
Sam Jezus zstąpił na ten świat
pośród jasności rannych zórz.

4. Już ucisk straszny sroży się.
Boskiego gniewu dzisiaj dzień,
lecz Jezus nie chce zguby, nie!
Wnet Jego blask rozproszy cień.

1. Śpieszmy się z pracą Pańską,
dopóki jest dzień,
głośmy Królestwo Pana,
co przed nami tuż.

Wkrótce na ziemię
spadnie ciemnej nocy cień,
w której pracować więcej
nie będziemy już.

2. Póki czas, czerpmy pokarm
z skarbca Bożych Słów.
Nieśmy chleb ten zgłodniałym,
co do Prawdy lgną.
Śpieszmy się, bo wnet błysnie
jasność Słońca znów,
a dni ziemskiej wędrówki
bardzo szybko mkną.

*Refren: W pracy tej śpieszmy się,
z pracy tej cieszymy się.*

*Miejmy ufność w Nim i czuwajmy wciąż!
Do końca wszyscy śpieszmy się.*

3. Jeszcze praca przed nami,
trzeba światłość nieść,
trzeba całemu światu
wykazywać błąd,
a więc nieśmy nowinę
i Królestwa cześć,
głosząc światu, że wkrótce
rozpocznie się sąd.

310 – Kto zstąpił z nieba?

1. Kto zstąpił z nieba na ten świat?

Kto wyrzekł się niebiańskich chwał?

Kto błyszczy dziś jak cudny kwiat?

[Pan, który za nas życie dał.]

3. Kto Ojcu był posłuszny wciąż?

Kto wiernie aż do śmierci trwał?

Kto ten największy Święty Mąż?

[Pan, który za nas życie dał.]

5. Kto już obecny pośród nas?

Kto na nas Ducha swego zlał?

Kto sprawiedliwy niesie czas?

[Pan, który za nas życie dał.]

2. Kto Ewangelię głosił nam?

Kto pierwsze słowa Prawdy siał?

Kto na Kalwarii cierpiał tam?

[Pan, który za nas życie dał.]

4. Kto zglądził grzechy przez swą krew,
by człowiek wieczny żywot miał?

Kto zgasił słuszny Boży gniew?

[Pan, który za nas życie dał.]

6. O, dzięki, Zbawco, chwała Ci

za tyle wielkich Twoich łask,

że przez Twą dobroć dajesz mi

[w przyszłości ujrzeć nieba blask.]

1. Przez cały Ewangelii Wiek
wybiera Pan swój święty lud.
Wyznaczył o nagrodę bieg,
lecz przez cierpienia i przez trud.

3. Bo w Ewangelii światłość jest
i Prawda, co rozprasza noc.
Przez Prawdę mamy ducha chrzest,
w światłości widzimy Boską moc.

5. Nadchodzi już tryumfu czas.
Prawda zwycięży wszystko złe,
bo wówczas Chrystus przyjmie nas,
wybrany lud, w Królestwo swe.

2. Na skrzydłach wiary bieg ten trwa,
wskazuje drogę Pański krzyż,
a choć ciernista droga ta,
lud Pański pnie się w nieba wyż.

4. Choć światłość niszczy fałsz i błąd,
buduje jednak serca nam.
Gdy Prawdę pozna ziemski ląd,
wnet dojdzie do niebiańskich bram.

1. Po raz wtóry przyszedł Pan

i już jest pośród nas,

aby zbawić ludzki stan

w Królestwa błogi czas.

Tysiąclecia świta brzask,

już znika czarnej nocy cień.

Pan udzieli zdroje łask,

bo błysnął Jego dzień.

3. Wtedy wszyscy złączą się,

oddadzą Zbawcy cześć.

Świat za Króla uzna Cię,

by chwałę Tobie wznieść.

Ponad światem, gdzie Twój tron,

Twój Kościół zawsze będzie stał,

aby wśród niebiańskich stron

diedzicem być Twych chwał.

2. W Panu spokój, życia treść,

miłości jasna toń,

bo ma ludzkość z grobu wznieść

łaskawa Jego dłoń.

I już dzisiaj czuje świat

ożywczy Pańskiej Prawdy wpływ.

Wpływ ten zgładzi grzechu ślad

z swobodnych ziemskich niw.

313 – Czy w dzień jasny, czy też w mrok

1. Czy w dzień jasny, czy też w mrok,
gdy w potrzebie dusza trwa,
czy za chwilę, czy za rok,
zawsze Pan opiekę da.

3. Życie nasze pełne prób,
doświadczenia znosić trza,
lecz nim przyjdzie śmierć i grób,
zawsze Pan opiekę da.

5. A gdy słońca błysnie blask,
gdy już minie chwila zła,
dostąpimy Pańskich łask
i koronę Pan nam da.

2. Gdy cię gnębi smutek, żal,
niech cierpliwość długo trwa.
Choć przed tobą mroczna dal,
zawsze Pan opiekę da.

4. Jako członki klasy nóg,
każdy z nas powinność zna.
W pracy naszej Ojciec Bóg
zawsze nam opiekę da.

314 – Ojcze, dzisiaj błagam Cię

1. Ojcze, dzisiaj błagam Cię,
racz za syna przyjąć mnie.
Ducha swego na mnie zlej,
w swą opiekę przyjąć chciej.
Wzmocnij w wierze, dodaj sił,
abym zawsze wiernym był.
W Tobie cała ufność ma.
Niech się spełni wola Twa.

2. Śpiewam dziś na Stwórcy cześć,
bo w Nim mego życia treść.
Panu wiecznie służyć chcę,
modły przed tron Pański ślę.
Stwórca Zbawcę zesłał nam,
który za nas cierpiał sam,
a więc dzięki, Ojcze, Ci,
żeś udzielił Zbawcę mi.

1. Do światła dąż, gdzie przystań twa,
bo już nadchodzi noc,
a światło Ci ochronę da.
W światłości Pańska moc.

3. Do światła dąż, a zbędziesz się
podstępnej nocy zdrad,
bo Zbawca wnet obroni Cię,
gdy pójdiesz w Jego ślad.

5. Więc śmiało tam do światła dąż,
tam kieruj kroki swe,
gdzie źródło Prawdy bije wciąż,
tam, gdzie zbawienie Twe.

2. Do światła dąż, a znajdziesz już
spokojną, cichą toń,
gdzie nie ma wichrów, nie ma burz,
gdzie rządzi Pańska dłoń.

4. Do światła dąż, a w drodze tej,
choć wąska i wśród łez,
na krzyż zwrócone oczy miej,
gdzie twej wędrówki kres.

1. My czuwamy, Królu, Panie,
wiernie u Twych stojąc stóp
i czekamy na zaranie,
gdy głos Twój otworzy grób.
I już Twego Słońca blaski
oświecają z bliska nas,
już się zbliża czas Twej łaski,
już Królestwa nadszedł czas.

3. Więc w pokorze modły ślemy
do niebiańskich Twoich stóp,
wiedząc, że już nie zaśniemy,
choć nas czeka śmierci grób.
Gdy śmierć zamknie nasze oczy,
momentalnie zmienim się,
bo Bóg chwałą nas otoczy;
w Boskim stanie ujrzym Cię.

2. Lecz choć się już kończą Żniwa,
choć już blisko chwila zła,
Stadko Tve nie odpoczywa,
lecz do końca w pracy trwa.
I cierpliwie znosim znoje,
jak kazałeś, Zbawco nasz,
bo wnet przyjmiesz Stadko swoje
i koronę chwały dasz.

317 – Powiedz, Księgo Bożych Słów

1. Powiedz, Księgo Bożych Słów, ile jeszcze mamy lat,
by Zbawiciel przyszedł znów, z nędzy wyprowadzić świat.
Już obecny Zbawca Pan! Już obecny pośród nas!
Przyszedł już na ziemski łan. Tysiąclecia wschodzi czas!

2. Powiedz, Święta Księgo nam, czemu jeszcze ucisk trwa?
Czy za chmurą Słońce tam? Czy nam Bóg zbawienie da?
Ucisk znaczy Boży gniew, co systemy zniszczy złe,
ale święta Pańska krew uratuje dzieci swe.

3. Więc jest Prawda w Księdze tej? Dzięki, dzięki, Panie, Ci,
żeś nam dał w miłości swej Słowo, w którym Prawda tkwi!
Księga świętych Bożych praw przepowiada lepszy los.
Królu, wiernych swoich zbaw, gdy świat wstanie na Twój głos.

318 – My czekamy, w Prawdzie trwamy

1. My czekamy, w Prawdzie trwamy,
na proroczy jasny dzień,
kiedy Króla powitamy
wśród radosnych chwały pień.

2. Przyszła chwila ta radosna,
z śmierci Pan uwolni świat
i zakwitnie wieczna wiosna,
rajski dzień przez tysiąc lat.

4. Opłaciło się czekanie
i opłacił się nasz trud,
bo dziś pierwsze zmartwychwstanie
zyskał wierny Pański lud.

*Refren: Wciąż czekamy na tę chwilę.
Przeminęło cierpień tyle,
ale cierpieć było mile,
bo już świta Pański dzień.
Wnet minie trud, wnet minie ból.
Obecny już Zbawca Król.*

3. Tyle przeszło już stuleci,
tyle klęsk spotkało nas.
Wreszcie dziś dla Pańskich dzieci
Chrystusowy nadszedł czas.

**1. Chwała Tobie, Panie, za źródł Twoich łask,
za Twe zmartwychwstanie, za obietnic blask!
Alleluja, chwalmy Pana, co nam daje życie!
Upadajmy na kolana, modląc się o świcie.**

**2. Za zbawienie świata niech Ci będzie cześć!
Ślubujem za brata życie swoje nieść.
Alleluja, chwalmy Pana z Boskiego wyroku!
Upadajmy na kolana, modląc się o zmroku.**

**3. Za wszystkie przykłady, za Twą świętą krew,
dążym w Twoje ślady, niosąc Prawdy siew.
Alleluja, chwalmy Pana w Królestwa zaraniu!
Upadajmy na kolana, modląc się w konaniu.**

1. Już się zbliża ta godzina, pełna łask, pełna chwał.

Wkrótce w blasku ujrzym Syna, który nam krzyż swój dał.

Wkrótce odejdziemy stąd tam, gdzie Boska chwała lśni.

Zacznie się Królestwa rząd wkrótce, za kilka dni.

2. A gdy minie chwila zgonu, zmieni nas w Boski stan,

a wybrańców u stóp tronu przyjmie sam Chrystus Pan.

I u Jego Boskich stóp Pan wyznaczy miejsce ci,

gdy się skończą chwile prób wkrótce, za kilka dni.

3. Wówczas będziem pełni chwały, pełni chwał, pełni łask,

mając żywot doskonały. Będzie w nas Stwórcy blask.

Niech więc Panu za ten plan wiekuista chwała brzmi,

bo nas czeka Boski stan wkrótce, za kilka dni.

321 – Czymże, Panie, się odwdzięczę

1. Czymże, Panie, się odwdzięczę,
żeś mnie przyjął w łasce swej?
Dziś przed Tobą kornie klęczę,
życie moje przyjąć chciej.
Oddam moje ziemskie prawa,
przywilejów ziemskich dar.
Obietnica Twa łaskawa
kryje w sobie droższy czar.

3. Wierzę w Twoją krew kosztowną.
Raz za wszystkich dałeś ją.
Przez Twą miłość niewymowną
odkupiłeś duszę mą.
Jakże wielka Twa ofiara,
bezgraniczna dobroć Twa!
Z serca płynie moja wiara.
Serce tylko Ciebie zna.

2. Tyś mnie, Panie, z ducha spłodził,
Tyś mi nowy umysł dał.
Tyś nadzieją mnie odrodził,
abym lepszy żywot miał.
Niech więc ziemskie me naczynie
nie przeszkadza w służbie mi!
W każdej myśli, w każdym czynie
pragnę wiernie służyć Ci.

1. Ofiara Chrystusowej krwi
dla wszystkich starczy raz
aż po ostatnie świata dni,
aż po Królestwa czas.

2. Za wszystkich Jezus życie dał,
bo wszystkich kocha On,
nie wszystkich jednak przyjąć miał
na swój królewski tron.

3. Kto zawsze idzie w Pański ślad,
do śmierci wiernie trwa,
dla tego Jezus jest jak brat,
koronę temu da.

4. Lecz strzec się trza, by z drogi tej
nie zboczyć ni na krok,
a przyjmie Pan do chwały swej,
gdy błysnie Pański Rok.

323 – Tysiące przeszkód czeka nas

1. Tysiące przeszkód czeka nas
w wędrówce naszej w nieba próg,
lecz komu drogi przyszły czas,
przeszkody zwalcza swoich dróg.

3. Modlitwa zbroją Bożą jest,
co broni nas od wszelkich zrad,
a gdy nas czeka ognia chrzest,
z modlitwą dążym w Pański ślad.

2. Więc módlmy się! Pan doda sił
do zwyciężenia przeszkód sto,
a choćby wróg nam w drodze był,
modlitwa zwalczy wszelkie zło.

4. Więc modły swe do Pana ślę,
modlitwa słodzi moje dni,
a kiedy wzmocnić serce chcę,
modlitwa jest ucieczką mi.

324 – Czym się odpłacę za Twą krew?

**1. Czym się odpłacę za Twą krew,
za łaski Twojej zdroj?**

Racz przyjąć ten dziękczynny śpiew,
najdroższy Zbawco mój!

3. I Twoim sługą pragnę być
do ostatniego tchu.

Pod Twoje skrzydła chcę się skryć
w wędrówce ziemskiej tu.

2. Bo cóż ja tu na ziemi mam?

Czym spłacę łaski Twe?

Już chyba Ci w ofierze dam
to ziemskie życie me.

4. I śpiewać będę na Twą cześć,

boś Ty odkupił nas,

i światło Prawdy będę nieść,

Królestwa głosząc czas.

325 – Gdy na krzyż ów podnoszę wzrok

1. Gdy na krzyż ów podnoszę wzrok,
na którym Zbawca życie dał,
do krzyża wnet przybliżam krok,
bo przez krzyż będę żywot miał.

3. Do siebie nie należę już,
bo Zbawca kupił mnie swą krwią.
O Panie, krzyż mój na mnie złóż
i pozwól cierpieć na cześć Twą.

5. I wierzę, że ofiara ma
przyjemna, Panie, będzie Ci,
że Bóg koronę wkrótce da,
gdy już Królestwa błysną dni.

2. I już nie szukam ziemskich sław,
z radością zniosę trud i znój.
Przez wiarę moją Ty mnie zbaw!
Daj mi mój krzyż, o, Panie mój!

4. Dziś na ołtarzu składam Twym
to wszystko, co na ziemi mam,
i pragnę tylko z krzyżem swym
podążać aż do nieba bram.

1. Razem z Panem cierpieć chcę,
razem z Panem znosić ból,
bo Pan tak nauczył mię,
a Pan to miłości Król.
Razem z Panem będę stać,
chcąc zwycięski stoczyć bój.
Z Panem będę wiecznie trwać,
gdy mnie wezwie Zbawca mój.

3. Razem z Panem będę znów,
gdy Królestwa przyjdą dni,
bo tak głosi Księga Słów,
którą Pan wyjaśnił mi.
I już odtąd wiecznie tam
razem z Panem będę trwać,
gdzie udzieli Zbawca sam
niewymownych Boskich chwał.

2. Razem z Panem w każdy czas
pragnę tu na ziemi być,
aby potem z Panem wraz
wiecznie w niebie w chwale żyć;
a Pan nie opuści mnie,
kiedy przyjdzie chwila zła,
bo On mego dobra chce
i opiekę zawsze da.

1. Kiedy z nieba zstąpi Pan,
aby rządzić światem tym,
wnet odmieni się nasz stan,
będziem rządzić razem z Nim.

2. Kiedy Króla ujrzym twarz
w majestacie Jego łask,
w chwale będzie żywot nasz,
Boski nas otoczy blask.

4. Skarb niebiański da nam Bóg,
wynagrodzi chwile złe
i ze stanu swoich sług
przyjmie nas za syny swe.

*Refren: Będziem rządzić wiecznie z Nim,
wiecznie z Panem pośród chwał,
uwielbieni z Panem swym,
bo nam Pan Królestwo da.*

3. Przez zasługę swojej krwi
doskonałość Pan nam da,
da nam szczęście wiecznych dni,
żywot, który wiecznie trwa.

1. Kiedy burza życie łamie,
gdy ciemności spływa noc,
proszę, aby Pańskie ramię
udzieliło mi swą moc.

2. Choć smutki Pan nam zsyła
i doświadczeń ciężki trud,
przez to wzrasta wiary siła,
w łasce wzrasta Pański lud.

4. A więc idźmy w imię krzyża,
w nim ucieczka naszych dni,
bo już chwila się przybliża,
bo już siódma trąba brzmi.

*Refren: Pan udzieli mi swej ręki
i ukróci serca męki,
ból ukróci, nie odrzuci,
bo Pan jest ucieczką mą.*

3. Choć wróg siły swe wyteża,
aby nas wprowadzić w błąd,
wiara w Pańską krew zwycięża,
zwycięzcami wyjdziem stąd.

328a – Kiedy huczą życia burze

1. Kiedy huczą życia burze,
groźny odgłos morskich fal,
jasne światło błyszczą w górze
i w niebiańską wzywa dal.

2. Choć cierpienia nas tu dręczą,
jednak trwamy w drodze swej,
dążąc, gdzie Pan łaski tęczą
wiedzie do przystani tej.

4. A krzyż drogę nam wskazuje
przez cierpienia i przez ból,
a my dążym, gdzie panuje
Zbawca, wiekuisty Król.

*Refren: Tam nadziei naszej blaski,
tam jest źródło Pańskiej łaski,
drogi naszej tam czeka kres,
tam jest koniec naszych łez.*

3. Wróg nam stawia wciąż przeszkody,
z wąskiej ścieżki zepchnąć chce.
My wciąż śpieszym do nagrody,
tam kierujem kroki swe.

5. Jeszcze tylko mała chwilka,
a wnet się znajdziemy tam.
Jeszcze tylko kroków kilka,
a wśród nieba staniem bram.

1. Gdzie dwóch lub trzech w harmonii dusz

z imieniem Twym na ustach trwa,
tam obiecałeś stanąć już,
bo drogą Ci jest trzódka Twa.

3. A imię Twoje łączy brać,
utwierdza wiarę Bożych sług,
pozwala im w pokoju trwać,
choć srogie próby zsyła Bóg.

5. Więc gdzie się zbierze dwóch lub trzech

w imieniu Pana w każdy czas,
tam już przystępu nie ma grzech,
bo Chrystus jest w pośrodku nas.

2. Gdzie usta wznoszą pieśni chór,
by chwałę Twoją w niebo wznieść,
tam jest na pewno Pański zbór,
co łączy się na Twoją cześć.

4. Z imienia tego płynie moc,
co doda sił, gdy przyjdzie zgon.
To imię światłem w ciemną noc,
wskazuje drogę przed Twój tron.

330 – Kto wierzy w Pańską krew

1. Kto wierzy w Pańską krew,
ten w Panu żywot ma,
na Pański zawsze staje zew
i wiernie w Prawdzie trwa.

3. Kto ziemski rzucił świat
i zrzekł się ziemskich chwał,
ten będzie w chwale przyszłych lat
u boku Zbawcy stał.

2. Kto wierzy w Pański krzyż,
nie zmoże go zły wróg,
ten śmiało dąży w nieba wyż,
aż tam, gdzie Stwórca Bóg.

4. Bo Pan obiecał nam,
że kto zwycięży tu,
ten wejdzie aż do nieba bram,
gdzie Pan da chwałę mu.

331 – Kto przelał swą na krzyżu krew?

1. Kto przelał swą na krzyżu krew?

Chrystus Pan! Chrystus Pan!

Kto zgasił słuszny Boży gniew?

Chrystus Pan! Chrystus Pan!

Kto zbawił mnie, kto zbawił świat?

Chrystus Pan! Chrystus Pan!

Kto będzie rządzić tysiąc lat?

Chrystus Pan! Chrystus Pan!

3. Kto czyta w sercach swoich sług?

Jezus sam! Jezus sam!

Kto nas powiedzie w nieba próg?

Jezus sam! Jezus sam!

Kto podał nam swą zbawczą dłoń?

Jezus sam! Jezus sam!

Kto nam uwieńczy chwałą skroń?

Jezus sam! Jezus sam!

2. Kto nam naukę Prawdy dał?

Zbawca nasz! Zbawca nasz!

Kto na nas ducha swego zlał?

Zbawca nasz! Zbawca nasz!

Kto przyszedł spełnić Boski plan?

Zbawca nasz! Zbawca nasz!

Kto nam obiecał Boski stan?

Zbawca nasz! Zbawca nasz!

332 – Niech nasze harfy brzmia

1. Niech nasze harfy brzmia,
radosną niosąc wieść,
niech chwałą wielką dobroć Twą
i dźwięczą na Twą cześć!

3. I płynie w niebo głos,
to Syon modły śle
i leci pieśń wśród rannych ros
przed Boskie stopy Twe.

5. Już Tysiąclecia brzask
różowi blaskiem wschód.
Dziś dla Syonu chwila łask,
więc śpiewa Pański lud.

7. Niech nasze harfy brzmia,
radosną niosąc wieść,
niech chwałą wielką dobroć Twą
i dźwięczą na Twą cześć!

2. Harf naszych wdzięczny ton
nastroił Pański Duch.
Pieśń leci aż przed Boski tron,
raduje Pański słuch.

4. Syonie, z prochu wstań!
Wnet koniec Twoich łez.
Zaprzestań smutku, gorzkich łkań.
Dziś twoich cierpień kres.

6. A Kościół Pański znów
na wieki będzie stał,
bo czerpał wiarę z Bożych Słów,
nadzieję w Panu miał.

1. Wiara nasza z Objawienia,
a nadzieją Pańska krew.

Wierząc w dzieło odkupienia,
niesiem światu Prawdy siew.

[:Kto w krew wierzy,
niechaj staje na ten zew!:]

3. Gdy przejdziemy za zasłonę,
ujrzym Pańskiej chwały blask.

Pan udzieli nam koronę,
do niebiańskich przyjmie łask.

[:Słońce wschodzi,
świta Tysiąclecia brzask!:]

2. Na Kalwarii dzieło krzyża
ludzki odkupiło ród,

a krew święta dziś przybliża
przed tron Ojca Pański lud.

[:Na Kalwarii
stał się ten największy cud.:]

1. Racz dać nam światło, niechaj świeci nam,
niech wiedzie nas!

Niechaj prowadzi nas do nieba bram
w ucisku czas!

Strzeż naszych dróg i podaj swoją dłoń.
Niechaj nas wzmocni Twej miłości toń.

2. Niech w serca nasze spływa Prawda Słów
nauki Twej
i racz nas wesprzeć, kiedy zwątpim znów
wśród chwili złej.
Nie policz nam upadków naszych ślad.
Niech światłość Twoja strzeże nas od zrad.

3. Z Twojego Słowa płynie łaski źródło,
żywota treść.
Ze Słów tych czerpie światłość Kościół Twój
na Twoją cześć.
Nie poskap więc nam Twoich świętych łask.
Racz na nas zesłać Twej światłości blask.

335 – Czy zobaczymy się przy źródle

1. Czy zobaczymy się przy źródle,
tam, gdzie wiecznej chwały kraj?
Czy nie pragniesz ty spokoju
tam, gdzie wita błogi raj?
O, radosne wykrzyknienie
koło życia źródła brzmi!
Czy gdzie świętych jest zebranie,
tam zobaczymy się i my?

2. Czy zobaczymy się przy źródle?
Wielu z naszych jest już tam.
Spoczywają po swym źródle,
w świetle się ukaza nam.
Słodkie pieśni zanucimy,
wzniesie tam się pochwał głos.
Czy i ty tam będziesz z nami?
Czy ten sam cię spotka los?

*Refren: Owszem, przyjdę ja do źródła,
do żywota czystych wód.
Pragnę, pragnę ja spokoju.
Tam powitam Boży lud.*

3. Czy zobaczymy się przy źródle?
Dom ojcowski czeka cię.
Chodząc tak w niebiańskim stroju,
na cię tam obejrzę się.
Płynie z źródła nam ubogim
wieczne życie, pokój, chłód.
O, rozkoszy, być tak błogim!
Przyjdiesz i ty do tych wód?

336 – Zostań z Bogiem, aż się zejdzien znów

1. Zostań z Bogiem, aż się zejdzien znów!

Niech cię w swej owczarni schrania,
cieniem skrzydeł cię zasłania.

Zostań z Bogiem, aż się zejdzien znów!

*Refren: Aż się znów, zejdzien znów,
zejdzien się u Jezusowych nóg,
aż się znów, zejdzien znów,
zostań z Bogiem, aż się zejdzien znów!*

2. Zostań z Bogiem, aż się zejdzien znów!

Niech cię przez swe rady wspiera,
drzwi do manny ci otwiera.

Zostań z Bogiem, aż się zejdzien znów!

3. Zostań z Bogiem, aż się zejdzien znów!

Gdy pokusy w drodze stoją,
niech cię broni ręką swoją.

Zostań z Bogiem, aż się zejdzien znów!

4. Zostań z Bogiem, aż się zejdzien znów!

Niech ci swej miłości daje,
falom śmierci cios zadaje.

Zostań z Bogiem, aż się zejdzien znów!

337 – Święty, Święty, Pan Bóg Wszechmocny

1. Święty, Święty, Święty Pan Bóg Wszechmocny!

W brzasku rannej zorzy śpiew niesiem przed Twój tron.

Święta Twoja dobroć rozprasza cień nocny

i zsyła światłość od niebiańskich stron.

2. Święty, Święty, Święty Pan Bóg wszechświata!

Całe niebo chwali dziś Twej miłości toń.

Twoja wielka łaska całą ludzkość zbrata,

świat błogosławić będzie Twoja dłoń.

3. Święty, Święty, Święty! Tyś Bóg jedyny!

Ciebie tylko znamy przez Słowo, któreś dał.

Ciebie, Ojczy, chwalim, wierne Twoje syny,

z nadzieją w sercu Twych niebiańskich chwał.

4. Święty, Święty, Święty, Najwyższy Panie!

Chwała niechaj będzie po wszystkie czasy Ci!

Racz nam dać, o Ojczy, pierwsze zmartwychwstanie,

gdy już się skończą naszej próby dni. Amen.

1. Boże, Ojcze, któryś w niebie,
niech się święci imię Twe!
Dziś uciekam się do Ciebie,
Tobie składam śluby me.
Polegając w mej słabości
na tej łasce, jaką dasz,
ufam, że w Boskiej miłości
Chrystusową ujrzę twarz.

2. Przez krew, co z Chrystusa boku
płynąc, odkupiła świat,
zwołoń nas od śmierci wyroku,
pozwól dążyć w Mistrza ślad.
Na ołtarzu Twym składamy
wszystkie dobra ziemskich stron
i nadzieję w sercu mamy,
że ofiarę przyjmie On.

*Refren: Panie, przyjmij moje śluby,
udziel mi opieki swej!
Aby wytrwać w czasie próby,
trzeba tylko mocy Twej!*

3. Odtąd żyjem dla Jezusa,
stajem, gdzie nas wiedzie zew,
i do Ojca przez Chrystusa
dążym, wierząc w Jego krew.
A kto w krew Jezusa wierzy,
ten żywota weźmie dań,
kiedy świata wiek przebieży,
Tysiąclecia błysnie rań.

4. A choć w ciała skazitelne
Ojciec nową wolę wsiał,
wkrótce da nam nieśmiertelne,
tak jak Jezusowi dał.
Więc ślubujem dziś w pokorze,
że zniesiemy każdy trud,
tylko Ty nas przyjm, o Boże,
za swych synów, za swój lud!

*Refren: Panie, przyjmij moje śluby,
udziel mi opieki swej!
Aby wytrwać w czasie próby,
trzeba tylko mocy Twej!*

(1 połowa) 339 – Ojcze mój, ja Ciebie chwale

1. Ojcze mój, ja Ciebie chwale,
sławię święte imię Twe
i chcę Tobie służyć trwale,
w Tobie Ojca widzieć chcę.
Niech mną Twoja wola rządzi,
niech kieruje zawsze mną.
Niechaj mnie Twój Syn osądzi.
On mnie kupił swoją krwią.

2. I codziennie modły wznoszę,
prosząc, abyś wzmocnił mnie.
O Twą świętą łaskę proszę.
Serce moje wiarą tchnie.
Racz udzielić mi Twej łaski,
bym zwycięski stoczył bój.
Gdy Królestwa wstaną blaski,
racz mnie przyjąć, Ojcze mój!

***Refren:** Ojcze, dzisiaj ślub mój składam,
wiernie go wypełnić chcę.
Odkąd Twoje Słowo badam,
zawsze nim kieruję się.*

3. Wszystkie myśli, czyny moje
niech zwiększają chwałę Ci!
Niech Królestwo przyjdzie Twoje
i niech przyjdą chwały dni.
Ześlij dla nas mądrość z góry,
niechaj nasz kieruje krok,
i do boskiej przyjm natury,
kiedy błysnie Pański Rok.

4. Droga w niebo wąska, śliska,
lecz gdy, Ojcze, podasz dłoń,
to nagroda pewna, bliska,
wejdziem na niebiańską błoń.
Strzeż więc nas od zdrady wroga,
wszak Ty nasze serca znasz.
Niech już przyjdzie chwila błoga,
kiedy ujrzym Twoją twarz.

*Refren: Ojcze, dzisiaj ślub mój składam,
wiernie go wypełnić chcę.
Odkąd Twoje Słowo badam,
zawsze nim kieruję się.*

340 – Zbliźmy się do Chrystusa stołu

1. Zbliźmy się do Chrystusa stołu,
do Pana wznosząc myśli swe.

Wiarą się łączmy z Nim pospołu,
On duszę naszą karmić chce.

3. Chrystus dla grzesznych odkupienia
poniósł na krzyżu ciężki skon.

Sam wszystkich wiedzie do zbawienia.
Z Ojcem i mnie pojednał On.

5. Większej nie doznał świat miłości,
jak w Panu, który życie dał,
by go oczyścić z nieprawości,
by człowiek wieczne szczęście miał.

7. Przy świętej wzmocnij nas wieczerzy
w cnocie, w mądrości, Panie nasz!
Duch nasz niech Twojej łasce wierzy,
że nam szczęśliwość wieczną dasz.

2. On jest ten wieczny chleb żywota,
co z nieba do nas zstąpił był.

Z Niego pochodzi mądrość, cnota.

Kto zeń pożywa, będzie żył.

4. Jakże ciernista była droga,
po której szedł Zbawiciel sam,
by doprowadzić nas do Boga
i zjednać łaskę Ojca nam.

6. O, Panie, w Tobie my szukamy
pomocy dla znękanych dusz,
bo w Twojej ofierze posiadamy
w tym życiu źródło pociechy już.

1. Noc jest. W Ogrójcu Jezus twój
smętny krzyk bólu z duszy śle,
srogi ze śmiercią stacza bój,
z głębin serdecznych modli się.

3. Noc jest. Za ogrom ludzkich win
ziemię krwi potem zrasza Pan.
Sam cierpi w prochu Boży Syn,
jeden za wszystkich niesie plon.

2. Noc jest. Uczniowie z dala śpią,
nawet on miły uczeń Jan.
Snem twardym wszyscy zdjęci są.
Kielich goryczy pije Pan.

4. Noc jest. Bój straszny, czarna noc.
Wtem błysk: to anioł z niebios dróg.
On Mu od Ojca niesie moc.
Jezus nie sam jest, z Nim jest Bóg.

342 – O pielgrzymie, dokąd śpieszysz

1. O pielgrzymie, dokąd śpieszysz

z laską w ręku, dokąd, mów!

Do lepszego idę kraju

według mego Króla słów.

Przez doliny, pola, góry,

[:przez pustynie i przez bory:]

dążę do ojczystych stron.

3. Czy nie boisz się, samotny,

pielgrzymując sobie tam?

Nie, bo naokoło siebie

straż anielską ciągle mam.

Jezus staje przy mym boku,

[:strzeże mię na każdym kroku:]

w drodze do ojczyzny mej.

2. Cóż ci dadzą w tej ojczyźnie,

że tak wesół śpieszysz tam?

Wielką sławę i zbawienie

tam mi poda Zbawca Pan.

Tam strumienie życia płyną,

[:róże saronowe słyną,:]

bo to wiecznej wiosny kraj.

4. O pielgrzymie, weź mnie z sobą,

bym i ja ten ujrzał kraj!

Witaj, witaj w naszym gronie,

oto dłoń ma, swoją daj!

Razem pielgrzymujmy w wierze!

[:Nikt nam skarbu nie zabierze.:]

Blisko upragniony raj.

343 – Serce smutkiem przygnębione

1. Serce smutkiem przygnębione,
ufaj mocno w Panu swym!
On uczyni cię odpornym
przez cierpienia w życiu twym.

2. Nie daj się zwyciężyć złemu
przez szatana wrogą moc.
Patrzaj, drogi Pańskie wiodły
kiedyś też przez ciemną noc.

4. A więc porzuć tve wątpienia,
razem z Panem przetrwaj znój.
On dopuszcza ci cierpienia,
byś zwycięski stoczył bój.

***Refren:** Nie rozpaczaj w zlej godzinie!
Nie wątp w prawdę Boskich Słów!
Co On przyrzekł, to się stanie.
Ufaj, ufaj Panu znów.*

3. Chcesz żyć dzisiaj razem z Panem,
musisz zwalczać własne ja,
musisz gardzić ziemskim stanem,
by przez śmierć twa droga szła.

344 – W grobie złożony Jezus i Pan mój

1. W grobie złożony Jezus i Pan mój,
pilnie strzeżony Pan, Zbawca mój.

Refren: Próżno straż pilnuje Go,
Pana Zbawcę mojego.
Z martwych powstał
i zwyciężył wrogów swych.
Drogę wskazał
i szczęśliwą przyszłość dał.
Chrystus wstał! Chrystus wstał!
Alleluja, Chrystus wstał!

2. On z swej miłości, Jezus i Pan mój,
żył dla ludzkości, Pan, Zbawca mój.

3. Życie swe złożył Jezus i Pan mój.
Śmierć On zwyciężył, Pan, Zbawca mój.

345 – Mój Zbawca na Kalwarii zmarł

1. Mój Zbawca na Kalwarii zmarł,
w boleści oczy swoje zwarł.
Na krzyżu On swą przelał krew,
aby przebłagać Boski gniew.

*Refren: Na Górze Kalwaryjskiej krew
przyszłego plonu niesie siew.
Na Górze Kalwaryjskiej krew
świata wolności niesie siew.*

2. Wśród wielkiej ćmy, pękania skał
za ludzkość Mistrz swe życie dał.
Śmierć Jego zwyciężyła grzech
i powstał Chrystus po dniach trzech.

3. I za to, żem ja w grzechu wzrósł,
Pan Jezus wiele cierpień zniósł.
By ludzkość mogła wolną być,
Mistrz dobrowolnie przestał żyć.

1. Ojciec Niebiański, łaską Twoją wspomóż mnie.

Niech serce moje Twą miłością tchnie.

Uchybienia moje niech odpuści łaska Twa.

Wdzięcznością ku Tobie serce moje drga.

*Refren: Łaskawy Ojciec, racz wysłuchać prośby tej
i pobłogosławić mnie w litości swej.*

2. Udziel mi siły na godzinę ową złą,

me ziemskie serce napełń łaską Twą.

Niech mnie z drogi Twojej nie odwróci ziemska moc.

Promień Prawdy Twojej niech rozproszy noc.

3. O, drogi Ojciec, kiedy droga ściemnia się,

niech Twoja ręka prosto wiedzie mnie.

W każdej wątpliwości Słowo Twe wystarczy mi,

a obecność Twoja niech jak słońce lśni.

347 – Nie omijaj, miły Zbawco

1. Nie omijaj, miły Zbawco,
z serca proszę, błagam Cię.
Łaską wieleś już obdarzył,
Zbawco, nie omijaj mnie.

2. Tam do tronu Twej dobroci
duchem zawsze wzbijam się.
Na kolanach błagam, proszę,
Zbawco, zawsze ratuj mnie.

4. Ty Krynico mej pociechy,
ukochany Panie mój!
Ja tu nie mam nic na ziemi
oprócz Ciebie, Zbawco mój.

*Refren: Zbawco, Zbawco!
Zbawco, proszę, błagam Cię.
Łaską wieleś już obdarzył,
Zbawco, nie omijaj mnie.*

3. Ufam tylko w Twych zasługach,
szukam tylko łaski Twej.
Pociesz ducha strapionego,
w serce pokój Boży wlej.

347a – Nie omijaj, miły Zbawco,

1. Nie omijaj, miły Zbawco,
z serca proszę Cię.

Łaską wieleś już obdarzył,
nie omijaj mnie.

2. Tam do tronu Twej dobroci
duchem wzbijam się.

Na kolanach błagam, proszę,
Zbawco! Ratuj mię.

4. Ty Krynico mej pociechy,
ponad życie me;
kogóż miałbym pragnąć tutaj,
Zbawco oprócz Cię.

Refren: Zbawco, Zbawco!

z serca proszę Cię.

Łaską wieleś już obdarzył,
nie omijaj mnie.

3. Ufam tylko w Twych zasługach,
szukam łaski Twej.

Pociesz ducha strapionego,
w serce pokój wlej.

348 – Panie, Twój miły głos przyciąga mnie

1. Panie, Twój miły głos
przyciąga mię do Ciebie,
więc szukam w krwi Twojej zbawienia,
co płynęła dla mnie.

3. Jestem ja słaby człek,
Tyś wszystkim jest dla mnie.
Krew Twoja zmyła me winy,
za co ja wielbię Cię.

5. Wykonać we mnie chcesz
dzieło Twojej miłości,
bym się całym sercem oddał
Twojej dobroćliwości.

7. Cześć, Synu Boży, Ci,
żeś w mąk okropny czas
przelał za nas krew zbawienną
i nią poświęcił nas.

2. Do Ciebie śpieszę się,
Panie, zbliż się do mnie
i obmyjże mnie w Twojej krwi,
co płynęła dla mnie.

4. W Słowie Twym rzekłeś mi:
„Zbawienie jest Twoje!”
Pokój, radość i wesele
teraz skarby moje.

6. Twój duch poświadcza nam,
że kto z wiarą błaga,
wszystko mu się spełni wiernie
dla obietnic Boga.

349 – Zbawienie Boże głośno brzmi

1. Zbawienie Boże głośno brzmi
po całej ziemi tej,
iż wybawienie zjednął mi
Zbawiciel z łaski swej.

2. Zbawienie! Radość biegnie w dal.
Uleczon będzie człek.
Pochwalne pienia wzniescie wraz,
gdzie was jest dwóch lub trzech.

4. Zbawienie! Siło Boża ty,
na ziemi okaż się.
Niech wszystkie ludy, wspólnie my,
poznają, Panie, Cię.

*Refren: Zbawienie wszystkim dane jest,
Królestwo Boże tuż.
Wesel się, ziemio, raduj się!
Chwalebny przyszedł Król.*

*Refren: Zbawienie wszystkim dane jest,
Królestwo Boże tuż.*

*Wesel się, ziemio, raduj się!
Zbawiciel przyszedł już.*

3. Zbawienie pracującym wciąż
w poselstwie Bożej czci.
Do szczęśliwości, bracie, dąż,
niech miłość twoja lśni.

5. Zbawienie! Zmartwychwstanie lud.
Już siódma trąba brzmi.
Królestwo Boże czyni cud,
proroctwa mówią mi.

350 – Ach, nie bój się i nie lękaj

1. „**Ach, nie bój się i nie lękaj**”,
mówi do mnie Pański głos,
„Duch mój zawsze będzie z tobą,
zły odwróczę od cię cios.”
Dziś już zza chmur obietnica
wśród nas jasno świeci się.
Mówi Pan: „Ja jestem z tobą,
nigdy nie opuszczę cię”.

2. **Niechaj wszystkie** błędy więdną.
Zmartwychwstanie nowy świat.
Kłamliwą jest obietnica,
którą daje dzisiaj świat.
Prawda zawsze będzie kwitła,
ona nie uwiędnie, nie.
Mówi do nas miły Zbawca,
że nas nie opuści, nie.

*Refren: „Ja cię nigdy nie opuszczę,
ja cię nigdy nie opuszczę,
ja cię nigdy nie opuszczę,
z tobą będę”, mówi Pan.*

3. **Chociaż Szatan** swoje strzały
wciąż kieruje na mój los,
„Bogu służ ty zawsze wiernie”,
mówi do mnie Pański głos.
Wkrótce z życia ciężar zniknie,
zginą troski i zła noc.
Bądźmy Panu zawsze wierni,
On nas wyrwie przez swą moc.

1. Pójdę za Jezusem! Racz mnie w swej miłości,
o mój święty Boże, wesprzeć w mej słabości!

Wzmocnij serce chwiejne, roznieć ducha mego,
naucz pójść, o Panie, śladem Zbawcy swego.

2. Pójdę za Jezusem! Wszystko mię nakłania
do zaparcia siebie, Jego łask szukania.
Głosu Jego słodczy, ducha dar świętego,
wszystko pójść mię skłania śladem Zbawcy swego.

3. Pójdę za Jezusem, pełen świętych chęci,
Jego dobrodziejstwa mając na pamięci.
Pragnę odtąd zawsze żyć ku chwale Jego
i wytrwale chodzić śladem Zbawcy swego.

4. Pójdę za Jezusem, co bez mej przyczyny
krwią mię swą pozyskał, pokrył moje winy.
Przezeń uzdrowiony jam od grzechu mego.
W Nim mój pokój! Pójdę śladem Zbawcy swego.

5. Pójdę za Jezusem! Żadne mię już trwogi,
żadne też pokusy z tej nie wrócą drogi.
Rządź krokami mymi sam przez ducha Twego,
Panie, bym wciąż chodził śladem Zbawcy swego.

1. Ty, któryś Słowem z nocy światło stworzył,
coś życie w ziemię, w morza, w nieba włożył,
oto Twe dzieci modlą się do Ciebie:
Ojczy nasz wieczny, który jesteś w niebie.

2. Czołem uderzcie, stworzone natury!
Nieba i ziemię, łączcie wasze chóry!
Niech anioł, człowiek, robak, słońca zdroje
razem śpiewają: Święć się imię Twoje

3. Owe Królestwo Prawdy, światła, cnoty,
gdzie prysną więzy błędu i ciemnoty,
w ogniu miłości spłoną niepokoje,
o to prosimy: Przyjdź Królestwo Twoje.

4. Kiedy nas ludzi zmysłów obłąkanie,
Ty kieruj sercem, rządź rozumem, Panie!
Jeżeli Ciebie mamy być godnymi,
bądź wola Twoja w niebie i na ziemi.

5. Wszystko, co żyje, Twoje żywią dłonie.

Skała kwiat karmi, pszczołkę kwiatów wonie.

I nam, Opatrzny, dajesz, co potrzeba.

Daj nam i dzisiaj powszedniego chleba

**6. Jeśli namiętność ślepa porwie wodze,
jeśli na ostrej człowiek padnie drodze,
sądź nas, jak ojciec sądzi swoje syny,
odpuść, jak bliźnim odpuszczamy winy.**

7. Słabe jest ciało, a sił cnocie trzeba.

Już i aniołów wyrzucały nieba.

I człek usterknie, ułomne stworzenie,

więc odwiedź od nas złego pokuszenie!

1. O, Ty, Przedwieczny, który lat tysiące
co dzień i gasisz, i zapalasz słońce,
Boże, o Tobie jak ja myśleć lubię
i zawsze myślę, lecz w myślach się gubię.

2. Czy rzucę okiem po tej nędznej ziemi,
gdzie pełza robak pod stopy moimi,
czy w Twe błękitne niebo wzrok zanurzę,
wszędzie Cię szukam po całej naturze.

3. Tyluś naturę ubogacił wdzięki,
wszędzieś wycisnął ślady Twojej ręki.
Wciąż mi Twe dzieła zastępują drogę,
a Ciebie, Twórco, zobaczyć nie mogę.

4. I któż Ty jesteś, Panie niezmierny?
Musisz być mocnym, kiedy ciskasz gromy.
Musisz być dobrym, kiedyś miłość stworzył
i dla śmiertelnych niebios otworzył.

5. Dziś oczy moje zakryte pomrokiem.
Czuję Cię w sercu, lecz nie widzę okiem.
Obym Cię, Panie, ujrział jakim cudem!
Jakim Ty jesteś, śpiewam dziś przed ludem.

1. Kto los swój oddał w ręce Boga,
kto w Nim nadzieję złożył swą,
nie dotknie tego żadna trwoga,
bo Bóg odwróci dolę złą.
Kto z taką się ufnością zrósł,
ten nie na piasku dom swój wznosił.

3. Gdy ból ci z piersi wyrwie łkanie,
nie mniemaj, że Bóg rzucił cię,
że tylko o tym ma staranie,
któremu los uśmiecha się,
bo nie zna nikt przyszłości zmian
ni celów, które przejrzał Pan.

5. Więc powinności pełnij swoje,
na myśli zawsze Boga miej.
On ześle tobie łaski zdroje
i mieć cię będzie w pieczy swej,
bo Bóg odwróci wszelki cios
od tych, co zdali nań swój los.

2. Niech serce twe z poddaniem słucha,
co Bóg w wyrokach swoich chce,
niech przyjmie to w pokorze ducha,
co mądrość Najwyższego śle.
On, co w Chrystusie wybrał nas,
wie, czego brak nam w każdy czas.

4. Skinieniem jednym strącić z wyżyn
pysznego w przepaść mocen Bóg,
maluczkich zaś wywyższyć z nizin
i zbawić może z wszelkich trwóg.
Otacza chwałą nędzny pył,
a nędzą, kto tu w chwale żył.

1. Uderzyła godzina, gdy po trudów znoju
rozpuszczasz służebników Twych, Boże, w pokoju,
lecz nim, śpiesząc w domowe, opuścim te progi,
pragnie dusza, by wychnąć w Tobie, Zbawco drogi!

2. Nim się, Panie, rozbieżym w swe rodzinne strony,
gdzie nam każesz uprawiać winnic Twych zagony,
jeszcze ku Tobie ufne serce podnosimy.

Daj światło ducha Twego, daj zgodę, prosimy.

3. Jedność z Tobą i w Tobie niech nas, rozpierzchnionych,
łączy, spaja i krzepi na siłach zemdlonych.

Niech każdy swoją pracę na pilnej ma pieczy,
strzegąc wiernie z miłością powierzonych mu rzeczy.

4. Odpuść nam uchybienia w radzie popełnione,
zastąp darem Twej łaski rzeczy opuszczone.

Daj na przyszłość baczniesze oko czujnej straży.

Niech co z dobrem zborowi, nikt lekce nie waży.

5. Niech z nas każdy najpilniej wszystko upatruje,
co wiernych Twoich serca krzepi i buduje.

Niech Twe święte Królestwo przez nas się rozmnoży,
niech serc i myśli naszych strzeże pokój Boży.

1. Kochaj, tak Zbawca świata nam rozkazał.
Jego rozkazom któż się oprzeć zdoła?
Ten, co z miłością grzechy świata zmazał,
„Kochaj!”, tak do nas z krzyża swego woła.

2. Kochaj, a kogo, o to się nie pytaj.
Chrystus wyjątku nie zna tu żadnego.
Weź Ewangelię, otwórz ją i czytaj:
„Kochaj bliźniego jak siebie samego”.

3. A któż jest bliźnim? Ten, co z głębi duszy
z tobą zawoła: „Ojcze, coś jest w niebie!”,
i ten, co krwawe twoje łzy osuszy,
co ci aniołem w każdej jest potrzebie.

4. Któż jeszcze bliźnim? Każdy, który z tobą
drogą krzyżową do wrót nieba śpieszy,
dla kogo ciernie życia są ozdobą,
co z tobą płacze i z tobą się cieszy.

5. Któż bliźnim twoim? Ten też, co dla ciebie
jakby ze skały serce ma wykute,
co cię opuszcza w ciężkiej twojej potrzebie,
niosąc pociski w sercu swym zatrute.

6. Gdy mu odpuścisz dla miłości Boga
i za złe dobrem hojnie się wypłacisz,
wtenczas zwyciężysz siebie oraz wroga,
miłością Zbawcy duszę swą wzbogacisz.

357 – Czyś słyszał, że Kościół jest żywy

1. Czyś słyszał, że Kościół jest żywy,
gdzie Chrystus Kapłanem jest sam,
gdzie radość i pokój prawdziwy
z miłości udziela Bóg nam.

*Refren: O, pójdź do Kościoła żywego,
podążaj przez wiarę i żyj!*

*Do Boga z sumienia czystego
w tym domu modlitwy twe ślij.*

2. Czy znany ci Kościół prawdziwy,
co z Ducha i Prawdy się stał,
gdzie każdy się czuje szczęśliwy,
że mu Bóg zbawienie wnet dał.

3. Czyś słyszał, że dom jest duchowy,
gdzie nie ma wyzysku ni czar,
gdzie darmo i w sposób cudowny
Bóg daje każdemu swój dar.

4. Czyś słyszał, że Kościół jest żywy,
że Miłość zasadą jest tam,
gdzie ludzie to bracia prawdziwi,
a Ojcem i Głową Bóg sam.

5. Gdy teraz mój Zbawca jest żywy,
On z śmierci mnie wyrwał i kar,
już wiem, czym jest Kościół prawdziwy,
gdy życia wiecznego mam dar.

1. Ojczyzna ma w niebie, gdzie świętych jest byt,
ojczyzna ma w niebie, tyś marzeń mych szczyt.

Mych trosk nie ukoj ni złoto, ni blask.

[:Chcę wiecznie przebywać, gdzie źródł płynie łask.:]

2. Więc czemu się smucisz, ty mdłe serce me,
i szukasz spokoju, gdzie precz rządzi złe.

Bałwany ucisku zbliżają się już.

[:Me czółno się chwieje na fali wśród burz.:]

3. Tam nie ma boleści ni smutku, ni łez.

W niebiańskiej światłości ziemskiego jest kres.

A co nade wszystko raduje mój wzrok,

[:oglądam tam Pana przez ten wieczny Rok.:]

4. Więc zegnaj, o ziemio, bom tu jeno gość.

Ja szukam spoczynku, mozołu już dość.

Choć piękne doliny i góry są twe,

[:niebiańskie wyżyny to pragnienie me.:]

1. Bacz na Pana, duszo ma,
do obietnic udaj się;
chwycić się słowa, co ci da.
„Na dzień każdy wzmocnię cię”

3. Gdy twa droga pełna prób,
jeśli nogi chwieją się,
nie zapomnij Pańskich słów:
„Na dzień każdy wzmocnię cię”

2. Jeśli skutki sprawy Twojej
dziwne dotąd zdają się,
Bóg obiecał łaski Swej:
„Na dzień każdy wzmocnię cię”

4. Pokój jest u Pańskich nóg;
wkrótce smutki skończą się,
dziś mi ulgą słowa Twe:
„Na dzień każdy wzmocnię cię”

1. Gdy mnie ranna zorza budzi
i snu mara już nie łudzi,
wielki Boże, w takiej dobie
pierwsza moja myśl o Tobie.

3. Ptasząt świergot szczebiotliwy
nuci, Stwórco, Twoje dziwy,
a ja mam być skamieniały
na ten widok Twojej chwały?

5. Nie wiem, co mnie dzisiaj czeka,
śmierć lub napaść złego człeka.
Jaka bądź mnie spotka trwoga,
ja do mego wzdycham Boga.

2. Gdy złociste słońce wschodzi,
miłe czucia we mnie rodzi,
pełen jestem tej ufności,
że to znak Twojej Opatrzności.

4. Nie, mój Boże, nie, mój Panie!
Póki tylko tchu mi stanie,
wielbić Ciebie będę szczerze,
ufny Tobie w prawej wierze.

6. Cele Jego woli święte,
myśli Jego niepojęte,
z łaski Jego świat istnieje,
w niej pokładam mą nadzieję.

1. Jezu, Zbawco mojej duszy,
daj do siebie zbliżyć się.
Nawałnica szumi blisko,
do swej piersi przytul mię.

3. Chroń mię od burz w moim życiu,
aż dokończy mój bieg się,
tedy wprowadź mię w port pewny,
bym wiecznie oglądał Cię.

5. W Tobie ufność mą pokładam,
nikt też nie ustraszy mię,
bo pod cieniem Twoich skrzydeł
znajdę pewne schronienie.

7. Wielkie łaski nad łaskami,
Jezu, w Tobie moje są.
Niech Twa świętość mię poświęci,
weź mnie czystym w radość Twą.

361 – Jezu, Zbawco mojej duszy

2. O, jak dobrze ufać Tobie,
jak u Ciebie bezpiecznie,
i z wszystkimi wybranymi
w niebie Twoim być wiecznie.

4. Innego schronienia nie mam,
w Tobie składam nadzieję.
Nie ostawże mnie samego,
drogi Jezu, wzmocnij mię.

6. Boś Ty jest ten źródło żywota,
który gasi pragnienie.
Bądź tym źródłem w moim sercu,
co w wieczny żywot płynie.

8. O, jak dobrze ufać w Tobie,
jak u Ciebie bezpiecznie,
i z wszystkimi wybranymi
w niebie Twoim być wiecznie.

1. Na morzu razu jednego

płynęła łódź sobie.

Jej żagle z płótna białego,

lud w niej siedział sobie.

Wtem burza naraz powstała,

miotając wałami,

i łódź na morzu została

pokryta falami.

3. Ty Pański zborze tak trwały,

choć świetny bieg jest twój,

wszak grożą ci ostre skały,

niejeden czeka bój,

lecz ufaj, z tobą Bóg wszędzie,

On przeprowadzi cię.

Choć się morze burzyć będzie,

na ląd wysadzisz się.

2. Z przestraszonych będących w niej

jeden spokojnie spał.

Był to Pan i Mistrz rzeszy tej.

Wtem głos się słyszeć dał:

„Ach, ratuj, Panie, giniemy!”

On wstał i rzekł słowo.

Burza ustała. Widzimy,

że więcej nie wiało.

4. O Jezu, wysłuchaj prośby,

niech nas nie trwoży wróg.

Unicestwij jego groźby,

boś Ty jest nasz Pan, Wódz!

Prowadź nas, Panie, dzieci swe

do portu wiecznego.

Daj się nam cieszyć społecznie

u tronu Twojego.

363 – O miasto, z jaspisu twój mur

1. O miasto, z jaspisu twój mur,
a z pereł bramy twe,
do twoich wzgórz przez cienie chmur
wygląda oko me.

Ulice twe złoto czyste,
piękna zorzo, słońce.
Do Ciebie Pan wprowadzi mię,
bym odpocznienie miał.

2. O miasto, tam ci światła, słońc
nie trzeba, ani gwiazd.

Do ciebie mię dźwignie nasz Pan,
bym w chwale zstąpił w Nim.
Minie wątpliwość, zniknie cień
i wiara znów się krzy.
Opuszcza marność świata mię,
serce ku tobie drży.

*Refren: Tyś światła kraj, o błogi kraj,
o miasto, z jaspisu twój mur,
[:tyś mych nadziei raj.:]*

3. O miasto, co przez drzwi twych bram
nie wejdzie grzech, ni ból,
tęskni za tobą serce nam,
chcąc wyjść z tych ziemskich dól.
Cierpliwie znosim wszelki krzyż,
jak długo zechce Bóg.
O Jezu, do mnie się Ty zbliż,
bym z Tobą zawsze był.

364 – Z więzów mych smętku, grzechu nocy

1. Z więzów mych smętku, grzechu nocy,

Jezu, idę, Jezu, idę.

Wolności pragnę i pomocy.

Do Ciebie już idę.

Z mojej niemocy w uleczenie
i z mojej nędzy w Twoje mienie,
z mojego grzechu w Twe zbawienie,
do Ciebie już idę.

3. Ze zgubnej pychy, niepokoju,

Jezu, idę, Jezu, idę.

Poddam się woli Twojej wśród znoju.

Do Ciebie już idę.

Z samego siebie w Twoją miłość,
z życia rozpaczy w Twoją błogość,
z nocy obłądu w Twoją światłość,
do Ciebie już idę.

2. Z mego upadku, hańby, winy,

Jezu, idę, Jezu, idę.

Pod krzyż Twój złożę moje czyny.

Do Ciebie już idę.

Z ziemskich utrapień w ukojenie,
z życia burz w Twoje uciszenie,
z trwogi w radosne wykrzykanie,
do Ciebie już idę.

4. Z bojaźni grobu, śmierci trwogi,

Jezu, idę, Jezu, idę,

aż wejdę w domu Twego progi.

Do Ciebie już idę.

Z niszczenia ciała mej ruiny
stanę w cną szatę obleczony,
na zawsze chwałą Twą olśniony.
Jezu, ja już idę.

365 – Działaj! Bo noc nadejdzie

1. Działaj! Bo noc nadejdzie, więc Chrystusowa brać
z świtem niech zacznie dzieło, dopóki pora siać.
Wnet światłość dnia przeminie, wszak gasną blaski zórz.
Działaj! Gdy noc nadejdzie, za późno będzie już.

2. Działaj, bo noc nadejdzie, nawet już zbliża się.
Poświęć swe wszystkie siły Temu, co zbawił cię.
Wierna gromadko, działaj pomimo srogich burz.
Działaj! Gdy noc zapadnie, za późno będzie już.

3. Działaj, bo noc nadejdzie, słońce bieg skończy swój.
Z dala ciemność się skrada, by z światłem stoczyć bój.
Do tchu więc ostatniego walcz tu wśród życia burz.
Działaj! Gdy noc zapadnie, za późno będzie już.

366 – Nie ulegnij, duszo, kusicielowi

1. Nie ulegnij, duszo, kusicielowi,
uległością zgrzeszysz Zbawicielowi.
Zwyciężysz, gdy mężnie duch twój bojuje.
Wznoś wzrok na Jezusa, On cię poratuje.

*Refren: Błagaj Zbawcę o pomoc,
On cię chętnie chce wspomóc.
Wszak On z tobą współczuje,
On cię poratuje.*

2. Strzeż się złych towarzystw, unikaj złych mów,
łatwo cię sprowadzą do bluźnierczych słów.
Dusza twa niech prawdę, czystość miłuje.
Wznoś wzrok na Jezusa, On cię poratuje.

3. Bóg wszystkich zwycięzców ukoronuje,
przeto niech nad tobą grzech nie króluje.
Powstań, a niech duch twój się usiłuje.
Wznoś wzrok na Jezusa, On cię poratuje.

367 – Daj nam, Panie, wytrwać pośród burz

1. Daj nam, Panie, wytrwać pośród burz,
potem przed swym złotym Tronem,
przed rycerstwem niezwalczonym,
wieniec chwały nam na skronie włóż.

*Refren: Trzymaj się, trzymaj się,
bracie, siostro, dzielnie trzymaj się!
Trzymaj się, trzymaj się!
Pan koronę wiecznej chwały śle.*

2. Wąska wiedzie ścieżka w niebios próg,
szczęśliwy, kto z niej nie zboczy,
kto się grzechem znów nie zboczy,
kto nie padnie pod brzemieniem prób.

3. Wszystką trwogę, bojaźń świata zmóż,
bojaźliwe bowiem ramię
śmierci mocy nie przełamie.
Pan trwożliwych nie uwieńczy dusz.

4. Spójrz na ten wspaniały niebios sklep.
Ojciec mieszka tam łaskawy,
On pomoże ci do sławy,
zmęczonemu poda życia chleb.

368 – Podaj mi dłoń, Zbawicielu kochany

1. Podaj mi dłoń, Zbawicielu kochany;
trzymaj mię i nie puszczaj nigdy mnie.
Daj łaskę mi, chcę wiernym być uznany,
aż przyjdę tam, gdzie Ojciec czeka mnie.

2. Podaj mi dłoń, chociaż już nic nie widzę.
Ciemność tylko i ciemna, ciemna noc,
gdy walcząc ja Getsemane przechodzę,
tedy mnie trzymaj przez Twą wielką moc.

3. Podaj mi dłoń! Wnet koniec bliski będzie.
Ja idę z Tobą tam na Golgotę;
tam, gdzie powłoka ciała wzięta będzie;
posil mnie tam, bo chwile ciężkie te.

4. Podaj mi dłoń i prowadź do Ojczyzny,
którą mi Ojciec z łaski swojej da.
Tęsknotą moją syońskie wyżyny.
Tam ujrzę Go, którego miłuję.

1. Ja pragnę opowiadać, jak Pan swe życie dał
i, by swą miłość dowieść, jak zstąpił z domu chwał.
Ja chcę tę powieść głosić, bo prawdą jest wieść ma,
a co tak zadowala, jak piękna powieść ta?

*Refren: Tę wieść chcę głosić wszędzie,
mój temat w chwale będzie,
ogłaszać powieść starą
o Panu z nieba mym.*

2. Tę powieść pragnę głosić, bo cudną zdaje się
nad wszystkie urojenia, nad sny, nad złoto wsze.
Ja chcę tę powieść głosić, bo dała pomoc mi,
i z tego też powodu ja opowiadam ci.

370 – Bierz to imię Jezus z sobą

1. Bierz to imię Jezus z sobą,
dziecię smutku, strapiień, łez.
Ono sprawi tobie radość.
Wszędzie je ze sobą bierz.

2. Zawsze bierz to imię z sobą
za swą broń przed każdym złym.
Gdy pokusy cię otoczą,
wspomnij na nie w duchu swym.

4. Będą Mu się kłaniać wszyscy,
upadając Mu do nóg.
Królem Królów zwać Go będą,
gdy ustąpi wszelki wróg.

*Refren: Drogie jest imię to
i radością nieba jest!
Drogie jest imię to,
a nadzieją ziemi jest!*

3. Ach, to imię Jezus drogie!
Jak weseli ono nas,
gdy w swe ręce Pan nas bierze,
a my w ten śpiewamy czas!

371 – Moja Ojczyzna jest w niebie tam

1. Moja Ojczyzna jest w niebie tam,
gdzie o smutku też nikt nie wie tam,
gdzie ten święty, niezliczony zbór
chwali wiecznie Boga w jeden chór.

*Refren: W niebie tam, w niebie tam,
moja Ojczyzna jest w niebie tam.
W niebie tam, w niebie tam, w niebie tam,
moja Ojczyzna jest w niebie tam.*

2. Wiele wiernych już jest w niebie tam,
gdzie wkrótce wśród nich ujrzę się sam,
wtenczas my wszyscy złączym się tam,
gdzie słońce wiecznie oświeca nam.

3. Wkrótce w niebie i ja znajdę się,
lecz błagam, Zbawco, o jedno Cię:
Przywiedź miłujących Boga tam,
w ten kraj, gdzie wiecznie królujesz sam.

(zwrotki 1-4 z 12) 372 – Pan wyszedł z świątyni

1. Pan wyszedł z świątyni ze swymi uczniami,
którzy podziwiali ów dom,
lecz On ich ostrzegął proroczymi słowami,
że spadnie gniew Boży jako grom.

2. Na Górze Oliwnej kiedy Jezus siedział,
uczniowie przystąpili doń
i proszą ciekawie, aby im powiedział,
kiedy zburzony będzie ten dom.

3. „Miasto Jeruzalem od wojsk otoczone,
bo grzech jego do nieba wzrósł!
Z tego, co widzicie tak pięknie zrobione,
pozostanie ruina i gruz.”

4. „Po czymże poznamy, powiedzże nam, Panie,
że Ty już przychodzisz na sąd?
Jakie będą znaki, kiedy się to stanie,
gdy ujmiesz nad światem grzesznym rząd?”

5. Więc Jezus ostrzegał, że będzie ich wiele,
co będą z Chrystusa się zwać.

„Fałszywi prorocy i nauczyciele,
z owocu będzie takich znać!”

6. „I powstanie naród przeciw narodowi,
królestwo z królestwem na bój,
a zbrojnych mas ludu, gdzie się złość ponowi,
trupy legną w polach jako gnój.”

7. „Ziemia się zatrząsie, będą głody, mory,
bezprawie się wzmoże i zło
i wiarę i miłość utraci lud chory.
Zbawion, kto zwycięży wszystko to.”

8. „I będzie kazana radosna nowina,
że Królestwo Boże jest tuż,
we wszystkich językach, że świat stary mija,
że zbliża się koniec złego już.”

9. „**Gdy ujrzycie** obrzydliwość spustoszenia,
co na świętym miejscu ma stać,
uciekając w góry od złego nasienia,
nie wolno wam stamtąd szaty brać.”

10. „**Więc** módlcie się, aby wasze uciekanie
nie było w zimie lub w sabbat,
bo ucisk największy w tym czasie nastanie,
w którym się zakończy stary świat.”

11. „**Świat za** dni Noego nie spodział się kary,
wtem topi się w odmętach wód.
Tak i Syn Człowieczy nie zastanie wiary,
aż ogniem wypali grzechu brud.”

12. „**Czujcie**, by was ogień nie zachwycił snadnie,
i módlcie się, strzegąc serc swych!
Dzień Sądu jak sidło na cały świat spadnie.
Czujcie, a ujdziecie tych plag złych!”

(1 połowa) 373 – Chwalże, ma duszo, Mocarza

1. Chwalże, ma duszo,
Mocarza i Króla wszechświata!
Niech się twa prośba
gorąca z dziękami przeplata.
W górę się zwróć! Harfo i lutnio zanuć
śpiew, który w górę ulata.

2. Chwalże, ma duszo,
Mocarza, co wodzi cię wiecznie,
który cię skrzydły
orlemi podnosi bezpiecznie,
który ci dał w dobrach rozlicznych twój dział.
Dziękuj Mu za to serdecznie!

3. Chwalże Mocarza,
który cię cudnie ukształtował,
zdrowiem obdarzył
i drogi ci zawsze torował.
Z iluż to trwóg wielki, potężny cię Bóg
dziwną swą mocą ratował!

4. Duszo, chwal Pana,
który cię tak ubłogosławił,
co się w strumieniach
miłości tak dziwnie objawił.

Bracie mój, miej Boga w pamięci wciąż twej,
byś miłość Jego rad sławił.

5. Chwalże, ma duszo,
Mocarza twych modłów pragnieniem!
Chwalże Go wszystko,
co żyje, Abrama nasienie!
On łaski swe w serce nalewa ci mdłe.
Chwal Go na wieki twym śpiewem!

(1 połowa) 374 – Godziny miłe przeszły nam

1. Godziny miłe przeszły nam, Braterstwo, pokój wam!
I Pan niebiański zysk nam dał, Braterstwo, pokój wam!
Choć miło było pośród nas, lecz rozstać musim się teraz.
Braterstwo, pokój wam!

2. Wielmożne rzeczy czynił nam, Braterstwo, pokój wam!
Na sprawiedliwych ścieżkach tych prowadzi nas tu Pan.
Zbawiciel zawsze blisko nas, niech chwała brzmi na każdy czas.
Braterstwo, pokój wam!

3. Na odjazd dajmy sobie dłoń, Braterstwo, pokój wam!
Niech miłość bratnia wzmacnia nas, Braterstwo, pokój wam!
Do Stwórcy wzniesiemy nasz wzrok i myśląc o was każdy krok.
Braterstwo, pokój wam!

4. Udzielił nam radości Pan, Braterstwo, pokój wam!

Z radosną chwałą każdy z nas do domu wraca już.

Bo w służbie Pańskiej pragnę trwać aż do ostatnich życia lat.

Braterstwo, pokój wam!

5. Daj, Stwórco, aż się zejdzien znów, Braterstwo, pokój wam!

A kto w wędrówce wytrwa tej, Braterstwo, pokój wam,

i chwałę swemu Zbawcy da ze wszystkich naszych serc i sił.

Braterstwo, pokój wam!

6. Gdy Stwórca nas odwoła stąd, Braterstwo, pokój wam,

to chwała pieśni zabrzmie w nas, Braterstwo, pokój wam!

Oddamy Bogu chwałę wraz, radosny śpiew na wieczny czas.

Braterstwo, pokój wam

375 – Zaśpiewajcie powtórnie mnie

1. Zaśpiewajcie powtórnie mnie Słowa żywota te!

Więcej widzieć ich piękność chcę. Cudne są Słowa te.

Słowa, piękne dary, mnie nauczcie wiary!

[:Piękne i cudowne mi są Słowa żywota te.:]

2. Chrystus błogosławiony śle Słowa żywota te!

Bracie, słuchaj, On woła cię. Cudne tak Słowa te!

Wszystkie wolno dane, z nieba nam zesłane.

[:Piękne i cudowne mi są Słowa żywota te.:]

3. Pozew chwały brzmi z każdym dniem,

Słowa żywota te! Niosą pokój narodom wszem

cudne tak Słowa te! Chwalcie zawsze Pana!

Biblia nam jest dana!

[:Piękne i cudowne mi są Słowa żywota te.:]

1. O, nie smuć się, lecz walcz z niedolą,
bo słońca wschodzi jasny blask.

„O, nie smuć się, Pan zawsze z tobą”,
radośnie śpiewa w górze ptak.

*Refren: O, nie mów, że zbawienia nie ma,
gdy serce twe jest pełne trwóg.*

Wszak w ciemną noc jaśniej gwiezdy.

Im większy ból, tym bliżej Bóg.

2. O, nie smuć się, idź naprzód śmiało,
nadzieję zawsze w sercu miej.

Gdy w życiu twym radości mało,
w Jezusa miłość wierzyć chciej.

3. O, nie smuć się! Wiosenny ranek
zwiastuje też świeżością róż,
że Pan jest tuż, że kocha ciebie
i nie opuści nigdy już.

4. Słoneczny blask i kwiat chabrowy
natchnienie dają duszy mej,
a dźwięki strun i ptasząt śpiewy
wciąż mówią też: „O, nie smuć się”.

377 – Naucz modlić mnie, Boże

1. Naucz modlić mnie, Boże, do Ciebie,
całą duszą i sercem Cię czcić.

W poświęceniu, zaparciu się siebie
[:służyć Tobie i wiernym Ci być:]

3. Naucz modlić mnie, Boże, do Ciebie,
wszystko jawne przed Tobą ma być,
naucz zawsze i w każdej potrzebie
[:szukać Ciebie i z Tobą wciąż żyć:]

5. Naucz modlić mnie, Boże, do Ciebie,
w przykazaniach codziennie Twych żyć.
Daj mi spocząć po trudach mych w niebie,
[:bym na wieki szczęśliwym mógł być:]

2. Naucz modlić mnie, Boże, do Ciebie,
moje serce w ofierze Ci dać,
naucz szczerze miłować bliźniego
[:i na zawsze w miłości Twojej trwać:]

4. Naucz modlić mnie, Boże, do Ciebie,
gdy me życie spokojne jak toń
i gdy w burzy, w ucisku, w potrzebie
[:raczże zawsze mi podać Swą dłoń:]

6. Naucz modlić mnie, Boże, do Ciebie,
w woli Twojej odnaleźć swój cel,
a gdy przyjmiesz mię w końcu do Siebie
[:przyobleciesz w najświętszą mię biel:]

378 – Przyjaciel mój jest Chrystus

1. Przyjaciel mój jest Chrystus Pan,
o, jak On miłym mi!
On duszę moją leczy z ran,
obcuje ze swymi.

2. Jezus jest dobry Pasterz mój,
On mię zna, o mnie dba.
Cieszy, gdy trapi ciężki znój,
wspiera, gdy siła mdła.

4. Mój Jezus jest godłem moim,
z Nim nikt nie zrówna się.
Jakże mi bywa miło z Nim,
On w niebo wie dzie mnie.

*Refren: Pochwalon bądź Ty, Jezu, sam,
żeś się stał Zbawcą drogim nam.
Ciebie wystawiam z radością,
żem Twą kupioną własnością.
Ciebie wystawiam z radością,
żem się stał Twoją własnością.*

3. Mój Jezus jest najlepszy Pan,
pociecha w smutku mym.
On mię ratuje w trwodze sam
mocnym ramieniem swym.

379 – Pójdź do Jezusa, teraz jest czas

1. Pójdź do Jezusa, teraz jest czas,
tak w Słowie mówi Jezus, Pan nasz.
On gotów jest błogosławić nas
i mile woła: „Pójdź!”

*Refren: Radość, radość w niebie będzie tam,
gdy Zbawiciel nas wprowadzi sam,
obmyci z grzechów staniemy tam,
gdzie wieczna chwała jest.*

2. Pójdź dziecko, słuchaj, Pan wzywa cię,
do Niego śpiesz, daj Mu serce swe.
On z grzechu twego oczyści cię.
Słysz, sam cię wzywa: „Pójdź!”

3. Wierz tylko silnie, nic nie bój się,
bo wierzącego rad przyjmie cię
i otrze chętnie twej skruchy łzę.
Pójdź, grzeszne serce, pójdź!

1. Ja potrzebuję Cię,
najdroższy Panie mój.
Twój tylko czuły głos
uśmierzyć może znój.

2. Ja potrzebuję Cię,
stój zawsze blisko mnie.
Pokusy tracą moc,
gdy do mnie zbliżasz się.

4. Ja potrzebuję Cię,
Twej woli naucz mnie.
Wypełnić we mnie racz
i obietnice Twe.

*Refren: Ja Ciebie potrzebuję,
drogi Panie, zawsze,
do Ciebie się udaję,
błogosław więc mnie.*

3. Ja potrzebuję Cię
w radości lub we łzach.
Przy boku zostań mym,
inaczej żyć jest strach.

381 – Chrystus cię woła do źródła

1. Chrystus cię woła do źródła,
do źródła żywota idź,
a nie trać czasu w zastoju,
z źródła bierz, jeśli chcesz żyć.

*Refren: Chrystus cię woła
do źródła życiowych wód.
Usłuchaj Bożego Słowa,
a znajdziesz zbawienia gród.*

2. Chrystus cię woła do boju
z przesądem, ciemnością wraz.
Walczyć masz miłości zbroją.
Życia i męstwa zdroj znasz.

3. Chrystus cię woła: „Pójdź za mną!”
Jak żyć statecznie ucz się.
Miłością natchnie twą duszę.
Nadzieją chwały wznieś się.

1. **Jak mile** Jezusa nauka brzmi nam!

Otucha z niej płynie do serc.

Że Bóg nam jest Ojcem, On mówi w niej sam.

Kocha nas, dzieci swe. Jemu cześć!

Refren: Jemu cześć! Jemu cześć!

Duszo, daj Bogu cześć,

daj Mu cześć!

2. **Bóg Ojcem** stworzeniu w miłości chce być,
nam Chrystus zwiastował tę wieść,
powinien więc człowiek nadzieją w Nim żyć,
tam, gdzie Bóg, serce swe szczerze wznieść.

3. **O, gdyby** w tej wierze przystojnie człek żył,
to pewność zbawienia by miał.

Przyjąłby go Ojciec, szczęśliwym by był,
gdyby każdy ufać Bogu chciał.

383 – Jezu, bądź nam hasłem dziś

1. Jezu, bądź nam hasłem dziś,
gdy rok nowy rozpoczęty.

Imię Twoje i Twój krzyż
niech za sztandar służą święty
tym, co chcą przy Tobie stać
i w przymierzu Twoim trwać.

3. Droga życia aż po zgon
w imię Zbawcy idźmy wszędzie.
Gdy przewodnią gwiazdą On,
wszystko dobrem dla nas będzie.
Opromieni wciąż nas blask
przeobfitych Jego łask.

2. Niech Tve Słowo świeci nam,
w zgromadzeniach Twych rozbrzmiewa.
Ilekoć się zejdzien tam,
niechaj wiarę w serca wlewa.
Zmień w świątynie serca te,
miejscem czci Twej czyniac je.

4. Wszystkie troski, wszystek ból
imię Jego nam osłodzi.
Przeciwności On, nasz Król,
w błogosławieństwach zdroj przerodzi.
Jezu, święte imię Tve
tarcza to i słońce me!

1. Niechaj serca wesołością,
niech wdzięcznością zawsze tchną,
bo kochany Ojciec w niebie
nas nazywa dziatwą swą.

*Refren: Wciąż wesoło, wciąż wesoło,
słonko się uśmiecha nam!
Jakże piękna droga jest do życia!
O, jak błogo będzie tam!*

2. Bóg jak ojciec nas prowadzi,
w walce, w boju chroni nas.
Łaska Jego nas odnawia,
wzmacnia też na każdy czas.

3. Kiedy Go odstępujemy,
robi się dokoła noc,
kroki nasze chwiać się muszą,
a nas smutek musi zmóc.

385 – Jezusa imię słodkością serca mego

1. Jezusa imię stało się
słodkością serca mego
i uszczęśliwia zawsze mię,
więc pragnę żyć dla niego.

*Refren: O, Boże, objaw ludziom Ty,
że Jezus naszym Panem.
Niech cały okrąg ziemi tej
wciąż Go wychwala. Amen.*

2. Przed najświętszym imieniem Tym
miliony upadają,
a wszyscy przed Nim, Królem swym,
upokorzyć się mają.

3. Bo nie jest inne imię nam
tu do zbawienia dane,
jak tylko imię Chrystus Pan.
Bezpiecznie przy nim stanę.

386 – Bracia mili, w wierze trwajmy

1. Bracia mili, w wierze trwajmy,
bo przed nami wróg.
Tam, ku niebu spoglądajmy,
pomoc ześle Bóg.

*Refren: W Panu ufność pokładajmy,
gdy naciera wróg.
Słowa Jego się trzymajmy,
pomoc ześle Bóg.*

2. Spójrz na Pana, Zbawcę twego,
jak On znosił znój.
Uzbrójmy się w zbroję Jego,
a zwyciężym bój.

3. „Otom z wami”, rzekł Pan z nieba,
„po wsze życia dni.”
Czegóż więcej nam potrzeba,
powiedz, bracie, mi.

1. Choć burza huczy wkoło nas,
my nie lękamy się,
bo w swej opiece ma nas Pan,
więc nie zginiemy, nie.

Gdy w modłach doń udamy się,
On błogi pokój w serca śle,
w pokusach chroni nas,
posiła w każdy czas.

3. Wyrzućmy smutek z naszych dusz,
podnieśmy w górę skroń!

Nasz drogi Zbawca w serce wniósł
pokoju rajską błoń.

Już nam jaśnieje spoza chmur
złocisty blask syońskich gór.

Weselmy, bracia, się,
choć boleść serce rwie.

2. Gdy cię zaskoczy burzy moc,
ty, bracie, wiernie czuj.

Zwycięsko wejdiesz w czarną noc,
we wierze tylko stój.

Pan przyobiecał z tobą być,
więc śmiało zawsze naprzód idź,
w gorliwych modłach czuj
i prowadź wiary bój.

1. **Wielkich** łask Twych zdroje

Ty pragnącym wszędzie ślesz.

Jakże pragnie serce moje,

abyś je błogosławił też!

[:Proszę, mię w opiekę weź.:]

3. **Wielką** miłość Boga

już Chrystus objawił nam,

że chce zbawić nawet wroga

i mnie też z łaski przyjął sam.

[:Więc me serce Mu oddam.:]

2. **Chociaż** jestem grzeszny,

nie omijaj, Ojcze, mnie.

W miłosierdziu, Boże wieczny,

i nade mną też zlituj się.

[:Racz do siebie przyjąć mię.:]

4. **Dzięki** Ci za dary.

Nie wiem, czym odwdzięczę się.

Za miłość Twoją bez miary

przyjmij w ofierze serce me.

[:Tobie pragnę oddać je.:]

1. Z tej biednej ziemi, z tej łez doliny
tęskny się w niebo unosi dźwięk.

O, Boże Święty, Panie jedyny,
wysłuchaj kornych serc naszych jęk.

Nie chciej odrzucać modlitwy tej,
bo Twej litości błagamy w niej.

*Refren: O, Boże Święty, ucieczko nasza,
zmiłuj się, zmiłuj i lud swój zbaw.*

2. Ku Tobie oczy zalane łzami
z wielką ufnością zwrócone są.

Ty się zlitujesz pewnie nad nami,
bo Ty nie gardzisz pokuty łzą.

Ku Tobie ślemy błagalny głos:

Ach, odwróć od nas karania cios!

3. Od Ciebie, Boże, Pana naszego,
świeci nam słodkich nadziei blask.

Ty nie odrzucisz ludu Twojego.

Tyś niezgłębionym strumieniem łask.

A naszą nędzę tak dobrze znasz.

My bardzo biedni, o Panie nasz!

390 – Hymn wdzięczności płynie z duszy

1. Hymn wdzięczności płynie z duszy,

Jezus za mnie życie dał.

Srogie poniósł sam katusze,

bym ja, grzeszny, szczęście miał.

2. On całego Władca świata,

On najwyższy Pan i Król!

Jakaż godna jest zapłata

za męczeństwo, krzyż i ból?

4. Jezu, Królu mój wspaniały,

wiem, jak spłacić mogę dług:

Tobie sercem się oddaję,

zalicz mię do swoich sług.

Refren: Duszo ma, uwielbiaj Pana!

On zbawienie zesał ci.

Byłaś grzechem pokalana,

On cię obmył w swojej krwi.

3. On nie pragnie mieć ołtarzy

ani próżnych ludzkich chwał,

ale żąda, by Mu w darze

serce czyste każdy dał.

5. Przyjmij, Jezu, mą ofiarę,

przyjmij mój niegodny dar,

mą nadzieję, miłość, wiarę,

szczerych uczuć moich żar.

391 – W moim sercu słyszę miły głos

1. W moim sercu słyszę miły głos,

Jezus mówi mile mi:

„Bez woli Bożej ni jeden włos
z głowy nie upadnie ci”.

*Refren: Jezus, Jezus, Jezus,
wzniosłe imię to!*

*W sercu czuję błogość,
kiedykolwiek wspomnę Go.*

2. Na Słowie Bożym tu ucztując,

w łasce Jego w każdy czas,

i śladów Jego upatrując,

chęć czuję do śpiewu wraz.

3. Choć czasem przez burze prowadzi,

próby są na drodze mej,

mnie jednak nic tu nie zawadzi,

wciąż dążę po drodze tej.

4. To widzę znów miłą twarz Jego

hen, wysoko, w górze, tam.

Gdy myślą wznoszę się do Niego,

błogi w sercu pokój mam.

392 – Ojciec Niebieski, Boże Wszechmocny

1. Ojciec Niebieski, Boże Wszechmocny,

Tyś Pocieszyciel, Tyś prawdy Duch.

Wszystko widzący, wszędzie obecny,

bądź między nami, otwórz nam słuch.

2. Ojciec Niebieski, Skarbie łask mnogich!

Nas, Twoje dzieci, w pamięci miej.

Zamieszkać w sercach naszych ubogich,

Ducha Świętego obficie zlej.

3. Ojciec Niebieski, zbaw nas od złego,

szatą weselną przyzdób nas,

niech Twoja łaska z źródła wiecznego

napełnia serca po wszystkich czas!

1. Ufaj Bogu swojemu,
Stwórcy świata samemu.
On cię może obronić
i w nieszczęściu zasłonić.
Ufajże Jemu silnie,
wesprze cię nieomylnie.

3. Ufaj Bogu swojemu,
On miłościw małemu!
Gdy w sercu grzechy twoje
wzruszają niepokoje,
On je uciszyć raczy,
gdy ci grzechy przebaczy.

5. Ufaj Bogu swojemu!
Chociaż ciała twojemu
choroba bóle sprawia
i śmierci je nabawia,
Bóg i rani, i leczy,
i zmarłych ma w swej pieczy.

2. Ufaj Bogu swojemu
i poddawaj się Jemu.
Gdy cię przygody trwożą
i od Boga zwieść grożą,
On sam smutek twój skróci,
a radość ci przywróci.

4. Ufaj Bogu swojemu!
Kiedy szczęściu twojemu
nieprzyjaciele szkodzą,
twoi ciebie odchodzą,
wierz, że kto się nań spuści,
tego On nie opuści.

(1 połowa) 394 – Prowadzimy tu życie tułacze

1. Prowadzimy tu życie tułacze,
hen tam, w górze pozostał nasz kraj;
[:nieraz serce z goryczy zapłacze,
kiedy smutkiem szeleści tu gaj.:]

2. Myśli dążą w kierunku Ojczyzny,
którą rządzi i włada nasz Bóg.
[:My wołamy z tej grzesznej obczyzny:
Boże przyjm nas w niebiański Twój próg:]

3. Chcemy wrócić na łono Ojcowskie
poprzez gromu nawałność i burz,
[:z hartem ducha i z sercem już czystym
Pan powita z radością nas już.:]

4. Nie zapomnij, iż Jezus, twój Zbawca
z martwych powstał i w nieba próg wszedł,
[:od ucisku On ciebie zachowa
i uchroni od wszelkich twych bied.:]

5. W ciężkiej chwili, mój bracie, nie zwątpij,
na swój los nie narzekaj, lecz służ!
[:Wszystko może cię w życiu tym spotkać,
lecz na Zbawcę brzemiona swe złoś!:]

6. Krótkie życie nam dane na świecie,
a więc walczmy, wszak pełno tu zła;
[:wnet już skończy się czas tej pielgrzymki,
wieniec chwały Pan wiernym Swym da.:]

1. Powiedz mi tę wieść starą
o rzeczach w górze tam,
o Jezusie i chwale,
o miłości ku nam.

Mów tę wieść zrozumiale,
jak do dziecięcia mów,
bo jestem osłabiony,
abym się wzmocnił znów.

2. Mów powieść tę powoli,
abym zrozumiał ją,
o wzniosłym odkupieniu,
jak Pan nas kupił krwią.
Mów mi tę powieść częściej,
bym nie zapomniał jej,
gdy znajdę się w zwątpieniu,
tedy mów mi o niej.

*Refren: Powiedz mi tę wieść starą,
jak Pan umiłował mnie.
By z śmierci mnie wybawić,
dał ukrzyżować się.*

3. Mów mi tę powieść starą,
gdy przekonałeś się,
że próżność tego świata
do siebie ciągnie mnie.
Mów mi tę powieść starą,
gdy mnie pociąga świat.
Mów, że Pan mnie odkupił,
że mam iść w Jego ślad.

1. Weź, o Ojczy, życie me,
w ręce Twe oddaję je.
Weź mój czas i każdy dzień
do ostatnich życia tchnień.

3. Moją wola, Panie, rządź,
racz w nią ducha Twego tchnąć.
Weź me serce, Panie, weź
i już tu w nim tron swój wznieś.

2. Nogi me niech śpieszą się
w błogiej, Panie, służbie Twej.
Spraw, by głos mój chwalił Cię,
był ku chwale Twojej cnej.

4. Weź miłości mojej zdroj,
wszystkie rany serca zgój,
abym kiedyś wiecznie miał
niepodzielny z Panem dział.

1. Błogosław im, błogosław im!

Do Ciebie, niebios Panie,
wznosimy nasze korne dziś błaganie -
parze stojącej przed obliczem Twym -
błogosław im, błogosław im, błogosław im!

2. Zwycięstwo daj, zwycięstwo daj!

W cierpieniu, w ciężkim boju.
I niech szukają w słowie Twym pokoju,
aż dojdą celu tam, w królestwie Twym -
błogosław im, błogosław im, błogosław im!

3. Swym Duchem rządź, Swym Duchem rządź!

Ich serca, życie całe,
by były zawsze niezachwiane, stałe
w Twej społeczności chodząc śladem Twym.
Błogosław im, błogosław im, błogosław im!

1. Oby już światu zajaśniały,
promienie słońca Prawdy Twej,
by świat nareszcie poznał cały,
że bierzesz rząd na ziemi tej;
by Twe Królestwo już nastało,
dało ludzkości ulgę tu,
bo lud ten już cierpiał niemało.
O, uczyn koniec temu złu.

3. Zbudź, oświeć, złącz ze sobą silnie
Twojego ludu cały zbór.
Niech każdy pozna, że jedynie
nasz Zbawca jest miłości wzór.
By stanąć mogła z serc świątynia,
zamysły wrogów zniszcz i zgrom.
O, niech Twój duch nas opromienia
i wiedzie nas w Ojcowski dom.

2. Ach, ożyw, oświeć i rozplomień
już cały ten szeroki świat,
by wody żywej zbawczy strumień
i do najdalszych sięgnął chat;
a wtedy pienia milionów
w tryumfu się połączą ton
i nawet możni zstąpią z tronów,
by klęknąć przed Twój święty tron.

399 – Nic nie może szczęścia odjąć

1. Nic nie może szczęścia odjąć mojej duszy.

Nic spokoju serca odtąd nie naruszy.

Moim przyjacielem Sędzia sprawiedliwy.

Ducha dał mi swego Jezus litościwy.

2. Duch ten mnie pociesza, kiedym zatrwożony.

Daje mi tę pewność, że jest wybawiony.

Gdy cierpienia dotkną, on me łzy łagodzi,

swoją obecnością boleść moją słodzi.

3. Mimo burz i gromów Jezus, co mną włada,

owcy nie odłączy od swojego stada.

Choćbym wszystko stracić miał dla Mistrza swego,

doń ja chcę należeć, nie odstąpię Jego.

4. Gdy pokusy złudne oczom świat rozściela,

z wiarą ja na swego patrzę Zbawiciela.

Choćby anioł z nieba wiódł mnie w pokuszenie,

trwać przy Bogu moim chcę nieporuszenie.

1. Boże potężny, który mieszkasz w niebie,
widzę, jak wielkie są Twe święte dzieła,
ale gdym zwrócił oczy swe na Ciebie,
trwoga, żem grzesznik, duszę mą przejęła.

2. Serce me wszakże, żeś mym Ojcem, czuje,
boś mnie w Twym Synu wybrał sam przed wieki,
bo mnie troskliwie miłość Twa piastuje,
kryjąc pod skrzydłem czulej Twej opieki.

3. Wiem, że upadłem, wiem też, że ja grzeszę,
żem niewinności mej jest pozbawiony,
wszakże z ufnością do Twej łaski śpieszę,
bom o niej Słowem Twym jest upewniony.

4. Pójdę do Ciebie, tam mnie niebo czeka,
te ożywiają bowiem mnie nadzieje,
że Twym zbawieniem darzyć chcesz człowieka,
co szatę zasług Chrystusowych wdzieje.

1. Ja często śpiewam, Boże mój,
do Ciebie zbliżam się.
Ja pragnę społeczności Twojej
i twarz Twoją widzieć chcę,
lecz czy ja za ten błogi stan
zaniecham zyski swe
i dam Ci podnieść mnie jak chcesz,
choć przez cierpienia me?

2. Mój Boże, bliżej Ciebie być,
to pragnie serce me.
By co dzień iść przy boku Twym,
poświęcam siły swe.
By posiąść drogie miejsce to,
za nicóż wszystko mam.
Przez wszelkie środki, Panie, Twoe,
choć przez krzyż, wznieść się dam.

*Refren: Ta jest serdeczna żądza ma:
do Ciebie zbliżać się.
Przyciągaj mnie do siebie wciąż,
choć krzyż ma wznosić mię.*

3. Ja wiem, że tylko przez mój krzyż
koronę Pan mi da,
że muszę cierpieć w świecie tu,
a potem chwała ma.
Ja ócz swych nie chcę z Ciebie zdjąć,
by snąć nie ponieść strat,
bo w drogach Twoich ma dusza chce
iść z krzyżem przez ten świat.

1. Gdy na falach życia jesteś rzucony,
myślą, że wszystko stracone, nękanie,
gdybyś łaski otrzymane wymienił,
zadziwisz się tym, co ci Bóg uczynił.

*Refren: Wystrzegaj się, bracie, zwątpienia,
Pan pomoże ci do zbawienia.*

Policz łaski, które ci Bóg dał.

Jak wielkie staranie On o ciebie miał!

2. Obciążony jesteś troską o swój stan,
krzyż zda się być za ciężki, co dał ci Pan.

Policz łaski twe, a minie zwątpienie,
z radości zaśpiewasz, nim dzień przeminie.

3. Gdy wspomnisz na drugich, że są bogaci,
pomyśl o bogactwie, jakie Bóg da ci.

Więcej nad wszystko, co ludzie szacują,
Bóg tym obiecał, którzy Go miłują.

4. Nie bądź zniechęcony, że jest ciężki bój,
bo nad wszystkich mocniejszy jest Zbawca twój.

On ci doda siły, łaską wesprze cię.

Z Nim wytrwasz w boju, pokusom oprzesz się.

1. W Bogu schronienie, w Bogu zbawienie,
a w Jego Słowie nauka.

Kto Ciebie, Boże, raz pojąć może,
ten nic nie pragnie, nie szuka.

2. W Bogu osłoda, w Bogu ochłoda
dla duszy smutkiem zmroczonej.
Kto to odgadnie, ten nie upadnie
w boleści sercu zadanej.

3. Kiedy cierpienie, kiedy zwątpienie
serce ci na wskroś przepali,
gdy idzie trwoga, módl się do Boga,
On ciebie wesprze, ocali.

1. **Najpiękniejsze** dni młodości

Zbawcy dziś poświęcić chcę.

Kochać Go chcę całym sercem,
tak jak Jezus kochał mnie.

2. **Chcę miłością** czystą, świętą
kochać wszystkich bliźnich mych,
pomoc nieść potrzebującym,
wspierać chorych, słabych, mdłych.

4. **Chcę z Jezusem**, Zbawcą moim,
poprzez życie moje przejść,
tak żyć, jak On żył na ziemi,
i wraz z Nim w dom Ojca wejść.

*Refren: Chcę poświęcić Jezusowi
czystych uczuć moich kwiat,
nieść poselstwo to anielskie
w ten szeroki, wielki świat!*

3. **Chcę, jak Jezus**, w dniach młodości
drogą matkę, ojca czcić,
dni ich ziemskie opromieniać
i wraz z nimi wiecznie żyć.

405 – Choć w podeszłych życia latach

1. Choć w podeszłych życia latach,
gotowiśmy z Panem iść,
w białych odrodzenia szatach
Jego jarzmo chętnie nieść!

*Refren: O, dla sprawy swego Mistrza
ty poświęcaj się i sił!
Działaj, póki noc nadejdzie,
działaj do ostatnich chwil!*

2. Miłość, którą nosisz w łonie,
uczynkami swymi zjaw,
wtedy miłosierdzia dłonie
dokonają wielkich spraw.

3. Ból uśmierzać, dusze koić,
Panu oddać siłę, czas,
Jego się miłością spoić,
to niech hasło żyje w nas!

406 – Za ojczyznę zatęskniła dusza ma

1. Za ojczyznę zatęskniła

spracowana dusza ma.

Tam mnie czeka cisza miła,

radość tam bez końca trwa.

2. W mej ojczyźnie pokój błogi,

pokój, którym gardzi świat,

lecz lud Boży, choć ubogi,

posiadać go zawsze rad.

Refren: Z obcych krajów do ojczystych,

do ojczyzny śpieszyć chcę,

gdzie w promieniach gwiazd złocistych

chwała niebios błyszczy się.

3. W mej ojczyźnie radość płonie,

z głębić jej nie mogę sam.

Tam łza z oczu już nie płynie,

boleści też nie ma tam.

407 – Jezus cię woła, więc do Zbawcy przyjdź

1. Jezus cię woła, więc do Zbawcy przyjdź.

Woła cię dziś, woła cię dziś.

Nie zwlekaj, lecz do domu Ojca wnijdź,

On miejsce zgotował ci.

Refren: Woła cię dziś, woła cię dziś!

Pójdź, Jezus woła cię,

łaskawie woła cię dziś!

2. Jezus odpocznienie znużonym da.

Odpocznij dziś, odpocznij dziś.

Przynieś Mu swój ciężar, On ból twój zna,

On pobłogosławi cię.

3. Jezus cię czeka, więc chodź, bracie, doń.

Czeka cię dziś, czeka cię dziś.

Przyjdź z swymi grzechami, do stóp się skłoń,

On przebaczenie da ci.

4. Jezus cię wybawi, postępuj zań.

Postępuj dziś, postępuj dziś.

Jego Słów usłuchaj patrząc się nań,

a wieczną radość da ci.

408 – Prowadź, Ojcze, do domu

1. Prowadź, Ojcze, do domu, zawsze prowadź mnie,
aż trudy się skończą, aż przejdą życia dni.

Grzech niech mnie nie zwodzi, ja pragnę Cię czcić,
tylko zawsze prowadź, Ojcze, prowadź zawsze mnie.

2. Prowadź, Ojcze, do domu, zawsze prowadź mnie.

W mych godzinach smutku, Ty, Ojcze, posil mnie,
by wiernie me nogi szły po drodze Twojej,
bym nie upadł w pośród drogi, Ojcze, prowadź mnie.

3. Prowadź, Ojcze, do domu, zawsze prowadź mnie,
bym zwyciężył w próbie i wiernym ostał się.

Racz udzielić siły, bym nie potknął się,
bym zwyciężył wszystkie próby, Ojcze, prowadź mnie.

409 – Nie bądź zrażony w drodze twej

1. Nie bądź zrażony w drodze twej,
Bóg w pieczy swej cię ma,
więc zawsze ufność w Bogu miej,
On pomoc swą ci da.

2. Co ci potrzeba, On to wie.
Bóg w pieczy swej cię ma.
Gdy będziesz prosił, wesprze cię
i pomoc swą ci da.

4. Choć ciężkie próby zdarzą się,
Bóg w pieczy swej cię ma.
Ufaj, Bóg nie opuści cię
i pomoc swą ci da.

*Refren: Bóg w pieczy swej cię ma
przez każdy dzień, przez noc i cień.
On w pieczy swej cię ma
i pomoc swą ci da.*

3. Pod skrzydła Jego ty skryj się.
Bóg w pieczy swej cię ma.
On pierzem swym okryje cię
i pomoc swą ci da.

1. Chcę śladem Jezusa iść przez ogrody róż,
przez doliny kwieciste i przez pola zbóż.

Zawsze świętą wolę Bożą tylko czynić chcę,
by z pomocą Bożą zwycięzcą stać się.

*Refren: Śladem, śladem Jezusa wciąż iść chcę
przez wszystkie koleje, gdzie prowadzi mnie.
Śladem, śladem Jezusa wciąż chcę iść,
by przez Jego łaskę za zasłonę wejść.*

2. Chcę śladem Jezusa iść przez trudy i znój,
gdzie mnie poprowadzi drogi Zbawiciel mój.

Choćby przez cierpienia, trudne, kręte drogi tu,
wciąż będę się starał, by być wiernym Mu.

3. Chcę śladem Jezusa iść wśród najcięższych burz,
przez doliny, góry i głębokości mórz.

Choćby nawet w cieniu śmierci, nie będę się bał,
gdy przy moim boku będę Pana miał.

411 – Czegóż troski i zmartwienia

1. Czegóż troski i zmartwienia

często nosisz w duszy swej?

Jezus da ci ukojenie,

tylko przyjść do Niego chcesz.

2. Może to i twoje grzechy,

które tak cię mordują.

Nigdzie spokoju nie znajdziesz.

Powiedz, bracie, brak ci co?

Refren: Ach, odłóż je, te ciężary,

te, które z dawna dźwigasz ty.

Jezus ci da pokoju wiele.

On swoją krew za ciebie dał.

3. Wczoraj byłeś tak wesoły,

a dziś tyle zmartwień masz.

Drogi bracie, ja cię proszę,

przyjdź do Zbawcy, bo już czas.

412 – Mam pokój w sercu moim

1. Mam pokój w sercu moim dziś,
dał mi go Pan Bóg sam.
Jak błogo w Bożej łasce żyć!
Tu radość wielką mam.

*Refren: Jezu, Słońce, Twej światłości
pragnę zawsze więcej w sercu mym.
Gdy doń się zbliżysz tak jak gość,
światłem się promieni Twym.*

2. Pieśń chwały słyszę w sercu dziś,
zdrój pociech płynie doń.
Unosi mnie aż w niebios wyż
tej świętej pieśni ton.

3. Pragnienie w sercu moim mam
łask Bożych poznać zdrój.
Duch wznosi się ze świata tam,
gdzie znikła boleść, znój.

1. Panie, bierz mnie za rękę, sam prowadź mnie,
abym wciąż uwielbiał, Panie, Cię.
Ja bez Ciebie ni kroku nie mogę iść.
Wesprzyj mnie, swą obietnicę ziść.

*Refren: „Chwała Bogu!”, brzmi anielski chór.
„Chwała Bogu!”, wtórzy wiernych zbór.
W jeden święty akord niebo, ziemia dziś
się złączyły, chwałą Boga, słysz!*

2. Posilaj łaskawie moje serce mdłe,
abym wiernym Tobie ostał się.
Daj mi tu spoczynek u Twych świętych nóg.
Chroń mnie zawsze, gdy naciera wróg.

3. Choćbym Twojej mocy nie odczuł tu w czas,
wiem, że i wśród cieni wiedziesz nas.
Dodaj siły mi, bym zawsze wiernym był
i wśród trudów na Twą chwałę żył.

414 – Chcę do źródła czystych Jezusowych łask

1. Chcę do źródła czystych Jezusowych łask,
chcę w nim obmyć grzechy, czystym być jak blask,
a pragnienie moje silne tak się rwie,
w źródła łaski Boga chcę oczyścić się.

*Refren: Do Pana ja pójdę, pokój duszy znajdę.
Zbawiciel przez krew swoją odkupił mnie sam.
Mocą tej ofiary z Bogiem pojednany,
czystym życiem świecić wciąż pragnienie mam.*

2. Nad śnieg bielsza, czystsza ma być szata ma.
Złość i gniew, choć skryte, choćby i myśl zła,
grzeszne to objawy, muszą odejść precz.
Czyste, święte życie serca mego rzecz.

3. Niech od Ojca płynie czystość w duszę mą,
niech Chrystusa miłość jest ostoja zdroj.
Niech ofiarne łaski we mnie mnożą się,
moc ich niechaj tworzy święte życie me.

415 – Czy twój grzech już zmyty

1. Czy twój grzech już zmyty? Czyś ty czysty już?

Czy cię Jezus już obmył swą krwią?

Masz w swym sercu pokój, czy się lękasz burz?

Czy cię Jezus już obmył swą krwią?

***Refren:** Czyś ty już świętą krwią*

z wszystkich grzechów obmyty i win?

Jest twa szata czysta, biała jako śnieg?

Obmył ją świętą krwią Boży Syn?

2. A gdy Pan nasz przyszedł, czyś ty gotów iść?

Czy cię Jezus już obmył swą krwią?

Czyś Go przyjąć gotów i z Nim w chwałę wnijść?

Czy cię Jezus już obmył swą krwią?

3. A więc porzuć grzech swój, porzuć ziemskie zło!

Jezus ciebie obmyje swą krwią.

On ci pomoc pragnie, nie odrzucaj Go.

Jezus ciebie obmyje swą krwią.

416 – O, jak pragnę słyszeć głos Boży

1. O, jak pragnę ja słyszeć głos Boży,
wiedzieć to, co czynić mam.
To pragnienie się z każdym dniem mnoży.
Bóg niech mi pomoże sam.

*Refren: Chcę być bliżej, bliżej, bliżej Mistrza nóg,
Słowa Jego słuchać chcę.
Pragnę więcej wiedzieć z tego, co chce Bóg,
w Prawdzie, w cnotach ćwiczyć się.*

2. Poświęć mnie, Panie, ja Ci służyć chcę
dla Twych niezliczonych łask.
Duszo moja, patrz zawsze na Zbawcę,
w Nim życia światłości blask.

4. Zbawicielu mój, miłości zdroju,
łaski Twej poznanie mnóż!
Póki żyję tu, siłą niech Twoją
wznoszę się tam, gdzie jest Bóg.

3. Błoga chwila ta, w której zgnębiony
staję, Panie, przed łask tron.
Szczerze modłę się jak zachwycony,
czuję, żeś Przyjaciel mój.

1. Jezus przyszedł w chwale Jego.

Czy z Nim będę miał mój dział,
czy jak nieprzyjaciel Jego
będę po lewicy stał?

2. Jezus przyszedł, z Nim nagroda
tym, co zwyciężyli świat.

Czy ja będę z nimi część miał?
Czym jest Pańskich braci brat?

4. Gdy ze światem się rozstanę,
przyjdę przed tron święty Twój,
nie sądź mnie, o Jezu, Panie,
lecz mnie przyjmij, Zbawco mój!

***Refren:** W czynach swoich ja nie ufam.
W Twych zasługach, Jezu mój,
me zbawienie wiarą szukam.
Krew Twa życia mego zdroj.*

3. Wiarą będę żyć tu w świecie,
mieć nadzieję w łasce Twej.
Ty mnie, Jezu, słabe dziecię,
sam prowadzić, wspierać chciej!

418 – Dlaczego w twym oku tak często jest łza?

1. Dlaczego w twym oku tak często jest łza?

Dlaczego twe serce tak rwie się i łka?

[:Zwątpienie, tęsknota przygniata cię tak,
do życia i walki już siły ci brak.:]

2. Za mało masz wiary, za dużo masz trwóg.

Za mało ty ufasz, że dobry jest Bóg.

[:Że Bóg nasz jest dobry, pamiętaj to wciąż
i zawsze w modlitwach do Niego ty dąż!:]

3. A z chwilą gdy przyjdiesz pod krzyż Jego ty.

Zabierze twe troski, osuszy twe łzy.

[:Ukoi twe znoje, uleczy twój żal
i wszystkie tęsknoty ulecą hen w dal.:]

1. W Twojej opiece, o Boże,
na zawsze pragnę być,
bo tu człowiek nie może
w świecie bez Ciebie żyć.
Pomóż mi więc, o Panie,
w wierności szczerze trwać.
W Twojej ochronie tu racz mi
zawsze bezpieczeństwo dać.

2. Pragnę wielbić Cię, Jezu,
bo w Tobie dobry Bóg
zjawił duchowi memu
rozkosz zbawiennych dróg.
Po nich ja będę kroczyć,
póki nie przyjdę tam,
gdzie w chwale świętych nucić
będę tryumfu psalm.

*Refren: Panie, wciąż prowadź mnie,
Tobie polecam się.
Niechaj czuła miłość Twa
wciąż mnie w opiece ma.*

3. W Twojej opiece, mój Królu,
wrogów nie boję się.
Nie doznam trwogi, bólu,
jeśli Ty strzeżesz mnie.
Dobrze jest w cieniu skrzydeł
Twych tu wypocząć mnie.
Mocy złej, zdradnych siideł
wcale nie boję się.

1. Gdzie Ojczyzna moja, mój pokój i raj?

Gdzie życzeń spełnionych jest kraj?

Nie może przytułku pewnego dać świat,
bo pełno tu pokus i zrad.

Refren: Ojczyzna ma to nieba kraj.

Tak, tam jest duszy mojej raj.

Na Twym łonie, Zbawco, pocieszysz mię sam.

Jak błogi pokój będzie tam!

2. Zapomnij ten świat, do nieba myśli ślij,

do twej ojczyzny serce wzbij.

Twey duszy ojczyzna tam, gdzie Boski tron,

Nowe Jeruzalem z tych stron.

3. Jak błogo w pokoju u Ojca tam być,

bez cierpień, bez troski z Nim żyć!

Dopomóż mi, Ojcze, bym się znalazł tam.

Bez Twej łaski nie mogę sam.

(1 połowa) 421 – Powiedzcie mi, bracia i siostry

1. Powiedzcie mi, bracia i siostry,
dlaczego wy tam chcecie iść.
Tam cierń jest kolący i ostry,
tam trudno i ciężko jest być.

***Refren:** Niedługo drogę skończymy
i wejdziem do Królestwa bram.
Tam przyjmie nas Pan ze świętymi,
będziemy radować się tam.*

2. My pielgrzymi w kraj Chanaanu.
Tam szczęścia wiecznego jest kraj.
Przez burze i wiatr huraganu
my widzimy zbawienia zdroj łask.

3. O bracia, ja chciałbym iść z wami,
w tę drogę daleką chcę iść,
lecz trwożę się zbyt kłopotami
i nie wiem, gdzie sił mam nabyć.

(2 połowa) 421 – Powiedzcie mi, bracia i siostry

4. My słyszym Boże napomnienie
i On nam posyła swój duch,
który nam przynosi wzmocnienie
i uczy, i leczy nasz słuch.

*Refren: Niedługo drogę skończymy
i wejdziem do Królestwa bram.
Tam przyjmie nas Pan ze świętymi,
będziemy radować się tam.*

5. O bracia, ja świat ten zostawię
i z wami w tę drogę chcę iść.
Ja wierzę, że Bóg mi pomoże,
jak jarzmo ja święte mam nieść.

6. My wielce cieszymy się z tego,
że z nami też, bracie, chcesz iść,
i razem pójdziemy do Niego,
by wspólnie w ten sławny kraj iść.

422 – Twarzą w twarz z mym Zbawicielem

1. Twarzą w twarz z mym Zbawicielem

spotkamy się w pewien czas.

Ach, ta chwila błoga będzie,
gdy do siebie weźmie nas!

*Refren: Twarzą w twarz, jak błoga chwila!
Twarzą w twarz widzieć Go chcę
i na zawsze z Panem zostać,
zawsze z Nim radować się.*

2. Teraz jak w zwierciadle widzę,
przez zasłonę jakby tuż.

Błogi dzień już wnet nadejdzie,
gdy Go w chwale ujrzę już.

3. Co za radość tam nas czeka!
Boleść, smutek zniknie tam,
drogi się też wyprostują,
wszystko jasne będzie nam.

1. Opowiedz mi o Jezusie,
wpisz każde z słów w serce me.
Mów o tej wieści kosztownej,
co w lepszy świat wznosi mnie.
Mów, jak anieli śpiewali,
gdy Pana witali w głos,
gdy Jego moc wysławiali,
głosząc szczęśliwy nam los.

2. Powiedz mi dziś o Jezusie,
o Jego wędrówki dniach,
o przebaczeniu w Chrystusie
i o zwycięstwie po łzach.
Mów, jak mam iść w ślady Jego
i jak zwyciężać co dnia,
aż tu zwycięstwa od Niego
dusza nauczyć się ma.

***Refren: Opowiedz mi o Jezusie,**
wpisz każde z słów w serce me.
Mów o tej wieści kosztownej,
co w lepszy świat wznosi mnie.*

3. Mów mi, jak tam na Golgocie
skonał On wśród srogich mąk,
złożony w kamiennej grocie,
wstał, śmierci uszedłszy rąk.
Mów, opisz miłość tę wielką,
co zbawić grzeszników chce,
zgubionym nadzieję wszelką
radość i pociechę śle.

1. Już wnet wieczna ewangelia

zabrzmie jak szeroki świat,
która serca rozwesela,
każdy z nas ją słyszeć rad.
Pan odkupił wszystkich ludzi,
wnet nad światem ujmie rząd,
tedy wszystkich z grobu wzbudzi,
wszystko zło usunie stąd.

2. Pod rządem Księcia Pokoju

wojen już nie będzie tam.
Wszystkie armie się rozbiorą,
Chrystus Królem będzie sam.
On tam wszystkim tak zarządzi,
że i głupi nie zbłądzi.
Wąż, co ludzi zwodzi wszędzie,
tedy związany będzie.

*Refren: Minie ciemność, minie zło.
Już blask tego dnia się łśni.
Ludu Boży, gotuj się na to,
Bóg Królestwo wnet da ci.*

3. Puszcza zakwitnie jak róża,
potoki popłyną tam,
nie będzie tam złego zwierza,
zbawiony lud będzie sam.
Radość zapanuje wszędzie,
chromy jak jeleń skoczy,
niemych język śpiewać będzie,
ślepy przejrzy na oczy.

1. W ogrodzie ja byłem raz sam,
krople rosy lśniły na róży.

I w ten cichy czas,
wśród porannych kras,
słyszałem ja głos Boży:

*Refren: „Tyś własnością mą” – szepce cicho On.
„Tyś na wieki wieczne jest mój”.
Serce w piersi drży od radości mi,
gdy, Zbawco, głos słyszę Twój.*

2. Gdy mówi On, słów Jego dźwięk
jakże słodko brzmi w niebios toni.

A melodii ton,
którą dał mi On,
wciąż w sercu moim dzwoni:

3. O, Jezu, Ty pozwól mi być
wiecznie z Tobą pośród tej ciszy.
Zawsze do mnie mów,
niechaj dźwięk Twych słów
me ucho ciągle słyszy:

426 – O, widzę, co na krzyżu tam stało się

1. O, widzę, co na krzyżu tam
dla grzesznych stało się!
Najmilszy Boży Syn, mój Pan,
swą krew przelał za mnie.

*Refren: Boże, na krzyżu tam stał się zbawienia źródło,
tam płynęła święta krew za mnie też!
Jezus przez śmierć swą zgładził już grzech mój.
Bądź chwała Bogu, chwała Mu, cześć!*

2. Z tysięcznych źródeł płyną wciąż
od Boga łaski nam.
Ponadto Jezus własną krwią
nam leczy dusze z ran.

4. Już w wierze widzę, Panie mój,
krew ta oczyszcza mię.
Za ten niebieski życia źródło,
mój Zbawco, wielbię Cię.

3. Tą świętą Pana mego krwią
tu wszystkie grzechy me
na wieki już zgładzone są,
odjęte serce złe.

1. Kto ze łzami sieje Bożych Słów nasienie,
temu Pan nagrodę w swym Królestwie da.
Tu mu daje siłę, by mógł znieść cierpienie.
O, nie nadaremna będzie siejba ta!

*Refren: [:Radość będzie żąć, radość będzie żąć,
kto ze łzami sieje, radość będzie żąć!:]*

2. Z rana siej nasienie Prawdy i miłości,
a nie odpoczywaj, choć dokucza żar.
Pracuj do wieczora w smutku czy przykrości,
użyj każdej chwili, którą Bóg ci dał.

3. Z wiarą i ufnością dobre siej nasienie
w ciernie i przy drodze, i na szczytach skał.
Ono sobie znajdzie urodzajną ziemię
i korzyści wielkie będziesz z niego miał.

428 – Tyś nas w swej Opatrzności miał

1. Tyś nas w swej Opatrzności
aż dotąd, Boże, miał.

Tyś nam wśród przeciwności
skuteczną pomoc dał.

A bacznie gdy śledzimy
koleje naszych dróg,
w pokorze rzec musimy:
łaskawym był nam Bóg.

3. Daj, Ojcze, Ducha swego
i wspieraj mocą swą.
Chciej ustrzec nas od złego
i pokrzep wolę mdłą.
Niech Twoja Prawda wszędzie
rozprasza błędu mrok,
niech nam pociechą będzie
przez nowy życia rok.

2. Odwieczny, za te dary,
o, któż by nie chciał Ci
wdzięczności nieść ofiary
przez wszystkie życia dni?
Któż nie miałby ufności,
rzucając w przyszłość wzrok,
że nas w swej Opatrzności
chcesz mieć i przez ten rok?

429 – O, Jezu, zostań z nami

1. O, Jezu, zostań z nami,
bo już nadchodzi zmrok.
Nad Twymi niech sługami
Twój święty czuwa wzrok.

3. Bądź przy nas, bo ustaje
Twej wiary święty żar.
Niech duch Twój nie przestaje
ten utrzymywać dar.

5. O Panie, zostań z nami,
a w niepokoje te
pod swymi skryj skrzydłami
strwożone dzieci Twe.

2. Ach, zostań, bo pragnienie
zbawienia znika znów.
Wzbudź je w nas przez promienie
światłości Twoich Słów.

4. Już światło prawdziwego
Kościoła gasnąć chce.
Niech moc nam Słowa Twego
utrzymać raczy je.

6. Bezpiecznie nam być, Panie,
pod świętą władzą Twą,
bo nie jesteśmy w stanie
podołać siłą swą.

430 – Weźmijcie wdzięczne jarzmo moje

1. Weźmijcie wdzięczne jarzmo moje,
w pokorze chodząc w każdy czas,
cierpliwie znoście trudy, znoje,
Ojciec za synów przyjmie was.

3. Jam jest Pasterzem ludu swego,
owce słuchają Słowa te.
Ja ich wybawię ode złego,
chwałę swą z nimi dzielić chcę.

5. Ty we mnie wierzysz, ludu drogi,
nie bój się złudy ani zrad.
Ja przez życiowe ciernie, głogi
wciąż z wami kroczyć jestem rad.

7. Bądź wierny aż do śmierci, ludu,
mocno koronę trzymaj swą,
dostąpisz zmartwychwstania cudu,
już złote jego źródle lśnią.

2. I życie kładźcie swe w ofierze
za braci, Jego święty lud.
Wzmacniajcie stale swe przymierze,
aż zmartwychwstania przyjdzie cud.

4. Stroskane, biedne owce moje
przez ciernie, głogi śpieszą tam,
tam, gdzie wód żywych płyną źródle,
aż do niebiańskich śpieszą bram.

6. Z ust waszych żywej wody źródle
popłyną jeszcze w życiu tym.
Tak głoszą Święte Księgi moje.
Napełnić chcę was Duchem swym.

8. Ja jarzmo moje z wami noszę,
przy Ojcu jestem w każdy czas.
On dobry, a ja Jego proszę,
by do zwycięstwa przywiódł was.

1. Niechaj piękność Jezusa się we mnie lśni,
Jego odblaskiem niech będą moje dni!

O, niech Duch mocą swą zawsze kieruje mną!

O, niech życie Jezusa się we mnie lśni!

2. Niechaj radość i pokój panuje tam,
gdzie Ty, o Jezu, przebywać będziesz sam!

O, niech moc Boża Twa w naszym życiu wciąż trwa!

O, niech radość i pokój panuje tam!

3. Prowadź nas, Jezu, do nieba Twego bram,
gdzie znajdziemy się wszyscy na pewno tam!

O, daj nam rękę Twą i wiedz nas drogą swą
do nieba Twego, gdzie na nas czekasz sam!

1. W szczerym serca poświęceniu

Tobie się oddaję, Chryste.

[:Tyś mym słońcem, Tyś mym cieniem,
a Twe ścieżki wiekuiste:]

3. **Z Tobą** idąc w pełni Ducha,
coraz wnikam w siebie głębiej,
[:a gdy głosu Twego słucham,
sercem wiązę ziemię z niebem:]

5. **Bracia**, jakże wielka radość,
gdy się poświęcamy Panu!
[:Idźmy, idźmy w Jego ślady,
do wiecznego Chanaanu!:]

2. **Gdym Cię** spotkał na mej drodze
jako Zbawcę mojej duszy,
[:Tobiem uległ, z Tobą chodzę
i tak iść do końca muszę:]

4. **To skruszone** serce moje
w Twoje ręce składam, Panie,
[:bo Tyś moją jest ostoją
i Tyś moim miłowaniem.:]

1. O, Boże mój, do Ciebie ja zanoszę
gorących modłów nieprzebrany zdroj
i z głębi serca o tę łaskę proszę:
Błogosław mi, najlepszy Ojczy mój!

2. Niech wola Twa święci się w sercu moim
i każda myśl do Ciebie wznosi mnie!
Ja wierzę w to, że przed obliczem Twoim
nie zginie ten, kto Tobie służyć chce.

3. Ja pragnę iść w ślady Zbawcy wytrwale
i zawsze służyć Jego cennych rad,
ciesząc się, że czuwa nade mną stale
i kocha mnie, gdy idę w Jego ślad.

4. Szczęśliwy ten, kto swoje oddał życie,
by służyć Ci po wszystkie ziemskie dni,
by miłość wciąż okazywać obficie
w uczynkach swych na chwałę, Stwórcu, Ci.

5. Na Twoją cześć niech płyną wdzięczne słowa,
melodia ta niech leci w niebo tam,
a miłość Twa niech w Prawdzie mnie zachowa
i do niebiańskich kiedyś wpuści bram!

6. Więc błagam Cię, miłości pełen Panie,
gdy zbliży się wędrówki mojej kres,
racz, Ojcze, dać to pierwsze zmartwychwstanie,
uwolnij mnie z krainy prób i łez!

1. Jak będzie nam, gdy po skończonym boju,
ostatnim ciężkim, przewalczonym już,
z obczyzny się przeniesiem do pokoju,
przez bramę wieczną do ojczystych wzgórz?
Gdy resztę z naszych nóg strząśniemy pyłu,
z oblicza zetrzem pot ostatni raz,
gdy ujrzym to, co tu nas ożywiało
i nową mocą napełniało nas?

2. Jak będzie nam, gdy staniam tam oblani
promieniem jasnych, wiekuistych zórz,
gdzie nic rozkoszy nigdy już nie zrani,
bolesne żądło ani ciężki krzyż?
Gdy stanąć będziemy mogli po prawicy,
nie ulękniemy się już ciemnych chmur,
będziemy jako Pańscy domownicy,
co tworzą razem tam wybrany Zbór.

3. Jak będzie nam, o trzódko wyzwolona?

Błogosławieni pójdziem, pójdziem tam,
gdzie miłość Boża weźmie nas w ramiona,
gdzie wieczna radość zawsze lśni się tam.

Wstępujemy w górę więc po stromej drodze,
niech nas nie zraża pot ni ciężki trud.

Daj, Panie, tam stanąć swojemu słudze,
u jasnych tryumfalnych nieba wrót.

1. Z zwycięstwa do zwycięstwa

ja z Panem pragnę biec,
bo On mi doda męstwa
i w walce będzie strzec;
a pod opieką Pana
ja nie ulęknię się,
moc Jego niezrównana
zachowa w wierze mnie.

3. Choć troski i cierpienia

Przeciwnik często śle,
nie boję się zwątpienia,
bo Pan pociesza mnie.
Przez Święte swoje Słowo,
przez jego zbawczą treść
Pan pragnie mnie stopniowo
do wiecznej chwały wznieść.

2. **Me serce** się raduje,
że Pan powołał mnie,
że drogę mi wskazuje
i łaski swoje śle.

O, Panie, mocy moja,
nadziejo lepszych dni!
Za wielką miłość Twoją
cóż w zamian oddam Ci?

1. Gdy widzę wieniec z cierni,
co rani skronie Twe,
o, Zbawco, ból głęboki
i żal przenika mnie,
bo wieniec Twój cierniowy
splciony z moich win,
za któreś cierpieć musiał,
Ty, Zbawca, Boży Syn.

2. O, Głowo, pełna bólu,
w mych oczach żalu łzy,
lecz w sercu pokój błogi,
którym mnie darzysz Ty.
By odpuszczenie grzechów
u Ojca zjednać nam
i spełnić Jego wolę,
grzech świata niosłeś sam.

437 – Jezu, Tyś zdrojem litości i łask

1. Jezu, Tyś zdrojem litości i łask,
w Tobie me życie odnajdzie swój blask,
w Tobie dla grzesznych jedyny jest lek.
Oczyść i uczyn mnie bielszym niż śnieg.

*Refren: Bielszym niż śnieg, bielszym niż śnieg,
obmyj mnie, Jezu, a stanę się bielszym niż śnieg.*

2. Jam nie jest w stanie oczyścić się z plam.
Błagam Cię, Jezu, Ty oczyść mnie sam.
Nim mego życia dokończy się bieg,
proszę Cię, uczyn mnie bielszym niż śnieg.

3. Jezu, ja trzymam się mocno Twych słów:
„Chcę, byś był czysty, mój synu, i zdrow”.
Ty nad Jordanu przywiedziesz mnie brzeg
w szacie wspaniałej i bielszej niż śnieg.

438 – W pamięci zawsze, duszo miej

1. W pamięci zawsze, duszo, miej,
idź, gdy cię Jezus zwie,
gdy cię wstrzymuje, stanąć chciej,
gdy woła, pośpiesz się.

3. Gdy Jezus zsyła łaski swe
raz tam, to znowu tu,
radosne to są wówczas dni,
gorąco dziękuj Mu.

5. Swe serce Barankowi zwierz,
bo On twój Pan i Król,
pod Jego skrzydła tylko spiesz,
gdy ci dolega ból.

2. Gdy chwali, wtenczas uniż się,
gdy kocha, spocznij w Nim,
gdy smaga za przestępstwa twe,
karania Jego przyjm.

4. A gdy w potrzebie woła cię,
w szeregu mężnych stań,
lecz serce badaj, doświadczy je,
nie słuchaj ludzkich zdań.

1. Ojcze w niebiesiach, jeśli to być może,
niechaj ten kielich minie dziecię Twoje,
lecz gdy Twa wola inna, Mocny Boże,
spraw, niechaj męstwem serce me uzbroję.
Niech jak mój Zbawca niegdyś tam, w Ogrójcu,
Bogu zaufam, łaskawemu Ojcu.

2. Dziej się Twa wola, chociaż Twoja droga
jest czasem trudna, by nią kroczyć, Panie,
lecz kiedy sercem szarpie ból i trwoga,
niech mi u boku wierny Zbawca stanie.
Jak On po walce niegdyś w Getsemane,
niech pokrzepiony od modłów powstanę.

3. Dziej się Twa wola! Wierzę niewzruszenie,
żeś Bogiem prawdy, żeś miłości Bogiem,
że nie nad siły ześlesz doświadczenie,
serce uciszysz w smutku, w bólu srogim.
Jak memu Zbawcy wśród śmiertelnej trwogi,
tak duszy mojej wrócisz pokój błogi.

4. Dziej się Twa wola! Ugnij moje serce,
niechaj radośnie Tobie się ukorzy.
O, jakże często w męce i rozterce
swojej szukało drogi zamiast Bożej!
Jak memu Zbawcy wpośród ciemnej nocy,
przybądź mi, Ojczy, przybądź ku pomocy.

1. Mejd duszy słońce, Ojczy mój,
ja nie znam mgły, gdyś blisko mnie.
Ach, nie daj ziemskiej chmurze zajść,
przed nami by ukryła Cię!

2. Choć burze tak się srożą wciąż,
a wróg mój walczy przeciw mnie,
Tyś jednak tarczą, twierdzą mą
i wróg przed Tobą ugnie się.

3. Ty dajesz łaski, chwałę tym,
co zawsze blisko Ciebie są,
i dóbr swych nie odmawiasz im,
gdy trzody Twej się trzymać chcą.

4. Najwyborniejszy Skarb ów Twój,
na jaki Ciebie było stać,
tak hojnie za mnie dałeś raz,
by za grzech mój mógł okup dać.

(2 zwrotki z 3) 441 – Panie, wysłuchaj głos prośby naszej

1. Panie, wysłuchaj głos prośby naszej,
który zanosim stąd przed tron Twój!
Błogosław, Panie, usłysz te głosy,
zlej na nas łask Twych obfity źródł.
Niech w sercach naszych pokój Twój gości,
niech strzeże myśli na drodze tej.
Pomóż nam wzrastać w Twojej miłości,
byśmy chodzili w światłości Twej.

2. Niech nas już świat ten więcej nie łudzi,
Ducha swojego w nas, Panie, wzbudź.
Wiara i praca niech nas nie trudzi,
swoje oblicze Ty ku nam zwróć.
Niech, Panie, w naszych domach obficie
głos słodkich Twoich rozbrzmiewa Praw,
a gdy dokończym tu nasze życie,
przez łaskę Twoją zbawienie spraw.

(3 zwrotka z 3) 441 – Panie, wysłuchaj głos prośby naszej

3. Niech w sercach Duch Twój rozpromienieje
i niech do głębi rozgrzeje nas.

Wlej w serca nasze żywe nadzieje,
że nam zwycięstwo Ty, Panie, dasz.

Pomóż nam, Panie, abyśmy żyli
zawsze na Twoją chwałę i cześć,
byśmy na łaskę Twą zasłużyli
i w końcu mogli do chwały wejść.

1. Blżej, o, blżej wnieś mnie i tul
do siebie, Jezu, przez radość i ból.

Chowaj mnie zawsze przy sercu swym,

[:Zbawco wszechświata, i nocą, i dniem.:]

2. Blżej, o, blżej, tu mnie nie stać
na nic, co bym Ci, mój Panie, mógł dać.
Ach, tylko serce skażone mam!

[:Weź je, mój Królu, i oczyść je sam.:]

3. Blżej, o, blżej, chętnie i rad
rzucę precz wszystko, co daje mi świat,
co mi odrywa łaski Twej dar,

[:świeckie rozkosze i złudny ich czar.:]

4. Blżej, o blżej, o Jezu mój,
skrusz więzy grzechu i boleść mą zgój,
by się Tve życie w mym mogło lśnić,
[bym w Tobie, Jezu, już zawsze mógł żyć.:]

443 – Ty mnie prowadź, Zbawicielu

1. Ty mnie prowadź, Zbawicielu!

Chcę jedynie słuchać Cię.

Mój najlepszy Przyjacielu,

w bólu życia wspieraj mię.

Daj pociechę Twą mej duszy,

pomóż w wierze w cnotach trwać.

Niech nadzieja się nie wzruszy.

W próbach przy mnie racz sam stać.

3. Prowadź mnie, mój drogi Zbawco.

Dobroć wielką Twoją znam.

Miłość Twą, mój życia Dawco,

w głębi serca mego mam.

Unoś ducha z doczesności

w górną stronę przed tron łask.

Pragnę chwalić Cię w wieczności,

widzieć Bożej chwały blask!

2. Prowadź mnie, mój Ojczy drogi,
prostuj kręte ścieżki me.

Bądź mnie blisko, gdy wróg srogi
pokój duszy zniszczyć chce.

Gdy ma wiara się zachwieje,
serce łaską wzmocnić chciej.

Żywą we mnie wzbudź nadzieję,
radość, pokój w serce wlej.

444 – Wieść o Jezusie powiedz nam

1. Wieść o Jezusie powiedz nam,
wszystko o Nim opowiedz,
jaki był Jego ziemski stan,
jaki był Jego koniec.

3. Powiedz nam o życiu Jego,
jak w pustyni głodnym był,
jak zwalczał pokusy złego,
jakie z nim boje toczył.

5. Jak Go do krzyża przybili,
jak na krzyżu umierał,
do grobu jak Go włożyli,
trzeciego dnia zmartwychwstał.

2. Anielska pieśń ta cudowna
budzi pasterzy w nocy:
„Radość na niebie chwalebna,
pokój na ziemi w mocy!”

4. Jak bez spoczynku, strudzony
słabości ludzkie znosił,
przez Żydów znienawidzony
Królestwo wieczne głosił.

6. Radością serce przejęte
za miłość Bożą ku nam!
Jezusowe imię święte
zmieni w chwale ziemski stan.

1. O, jak błogi ten czas! O, jak miło nam!
Pan nasz władzę ujął, będzie rządził sam,
a więc już dla świata przyjdą lepsze dni,
Tysiąclecie już się lśni!

Refren: Więc gdy nastał już ten błogi czas,
zaśpiewajmy Panu wszyscy wraz!
Gdy nam łaski niesie już nasz Pan,
wkrótce weźmie nas w duchowy stan.

2. Gdy świat Pan podźwignie jak za pierwszych dni,
ziemski ród się zmieni i cześć odda Ci.
Przyjdzie błoga chwila i znów będzie raj.
Chwilę tę nam ujrzeć daj!

3. Już niedługo ludzkość uzna Pana Chwał,
który swoje życie za nas wszystkich dał.
Cieszymy się więc, bracia, bo już nadszedł czas,
Pan już wkrótce weźmie nas!

1. Uwielbiam miłość niepojętą,
co w Zbawcy mym objawia się.
Unizam się przed mocą świętą,
co z prochu wydzwignęła mnie.
Już nie chcę dłużej dbać o siebie.
Miłości, pragnę tonąć w Tobie.

3. Niech w moim sercu pozostanie
wryte, Jezu, imię Twe.
Mą duszę swą miłością, Panie,
napelnij, zniszcz w niej wszystko złe.
Niech będę w Twojej miłości stały,
by bił ode mnie blask Twojej chwały.

2. Już mam i wiecznie mieć Cię muszę.
Wiem, żeś Ty kresem moich dróg.
Na łono Twe chcę złożyć duszę,
u Twoich błogo spocząć nóg.
Nie boję się szatańskiej zdrady,
bo idę pewnie w Twoje ślady.

4. Niech cześć Ci odda świat szeroki,
że leczą zawsze grzechu trąd
płynące z Ciebie wód potoki.
Dla grzesznych radość płynie stąd.
Niech swe przed Tobą gną kolana,
niech wielbią wiecznie swego Pana!

1. Jest oko, co nie zdrzemnie się,
choć zajdzie jasny dzień
i ucho, co nie zamknie się,
choć przyjdzie nocny cień.

3. O, utrapiona duszo ma,
już ufaj w Tego moc,
co patrzy wciąż na drogę twą
przez całą ciemną noc!

5. Ach, zbliż się doń w modlitwach swych
i Jemu zwierzaj się,
w swych drogach zawsze uznaj Go,
bo On miłuje cię.

2. Jest ramię, co nie zmęczy się,
gdy mi nie stanie sił
i miłość, co nie skończy się,
choć ziemską jest jak pył.

4. Co skłania ucho na Twój głos
i daje łaski swe,
i blisko jest z pociechą swą,
gdy ciebie gnębi złe.

448 – W obecnych dniach mieć musisz Zbawcę

1. W obecnych dniach mieć musisz Zbawcę,
co dzisiaj jest kotwicą twą.

Upewnij się, upewnij się,
że nogi tve na pewnej skale są.

*Refren: Tą skałą Jezus, tak, tylko On!
Tą skałą Jezus, jedynie On!
Upewnij się, upewnij się,
że nogi tve na pewnej skale są.*

2. W obecnych dniach mieć musisz Biblię,
co dzisiaj jest podporą twą.

Upewnij się, upewnij się,
że nogi tve na pewnej skale są.

3. W obecnych dniach ja mam Jezusa,
On dzisiaj jest kotwicą mą.
Jam pewny jest, jam pewny jest,
że nogi me na pewnej skale są.

1. O, Jezu, jakżeś drogi mi!

Uwielbiam Cię w pokornej czci.
Ty radość wielką dajesz mi,
o, mój Ty drogi Jezu!

*Refren: Jezu, błogo z Tobą żyć,
radość, pokój w Tobie mieć!
Dozwól zawsze z Tobą być
i wiecznie Ciebie wielbić.*

2. Kocham Cię, Jezu, Panie mój,
bo cieszysz mnie, osładzasz znój.
Jedynyś życia mego źródło,
o, mój Ty drogi Jezu!

3. Spragnionym, Panie, Twoich Słów.
Słucham Cię, Jezu, Panie, mów!
Twa bliskość mnie umacnia znów,
o, mój Ty drogi Jezu!

4. Uwielbiać Cię mym życiem chcę.
Tu modły me do Ciebie ślę.
Z win oczyść, Panie, serce me,
o, mój Ty drogi Jezu!

450 – Do Ciebie ja się zbliżyć chcę

1. Do Ciebie ja się zbliżyć chcę,
Baranku, któryś zmarł za mnie.
Ja Twemu Słowu zwierzam się
i ciężar zrzucam mój na Cię.

2. Do Ciebie idę z smutkiem mym,
byś miłą ulgę sprawił mi.
Ma prośba jest w imieniu Twym,
bo z serca mego ufam Ci.

3. Do Ciebie, który mocą swą
pocieszasz w wielkim smutku mnie,
ja idę, chociaż burze grzmia,
bo Ty mi mówisz: „Nie bój się!”

4. Ze łzami mymi zbliżam się
do Ciebie, któryś zmarł za mnie.
Przynosząc boleść, trwogi me
do Ciebie więc ja zbliżam się.

451 – Daj, Ojcze, Ducha swego nam

1. Daj, Ojcze, Ducha swego nam,
jak obiecałeś z dawna sam.

Rozpłomień w sercach święty żar!
Z serc takich Ci najlepszy dar.

2. Pobożność w sercach naszych wzbudź,
ku niebu myśli nasze zwróć.
Pokorę w serca nasze wlej,
abyśmy szli po drodze Twej.

3. Niech nas oświeca Prawdy blask!
Pomnażaj wiarę w źródłach Twych łask.
Dziękczynny hołd Ci będziem nieść,
zanucim pieśń na Twoją cześć!

4. Wszechmocny Boże, niechaj Ci
pochwałą ziemia z niebem brzmi!
Niech i Syn Twój po wszystkiek czas
sławiony będzie z Tobą wraz!

452 – Jak błogo wiedzieć – Jezus jest mój

1. **Jak błogo** wiedzieć – Jezus jest mój!

Jakże ten pokój słodzi mi znój!

On życie z nieba, żywota dział
i odpuszczenie grzechów mi dał.

*Refren: Chcę sławić Zbawcę, chcę aż po zgon,
bo gdzież Zbawiciel większy jak On?
Kto może tyle pociech mi nieść?
Nikt, tylko Jezus, Jemu dam cześć!*

2. **Jemu żyć** pragnę, On życia raj.

Śpiewaj Mu serce, wdzięcznie Mu graj!

On mnie prowadzi przez mgłę i cień.

Gdy grzech się wzmaga, wyrywa zeń.

3. Gdy Go posiadam, więcej już nic
szczęścia nie może spłoszyć mi z lic.
Przeto też Jemu serce swe dam,
On do niebiańskich mnie wiedzie bram.

1. Witamy serdecznie

w tym gronie Was dziś!

[:Nas łączy tu społecznie
jedynie Pański krzyż:]

3. Podnieście swe dłonie,

społeczność niech trwa,

[:aż nam na rajskie błonie
stąd przejść nam Zbawca da:]

2. W Jezusie zbawienie

i życie jest zeń,

[:a łaski Jego tchnienie
rozpędza wszelki cień:]

4. Tam, gdzie dusze łączy

śmierć Jego i krew,

[:tam nic już nie zamąci
miłości bratniej wiew:]

1. Przez wiele lat szukałem szczęścia w życiu mym,
o Bogu i Golgocie nie wiedziałem nic.
Tak zmarnowałem życie, wciąż błakając się,
aż Bóg mnie znalazł i jak dziecię powiódł swe.

*Refren: [:To był dzień najpiękniejszy, który Bóg mi dał,
gdy moim Zbawicielem Chrystus Pan się stał.:]*

2. Radości złudne i rozkosze w świecie tym!
Sława i cześć pokoju nie przyniosły mi.
Szukało szczęścia dniem i nocą serce me,
aż Pana ja znalazłem, z Nim chcę życie wieść.

3. Me życie pełne szczęścia i radości jest!
Pan Pokój swój wlał w niespokojne serce me.
Gdy spojrzę wstecz, na wszystko, co przeżyłem sam,
to wiem, że Jezus mi prawdziwe szczęście dał.

455 – Tobie, najlepszy Boże nasz

1. Tobie, najlepszy Boże nasz i Panie,
niechaj cześć będzie i podziękowanie,
żeś mię Twojej łaski uczestnikiem sprawił,
od grzechów zbawił.

2. Ty nas do Syna pociągnąłeś swego,
za nasze grzechy ukrzyżowanego.
W Jegoś Kościele drogim nas postawił
i błogosławił.

3. My też za Twoją łaską w Twym Kościele
niech imię Twoje wyznawamy śmieie.
Niech poczuwamy się do powinności
i do wdzięczności.

4. A gdy bieg życia zbliży z nas każdego
do ostatniego kresu śmiertelnego,
wtenczas nam, Jezu, przez śmierć do żywota
sam otwórz wrota.

1. Nie wiem, czemu Bóg miłość swą
raczył mi okazać
albo jak za mnie biednego
mógł Chrystus życie dać.

*Refren: Ale ja wiem, w kogom uwierzył
i jestem pewien, że On jest mocen
strzec, z czymem się Jemu zwierzył,
aż do onego dnia.*

2. Nie wiem, jak zbawienną wiarę
raczył mi darować
ani jak moc Słowa Jego
może mi pokój dać.

3. Nie wiem, jak z grzechu Duch budzi
lub jak serca skruszy,
jak w Słowie Zbawcę objawi,
wiarę zrodzi w duszy.

1. O, przyjdź, błędzący grzeszniku!

Oto Jezus wzywa cię
i jak wszelkich łask nasz Dawca,
radość w serce On ci śle.

*Refren: Ty, co pragniesz oczyszczenia,
twego wiecznego zbawienia,
On kocha cię!
O, przyjdź, On czeka na cię!*

2. Porzuć grzech i złóż swe brzemie,
nie oglądaj za złym się,
bo przyjdzie ta błoga chwila,
gdy Pan wyswobodzi cię.

3. Światło świeci już dla wielu
z tych, co porzucili zło.
Będzie świecić i dla ciebie,
jeśli przyjmiesz drogę tą.

1. Już przyszedł Chrystus, Król nasz wielki,
już przyszedł sądzić cały świat.
Musi Mu oddać chwałę wszelki.
Duży i mały będzie rad.

*Refren: Bo zaprowadzi Pan Królestwo,
więc głośmy, bracia,
to przyszłe zwycięstwo.*

2. Już pierzcha przed Panem nocy grzech
i walą się mury błędu.
Mężnie walczmy, choć nas dwóch lub trzech,
i na zło nie miejmy względu.

3. Cóż lepsze jak praca dla Pana,
co miłość objawił swą nam,
wyzwolił z niewoli Szatana,
udzielił pomocy nam sam?

4. Więc stójmy usilnie w tym boju
i ćwiczmy silnej wiary słuch.
Będziemy spoczywać po znoju.
Niech Pański oblecze nas Duch.

1. Biały sztandar chwały niesie każdy ten,
którym rządzi Jezus Król.

Jakże szczęśliw każdy, co ten spełnia czyn,
choć dolega trud i ból!

*Refren: Dalej wprzód, dalej wprzód!
Przed nami idzie Jezus nasz.
Chętnie pójdziem w bój, choć ciężki znój.
Wysoko nieśmy sztandar swój!*

2. Kiedy swe zastępy wiedzie na nas wróg,
trzymaj śmiało sztandar nasz!

Z nami Emanuel. On złośnika zmógł.

Silnie stoi Prawdy straż.

3. Aż za morza, do ostatnich krańców ziem
nieście, świadcząc, sztandar ten!

Niechaj Słowo Boże idzie z blaskiem swym
i rozpędza śmierci sen.

4. Noc uchodzi, nowy już zaświtał dzień.

Biedna ziemi, zanuć śpiew.

Idzie Jezus Chrystus, znika grzechów cień.

Niesie pokój z Judy Lew.

1. Z padołu łez i udręczenia,
gdzie ciągły znój i pot, i ból,
błagalne w niebo ślę westchnienia:
O, Boże, ześlij pokój swój!

2. O, ucisz gromy, mocny Boże,
kres połóż doli mojej złej!
Niech się różowią znowu zorze,
świetlane zorze łaski Twej!

4. Ach, Boże, ratuj z udręczenia,
powściągnij sprawiedliwy gniew,
a wzniosę Ci dziękczynne pienia,
wdzięczności szczerą wzniosę śpiew!

460 – Z padołu łez i udręczenia

Refren: Ach, ześlij mi ukojenie!
Ach, ześlij mi pocieszenie!
Daj pokój upragniony!
O, Boże mój, daj pokój swój!

3. Daj, Panie, sercu memu wiarę,
że Twoja miłość wiecznie trwa,
że chociaż zsyłasz na mnie kary,
łaskawa jest mi ręka Twa!

1. Mój drogi Zbawco, nie zostaw mnie tutaj na drodze samego, gdzie dookoła ciemno i strasznie i grunt już tracę pod sobą. O nie, Ty będziesz ze mną zawsze, jak obiecałeś, Panie, sam, bo Twoje serce najłaskawsze daje pociechę, siłę nam.

3. I nie wiadomo, może nagle upadnę, gdy pośliznę się, bo chociaż dobrze czynić pragnę, to czynię często bardzo źle; lecz Ty mię prowadź ręką swoją, oświecaj mi mą drogę wzwyż: mocen ja tylko siłą Twoją i mocą Twoją niosę krzyż.

2. I ja pamiętam, jak już nieraz zapominałem miłość Twą, szukałem szczęścia, lecz wiem teraz, nie ma go tam, gdzie grzech i zło. Bez słów modlitwy, z mojej strony, Ty widzisz wielki smutek mój, moje cierpienie i trosk zmiany. Zmiłuj się, proszę, Panie mój!

4. Ale ja wiem, że dzień nastanie, szczęśliwy i radosny ten, gdy będę wolnym, dobry Panie, od mych upadków i mych win; i ciało nowe dasz mi, Panie, które posłuszne będzie Ci, i będę żył w niebiańskim stanie na wieczną cześć i chwałę Ci.

462 – Wszystko Tobie dziś oddaję

1. Wszystko Tobie dziś oddaję,
Twoim tylko już chcę być.
Tobie grzechy swe wyznaję,
z Tobą, Jezu, pragnę żyć!

2. Wszystko Tobie dziś oddaję,
skłaniam się do Twoich nóg.
Ciebie, Jezu, czczę, wyznaję,
nie chcę zejść już z Twoich dróg.

4. Wszystko Tobie dziś oddaję,
moją wolę, ciało me.
W nieba swego wprowadź kraje
wierne Tobie dziecię Twe!

*Refren: Przyjmij, Jezu, mię!
Przyjmij, Jezu, mię!
Tobie, Zbawicielu drogi,
dziś oddaję się!*

3. Wszystko Tobie dziś oddaję,
me radości i me łzy.
Twą własnością już się staję,
rządź mną, kieruj, Jezu, Ty!

463 – Owiec zgubionych Pasterz szuka

1. Owiec zgubionych Pasterz wciąż szuka.

Chodzi po górach On w dzień i w noc.

„Do mnie przychodźcie,” wszystkich On woła,

„dokąd słyszycie jeszcze mój głos!”

2. Grzesznych szukajcie w świata ciemnościach,
którzy w niewiarę wpadli i kłam.

Drogę zbawienia wszystkim ukażcie,
która do nieba wiedzie nas bram.

3. Tak i ja pójdę drogą Jezusa,

by pomoc dawać tym, kto jej chce.

Biednych i grzesznych, kalek i chorych,

będę pocieszał serca ich mdłe.

4. Śmiało On idzie poprzez wąwozy,

owcę zgubioną niesie On już,

a aniołowie chórem śpiewają,

wielbią Jezusa z całych swych dusz.

1. Do pracy śpiesz! Posłuchaj, jak cię woła Pan,
więc idź i światu o Chrystusie mów!

Do pracy śpiesz, wszak Chrystus ciebie wzywa sam!
Czyż nie posłuchasz Zbawiciela miłych słów?

2. O bracie, idź! I ciebie Bóg
do pracy zwie.

Ratować dusze z bagna
grzechu chciej!

O bracie, idź! Bóg także
potrzebuje cię,

więc śpiesz i w serca zimne
Bożą miłość wlej!

***Refren: Społem, bracia, siostry,**
Prawdę i światło w nasz ponieśmy lud!*

*Więc śmiało, bracia, siostry,
wciąż naprzód idźmy, to dla Boga trud!*

Alleluja! Chrystus nas prowadzi sam!

*„O, hosanna!”, brzmi aniołów
dźwięczny psalm!*

*Wkrótce już się skończy trud,
bliżej będziemy niebios wrót.*

Tam nas oczekuje z swoją chwałą Bóg!

3. O, naprzód wciąż, bo wkrótce minie łaski czas,
więc śpieszmy grzesznym duszom pomoc nieść!

O, naprzód wciąż! My młodzi, nic nie straszy nas,
pójdziemy rażno naprzód, nucąc chwały pieśń!

1. Ja kocham Cię, Jezu, Tyś cały mój świat.
Dla Ciebie wszystkiego wyrzekam się rad.
Wszak w Tobie jedynie ratunek mi dan.
Ja kocham Cię, Jezu, Tyś Wódz mój i Pan!

2. Ja kocham, boś pierwszy ukochał Ty mnie.
Twa śmierć na Golgocie ratunek mi śle.
Ja kocham Cię, Jezu, dla krwawych Twych ran.
Ja kocham Cię, Jezu, Tyś Wódz mój i Pan!

3. Ja kocham Cię teraz, gdy jasny łśni dzień,
a także, gdy śmierci przybliży się cień,
a w niebie ma dusza uwielbi Cię tam.
Ja kocham Cię, Jezu, Tyś Wódz mój i Pan!

1. Piękne dni życia naszego,
siły młodości, wiosenny czas
my poświęcimy dla Zbawcy,
młodość swą dajmy Mu wraz!
Cóż może być piękniejszego,
jak w służbie dla Pana trwać?
On celem życia naszego,
serca swe chciejmy Mu dać!

3. Śmiało z imieniem Chrystusa,
bracia, pójdziemy z nieprawdą w bój.
W grzechach tysiące dusz ginie,
nieśmy pociechy im zdroj!
Chociaż nas tu nie przyjmują,
śmiercią niech grożą też nam,
z pieśnią radosną na ustach
złamiem złą moc piekieł bram!

2. Słyszysz, jak Chrystus nas wzywa?
Służmy Mu wiernie więc wszyscy wraz!
Dłużej nam zwlekać nie wolno,
krótco wszak łaski trwa czas.
Sztandar z imieniem Chrystusa
wznieśmy odważnie więc wzwyż!
Idźmy śladami Jezusa,
patrzac na Zbawcy ten krzyż!

467 – Groźnie się burzy bezbrzeżny ocean

1. Groźnie się burzy bezbrzeżny ocean,
fale olbrzymie biją w moją łódź.

[:Boże, mój Boże, ku Tobie ja wołam,
pomóż, ach, pomóż mi burzę tę zmóc!:]

2. Usłysz wołanie i prędzej się zmiłuj!
Z pierwszych dni życia ciężki toczę bój.
[:Dłużej już walczyć nie mam wcale siły.
Ty mię wyprowadź, dobry Boże mój!:]

3. Z burzy otchłani do cichego brzegu
łodzią pokieruj i poprowadź sam!

[:Niech odpocznienie tam sobie ja znajdę,
niech w Tobie radość już na wieki mam!:]

468 – Cudnego mi Zbawcę w Jezusie Bóg dał

1. Cudnego mi Zbawcę w Jezusie Bóg dał,

On dobrym Pasterzem jest mi,

On kryje mą duszę w zaciszu wśród skał,

tam słońce przez chmury mi lśni.

*Refren: On kryje mą duszę w zaciszu wśród skał,
tam w upał cień chłodzi mą skroń.*

On kryje me życie w miłości bez miar

[i chroni mię wciąż Jego dłoń.:]

2. Cudnego mi Zbawcę w Jezusie Bóg dał,

On nieść mi pomaga mój krzyż,

On radość i pokój do serca mi wlał,

sił daje w wędrówce mej wzwyż.

3. Dzień w dzień błogosławi mię hojnie mój Pan,

miłością otacza mię swą

i kiedyś do siebie zabierze, hen, tam,

gdzie gwiazdy u stóp Jego lśnią.

1. Kiedy chmury ciemne cię zatrwożą,
powiedz to Zbawcy, powiedz to Zbawcy!
gdy zasłonią tobie miłość Bożą,
wszystko to Zbawcy wnet mów!

*Refren: Powiedz to Zbawcy, powiedz to Zbawcy!
On przyjacielem jest twym.
Gdy twoje serce nagle coś zatrwoży,
wszystko to Zbawcy wnet mów!*

2. Gdy twym sercem pragnie wróg zawładnąć,
powiedz to Zbawcy, powiedz to Zbawcy!
Kiedy siły twoje zaczną słabnąć,
wszystko to Zbawcy wnet mów!

3. Gdy w twym sercu czasem smutek gości,
powiedz to Zbawcy, powiedz to Zbawcy!
lub gdy znowu pełne jest radości,
wszystko to Zbawcy wnet mów!

470 – Zbawiciel w Kanie Galilejskiej

1. Zbawiciel w Kanie Galilejskiej
na święto ślubu przyszedł sam
i pierwszy raz na ziemi judzkiej
okazał swoją chwałę tam.

2. Błogosław życie młodych, Panie,
bądź gościem ich po wszystkich czas!
Niech im się złego nic nie stanie!
Błogosław młodych, z nimi nas!

4. Bez światła Twego, Panie Boże,
radości nie ma w świecie złym,
gdyż świat ten nic nam dać nie może,
Tyś tylko szczęściem w życiu tym.

*Refren: O, Panie nasz, pobłogosław nas
i okaż dziś chwałę swą!*

*O, Panie nasz, pobłogosław nas
i z nami parę tę!*

3. Niech kwieciami ścielą się ich drogi,
Ty sercom ich daj pokój swój!
Ty, Boże, stwórz im żywot błogi,
po wszystkie dni Ty przy nich stój!

5. O, Jezu, Królu łask i Panie,
Ty prowadź nas i nami rządź!
Przez całe życie nasze stale
Pasterzem naszym dobrym bądź!

471 – Gdy spojrzę w ten błękit przeźroczy

1. Gdy spojrzę w ten błękit przeźroczy,
by dziełom napatrzeć się Twym,
to łzami zachodzą mi oczy,
żem dzieckiem niewdzięcznym i złym.

2. Nie odchódź ode mnie, mój Panie,
choć widzisz mnie grzesznym i złym!
W mym życiu są cierpień otchłanie,
Ty skrzydłem ochraniaj mnie swym!

3. Przede mną jest wieczność daleka,
pode mną otwiera się grób,
a życie tak szybko ucieka
wśród walki, szamotań i prób.

4. Spraw, Panie, niech w Tobie ja żyję,
choć wzgardą okrywa mnie świat.
Ja łzami Twe stopy obmyję,
miłości ofiarnej dam kwiat!

5. Nad wszystko chcę kochać Cię, Panie,
lecz świętej miłości mi brak,
więc skargą to moje wyznanie
i prośbą o zdroje Twych łask.

1. Prawda o Biblii niechaj głośno zabrzmiał!

W niej dla ludzkości jest pociechy zdroj.
Światła jej żadna burza już nie zaćmi,
odkąd Pan Jezus odniósł tryumf swój.

*Refren: Prawda o Biblii niech szeroko płynie,
niechaj obejmie cały świata krąg!
Ona prowadzi do zbawienia wiernie,
niech więc do wszystkich ludów dotrze rąk!*

2. Wołaj o Biblię, gdy cię smutek trwoży,
gdy cię świadomość gnębi twoich win.
W niej obietnicę daje ci Syn Boży,
iż pokój, radość znajdziesz tylko w Nim.

3. Sięgnij po Biblię, w niej zbawienie twoje,
z niej czyste światło objawienia łśni,
w niej zamknął Chrystus obietnice swoje,
z jej kart aż dotąd wciąż głos Jego brzmi.

4. Weź więc swą Biblię na drogę żywota,
niech nas prowadzi w tym padole łez,
byśmy wkroczyli jak zwycięska rota
tam, gdzie wędrówki jest zbawionych kres.

473 – Nim wyszedłeś dzisiaj z domu

1. Nim wyszedłeś dzisiaj z domu,
czyś pomodlił się?

Czyś poprosił Zbawcę twego,
by cię chronić chciał od złego
dzisiaj cały dzień?

***Refren:** Jakaż siła jest w modlitwie!*

Ona zmienia noc na dzień.

*Gdy więc słabniesz w życia bitwie,
klęknij, pomódl się!*

2. Gdy tve serce złość napęlnia,
czy ty modlisz się?

Czy o łaskę prosisz z nieba,
byś przebaczyć mógł, gdy trzeba,
gdy ktoś skrzywdził cię?

3. W doświadczenia chwilę ciężką
czy modliłeś się?

Kiedy w smutku dusza płacze,
czyś do nieba wzniosł swe oczy,
skąd Bóg balsam śle?

1. Jak szybko życia mija czas,
jak dnie za dniami mkną!
I nie spostrzeże żaden z nas,
jak przeżył wiosnę swą!

*Refren: Rok za rokiem, dzień za dniem
my do kresu trosk swych mkniem,
aż ostatni przyjdzie czas,
gdy Zbawiciel przyjmie nas.*

2. Kto kochał, wierzył w życiu swym,
kto w Panu zawsze trwał,
dla tego Zbawca w Słowie swym
obiecał wieniec chwał.

3. A gdy wybije dla mnie dzwon
ostatnich życia dni,
to wtedy wspomnij duszę mą,
omytą w Twojej krwi!

(1 połowa) 475 – Gdy na ten świat spoglądam

1. Gdy na ten świat spoglądam, wielki Boże,
coś stworzył go wszechmocnym Słowem swym,
a kiedy znów na te narody spojrzę,
którymi Ty wciąż opiekujesz się,

*Refren: Me serce w uwielbieniu śpiewa Ci:
Jak wielkimś Ty, jak wielkimś Ty!
Me serce w uwielbieniu śpiewa Ci:
Jak wielkimś Ty, jak wielkimś Ty!*

2. Gdy wznoszę wzrok ku jasnym światom w górze
i widzę gwiazd nieprzeliczony rój,
jak słońce tam i księżyc w swojej porze
spokojnie bieg wciąż odbywają swój,

3. Gdy z Słowem swym stanąłeś na mej drodze,
o Panie mój, gdym ujrział łaskę Twą,
co zmyła grzech, co cieszy w życia trwodze,
co w mych słabościach pomoc daje swą.

4. Gdy widzę znów, jak grzesznych ludzi rzesza,
zamiast Cię czcić, Twe imię święte lży,
a mimo to Twa łaska się nie zmniejsza,
owszem, ich znosisz w cierpliwości swej,

**5. Gdy życia mię przytłacza ciężkie brzemie,
gdy jest na śmierć zraniona dusza ma,
Ojcowska Twoja dłoń, gdy ciężar zdejmie,
pomoże nieść, co się nieznośnym zda,**

*Refren: Me serce w uwielbieniu śpiewa Ci:
Jak wielkimś Ty, jak wielkimś Ty!
Me serce w uwielbieniu śpiewa Ci:
Jak wielkimś Ty, jak wielkimś Ty!*

**6. Gdy, Panie mój, odwołasz mię ze świata,
gdy olśni mię Twojej chwały wiecznej blask,
gdy dana będzie mi czystości szata
i Ciebie ujrzę, Jezu, Królu łask,**

*Refren: Me serce wtedy hymn zaśpiewa Ci:
Jak wielkimś Ty, jak wielkimś Ty!
Me serce wtedy hymn zaśpiewa Ci:
Jak wielkimś Ty, jak wielkimś Ty!*

476 – Jak szuka jeleń źródła chłodzącego

1. Jak szuka jeleń źródła chłodzącego,

tak dusza moja szuka, Panie, Cię.

Pragnę, o Boże, deszczu wieczornego!

Kiedyż, ach, kiedyż, Panie, przyjmiesz mię?

2. Prawica Twoja chroni mię łaskawie

od mocy grzechu i przygody złej.

Wspierasz mię zawsze w każdej dobrej sprawie.

O Panie, przyjmij dar wdzięczności mej!

3. Duszo, jak możesz jeszcze tkwić w rozpacz,

gdy jest tak blisko ciebie łaski Bóg?

Wysławiaj Pana, On Bogiem tułaczy!

On swą miłością cię wybawi z trwóg!

1. Do śmierci z Biblią Świętą

ja nie rozstanę się!
Radością niepojętą
napełnia ona mię.

*Refren: Nigdy ja, nigdy ja
mej Biblii nie porzucę!
Nigdy ja, nigdy ja
nie porzucę Księgi tej!*

2. Gdy drogi cel się zatrze

wśród życia mego burz,
znów na Golgotę patrzę,
bo Biblia to mój stróż.

3. Do łez mię ona wzrusza,
z niej bije Prawdy źródło,
z niej żywot czerpie dusza,
to skarb najdroższy mój.

478 – Jest jedno imię drogie mi

1. Jest jedno imię drogie mi,
najdroższe w świecie tym,
muzyką słodką to imię brzmi,
wpisane w sercu mym.

*Refren: Sercem kocham Jezusa!
Sercem kocham Jezusa!
Zawsze będę Go kochać,
bo On pierwszy ukochał mię.*

2. Miłości dzieje głosi mi,
miłości aż na krzyż,
osładza wszystkie moje dni,
do nieba wiedzie wzwyż.

3. To Jezus, mój Zbawiciel, Pan,
to o Nim śpiewać chcę,
On na zbawienie wszystkim dan,
miłuje także cię.

(1-3 zwrotki z 5) 479 – Na nowo jeden rok przeminął

1. Na nowo jeden rok przeminął.

Cel dążeń naszych, wieczność zbliża się.

Żem pośród nieszczęść nie zaginał,

że dobroć Twa wspierała ciągle mię,

zawdzięczam Tobie, Panie, Boże mój,

bom ja tak w życiu, jak i w śmierci Twój.

2. Znikają krótkie życia chwile,
nie trwałą jest ziemskiego szczęścia moc.

Ach, nieraz słońce świeci mile,

a wnet je tłumi ciemna burzy noc.

Gdy, Boże, ręka Twa osłania mię,
nieszczęścia wtedy nie ulęknię się.

3. Ty jesteś, Boże, tarczą moją,

Twa łaska nowych mi udziela sił.

Gdym błagał Cię o pomoc Twoją,

Tyś mi obroną i pociechą był.

Dlaczegoż bym się miał przyszłości bać,

gdyś raczył mi dowody łaski dać?

4. Twe imię święte będę słaWił
i w Twym przymierzu będę ciągle trwał,
boś mię od złego, Panie, zbawił
i w Słowie swym obfitość pociech dał.
Słabości moje racz przebaczyć mi
i łaskę zlej na przyszłe życia dni!

5. Sam wspieraj chwiejne kroki moje
i każdej chwili racz kierować mną!
Gdy śmierć otworzy swe podwoje,
wprowadzisz mię, gdzie wierni Twoi są.
Niebiański wówczas głosu Twego dźwięk
ostatni piersi moich stłumi jęk.

1. Mijają dni, czas szybko mknie
wciąż w bezpowrotną dal
i w wieczność płyną lata tve
jak z biegiem szybkich fal.

*Refren: Pójdź, nim ostatecznie miną dni!
Przestrogi sygnał słysz!
Jak jasny blask w ciemnościach lśni
[:Golgoty Zbawczy krzyż.:]*

2. Podstępnie mami błyskiem złud
zgubione dziecię świat.
On je w boleści, w nędzę wwiódł
i pokój duszy skradł.

3. Na ciebie wciąż z miłością swą
cierpliwie czeka Bóg,
chcąc cię oczyścić Zbawcy krwią,
odpuścić wszelki dług.

Refren: Pójdź, nim ostatnie miną dni!
Przestrogi sygnał słysz!
Jak jasny blask w ciemnościach lśni
[:Golgoty Zbawczy krzyż.:]

4. Pan Jezus zna twój ciężar win,
On za nie życie dał.
Wierz tylko weń, On Boży Syn,
a wzniesiesz pieśni chwał.

Refren: Pójdź, nim ostatnie miną dni!
Spójrz na ratunek wzwyż!
Na cały świat zbawienie lśni,
[:Golgoty Zbawczy krzyż.:]

1. O, Chanaanie, kraju mój,

bogatyś w mleko, miód!

Tam szczęścia i radości zdroj
znajduje Boży lud.

Błądziłem długo puszcza złą,
spragniony, pełen ran,
aż Bóg mi wskazał czysty zdroj
płynący w Chanaan.

2. Przeszedłem przez niejeden kraj,

co znaczy nędza, wiem,
aż wreszcie odnalazłem zdroj,
z którego czerpać śmiem.

Jak wielki dar jest w zdroju tym,
mnie ubogiemu dan!

Wolności siła, jasny cel:
kraina Chanaan!

Refren: O, Chanaan, mój Chanaan!

Mej pieśni treść to Chanaan.

*Mój jasny zdroj, mój czysty zdroj
jest w ziemi Chanaan.*

3. Na drodze grzechu czyha śmierć,
ja dziś rozumiem to.

W Sodomie chciałem życie wieść,
gromadząc zło na zło,

lecz skoro Jezus zbawił mnie
cierpieniem swoich ran,

mej drogi cel, wędrówki kres
cudowny Chanaan!

482 – Święty, Święty, Święty jest nasz Bóg

1. Święty, Święty, Święty jest nasz Bóg!

Głoście narody moc swego Pana!

Chwal Go morze szumem swoich wód

i ty, ziemio, powtórz swe Amen!

Możny i dobry, potężny, silny,

wielki jest Bóg nasz, Pan ziemi tej!

Refren: Święty, Święty, Święty jest nasz Bóg!

I ty, ziemio, powtórz swe Amen!

2. Głoście, ludy, Jego wielkość wciąż!

Jemu śpiewajcie i uwielbiajcie!

Świat ten cały dziełem Jego rąk.

Jemu cześć i pokłon oddajcie!

Niechaj anioły wielbią Jego też,
niech mu śpiewają pochwalny psalm!

3. Wielki, Święty, Wieczny jest nasz Pan!

On niezrównany, niepokonany!

On Zwycięzcą, On jest Królem nam!

W sile swej On niezwyciężony!

Służmy Mu wiernie przez całe życie,

bo On jest wielki, dobry nasz Bóg!

1. Północą głęboką siedziałem ja raz,
myśl moja błędziła po niebie bez gwiazd,
tęsknota dręcząca szarpała mą pierś,
aż mroki rozjaśnił błysk światła, hen, gdzieś.

2. Ten świat beznadziejnie spowiła już mgła
ciemności szatańskich, występku i zła
i ludzkość wciąż błędzi w bezdrożach i mgłach,
umiera i ginie w rozpaczach i łzach.

3. Aż wreszcie się zjawił miłości sam Mistrz
i drogę do światła nam wskazał przez krzyż.
Miłości blaskami rozjaśnił On mrok,
przez śmierć swą do nieba skierował nasz krok.

4. Już łaski strumienie spływają na świat,
w swym Synu zbawienie Bóg daje nam rad.
Choć światło to zaćmić wróg stara się zły,
pochodnia miłości wciąż jaśniej się lśni!

1. Wielka jest wierność Twa Boże, mój Ojcze.

Nie zmieniasz się, zawsze jesteś ten sam.

Kto Tobie ufa, nie może się zawieść.

Twa miłość, wierność Twa na wieki trwa.

Refren: Wielka jest wierność Twa, wielka jest wierność Twa.

Ranek rankowi podaje tę wieść.

Chlebem powszednim obdarzasz mnie co dzień

Wielka jest wierność Twa, niezmiennie trwa.

2. Cała natura wielkość Twoją głosi.

Słońca, księżyca ten sam zawsze bieg.

Wiosna po zimie niezmiennie nadchodzi.

Wszystko wiernością Twą i łaską tchnie.

3. Grzechy przebaczasz nam, dajesz Twój pokój.

Swą obecnością obdarzasz co dzień.

Siłą na dzisiaj, nadzieją na jutro,

Twa ręka Panie mój wciąż darzy mnie.

485 – Kto w tym burzliwym życiu

1. Kto w tym burzliwym życiu
nam może pokój dać,
ożywczą wodę życia
w spragnione usta wlać?

*Refren: Zbawiciel nasz Pan,
Zbawiciel nasz Pan,
Zbawiciel nasz Pan,
wybawić tylko może On!*

2. Troskami jam zgnębiony,
wokoło czyha wróg.
Ach, kto mię poprowadzi
wśród krętych życia dróg?

3. Grzech dręczy moją duszę,
Szatana lękam się.
Któż zdoła mię obronić,
od zguby zbawić mię?

1. Oto jako rzecz dobra i jako wdzięczna,
gdy bracia zgodnie mieszkają.

Jest jako olejek najwyborniejszy
wylany na głowę, ściekający na brodę,
na brodę Aaronową;
ściekający aż i na podolek szat jego.

Jako rosa Hermon,
która zstępuje na Góry Syońskie.

Albowiem tam daje Pan
błogosławieństwo i żywot aż na wieki.

1. Albowiem tak Bóg świat umiłował,
albowiem tak Bóg świat umiłował,
umiłował, umiłował, umiłował,
umiłował tak Bóg świat

2. Że dał nam Syna jedynego,
że dał nam Syna jedynego,
dał Syna, dał Syna,
Jednorodzonego dał.

3. Ażeby każdy, kto weń wierzy,
ażeby każdy, kto weń wierzy
nie zginął, nie zginął,
ale żywot wieczny miał.

1. Chcemy do śmierci Jezusie być Twoi

Chcemy na zawsze wiernymi Ci być

Z Tobą się wierna drużyna ostoi

Ciebie na zawsze gotowiśmy czcić

2. Chcemy posłusznie bez wszelkiej obawy

Z Tobą Baranku w cierniowy iść ślad

Za nas stoczyłeś ból ciężki i krwawy

Za nas do grobu ciemnegoś się kładł

3. Myśmy wokół Ciebie się zebrali

Świętym przymierzem połączył nas krzyż

Tobieśmy wierne serce swe oddali

Przyjmij i w księgi żywota je wpisz

4. Kiedy nas pokus nawała powali

Ty do zwycięstwa sam będziesz nas wiódł

To Twoja miłość znowu nas ocali

Znowu ze śmierci wydrzemy się wrót

5. Chcemy na zawsze być Tobie oddani

Chcemy należeć do Twych wiernych rzesz

Ty nas do pewnej poprowadź przystani

Ty nas od pokus i od złego strzeż